

14
1950

T R E Ś Ć

W szóstą rocznicę Manifestu PKWN	705
Gwarancja wykonania planu sześcioletniego .	706
STEFAN FRENKEL — Rozwój współzawod-	
nictwa oraz jego wpływ na wykonanie	
planów	708
Inż. ST. ŻMIGRODZKI — O pełny przełom	
w budownictwie	712
MICHAŁ SADULSKI — Doświadczenia wy-	
suwania robotników na kierownicze sta-	
nowiska	714
JERZY SNARSKI — Górnictwo i hutnictwo	
wysuwa robotników na stanowiska kie-	
rownicze	718
ZBIGNIEW JANICKI — Kadry dla gospo-	
darki narodowej	720

MATERIAŁY I PRZYCZYNKI:

NATAN KRONIK — Produkcja a potrzeby	
ryнку	723
FRANCISZEK WIDLEWICZ — Techniczne	
normowanie pracy	725
JANINA FIHELOWA — Metody walki o ja-	
kość produkcji w przemyśle lekkim . . .	729
BERNARD WYSOCKI — Ekonomia konsum-	
cji środków opałowych w gospodarstwach	
domowych	731

Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH

L. TOMASZPOLSKI — Z zagadnień meto-	
dologii ustalania norm progresywnych	
w przemyśle	733
A. TRETIKOW — Walka o podniesienie wy-	
dajności pracy w przemyśle ZSRR w la-	
tach powojennych	737

DYSKUSJA:

Dr MARIAN WERAŁSKI — Wyrównawcze	
fundusze inwestycyjne w spółdzielczości	739
Inż. A. LEWANDOWSKI — Obowiązek czy	
zasługa	742

Z KRAJU:

XXX	743
Kronika	744

Z CAŁEGO ŚWIATA:

XXX	750
Kronika	751

ŻYCIE GOSPO DARCZE

DWUTYGODNIK

TREŚĆ NUMERU POPRZEDNIEGO:

Przed akcją żniwną i omlotową. — Kuźnia nowych kadr. — MAREK DĄBROWA—Pierwsze żniwa planu sześcioletniego—MIECZYŚLAW BAŃKOWICZ—Zdecentralizowanie planowania sieci sklepów detalicznych. — Inż. JAN ŚMIGIELSKI — Nowe oblicze fransportu bliskiego. — HENRYK TOMICZEK — Mechanizować transport wewnętrzny. — **MATERIAŁY I PRZYCZYNNKI:** — JERZY SNARSKI — O maksymalne wykorzystanie urządzeń mechanicznych w przemyśle górnym. — STEFAN FRENKEL — Dyskusje robotników nad planami gospodarczymi. — MICHAŁ SADULSKI — Racjonalizatorzy robotniczy współtwórcami postępu technicznego. — ZBIGNIEW JANICKI — O terminowe sporządzanie dokumentacji technicznej. — ZYGMUNT KORYZNA — Podstawowe zadania w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. — LEON SIENNICKI — Budżet państwowy ZSRR. — **Z BUDOWNICTWA SOCJALIZMU:** — FRANCISZEK STEFAŃSKI — O kulturę miejsca pracy. — STEFAN HERMAN — Ubezpieczenia majątkowe i osobowe w ZSRR. — KIRIL ŁAZAROW — Budżet Bułgarii na rok 1950. — TEODOR KOŃCZAL — Chiny Ludowe na drodze do poprawy sytuacji gospodarczej. — **DYSKUSJA:** — WOJCIECH SZMIDT — Zagadnienia inwestycyjne spółdzielczości produkcyjnej. — JAN TOKARZ — O lepszy styl pracy PPK „Ruch”. — **Z KRAJU:** — ***. — Kronika. — **Z CAŁEGO ŚWIATA:** — ***. — Kronika.

WYDAWCA: „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze”, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Warszawa, Hoża 35. REDAGUJE KOLEGIUM. — Red. Nacz. JERZY KWEJT. — Przyjm. codz. w g. 16—17 w W-wie, ul. Foksal 15, tel. 8-20-22. PRENUMERATA dwutygodnika „Życie Gospodarcze” wynosi (wraz z portem) półr. 1.800 zł., kwart. 900 zł., mies. 300 zł. Prenumerata kolportaż PPK „Ruch”: Katowice, ul. 3-go Maja 23. — Konto: PKO Katowice III-4391. Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Zam. Nr 2832, dn. 26.VI.50, nakład 13.000, B-112262

Druk. Nr. 1. Ludowa Spółdz. Wydawn. Warszawa, Al. Jerozolimskie 123.

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK ◇ 16 — 31 LIPCA 1950 ◇ ROK V ◇ NR 14 — 110

REDAKCJA: WARSZAWA, ===== UL. FOKSAL 15 ===== TELEFON 8-20-22

W SZÓSTĄ ROCZNICĘ MANIFESTU PKWN

DZIEN 22 lipca — Rocznicą Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego — jest Świętem Odrodzenia, które ze szczególną radością i dumą obchodzi naród polski. Manifest Lipcowy stanowi moment historycznego przełomu, który nie miał sobie równego w historii naszego kraju, zrywając bowiem okowy niewoli, zrealizował równocześnie wiekowe marzenia mas pracujących o sprawiedliwości społecznej, o ich rozwoju politycznym, ekonomicznym i kulturalnym. Rocznicą Manifestu Lipcowego jest również rocznicą historycznego dnia, kiedy bohaterska Armia Radziecka wraz z walczącym u jej boku odrodzonym Wojskiem Polskim zapoczątkowały wyzwolenie naszego kraju spod jarzma hitlerowskich okupantów.

Zwycięska władza klasy robotniczej i pracującego chłopstwa z niebywałym rozmachem i w niewidzianym tempie zaleczyła rany, zadane krajowi przez wojnę i okupację. Przedterminowe wykonanie trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej pozwoliło na przejście do nowego, wyższego okresu naszego rozwoju — do sześcioletniego planu budownictwa fundamentów socjalizmu. Realizację planu gwarantują niestrudzony wysiłek polskich mas pracujących oraz porozumienie gospodarcze ze Związkiem Radzieckim i braterska pomoc Kraju Zwycięskiego Socjalizmu.

Szósta rocznica Manifestu Lipcowego poprzedzona została doniosłym wydarzeniem politycznym. Podpisany w przededniu tej rocznicy układ pomiędzy Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy — stanowi akt o wiekopomnym znaczeniu, który jest dalszym świadectwem słusznej i pokojowej linii politycznej naszego Państwa i wyrazem zasad, które leżały u podstaw Manifestu Lipcowego. Układ Zgorzelecki kładzie trwałe fundamenty pod rozwój obecnych przyjaznych stosunków pomiędzy obu krajami demokratycznymi, pod dalszy rozwój ich współpracy gospodarczej w obopólnym interesie. Granica na Odrze i Nysie jest ważnym elementem pokoju, o który walczą setki milionów ludzi na całej kuli ziemskiej, kładąc tamę zaborczym planom imperialistów anglo-amerykańskich. Zapoczątkowana i podsycana przez Stany Zjednoczone wojna w Korei odkryła światu istotne cele polityki imperializmu amerykańskiego i stosowane przezeń gwałtowne środki narzucenia swojej woli ludom milującym pokój.

Masy pracujące naszego kraju przejęły od społeczeństwa radzieckiego piękną tradycję czczenia świąt narodowych wzmoczoną pracą i osiągnięciami produkcyjnymi. Załoga węzła kolejowego w Tarnowskich Górach dla uczczenia tegorocznego Święta Lipcowego podjęła konkretne zobowiązania produkcyjne w dziedzinie oszczędności zużycia paliwa, podniesienia sprawności, wydajności i jakości pracy, poprawy stanu technicznego urządzeń i podniesienia kultury, obsługi i estetyki. Apel kolejarzy śląskich podchwyciły masy robotnicze całego kraju, podejmując entuzjastycznie dziesiątki tysięcy zobowiązań produkcyjnych, których wykonanie przysporzy naszej gospodarce narodowej wielomilionowe sumy, podnosząc jednocześnie poziom życiowy społeczeństwa.

Lipcowe zobowiązania produkcyjne hutników i metalowców, górników i stoczniovców, traktorzystów i budowlanych, włóknarzy i odzieżowców, olbrzymiej masy ludzi pracy całego kraju — są nową dźwignią rozwoju gospodarczego naszego państwa ludowego. Meldunki z terenu świadczą, że zobowiązania lipcowe są wszędzie wykonywane i przekraczane. Brygada górnicza Przybyły z kopalni „Bolesław Chrobry” w ramach czynu lipcowego wykonała już roczny plan produkcji. Na rzucone przez kolejarzy z Tarnowskich Gór hasło: „Mobilizując siły wytwórcze — wzmacniamy front pokoju” odpowiedziało społeczeństwo polskie potężnymi osiągnięciami produkcyjnymi, które przyczynią się do szybszej i sprawniejszej realizacji wielkich zadań planu sześcioletniego.

Walka o wykonanie planu budownictwa fundamentu socjalizmu w naszym kraju, walka o pokój na całym świecie — to realizacja zasad Manifestu PKWN-u i najwłaściwsza, najpiękniejsza forma uczczenia jego szóstej rocznicy.

Gwarancja wykonania planu sześcioletniego

PODPISANE 29 czerwca rb. w Moskwie porozumienie gospodarcze pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim stanowi nie tylko dalszy, doniosły krok w pogłębieniu braterskiej przyjaźni i współpracy pomiędzy obu krajami, ale również i nowy, wielki wkład w dzieło rozwoju polskiej gospodarki narodowej i wzmocnienia światowego frontu pokoju.

Obecne porozumienie moskiewskie jest przedłużeniem i rozszerzeniem 5-letniej umowy o obrocie towarowym, zawartej pomiędzy ZSRR i Polską w styczniu 1948 r. Pomyślna realizacja tej umowy w ciągu pierwszych dwóch lat, stały wzrost wymiany towarowej i stosunków gospodarczych, pozwoliły obecnie na podpisanie protokołu o rozszerzeniu obrotów towarowych w latach 1951 i 1952, przewidującego zwiększenie ich o 35% w porównaniu z poziomem, przewidzianym w umowie z 1948 r.

Obok protokołu o rozszerzeniu obrotów towarowych podpisane zostały obecnie w Moskwie jeszcze dwa inne porozumienia gospodarcze, a mianowicie: Porozumienie co do wzajemnych dostaw towarowych na okres lat 1953 — 1958 oraz porozumienie co do dostaw kredytowych sprzętu przemysłowego dla Polski w latach 1951 — 1958. Dla częściowego pokrycia dostaw sprzętu inwestycyjnego Związek Radziecki zgodził się udzielić Polsce kredytu w wysokości do 400 mln rubli.

Oba te porozumienia mają dla naszej gospodarki narodowej kapitalne znaczenie. Plan 6-letni zakłada tak wielkie tempo rozwoju gospodarczego, że realizacja jego wymaga dalszego zwiększenia rozmachu inwestycji oraz produkcji przemysłowej, do czego niezbędny jest zarówno import sprzętu inwestycyjnego jak i deficytowych lub brakujących surowców i materiałów. Porozumienia moskiewskie przewidują znaczne wzmocnienie dostaw inwestycyjnych, które stanowiąć będą ok. 40% całego radzieckiego eksportu do Polski, a z drugiej strony średni roczny obrót towarowy planowany w okresie 1951 — 1958 przewyższy średni roczny obrót towarowy faktycznie osiągnięty w latach 1948—1950 o przeszło 60%.

Jak wynika z powyższych danych, porozumienia gospodarcze z dnia 29 czerwca br. rozszerzają znacznie wymianę towarową pomiędzy Polską i ZSRR oraz równocześnie zmieniają strukturę naszego importu ze Związku Radzieckiego w sensie jak najbardziej korzystnym dla naszej gospodarki, bowiem wzmagają dostawę towarów inwestycyjnych, które posłużą do urządzenia ok. 30 najbardziej podstawowych, najbardziej kluczowych nowych, potężnych zakładów przemysłowych w Polsce. Jest to jeszcze jeden dowód wielkiej, nieocenionej pomocy, jaką okazuje nam Związek Radziecki, pomocy, która jest niewątpliwie podstawowym czynnikiem naszego rozwoju i gwarancją wykonania Planu 6-letniego. Pomoc ZSRR przybiera różne formy: od dostaw inwestycyjnych i surowcowych—do przekazywania pełnych projektów technicznych i procesów technologicznych. Najbardziej widowym przykładem tej wszechstronności pomocy radzieckiej jest budownictwo gigantycznej huty stalowej pod Krakowem, czołowej inwestycji planu 6-letniego, opartej o sprzęt

radziecki, o radzieckie metody organizacji, urządzenia, techniki i o codzienną współpracę radzieckich specjalistów.

Wymiana towarowa polsko-radziecka obejmuje po stronie importu do Polski dostawę takich surowców, jak: bogate rudy żelazne, rudy chromowe i manganowe stanowiące podstawowe tworzywa dla hutnictwa, różne stopy metali, będące zasadniczym składnikiem produkcji stali jakościowych oraz aluminium i inne metale kolorowe. Dostawy bawełny radzieckiej pokrywają w coraz większym stopniu zapotrzebowanie naszego przemysłu, dostawy produktów naftowych i smarów uzupełniają naszą produkcję, a długa lista innych podstawowych surowców i materiałów, jak podbiegunowe apatyty do produkcji nawozów sztucznych, chemikalia, azbest, grafit i wiele in. stanowi bazę planowej produkcji szeregu naszych przemysłów. Obok surowców nie mniej doniosłą rolę odgrywa import maszyn przemysłowych, samochodów i samolotów, aparatury naukowej i laboratoryjnej, łożysk kulkowych, a w szczególności maszyn rolniczych: traktorów, kombajnów, sadzarek, kopaczek itd., dzięki którym szybko mechanizuje się nasze rolnictwo, przewyżczając wiekowe zacofanie wsi polskiej.

Cały ten niezwykle ważny import z ZSRR spłacamy bez reszty naszym eksportem do Związku Radzieckiego. Więcej jeszcze. Dostawy kredytowe sprzętu inwestycyjnego, bez których uprzemysłowienie naszego kraju uległoby znacznemu opóźnieniu, a wzrost dobrobytu zahamowaniu, również spłacać będziemy w późniejszych terminach i latach eksportem naszych towarów. Obok poprzedniego kredytu w sumie 450 milionów dolarów (1.600 mln rubli) obecnie udzielony kredyt inwestycyjny w sumie 400 mln rubli stanowi olbrzymią pomoc finansową ze strony Związku Radzieckiego, decydując o tempie i zakresie naszego uprzemysłowienia.

Stosunki gospodarcze polsko-radzieckie są stosunkami nowego typu. Są one nawet nie do pomyślenia w ustroju kapitalistycznym, gdzie pod blichтром frazesów o wolność handlu i nieskrępowanej inicjatywy prywatnej istnieje prawo dżungli, pożeranie słabszych przez silniejszych, niepohamowany wyzysk mas pracujących przez kapitalistyczne monopole i stojący na ich usługach aparat przymusu. Niewzruszalnym fundamentem stosunków gospodarczych polsko-radzieckich jest braterska pomoc kraju zwycięskiego socjalizmu dla krajów budujących socjalizm.

„Z inicjatywy towarzysza Stalina stworzony został taki system stosunków gospodarczych z krajami demokracji ludowej, który zapewnia bratnią współpracę, przyjazne uzgodnienie planów gospodarczych“^{*)}. Ta stalinowska zasada nowej wyższej formy stosunków gospodarczych, równości wielkich i małych narodów i wzajemnego poszanowania suwerenności narodowej jest podstawą szerokiej współpracy gospodarczej polsko-radzieckiej. Gospodarka planowa zapewnia tym stosunkom pełną real-

^{*)} A. Mikojan: „Wielki budowniczy komunizmu“ Prawda—21.XII. 1949 r.

ność i właściwe wykonanie umów, zarówno w ilości i asortymencie jak i w terminach.

Pierwszą umową, którą zawarł Związek Radziecki, mając na uwadze współdziałanie w szybszym rozwoju sił wytwórczych i racjonalnej eksploatacji bogactw naturalnych krajów, które wkroczyły na drogę wiodącą ku socjalizmowi, była właściwie umowa polsko-radziecka z 7.VII. 1945 r. Umowa ta stanowiła punkt zwrotny w stosunkach handlowych między obu krajami, które przed rokiem 1939, na skutek krótkowzrocznej i zdradzieckiej polityki rządów kliki faszystowsko-sanacyjnej, ograniczających i hamujących wymianę towarową z ZSRR, wynosiły w r. 1938 zaledwie 1.060.000 rubli po stronie eksportu i 6.340.000 rubli po stronie importu (w przeliczeniu 1 dolar USA = 4 rb), a które wzrosły w 1949 do 715.000.000 rubli z każdej strony i na skutek zawartych obecnie porozumień wzrosną o przeszło 60% przeciętnie w najbliższych latach okresu 1951 — 1958.

Porównanie tych cyfr wskazuje najdobitniej na to, że tak olbrzymi wzrost wymiany towarowej pomiędzy obu krajami nie jest i nie mógł być sprawą przypadku lub koniunktury, lecz jest wyrazem kompletności gospodarczej i istotnych potrzeb oraz świadectwem zacieśnianych się coraz bardziej stosunków handlowych. Byłoby jednak niesłuszne widzieć w cyfrach wymiany towarowej polsko - radzieckiej tylko sumę obrotów handlowych. Mimo swej wielkości i zasadniczego znaczenia dla naszej gospodarki, cyfry te nie ogarniają tego olbrzymiego wkładu, jaki Związek Radziecki wnosi w rozwój naszego kraju, zarówno pod postacią niezbędnych i decydujących o naszym uprzemysłowieniu dóbr materialnych jak i w postaci stałego, bezinteresownego przekazywania nam metod i doświadczeń, osiągnięć i rozwiązań swej przodującej techniki i swej przodującej myśli ekonomicznej. Z drugiej znów strony Polska znalazła w Związku Radzieckim poważny i pojemny rynek zbytu dla swej produkcji eksportowej, rynek pozbawiony kryzysów i wstrząsów, zapewniający normalny i planowy zbyt naszych towarów w warunkach obopólnej wygody i zachowania zasad demokratycznych w stosunkach międzynarodowych.

Stalinowska troska o rozwój i dobrobyt krajów demokracji ludowej stała się osią całego systemu porozumień gospodarczych pomiędzy ZSRR i krajami demokracji ludowej, oraz pomiędzy krajami demokracji ludowej i innymi krajami demokratycznymi. W wyniku tych porozumień wymiana towarowa pomiędzy ZSRR a krajami demokracji ludowej wzrasta z roku na rok, stając się fundamentem ich rozwoju gospodarczego. Tylko w r. 1949 obrót towarowy ZSRR z krajami demokracji ludowej zwiększył się w porównaniu z r. 1948 *) : z Czechosłowacją o 45%, z Węgrami przeszło dwukrotnie, z Rumunią przeszło dwa i pół raza; również zwiększyły się obroty z Bułgarią, Albanią, Koreją Północną, Chinami Ludowymi i Niemiecką Republiką Demokratyczną. W roku bieżącym nastąpiło dalsze zwiększenie wy-

miany towarowej ZSRR z tymi krajami i dalsze zwiększenie pomocy Związku Radzieckiego dla krajów budujących socjalizm.

Równocześnie odbywa się dalsze zacieśnianie współpracy gospodarczej pomiędzy krajami demokracji ludowej w myśl zasad postawionych przy stworzeniu Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Stosunki gospodarcze pomiędzy tymi krajami są również stosunkami nowego typu, opartymi o ich gospodarkę planową i o zasady szerokiej współpracy i przyjaźni obozu demokracji i socjalizmu, o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Ostatnio zawarte porozumienia gospodarcze Niemieckiej Republiki Demokratycznej z Polską, Czechosłowacją i Węgrami są właśnie jednym jeszcze wyrazem zacieśniania się współpracy gospodarczej państw demokratycznych, ich niezachwianej woli pokojowego rozwoju, ich głębokiej przyjaźni i wdzięczności dla Związku Radzieckiego.

Zdrada zasad współpracy i przyjaźni z krajami Demokracji Ludowych i socjalizmu, z ZSRR, wiedzie nieuchronnie do poddania się zaborczemu imperializmowi anglosaskiemu, do zniszczenia osiągnięć ludu pracującego, do jego niedoli i nędzy. Przykładem tego jest Jugosławia, gdzie zdradziecki reżim faszystowskiej kliki Tito — Rankowicza zaprzedał interesy narodów jugosłowiańskich i oddaje je w niewolę obcemu kapitałowi.

Dyskryminacyjna polityka gospodarcza Stanów Zjednoczonych i pod ich nakazem także zmarshallizowanych państw europejskich w stosunku do Polski i krajów demokracji ludowej okazała się w swych skutkach zgubna tylko i wyłącznie dla wasali imperializmu anglosaskiego. Kraje zmarshallizowane znajdują się w kleszczach pogłębiającego się kryzysu i bezlitosnej eksploatacji przez monopole amerykańskie, które za bezcen wykupują przedsiębiorstwa i fabryki i zasypują rynki tych krajów swymi towarami. Odciawszy się pod nakazem swych mocodawców amerykańskich od rynków Europy Wschodniej kraje zachodnio-europejskie straciły swe naturalne i najekonomiczniejsze rynki zaopatrzenia i zbytu, wpadając tym samym w coraz większą zależność od Stanów Zjednoczonych. Zaborczy imperializm amerykański opanował pod maską rzekomej pomocy ekonomicznej kluczowe pozycje gospodarcze i polityczne w krajach zmarshallizowanych, przekształcając je w narzędzie swej agresywnej polityki przeciwko krajom demokratycznym. Ostatnio imperializm anglo-amerykański przeszedł w okres realizacji swych agresywnych zamierzeń, wszczynając na Korei awanturę wojenną.

Polska oraz kraje demokracji ludowej słusznie oceniły od pierwszej chwili plan Marshalla, jako próbę opanowania gospodarczego i politycznego tych krajów przez imperialistów anglosaskich i przekształcenia ich w bazę wypadową dla agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu. W przeciwieństwie do krajów „korzystających“ z rzekomej pomocy amerykańskiej i borykających się z narastającym kryzysem, kraje demokracji ludowej znajdują się na drodze potężnego rozwoju sił wytwórczych, znacznego wzrostu dochodu narodowego i systematycznego podnoszenia stopy życiowej najszerzych mas ludności.

*) A. Korolenko — „Wzmocnienie stosunków gospodarczych pomiędzy ZSRR i krajami demokracji ludowej“ — „Wniesz-niaja Torgowla“ nr 5/1950.

W końcu roku 1949 produkcja przemysłu wielkiego i średniego w Polsce wzrosła o przeszło 77% w porównaniu z produkcją przedwojenną, a w przeliczeniu na głowę ludności — o 150%. Produkcja przemysłowa *) Węgier w r. 1949 wzrosła w porównaniu z produkcją przedwojenną o przeszło 50%, Czechosłowacji — o przeszło 25%, Albanii — o 331%. Znacznie wzrosła również produkcja przemysłowa w Bułgarii i Rumunii. Równocześnie ze wzrostem produkcji wzrastał dochód narodowy. W Polsce dochód narodowy w r. 1949 przekroczył poziom przedwojenny o 33%, w Bułgarii w r. 1948 o 8,7%, w Czechosłowacji wzrósł pomiędzy rokiem 1946 a 1948 o 36%. Na Węgrzech stopa życiowa w r. 1949 była większa o 37% od przedwojennej, w Rumunii tylko w ciągu jednego roku, z 1949 na

*) M. Dubrowski: Podniesienie poziomu materialnego i kulturalnego pracujących w europejskich krajach demokracji ludowej — Woprosy Ekonomiki nr 4/1950.

Stefan FRENKEL

Rozwój współzawodnictwa oraz jego wpływ na realizację planów

SOCCJALISTYCZNE współzawodnictwo jest podstawową formą socjalistycznej organizacji pracy.

„Współzawodnictwo jest to komunistyczna metoda budownictwa socjalizmu na podstawie maksymalnej aktywności milionowych mas pracujących“¹.

Głębokie przemiany ustroju społecznego, przejęcie przez państwo z rąk kapitalistów własności środków produkcji, reforma rolna — wszystko to stworzyło zupełnie nowe warunki pracy, nieznane i niemożliwe w ustroju kapitalistycznym.

W ustroju socjalistycznym ludzie pracują dla siebie, dla swego społeczeństwa socjalistycznego i dlatego powstaje zupełnie inny stosunek do pracy, wynikający z troski o dobro ogółu i z dążenia do wzmocnienia państwa socjalistycznego.

Na tym nowym stosunku klasy robotniczej do pracy oparta jest idea współzawodnictwa pracy, którego znaczenie jako komunistycznej metody budownictwa zostało specjalnie podkreślone przez Lenina.

Lenin obalił twierdzenie burżuazyjnych ekonomistów, jakoby tylko kapitalizm z jego wolną konkurencją rozwijał inicjatywę, przedsiębiorczość i energię i dlatego miałby być motorem postępu, a dowiódł, że właśnie kapitalizm gnębi i dusi twórcze idee pracujących, doprowadzając przeciwieństwa pomiędzy pracą fizyczną i umysłową do skrajnego zaostrzenia. Kapitalistyczny system produkcji pozbawia pracę wszelkiej treści, przekształca pracę robotnika w mechaniczne powtarzanie tych samych procesów produkcyjnych, przytłacza przedsiębiorczość i energię robotnika, sprowadzając go do roli automatu i biernego dodatku do maszyny.

Wolna praca ludzi, pracujących dla własnego

1950 rok, wzrosła o 15%. Realne płace wyniosły w r. 1949 w porównaniu z przedwojennymi: w Polsce — 126,6%, w Rumunii — 130%, na Węgrzech — 137%, w Bułgarii w r. 1948 — 116%.

Podczas gdy w krajach kapitalistycznych wzrosła armia bezrobotnych, w krajach demokracji ludowej bezrobocie zostało faktycznie zlikwidowane i systematycznie rośnie liczba pracujących, rozwija się akcja socjalna, troska o człowieka pracy staje się dominującym elementem gospodarki państwowej.

* * *

Porozumienie gospodarcze polsko-radzieckie z dn. 29 czerwca rb. jest nowym konsekwentnym krokiem rozszerzenia dwustronnych stosunków gospodarczych pomiędzy obu krajami dla ich obopólnego dobra. Jest ono również wyrazem pokojowej polityki Związku Radzieckiego i Polski i ważnym czynnikiem wzmocnienia frontu pokoju.

socjalistycznego społeczeństwa, pozwala na wszechstronny rozwój ich twórczych możliwości, zdolności i talentów organizatorskich, a socjalistyczne współzawodnictwo staje się w ten sposób formą rozwoju twórczej energii mas pracujących.

„Socjalizm nie tylko nie powoduje zaniku współzawodnictwa, lecz — przeciwnie — pierwszy stwarza możliwości szerokiego zastosowania takowego, rzeczywiście w masowych rozmiarach i wciągnięcia większości pracujących na taki poziom pracy, w której mogliby się oni wykazać, rozwinąć swe zdolności, ujawnić talenty, których bogactwo jest w narodzie nieprzeliczone, a które były duszone i tępione przez kapitalizm. Naszym obecnym zadaniem, gdy rząd socjalistyczny jest u władzy, jest organizowanie współzawodnictwa“¹).

Zgodnie ze słowami Lenina, współzawodnictwo powinno ogarnąć wszystkie gałęzie gospodarki narodowej, gdyż odkrywając w narodzie drżące talenty organizatorskie, pozwoli na wykonanie przez klasę pracującą wielkiego historycznego zadania — organizacji nowego społeczeństwa.

Rozwijając idee Lenina, Stalin wskazał, że współzawodnictwo jest tą dźwignią, przy pomocy której klasa robotnicza przekształca w warunkach socjalistycznych całe życie gospodarcze i kulturalne kraju, rozwija krytykę i samokrytykę i w ten sposób staje się orężem w walce z rutynizmem i biurokracją; stwarza ono warunki dla rozwoju energii i twórczej inicjatywy mas, wyjawia możliwości, kryjące się wśród mas pracujących i pozwala na wykorzystanie całej przewagi socjalistycznego systemu gospodarczego w walce z kapitalizmem.

Socjalistyczne współzawodnictwo głęboko różni się od konkurencji kapitalistycznej. W swoich rozważaniach o współzawodnictwie Stalin ustala:

1) W. I. Lenin, J. W. Stalin O socjalistycznym współzawodnictwie, 1937, str. 113 (wyd. ros.)

1) Lenin — Dzieła, tom xxII, str. 158 (wyd. ros.).

„Zasadą konkurencji jest: klęska i zguba jednych — zwycięstwo i władza drugich, natomiast zasadą socjalistycznego współzawodnictwa jest: koleżeńska pomoc przodujących dla pozostających w tyle celem osiągnięcia ogólnego wzrostu. Konkurencja twierdzi: dobij nienadążających, ażeby umocnić swoją przewagę, zaś socjalistyczne współzawodnictwo twierdzi: jedni pracują źle, drudzy dobrze, trzeci jeszcze lepiej; dogoń lepszych i doprowadź do ogólnego wzrostu“¹⁾.

Lenin i Stalin uczą, że socjalistyczne współzawodnictwo powinno być metodą walki o wypracowanie nowej socjalistycznej dyscypliny pracy, orężem walki z niesocjalistycznym stosunkiem do pracy, walki z oszustami, łazikami, nierobami i niesumiennymi pracownikami — metodą wciągnięcia nieuświadomionych mas robotniczych do budownictwa socjalistycznego.

Pierwszą zainicjowaną formą współzawodnictwa, która dotąd pozostała najpopularniejszą, jest forma współzawodnictwa indywidualnego, polegającego na zawieraniu dwustronnej umowy pomiędzy współzawodniczącymi odnośnie wysokości przekroczenia ustalonej normy.

Popularność swoją zawdzięcza współzawodnictwo indywidualne możliwości osiągnięcia wysokiego wykonania, łatwej kontroli tego wykonania, możliwości zastosowania w każdym miejscu pracy, nadawaniu się do każdego rodzaju pracy, niezależnie od jej warunków i możliwości wprowadzenia nowych metod pracy.

Praca każdego przodownika odznacza się pełnym przestrzeganiem dyscypliny pracy, zmysłem organizacyjnym, umiejętnym podziałem pracy, dbałością o sprzęt i narzędzia pracy, troską o wysoką jakość produkcji, utrzymywaniem miejsca pracy we wzorowym porządku i czystości, stosowaniem maksymalnych oszczędności i wreszcie systematycznością i zręcznością przy równoczesnym wprowadzaniu uprawnień i udoskonaleń racjonalizatorskich.

Nie jest przypadkiem, że inicjatywa współzawodnictwa w Polsce, podobnie jak i w Związku Radzieckim, wyszła z szeregów górniczych. Zawód górniczy jest najtrudniejszym, a zarazem najważniejszym zawodem w gospodarce każdego kraju, a więc w tym zawodzie współzawodnictwo powstało najwcześniej i najprędzej rozwijało się w najróżniejsze jego formy.

Dowodem tego jest fakt, że dotąd w górnictwie powstały następujące rodzaje współzawodnictwa:

1. indywidualne i małozespołowe,
2. młodzieżowe,
3. o tytuł przodującej kopalni i Zjednoczenia,
4. międzybranżowe,
5. międzyoddziałowe dozoru górniczego,
6. międzypaństwowe,
7. brygad zespołowych,
8. w zmechanizowanych przodkach,
9. długofalowe.

W innych gałęziach gospodarki narodowej znane są jeszcze inne postacie współzawodnictwa, jak współzawodnictwo o oszczędność, o przyspieszenie obiegu środków obrotowych, o wysoką jakość

prdukcji, o pracę na maszynach przez dłuższy czas bez kapitalnego remontu, o pracę na wielu warsztatach (tzw. ruch wielowarsztatowców) i wiele innych.

Rozwój współzawodnictwa charakteryzuje imponujący rozmach, który spowodował, że w ciągu 3 lat do końca 1949 r. udział robotników we współzawodnictwie wzrósł: w górnictwie do 58 proc., we włókiennictwie do 55 proc., a w hutnictwie nawet do 85 proc.

Rok 1950 przynosi dalszy poważny wzrost ruchu współzawodnictwa. W przemyśle fermentacyjnym udział robotników we współzawodnictwie wzrósł czterokrotnie w stosunku do połowy 1949 r. i wynosi w 48 zakładach wytwórczych 58 proc. ogółu robotników. W przemyśle odzieżowym ruch współzawodnictwa objął 80 proc. zatrudnionych, w przemyśle włókienniczym — 60 proc. w odlewnictwie — 54 proc. Przykładów takich można by mnożyć wiele.

Współzawodnictwo pracy — ta szlachetna rywalizacja przodujących elementów klasy robotniczej — jest bazą do wprowadzenia nowych nieznanych dotąd metod pracy. Współzawodnictwo pobudza do stosowania nowych metod organizacji pracy, wprowadzenia nowych sposobów i podnosi zmysł wynalazczosci i racjonalizacji. Wszystko to odbija się przede wszystkim na zwiększeniu wydajności pracy. Dowodem, że współzawodnictwo przyczynia się do zwiększenia wydajności, służyć może poniższa tabela, ilustrująca wykonanie norm przez biorących i nie biorących udziału we współzawodnictwie w przemyśle górniczym w ciągu 1949 r.

Średni procent wykonania norm

1949 r.	współzawodniczący w proc.	niewspółzawodniczący w proc.
styczeń	123	119
luty	124	119
marzec	128	118
kwiecień	129	119
maj	127	115
czerwiec	128	117
lipiec	129	118
sierpień	131	119
wrzesień	131	121
październik	131	114
listopad	132	118
grudzień	135	120

Jak widać z powyższej tabeli, wykonanie norm przez biorących udział we współzawodnictwie robotników przewyższa o 10 proc. wykonanie norm przez niewspółzawodniczących, przy czym podczas gdy ci ostatni podnieśli wydajność pracy zaledwie o 1 proc., biorący udział we współzawodnictwie — o 12 proc.

Różnica wydajności współzawodników i pozostałych robotników znajduje również swój wyraz w innych gałęziach przemysłowych. W przemyśle włókienniczym uczestnicy współzawodnictwa wykonywali przeciętnie w ciągu 1949 r. 106 proc. normy, zaś pozostali robotnicy — tylko 98 proc., przy czym uczestnicy współzawodnictwa, produkując o 20 proc. więcej towaru na roboczo-godzinę, niż po-

¹⁾ W. I. Lenin, J. W. Stalin — O socjalistycznym współzawodnictwie, 1937, str. 113 — 114 (wyd. ros.).

zostali robotnicy, uzyskują jakość o 19 proc. wyższą.

Jasne jest, że wyższe wykonanie norm we współzawodnictwie indywidualnym powoduje przekroczenie planów produkcyjnych całego zakładu pracy. Przykładem tego może służyć fakt, że huta „Hortensja“ w Piotrkowie, której wszyscy robotnicy uczestniczą we współzawodnictwie, wykonała plan kwartalny w 115 proc.

* * *

Rozwój ruchu współzawodnictwa cechuje przechodzenie od początkowych prostych form, obejmujących współzawodnictwo indywidualne, do coraz wyższych form, przyczyniających się do podejmowania pracy przez świadomych swych zadań przodujących robotników w oparciu o nowe, socjalistyczne metody, mające w swych założeniach prawdziwie socjalistyczny stosunek do pracy.

Coraz większe zastosowanie ma współzawodnictwo zespołowe, przy czym ten rodzaj współzawodnictwa wnosi nowy element ścisłej współpracy wszystkich członków zespołu. Powstają kolektywy wprowadzające zrationalizowane sposoby pracy dla wspólnego dobra zespołu, którego celem jest osiągnięcie najwyższych wyników.

Ta forma współzawodnictwa przyczynia się do wprowadzenia ścisłej dyscypliny pracy i jest skuteczną pomocą w walce z absencją; ułatwia pracę ze względu na możliwość operowania większym zespołem i na możliwość ulepszenia organizacji pracy, sprowadza zmniejszenie przerw w pracy i przestojów, powoduje zwiększenie opieki nad biorącym udział we współzawodnictwie zespołem ze strony kierownictwa zakładu pracy i organizacji społecznych, zawodowych i partyjnych; przyczynia się do zwiększenia wydajności pracy nie tylko poszczególnych robotników, lecz również całych zespołów, a nawet całej załogi, obejmując ustalonymi warunkami wszystkie elementy pracy, powoduje większą troskę o bezpieczeństwo pracy i zachowanie właściwej kultury miejsca pracy i stanowisk roboczych, w końcu, wskutek podniesienia ogólnej wydajności i znacznego przekroczenia norm, poważnie zwiększa zarobki uczestników współzawodnictwa.

Przez objęcie ruchem współzawodnictwa coraz większego zasięgu pracowników powstaje bodziec do wprowadzenia nowych metod, opracowania pomysłów racjonalizatorskich i nowych wynalazków, które wskutek opracowania ich przez robotników doskonale obeznanych ze swą pracą posiadają poważne znaczenie zarówno dla zwiększenia wydajności poprawy jakości, jak i uzyskania poważnych oszczędności, podniesienia rentowności oraz wykorzystania wielu ukrytych rezerw. Przez współzawodnictwo osiąga się właściwe wykorzystanie środków produkcji i wyzwolenie znacznych środków obrotowych.

Inną formą współzawodnictwa jest współzawodnictwo międzybranżowe. W ramach tej formy współzawodnictwa w 1947 r. współzawodniczyli śląscy górnicy z włókniarzami łódzkimi, stawiając sobie następujące zadania:

- 1) wykonanie państwowego planu produkcyjnego,

- 2) przekroczenie wykonania planu produkcyjnego,
- 3) podniesienie wydajności pracy,
- 4) zmniejszenie absencji,
- 5) zmniejszenie liczby nieszczęśliwych wypadków.

Zwycięstwo w tym współzawodnictwie osiągnęli górnicy.

Od kilku lat znane jest szeroko współzawodnictwo Elektrowni Warszawskiej z Elektrownią Łódzką, którego wyniki są zmienne i załogi obydwóch zakładów pracy kolejno zwyciężają.

W ramach współzawodnictwa międzypaństwowego trwa współzawodnictwo pomiędzy trzema kopalniami polskimi a 3 kopalniami czeskimi, którego warunki obejmują również wykonanie planów produkcyjnych, zwiększenie wydajności indywidualnej i ogólnej i zmniejszenie absencji.

Wszystkie omówione formy współzawodnictwa stanowią bodziec do osiągnięcia najwyższych wyników pracy indywidualnej i zespołowej i znajdują swój wyraz w uzyskaniu znacznych przekroczeń ustalonych norm pracy.

W styczniu 1950 r. górnik Markiewka zainicjował nową formę współzawodnictwa — współzawodnictwo długofalowe, zobowiązując się do stałego, systematycznego przekraczania norm pracy, stałego zwiększania wydajności i wykonania kilkakrotnie przewyższającego normalny program planu produkcyjnego.

Współzawodnictwo długofalowe dlatego przede wszystkim posiada tak poważne znaczenie, że likwiduje wahania w nieregularnej pracy załóg, która dotąd charakteryzowała się na ogół zwiększonym tempem pracy w okresach zakończenia wykonania zadania, a w okresach początkowych — zmniejszeniem tego tempa, co powodowało pracę zrywami, pracę nieregularną. Podjęcie zobowiązań we współzawodnictwie długofalowym zmusza jego uczestników do opracowania indywidualnego harmonogramu pracy, do ścisłego przestrzegania codziennego, równomiernego wykonywania i przekraczania zadań produkcyjnych, co sprzyja pracy harmonijnej, powodującej stałe, regularne wykonywanie i przekraczanie planów.

Zobowiązania załóg robotniczych w ramach podejmowanego współzawodnictwa obejmują coraz obszerniejszy zakres działalności. Zobowiązania te przewidują wszelkiego rodzaju usprawnienia racjonalizację.

Z okazji doniosłych wypadków politycznych i dla uczczenia doniosłych rocznic szerokie masy robotnicze podejmują nowe zobowiązania. Zobowiązania te — poza wykonaniem i przekroczeniem planów — przewidują poprawę jakości, wyzwolenie zamrożonych środków obrotowych, wykorzystanie potencjału produkcyjnego maszyn i urządzeń, zwiększenie bezpieczeństwa i higieny pracy, zmniejszenie absencji, usunięcie przestojów, podniesienie poziomu kulturalnego, społecznego i politycznego uczestników współzawodnictwa i cały szereg innych poważnych przedsięwzięć.

Poważne znaczenie dla ruchu współzawodnictwa przedstawia ruch zrzeszonej młodzieży. Młodzież w wielu zakładach pracy przoduje na polu roz-

woju współzawodnictwa. Tworzą się brygady i zespoły młodzieżowe we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, które nie ustępują w wynikach pracy brygdom starszych robotników, a niejednokrotnie je przewyższają.

Nie ma obecnie dziedziny życia gospodarczego kraju, której pracownicy nie braliby udziału we współzawodnictwie, przy czym cechy specyficzne pracy stanowią o formie stosowanego współzawodnictwa.

Jakkolwiek współzawodnictwo pomiędzy pracownikami biurowymi i administracyjnymi nie jest łatwe do zrealizowania, gdyż brak ścisłych kryteriów dla sprecyzowania ilości i jakości wykonanej pracy, jednakże współzawodnictwo takie zostaje stopniowo wprowadzane do różnych biur i urzędów. Przykładem mogą służyć ubezpieczeniowcy społeczni, wśród których współzawodnictwo indywidualne, zespołowe i międzyzakładowe działa w całej pełni i przynosi poważne rezultaty przez podniesienie poziomu wykonywanej przez uczestników współzawodnictwa pracy.

* * *

Wiadomo, że żaden, nawet najbardziej napięty plan gospodarczy nie może uwzględnić wszystkich istniejących możliwości produkcyjnych. Właśnie dzięki współzawodnictwu pracy można ujawnić wszelkie tkwiące w gospodarce narodowej rezerwy, gdyż współzawodnictwo, będąc wyrazem rzeczowej krytyki i samokrytyki mas, przyczynia się do usunięcia wszelkich niedociągnięć w pracy i do podniesienia poziomu gospodarczego kraju.

Wiele z naszych przedsiębiorstw, niezależnie od tego, że wykonuje swe zadania planowe, nie pracuje równomiernie, wykazuje w pewnych okresach niższe wskaźniki, zaś w innych okresach w tempie przyśpieszonym, gwałtownie uaktywnia swoją działalność i w ten sposób wyrównuje niedociągnięcia okresów słabszych. Fakty te świadczą o ogromnych rezerwach i możliwościach produkcyjnych większości przedsiębiorstw uspołecznionych i zadaniem współzawodnictwa pracy jest wykrywanie i wykorzystywanie tych rezerw.

Jednakże czynniki, których zadaniem jest organizowanie współzawodnictwa, z zadaniem tego nie zawsze wywiązują się należycie, nie zawsze rozumieją tę wielką rolę, jaką mają do spełnienia w mobilizowaniu klasy robotniczej do czynów i działalności, mającej na celu zwiększenie wydajności, poprawę jakości, a tym samym szybsze i lepsze wykonanie postawionych zadań, co przyczyni się do przyśpieszenia naszego marszu do socjalizmu.

Nie zostało jeszcze wyeliminowane i wyplenione formalistyczne podejście do zagadnienia współzawodnictwa pracy i metody biurokratyczne, gdyż ciągle jeszcze brak pomocy szerokim masom robotniczym w rozwoju ich twórczej inicjatywy i pokutują jeszcze gdzieś tendencje ujęcia ruchu współzawodnictwa w wąskie ramy biurokratyzmu. Wyraża się to przede wszystkim tym, że regulaminy współzawodnictwa pracy nie są opracowywane przez załogi zakładów pracy, z uwzględnieniem miejscowych warunków, lecz nadsyłane są przez władze związkowe w opracowaniu szablonowym.

Innym brakiem organizacji związkowych jest nieprzywiązywanie dostatecznego znaczenia konieczności podciągnięcia ogólnego poziomu pracy i produkcji. Pojedyncze, indywidualne osiągnięcia nawet olbrzymiej liczby przodowników pracy nie powinny przesłaniać niewystarczającego poziomu ogólnego. Współzawodnictwo pracy ma na celu przede wszystkim podniesienie ogólnego poziomu pracujących zarówno pod względem ilości jak i jakości.

Również zbyt mało uwagi poświęca się zagadnieniu szkolenia wykwalifikowanych kadr robotniczych bez oderwania ich od produkcji.

W Związku Radzieckim istnieją tzw. szkoły stachanowskie, które polegają na tym, że przodujący robotnicy uczą swych metod pracy młodych robotników w fabrykach, przy warsztatach pracy. Ten sposób nauczania przynosi poważne korzyści, gdyż nie pozbawia zakładów pracy wysokokwalifikowanych pracowników, którzy nauczają w czasie pracy, przez co jednocześnie wykonują oni swe zadania produkcyjne i przekazują swoje przodujące metody pracy i pomysły racjonalizatorskie szerokim masom robotniczym. Analizując wszechstronnie zagadnienie współzawodnictwa pracy, należy dojść do wniosku, że przed organizacjami związkowymi, które są przede wszystkim powołane do tego, aby organizować i kontrolować ruch współzawodnictwa, stoją poważne zadania, polegające na:

- 1) dalszej szerokiej propagandzie ruchu współzawodnictwa pracy przez uświadamianie szerokich mas robotniczych drogą organizowania odczytów, pogadanek, referatów, publikowania prac na temat współzawodnictwa w prasie codziennej, fachowej i wydawnictwach nieperiodycznych;

- 2) przyciąganiu szerokich rzesz robotniczych do inicjowania współzawodnictwa w zakładach pracy przez podejmowanie konkretnych zobowiązań, które w miarę postępu technicznego i usprawnienia pracy powinny być coraz ostrzejsze, coraz bardziej mobilizujące;

- 3) zorganizowaniu przenoszenia doświadczeń przodujących robotników, inżynierów, racjonalizatorów na całe załogi robotnicze i to zarówno w zakresie danego zakładu pracy, jak i całej gałęzi gospodarczej;

- 4) zorganizowaniu nauczania nowych kadr robotniczych przez przodowników pracy bez odrywania ich od produkcji; przez zapoznavanie nowych, młodych robotników ze swymi przodującymi metodami pracy wprost przy warsztatach, przy obrabiarkach, w samych oddziałach fabrycznych.

Dzięki współzawodnictwu pracy możliwe było uzyskanie dotychczasowych osiągnięć naszej gospodarki narodowej, dzięki dalszemu rozwojowi współzawodnictwa we wszelkich jego formach i odmianach, współzawodnictwa rozumnie kierowanego przez powołane do tego czynniki. Na podstawie świadomej twórczej inicjatywy mas pracujących kraj nasz kroczyć będzie drogą dalszych sukcesów, które umożliwią przedterminową realizację gigantycznego Planu Sześcioletniego i przyśpieszą nasz marsz do socjalizmu.

O pełny przełom w budownictwie

W WYNIKU wniosków Drugiej Ogólnokrajowej Narady Budowlanych, w wyniku żądań Związku Zawodowego Budowlanych oraz w wyniku decyzji Partii — stare, przeżyte normy pracy w budownictwie zostały zniesione i zastąpione nowymi socjalistycznymi normami wydajności pracy.

Dlaczego stare normy musiały być zniesione? Dlatego, że były one wyrazem zacofania budownictwa, były anachronizmem — dostosowanym do chałupniczych metod pracy budownictwa. Pełne wewnętrznych sprzeczności, niesprawiedliwe, niesłuszne, demobilizujące — były one symbolem spuścizny budownictwa kapitalistycznego.

Jakie były przyczyny tego, że w budownictwie do 1950 r. przetrwały w naszej nowej rzeczywistości stare, niesłuszne i niesprawiedliwe normy?

Analizując przyczyny trzeba stwierdzić, że jedną z zasadniczych — było zacofanie budownictwa do r. 1949 w stosunku do innych gałęzi życia gospodarczego Polski Ludowej.

Budownictwo w r. 1944, 45 czy 46 nie weszło — tak jak przemysł — na drogę natychmiastowego unarodowienia środków produkcji, na drogę socjalistycznego planowania, na drogę walki o szybki rozwój i wzrost produkcji, na drogę poprawy jakości produkcji, racjonalizacji oraz na drogę współzawodnictwa pracy i socjalistycznego stosunku do pracy. Budownictwo w owym czasie dopuściło do odrodzenia się prywatnych kapitalistycznych przedsiębiorstw budowlanych, do „wyszabrowania” i przejęcia przez nie niemieckiego sprzętu budowlanego, do opanowania przez nie terenu budownictwa oraz do wznowienia kapitalistycznych metod i warunków pracy w budownictwie.

Budownictwo na przestrzeni 1944 — 1948 roku spóźniło się w stosunku do innych dziedzin życia gospodarczego o kilka ważnych, obfitych w doświadczenia i naukę, a brzemiennych w zdobycze — lat.

Zasadniczym wyrazem przejścia w jakiegokolwiek dziedzinie życia gospodarczego na zasady gospodarki socjalistycznej jest wprowadzenie planowania w najszerszym zrozumieniu, tj. planowania gospodarczego, opartego na opracowaniu planu gospodarczego, składającego się z planu technicznego, planu produkcyjnego, planu zatrudnienia, planu zaopatrzenia, planu finansowego i planu oszczędnościowego.

Przedsiębiorstwa budowlane prywatne tego rodzaju planów oczywiście nie opracowywały i nie wchodziły do ogólnonarodowych planów gospodarczych, natomiast powstające przedsiębiorstwa państwowe — stawiające pierwsze kroki, zaczęły opracowywać je późno i na b. niskim poziomie.

Do r. 1949 — właściwie w budownictwie, ani planu technicznego, ani planu produkcyjnego, ani planu zatrudnienia czy zaopatrzenia nie było. Pierwsze plany budownictwa, jakimi są plany produkcyjne na r. 1949 oraz 1950, są jeszcze planami ustalonymi w wartości wg cen bieżących — nie ma natomiast dotychczas planów „ilościowych” w asortymencie.

W końcu 1948 r. rozpoczęty przez klasę robotniczą przełom w budownictwie, poprzedzony osiągnięciami sporadycznymi przy budowie mostu Poniatońskiego czy mostu Średnicowego — zaczął szybkim nurtem płynąć poprzez wykonawstwo budowlane w r. 1949, niosąc socjalistyczne metody wykonawstwa zespołowego, racjonalizację i współzawodnictwo pracy.

Po fali wielkich osiągnięć indywidualnych w różnych robotach (specjalnościach) i wielokrotnym przekraczaniu norm przyszło budownictwo szybkościowe.

Jednakże za tym przełomem, dokonany przez klasę robotniczą, nie poszły w większości w r. 1949 kadry techniczno-inżynierskie, nie zrewolucjonizowały one organizacji robót, pozostały w tyle i zaczęły hamować rozwój budownictwa.

Nie sprzyjało to wprowadzaniu pracy zespołowej i socjalistycznych metod wykonawstwa, wskutek czego nie objęły one więcej niż 10% wykonawstwa budowlanego w r. 1949. Na robotach źle zorganizowanych wprowadzenie pracy zespołowej powodowało najczęściej trudności zaopatrzenia i braków materiałowych oraz zaburzenia w pewnych rodzajach robót.

Niezbędnym warunkiem dla wprowadzenia pracy zespołowej i socjalistycznych metod wykonawstwa jest socjalistyczne planowanie na budowie, tj. opracowanie planu techniczno-produkcyjnego, zaopatrzenia i zatrudnienia, wyrażające się na budowie w opracowywaniu harmonogramu postępu robót, harmonogramu zaopatrzenia materiałowego, harmonogramu zatrudnienia oraz harmonogramu pracy sprzętu.

Prawidłowe opracowanie organizacji robót oraz właściwe zaplanowanie ich wykonania pozwala na budowach o większej ilości budynków (najlepiej podobnych do siebie) — na wprowadzenie w budownictwie przemysłowych zasad produkcji seryjnej, tj. potokowego wykonywania robót. Objęcie organizacją i zbiorczymi harmonogramami całości robót stanu surowego oraz robót wykończeniowych daje doskonałe rezultaty i pozwala nie tylko na koordynację robót budowlanych z instalacyjnymi i ich równoczesne i równoległe wykonywanie, ale daje w rezultacie znaczne skrócenie cyklu produkcyjnego w budownictwie i szybsze osiągnięcie pełnych efektów gospodarczych.

Obecnie nastąpiła w budownictwie zasadnicza zmiana. Wąski, choć głęboki i wartki nurt wykonawstwa zespołowego, racjonalizacji i socjalizacji budownictwa ma objąć całe wykonawstwo budowlane.

Stare przeżyte normy wydajności pracy zostały zniesione i zastąpione nowymi socjalistycznymi normami, wynikającymi z wyższych zespołowych metod pracy oraz z usprawnienia jej dzięki osiągnięciom racjonalizatorskim.

Wszelkie roboty budowlane i instalacyjne od dnia 15 maja rb. muszą być wykonywane zespołowymi

metodami pracy (jeżeli ich ilości przekraczają pewne niewielkie cyfry), od 1 maja obowiązują też nowe normy.

Przełom dokonany w roku ubiegłym samorzutnie przez klasę robotniczą, oraz socjalistyczne metody pracy — rozszerzone zostają obecnie na całe budownictwo.

Te fakty stanowią łącznie zasadniczy zwrot w budownictwie, stwarzają jednak konieczność natychmiastowego usprawnienia organizacji robót.

Kierownictwo robót oraz inspektorzy nadzoru muszą na wszystkich budowach stworzyć warunki pozwalające na stosowanie i rozwój zespołowych metod pracy oraz na stałe przekraczanie i podwyższanie norm wydajności pracy.

Dawny, a często jeszcze stosowany system planowania wykonania robót, zaopatrzenia, zatrudnienia oraz pracy sprzętu, oparty na intuicji czy wczuciu wynikającym z doświadczenia, musi ulec natychmiastowej zmianie. Doświadczenie przy zaopatrzeniu w materiał, nabyte przy wykonywaniu przez murarza niepełnych 2 m³ muru, nie wystarcza do planowania zaopatrzenia dla brygad zespołowych, w których na murarza pracującego w trójce przypada 10 m³ muru i więcej — a ilość potrzebnej cegły czy zaprawy wzrasta pięciokrotnie.

Pierwszym i koniecznym warunkiem usprawnienia robót jest dokładne zaplanowanie na każdej budowie harmonogramów przy założeniu norm wydajności pracy przewidzianej nowym katalogiem dla wykonawstwa zespołowego.

Harmonogram postępu robót musi dać pełne wykorzystanie czasu wykonywania budowy oraz zapewnić wykonanie planu rzeczowego.

Harmonogram zaopatrzenia materiałowego ma podstawowe znaczenie i musi zapewnić realizację zasady: „nigdy robotnik nie czeka na materiał — zawsze materiał na robotnika”. Muszą być dokładnie obliczone potrzebne dzienne ilości materiałów i musi być na budowie pewien (2-tygodniowy) zapas materiałów, jednakże gromadzenie nadmiernych zapasów byłoby sztucznym zwiększeniem zapotrzebowania i prowadziłoby do ostrych deficytów materiałowych.

Również bardzo starannie i dokładnie musi być opracowany na podstawie nowych norm i przy zastosowaniu wszędzie, gdzie to jest możliwe, pracy zespołowej — harmonogram zatrudnienia. Ma to doniosłe znaczenie i pozwoli — przy zachowaniu terminów realizacji harmonogramów postępu robót — na zmniejszenie stanu zatrudnienia i uzyskanie rezerw kadrowych, które można będzie zatrudnić na nowych budowach oraz spowoduje likwidację istniejącego ostrego deficytu kadr w budownictwie.

Prawidłowe opracowanie harmonogramu pracy sprzętu, jakkolwiek najtrudniejsze, jest zasadniczym elementem prawidłowej organizacji robót i musi zapewnić przede wszystkim pełne pokrycie potrzeb w zakresie transportu poziomego i pionowego, co przy znacznym wzroście wydajności pracy i wynikającym z niego znacznym wzroście ilości materiałów — ma dla budowy podstawowe znaczenie.

Harmonogram pracy sprzętu musi objąć wszystkie maszyny pracujące na budowie, przede wszystkim jednak obok transportu poziomego i pionowego musi dokładnie zaplanować pracę maszyn przygoto-

wujących mechanicznie zaprawę czy też pracę sprzętu do robót ziemnych. Dobrze opracowane harmonogramy, pozwalające na pełne wykorzystanie posiadanego sprzętu budowlanego, ujawnią niekiedy rezerwy, spowodują prawidłowe rozlokowanie tego sprzętu i jego ewentualne okresowe przerzuty, co w praktycznym rezultacie równoznaczne będzie z podwyższeniem procentu mechanizacji budownictwa.

Reasumując należy stwierdzić, że wprowadzenie nowych norm w budownictwie wymaga dla zapewnienia ich wykonywania i przekraczania — oraz dla zapewnienia właściwych zarobków robotniczych — bezwzględnego usprawnienia organizacji robót. Wkłada to na personel techniczny na budowach nowe obowiązki.

Przełom dokonany przez klasę robotniczą wymaga przełomu i natychmiastowego zasadniczego podciągnięcia się personelu technicznego na budowach. Stanowi to nierozłączną integralną część procesu usprawnienia budownictwa i od przełomu w metodach i stylu pracy personelu techniczno-inżynierskiego zależeć będzie szybkość i prawidłowość dalszego przeobrażenia budownictwa na budownictwo socjalistyczne.

Pełny i szybki przełom na tym odcinku budownictwa poprawi naszą sytuację na odcinku zaopatrzenia, zatrudnienia oraz, skracając cykl produkcyjny w budownictwie, usprawni i przyspieszy wykonanie rzeczowego planu inwestycyjnego.

Przełom ten musi objąć nie tylko plac budowy, ale i personel przedsiębiorstw, zjednoczeń i centralnych zarządów, personel wszystkich komórek służb inwestycyjnych oraz w sposób głęboki i powszechny — personel biur projektowych.

Objęcie tym przełomem ogółu pracowników biur projektowych posiadać będzie dla usprawnienia budownictwa, a zwłaszcza dla wykonania planu inwestycyjnego, decydujące znaczenie.

Dokumentacja techniczna bowiem w równym stopniu limituje obecnie plany inwestycyjne jak i zaopatrzenie materiałowe.

Przyspieszenie dokumentacji technicznej i posiadanie jej w okresie planowania wykonawstwa pozwoli zarówno na opracowanie rzeczowego planu produkcji przedsiębiorstw budowlanych jak i na oparcie planu zaopatrzenia i planu zatrudnienia już nie na wskaźnikach, lecz na danych cyfrowych z kosztorysów.

Sprawa funkcjonowania zaopatrzenia materiałowego mieć będzie zasadnicze znaczenie zarówno dla właściwego i pełnego rozpowszechnienia pracy zespołowej jak i dla wykonania planu inwestycyjnego. Dotychczasowe doświadczenia rb. nakazują przeanalizować to zagadnienie specjalnie sumiennie.

Aby uniknąć zakłóceń czy zahamowań w produkcji zarówno przemysłowej jak i budowlanej, konieczne jest nie tylko pełne ilościowe i jakościowe wykonywanie planów zaopatrzenia, ale i terminowe. Podstawą planu zaopatrzenia materiałowego dla przedsiębiorstwa budowlanego powinien być zbiorczy harmonogram zaopatrzenia materiałowego, opracowany jako suma harmonogramów zaopatrzenia budow. Pełne i terminowe zrealizowanie tego harmonogramu, stanowiąc konieczny warunek wykona-

nia planu produkcyjnego przedsiębiorstwa, jest zasadniczym obowiązkiem komórki zaopatrzenia przedsiębiorstwa. Zadaniem Dyrekcji przedsiębiorstwa jest terminowe uzyskanie przydziałów, dokonanie zamówień, zawarcie umów o dostawę i bezwzględne dopilnowanie terminowego zrealizowania planu i harmonogramu zaopatrzenia materiałowego.

Te plany i harmonogramy zaopatrzenia muszą być traktowane przez Centrale Zbytu Przemysłów — jako urzędowy plan wyrażający nie tylko ilościowo, ale i w terminie potrzeby materiałowe budownictwa, a od jego wykonania powinno być uzależnione uzyskanie wykonania planu poszczególnych Central.

Michał SADULSKI

Doświadczenia wysuwania robotników na kierownicze stanowiska

ROZWIJAJĄCA się w niezwykle szybkim tempie nasza gospodarka narodowa stawia przed klasą robotniczą olbrzymie zadania. Zwiększająca się z roku na rok produkcja już w roku 1949 przekroczyła przedwojenny poziom o 75 proc., a w ciągu najbliższych sześciu lat podniesie się o dalsze 150 proc. Jednocześnie wzrasta tempo inwestycji. W roku bież. zainwestujemy 4,2 raza więcej na głowę ludności w stosunku do okresu przedwojennego. W roku zaś 1955 inwestować będziemy 8,7 raza więcej w porównaniu ze stanem roku 1939.

Powstają nowe zakłady produkcyjne, rozwijają się nieznane dotychczas dziedziny wytwórczości. Równocześnie plany produkcyjne stawiają przed masami pracującymi dalsze wymagania dotyczące tak pod względem ilościowym jak i jakościowym wyprodukowanych wyrobów.

W niemniejszym tempie rozwija się nasz handel uspołeczniony; sieć detaliczna w handlu państwowym i spółdzielczym w roku bież. w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła o 17 proc. i osiągnie ponad 45 tysięcy punktów sprzedaży.

Nie znajdujemy dzisiaj w drobnych ogłoszeniach znanych sprzed wojny anonsów dyplomowanych inżynierów, techników, chemików itp. poszukujących pracy.

Dzisiaj — to już tylko ponura historia — kośmarnie, niewiarygodne wspomnienia.

Dzisiaj — nie ludzie szukają pracy, a praca szuka ludzi.

Burzliwy rozwój naszego życia gospodarczego nasuwa dwa zasadnicze pytania: kto te zadania wykona, oraz skąd wziąć siły techniczne i administracyjne, które im podołają?

A zatem problem uzupełniania kadr nowymi wykwalifikowanymi siłami wysuwa się coraz jaśniej na czoło aktualnych a pilnych zagadnień państwowych.

Wicepremier H. Minc porównał gospodarkę Polski Ludowej do dziecka w okresie największego rozwoju i wzrostu, któremu nie można nastar-

Aby ten przełom na odcinku kadr techniczno-inżynierskich nastąpił, konieczne jest postawienie tego zagadnienia jako zagadnienia centralnego zarówno przez jednostki administracyjne, komórki związkowe, czy stowarzyszenia jak i organizacje partyjne.

Budownictwo w planie sześcioletnim, a zwłaszcza w jego pierwszych latach, ma decydujące znaczenie dla realizacji tych planów. Od tego, jak szybko budownictwo wyjdzie z zakrętu historycznego, na jakim się znajduje, na prostą, biegnącą ku budownictwu socjalistycznemu — zależeć będzie realizacja planów inwestycyjnych, a więc i planu sześcioletniego.

czyć ani węgla, ani stali, ani tkanin. Ale przede wszystkim nie można tej gospodarce nastarczyć ludzi — ludzi wykwalifikowanych, ludzi stale podnoszących swój poziom, świadomych budowniczych socjalizmu.

Ze sprawą wykwalifikowanych kadr wiąże się ściśle sprawa wysuwania robotników na kierownicze stanowiska. Albowiem, jak powiedział na IV plenum przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut — „Masy pracujące w potężnym wysiłku twórczym wzbogacają i polepszają materialne warunki bytu naszego narodu, ale w pracy tej przekształcają się same. Dźwigają się, dojrzewają i rosną ludzie w Polsce Ludowej, kształtują się nowi twórcy nowego życia“.

Po raz pierwszy w historii Państwa Polskiego demokratyczny ustrój Polski Ludowej umożliwił najlepszym, najzdolniejszym spośród robotników i chłopów wykorzystanie swych umiejętności w kierowaniu życiem kraju, stwarzając im pełne warunki awansu społecznego. Dzięki temu tysiące robotników, przodowników pracy, racjonalizatorów i pracowników — mężczyzn, kobiet i młodzieży — w różnych gałęziach przemysłu, komunikacji, transportu, łączności, żeglugi, handlu oraz chłopów pracujących w rolnictwie uspołecznionym — awansowało na stanowiska dyrektorów naczelnych, dyrektorów technicznych, inspektorów, asystentów ruchu w portach, dysponentów, dyrektorów PGR-ów, brygadzystów traktorowych.

Spośród robotników, pełniących dzisiaj funkcje dyrektorów z wielkim powodzeniem i dobrymi rezultatami w pracy, przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut, mówiąc o kadrach na IV plenum, wymienił: Chowańca Pawła — dyrektora kopalni „Karol“, Cmiela Józefa — dyrektora kopalni „Victoria“, Krasowieckiego Jerzego — dyrektora kopalni Zabrze - Wschód, Węgrzyka Jana — dyrektora kopalni „Paweł“ oraz naczelnego dyrektora Centralnego Zarządu Metali Nieżelaznych — Pierzynkę Stanisława.

Znamy ich wszystkich nie od dzisiaj.

Dodamy jeszcze z innych gałęzi przemysłu przynajmniej najbardziej znanych. I tak: ślusarz M. Domański został dyrektorem Okręgu Kolei Państwowych w Olsztynie, robotnik A. Baran — dyrektorem Gazowni Łódzkiej, ślusarz F. Gawroński — dyrektorem administracyjnym Zarządu Portów w Szczecinie, robotnik stolarski Z. Wróblewski — dyrektorem Państwowych Zakładów Wyrobów Drzewnych Przemysłu Włókienniczego Nr 1, goniec S. Dusiński — dyrektorem Eksportury Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego w Katowicach, robotnica Z. Bogoniewska — naczelnym dyrektorem Zakładów Konfekcyjnych w Bydgoszczy, ślusarz J. Żak — naczelnym dyrektorem w Fabryce Opakowań Blaszanych w Łodzi, tokarz-metalowiec L. Włodarski — naczelnym dyrektorem Fabryki Zegarów w Świebodzicach na Dolnym Śląsku, majster, wybitny racjonalizator W. Kowalewski — dyrektorem Zakładów Przemysłowych PE-PE-GE w Grudziądzu.

Godny podkreślenia jest fakt, że dyrektorem technicznym wielkich zakładów odzieżowych w Piławie została robotnica Matylda Rosner, która do obecnego stanowiska doszła przez pracę od robotnicy, majstra salowego do majstra oddziałowego, a przez swą wiedzę zawodową i ogólną, wywiązując się doskonale z coraz trudniejszych powierzanych jej zadań — do dyrektora.

Wielu dyrektorów awansowanych z robotników ukończyło wyższe uczelnie, ba, nawet (jak b. monter Stanisław Wolny — obecnie dyrektor naczelny Przedsiębiorstw Instalacji Sanitarnych Nr 2 w Krakowie), są wykładowcami w liceach zawodowych.

Wysunięci — awans społeczny zawdzięczają inteligencji, solidnej pracy, wysokiemu poziomowi kwalifikacyjnemu, poważnym osiągnięciom produkcyjnym, zdolnościom organizacyjnym, samokształceniu oraz systematycznemu pogłębianiu wiedzy zawodowej.

Awansowani na kierownicze stanowiska robotnicy wywiązują się ze swych obowiązków nadzwyczaj sumiennie, cieszą się wielkim poważaniem i zaufaniem załóg robotniczych, odznaczają się taktem i zrozumieniem potrzeb klasy robotniczej, z której szeregów wyszli. Nadto cechuje ich duża dojrzałość w pracach społecznych i politycznych.

Typowym przykładem energii i oddania się pracy jest dyrektor naczelny Stalinowskich Zakładów Bawełnianych w Łodzi Alojzy Józwiak. Wymieniony, doszkalać się stale w ciągu ubiegłych lat, przeszedł od zwykłych zajęć prostego robotnika do pełnienia obowiązków dyrektora największych polskich zakładów włókienniczych.

Aby dać pełny obraz charakterystyki nowych dyrektorów, nie od rzeczy będzie przytoczyć kilka wypowiedzi samych robotników na temat, co oni sądzą o swych obecnych szefach — dawnych towarzyszach pracy.

Miedzy innymi o b. rębaczu Janie Węgrzyku, obecnym dyrektorem naczelnym kopalni „Paweł“, górnicy opowiadają, że nie ma dnia, w którym nie zjechałby w głąb kopalni. Interesuje się nie tylko pracą górników, ale wszystkimi ich troskami, starając się im pomóc. Zna doskonale pracę zawodową, zna każdą ścianę. Wskazuje jak należy usprawniać

pracę. Naradza się z racjonalizatorami i przodownikami, aby wraz z nimi wprowadzać ulepszenia.

Z wielkim szacunkiem wypowiada się o dyrektorem naczelnym Katowickiego Zjednoczenia Węglowego Pawle Mazurczyku, b. górniku — czołowy przodownik pracy kopalni „Jankowice“ górnik J. Waliczek: „Z bogatej wiedzy zawodowej towarzysza Mazurczyka korzystaliśmy wszyscy. Nieraz długo naradzaliśmy się nad usprawnieniem pracy. Dyrektor Mazurczyk służył nam zawsze radą i był naszym przyjacielem“.

A oto inne zdanie przodownicy pracy i racjonalizatorki M. Kłapacz z Zakładu Wytwórczego Sprzętu Instalacyjnego A-43 o swym nowym dyrektorem naczelnym — Antonim Kokocie b. ślusarzu. „Pamiętam — mówił M. Kłapacz — gdy w roku 1934 dyrektor Kokot, 15-letni wówczas chłopiec, rozpoczął u nas pracę jako uczeń ślusarski. Pracowałam wówczas na montowni. Jego upór i zdolności przewyciężyły przeszkody i pozwoliły mu uzyskać stopień mistrza ślusarskiego. Nie znosił partackiej roboty, a co wykonał, było zawsze w najlepszym gatunku. Uczynny, koleżeński, cieszył się sympatią wszystkich towarzyszy pracy. I tego stosunku do dnia dzisiejszego nie zmienił. Dlatego też współpraca dykcji z radą zakładową i aktywnym partyjnym układa się jak najlepiej. Wspólnie walczymy o usprawnienie produkcji i przekroczenie planów“.

„Ja również — dorzuca M. Kęsicki, obecny kierownik warsztatu mechanicznego — pracowałam przed wojną i zaraz po wyzwoleniu razem z dyrektorem Kokotem, jako ślusarz na tym samym oddziale produkcyjnym. W roku 1945 razem oczyszczaliśmy z gruzów zniszczony warsztat, sortowaliśmy surowce, wygrzebywaliśmy cenne wówczas narzędzia, by jak najszybciej uruchomić fabrykę. Ciągłość produkcji, walka o usprawnienie procesów technicznych — to cenne wówczas narzędzia, by jak najszybciej uruchomić fabrykę. Ciągłość produkcji, walka o usprawnienie procesów technicznych — to stała troska naszego dyrektora. Codziennie kilka godzin spędza on w warsztatach produkcyjnych omawiając z robotnikami ich trudności i śpiesząc im z pomocą, gdy próbują usprawnienia“.

Nie inne są dalsze wypowiedzi robotników w tej materii.

Czy ci sami robotnicy wyrażali się kiedykolwiek w takich superlatywach o dyrektorach za czasów kapitalistycznych, jakkolwiek od nich wyłącznie zależało ich „być albo nie być“.

Czy nie mamy licznych dowodów, że te same zakłady pracy daleko gorzej produkowały nie tak jeszcze dawno pod kierownictwem obcym klasowo załogom robotniczym?

Dzisiaj załogi zarządzanych przez b. robotników kopalń, hut, fabryk itp. zakładów przemysłowych, rozwijając szeroko współzawodnictwo pracy, wykonują przedterminowo plany produkcyjne. Do wzorowych pod tym względem należą: Fabryka Wodomierzy we Wrocławiu, gdzie naczelnym dyrektorem jest tamtejszy b. robotnik Czesław Miziołek. Przodujące pod względem ilościowego i jakościowego realizowania planów produkcyjnych

PZPB nr 3 w Łodzi, nagradzane wielokrotnie tytułem „przodującego zakładu przemysłu bawełnianego“, kierowane są od przeszło trzech lat przez b. robotnika Radzikowskiego. Niemniejszymi wynikami szczytą się Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego i Wełnianego nr 22, zarządzane przez Marię Gołębiowską, b. tkaczkę z tychże zakładów.

Pod energicznym, a sprężystym kierownictwem b. robotników w niejednej fabryce nastąpił dosłownie przełom. Z reguły występowała reorganizacja systemu pracy, przyczyniając się z miejsca do postępów od zaopatrzenia, gospodarki magazynowej, gospodarki materiałami i administrowaniem nieruchomości oraz wykorzystywaniem taboru do wzrostu wydajności produkcji, skrócenia czasu obiegu środków obrotowych, obniżenia kosztów własnych, do maksymalnego wykorzystania urządzeń mechanicznych i maszyn.

Nikt bowiem nie zna lepiej, jak b. robotnicy — dzisiejsi dyrektorzy — możliwości zarządzanych przez siebie zakładów pracy.

Dotychczasowe doświadczenia w dziedzinie awansów społecznych wykazały, iż w masach pracujących kryją się niewyczerpane rezerwy zdolnych, utalentowanych ludzi. Trzeba tylko wyzwolić siły twórcze mas ludowych. Trzeba umieć tych ludzi dostrzec.

W dziedzinie wysuwania kadr mamy już pewne konkretne osiągnięcia, jakkolwiek w samym przemyśle awansowało dopiero 17 tysięcy robotników. W tej chwili w przemyśle włókienniczym ponad 5.000 b. robotników zajmuje w tym przemyśle stanowiska kierownicze. Spośród nich ponad 150 (w tym duży odsetek kobiet) pełni odpowiedzialne funkcje dyrektorów centralnych zarządów, zjednoczeń i wielkich zakładów produkcyjnych.

W przemyśle węglowym w pierwszym kwartale roku bieżącego awansowało 4.030 górników, z czego na dyrektorów naczelných, technicznych, administracyjnych 18, na szefów działów — 92 oraz 1.262 — na sztygarów itp.

W ciężkim przemyśle awans społeczny w pierwszym kwartale roku bież. uzyskało 858 robotników, w tym 51 kobiet, przy czym na dyrektorów naczelných, technicznych i administracyjnych awansowało 294 ludzi. Ogólna liczba awansowanych w tym przemyśle wynosi 6.125 osób.

W przemyśle budowy maszyn ciężkich w pierwszym kwartale roku bież. awans społeczny uzyskało ogółem 479 robotników, z czego 14 wysunięto na dyrektorów naczelných, 94 kieruje działami produkcyjnymi, względnie samodzielnymi referatami technicznymi i administracyjnymi.

W przemyśle metalowym ogółem awansowało 2.491 robotników, z czego na dyrektorów 89, na szefów produkcji i równorzędne stanowiska 60. W pierwszym kwartale roku bież. awans uzyskało 467 robotników, w tym 13 na dyrektorów oraz 9 na ich zastępców.

W przemyśle bawełnianym awansowało 2.440 tkaczy i robotników różnych działów, w tym 22 osoby (jedna kobieta) zdobyły stanowiska dyrektorów naczelných kombinatów przemysłowych, zaś 50 robotnic i robotników zajęło stanowiska dyrektorów poszczególnych fabryk.

W przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym ogółem awans społeczny uzyskało ponad 500 robotników, czyli prawie co 65 robotnik tego przemysłu zdobył nieosiągalne w ustroju kapitalistycznym wyższe stanowisko zawodowe i społeczne.

W krakowskich fabrykach i zakładach pracy awansowało 600 robotników, z czego 15 objęło stanowiska dyrektorów naczelných.

W przemyśle odzieżowym w roku 1949 awansowało na stanowiska kierownicze 556 robotników, w tym 191 kobiet.

W portach Gdańska i Gdyni awansem społecznym objętych zostało ponad 200 przodowników pracy i racjonalizatorów, którzy przyczynili się do odbudowy naszych portów.

W Olsztyńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów awansowało 40 pracowników na naczelników urzędów pocztowych.

„Cyfry te świadczą, że przekształcając na ład socjalistyczny życie swoje i swego kraju, nasza klasa robotnicza — jak zwrócił uwagę wicepremier Zawadzki w swoim referacie, wygłoszonym na IV plenum CRZZ — przekształca samą siebie, wyłania spośród siebie szeroką kadrę ludzi nowych, zdolnych, świadomych budowniczych ustroju socjalistycznego“.

Wysuwanie robotników na kierownicze stanowiska nabiera u nas coraz większego rozmachu; stało się po prostu jedną z nieodłącznych części składowych rozwoju uspołeczniania Polski Ludowej. Chociaż, jak wykazało IV plenum KC PZPR, mamy poważne zaniedbania w tej dziedzinie, to jednak stwierdzić można, iż sprawa samego wysuwania robotników została zasadniczo przyswojona przez nasze czynniki gospodarcze. Wszyscy wiedzą, że wyróżniających się robotników należy i trzeba wysuwać.

Dzięki awansom społecznym coraz bardziej zacierają się różnice pomiędzy pracą fizyczną a umysłową — choćby dlatego, że znikła charakterystyczna dla kapitalizmu postać robotnika, pracującego wyłącznie mięśniami. Dzisiaj robotnik może być technikiem, inżynierem, dyrektorem itp., gdyż dla każdego otwarta jest droga do awansu społecznego.

Akcja wysuwania robotników na kierownicze stanowiska po IV plenum KC PZPR niechybnie się bardziej jeszcze wzmoże, aby tym samym nadszperzyć potrzebom i to nie tylko na dole, ale również na stanowiska wyższego szczebla, a zatem w centralnych zarządach, w zjednoczeniach, w ministerstwach.

„Należy stwierdzić, że proces wysuwania na kierownicze stanowiska w gospodarce socjalistycznej może i musi nasilać się i że rezerwy wysuwania są bardzo wielkie“. (Z referatu przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta, wygłoszonego na IV plenum KC PZPR).

W dotychczasowej praktyce wysuwania robotników na kierownicze stanowiska, jak wspomnieliśmy, zaistniały jednak pewne błędy. „Jednym z takich błędów — powiedział przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut na IV plenum KC PZPR — było wysuwanie bez uprzedniego szkolenia nawet

w tych okresach, kiedy takie szkolenie można było już zorganizować. Obecnie sytuacja jest tego rodzaju, że mamy wszelkie możliwości przeprowadzenia szkolenia przed wysunięciem“.

Szkolenie robotników przed wysunięciem na kierownicze stanowiska jest potrzebne dla uzyskania przez nich niezbędnych wiadomości do rozpoczęcia nowej pracy. Chodzi bowiem o to, aby robotnik, obejmując nowe stanowisko, posiadał taki zasób wiedzy, który umożliwiłby mu rozpoczęcie od razu normalnej pracy. Jasne jest, że dla dalszego rozwoju nowo wysuniętych konieczne jest ich doksztalcanie.

Stąd wysuwanie — to najczęściej dopiero początek. Najważniejsze jest okazanie pomocy wysuniętemu, otoczenie ich należyłą opieką, zapewnienie im warunków dla wywiązywania się z powierzonych obowiązków.

W wielu zakładach pracy sprawa opieki nad wysuniętymi została postawiona na właściwym poziomie. Dzięki stałej i systematycznej opiece wysunięci robotnicy zdobywają potrzebne kwalifikacje, stając się pełnowartościowymi mistrzami czy kierownikami (na przykład w hucie „Pokój“). Za przykład może służyć również kopalnia „Ludwik“, gdzie komisja kadrowa prowadzi rejestrację kadr zapasowych, otacza je opieką, wysyła na kursy zawodowe, a po objęciu nowego stanowiska przydziela opiekuna, stwarzając im w ten sposób możliwości do należytego wywiązania się z nowej pracy.

Sprawa właściwej, troskliwej i systematycznej opieki nad wysuniętymi robotnikami ma niezmierne doniosłe znaczenie. Opieka taka może zapewnić powstawanie coraz liczniejszych kadr nowej inteligencji, pochodzącej z klasy robotniczej. Wiemy zaś z dotychczasowego doświadczenia, że wielu robotników wysuniętych, nie otoczonych odpowiednią opieką, nie było w stanie podolać nowym obowiązkom, co dyskredytowało ich nieraz, pozbawiało autorytetu. Otoczeni troskliwą opieką mają możliwość dalszego awansu, stają się nie tylko wartościowymi pracownikami na nowych stanowiskach, ale stanowią kadry zapasowe dla obsadzania wyższych stanowisk. W roku 1939 Generalissimus Stalin wysunął przed narodem radzieckim hasło: „Kadry decydują o wszystkim. Hasło to wymaga, aby nasi kierownicy wykazywali jak najtroskliwszy stosunek do naszych pracowników „małych“ i „wielkich“, bez względu na to, w jakiej dziedzinie pracują, troskliwie ich wychowywali, pomagali im, gdy potrzebna im pomoc, zachęcali, gdy wykazują pierwsze sukcesy, wysuwali ich naprzód“.

Obrady IV plenum KC PZPR wykazały, że to stalinowskie hasło nabiera obecnie niezwyklej aktualności i w naszym kraju, na co zresztą nacisk położył przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut w słowach: „Zagadnienie szkolenia i doszkalania jest aktualnym i bezpośrednim zadaniem nie tylko dla kadr inżynieryjno-technicznych, ale dla całości kierowniczych i wykwalifikowanych kadr naszej gospodarki“.

Od tego, jak będziemy szkolić wysunięte kadry, jak będziemy się nimi opiekować, zależy powodze-

nie naszego budownictwa socjalistycznego, zależy realizacja planu sześcioletniego, zależy tempo marszu do socjalizmu.

Prawidłowy dobór ludzi, uprzednie szkolenie i doksztalcanie w trakcie pracy na nowych stanowiskach, dają pewność, że wysunięci robotnicy potrafią z wielkim powodzeniem pokierować sprawami naszej gospodarki narodowej.

I jeszcze jedna sprawa.

„Narzekania na brak ludzi są niczym więcej, jak oportunistyczną krótkowzroczną polityką, albo bezdusznym niedołęstwem tych, którzy nie chcą widzieć nowych, rosnących ludzi. Ludzi zdolnych jest wielu dookoła nas, trzeba tylko, abyśmy im podali rękę, dopomogli w przyzwyczajeniu pierwszych trudności, otoczyli opieką“.

„Czyż nie jest jasne, że około 13 tysięcy osób, które w roku 1949 zgłosiły wnioski racjonalizatorskie, i około 20 tysięcy osób, członków klubów racjonalizatorskich stanowią poważną rezerwę dla wysuwania robotników na kierownicze stanowiska?“ A dalej: „Setki tysięcy współzawodniczących w naszym przemyśle, z których 20.000 posiada już uprawnienia do tytułu „Przodownika Pracy“, albo „Zasłużonego Przodownika Pracy“, stanowią poważną rezerwę dla wysuwania robotników na kierownicze stanowiska“.

Prosta prawda zawarta w tych słowach przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta musi przeniknąć do świadomości wszystkich działaczy partyjnych, związkowych i pracowników. Nie może bowiem być mowy o szybkim marszu ku socjalizmowi, nie może być mowy o pełnym, właściwym i prawidłowym wypełnieniu zadań w budownictwie ustroju socjalistycznego bez zagadnienia doboru kadr. Szczególnie dzisiaj, kiedy walka o kadry, o ich dobór jest węzłowym zagadnieniem, rozstrzygającym o ilości i jakości naszej pracy, produkcji — muszą być wysuwani przede wszystkim pracownicy wartościowi, wyróżniający się w pracy, zasługujący w pełni na awans społeczny. W walce tej należy równomiernie stosować awans społeczny do kobiet oraz do młodzieży, stanowiącej przecież źródło nowych kadr.

Niektóre gałęzie naszej gospodarki narodowej nie wykorzystują w pełni swych możliwości, nie czerpią dostatecznie wydajnie ze swych rezerw ludzkich, gdyż kierowników zakładów hamuje obawa przed uszczuplaniem sił wytwórczych, a co za tym idzie obawa o perturbacje w wykonaniu bieżących planów produkcyjnych.

Stąd dla kierownictwa naszego przemysłu, komunikacji, transportu, łączności, żeglugi, handlu oraz rolnictwa uspołecznionego płynie nakaz przełamania oporów, wynikających z obawy przed wycofywaniem z produkcji ludzi, którzy legitymują się poważnymi w niej osiągnięciami. Plany trzeba wykonać nie tylko bieżąco, ale należy pamiętać o możliwościach ich realizacji zarówno w bliższej jak i w dalszej przyszłości. A plany rosną i będą stale rosły.

A zatem wysuwajmy robotników śmiało i celowo!

Górnictwo i hutnictwo wysuwa robotników na kierownicze stanowiska

IV PLENUM KC PZPR a następnie IV Plenum CRZZ postawiły zagadnienie kadr w naszym życiu politycznym i gospodarczym jako zagadnienie pierwszo-planowe na obecnym etapie naszego marszu ku socjalizmowi.

Wysuwanie robotników na stanowiska kierownicze — to jeden z najpoważniejszych odcinków naszej walki o nowe kadry inteligencji technicznej w gospodarce socjalistycznej. W poniższym szkicu przedstawimy — z konieczności pokrótce — przebieg tej akcji w przemyśle hutniczym i węglowym.

Zagadnienie kadr już od momentu wyzwolenia było dla naszego przemysłu problemem zasadniczej wagi.

Powojenna dezorganizacja, olbrzymie rozproszenie i wielkie wyniszczenie materiału ludzkiego stały się przyczyną, iż zaczynający się organizować w tych niezwykle trudnych warunkach przemysł Polski Ludowej stanął wobec wielkich trudności, wśród których zagadnienie skąd wziąć ludzi — było jednym z najpoważniejszych.

W tych ciężkich okolicznościach przyszedł z pomocą organizatorom naszego przemysłu nieznany dotąd czynnik: niezłomna wola klasy robotniczej jak najszybszego uruchomienia kopalń, hut i fabryk. Poczęła realizować się jedna z głównych tez socjalizmu — robotnik s w ó j przemysł brał w s w o j e ręce.

Jeśli przypominamy o tych niemal już historycznych czasach, to dlatego, aby przypomnieć jednocześnie, iż w tych właśnie czasach powstało już zagadnienie kadr kierowniczych w naszym przemyśle i w tych czasach powstało zagadnienie wysuwania robotników na kierownicze stanowiska.

Ściślej mówiąc, zagadnienie to nie przedstawiało się w ten sposób, aby „ktoś” wysuwał robotników na stanowiska kierownicze. Wysuwali ich rewolucyjna rzeczywistość, wysuwali się sami. Tacy, jak Józef Wątarek, Franciszek Szpruch, czy Józef Buła — to nie tylko pierwsi robotnicy-dyrektorzy kilku kopalń zagłębiowskich. To ludzie, którzy mieli dać i dali świadectwo, iż wśród klasy robotniczej znajdują się zdolni kierownicy i utalentowani organizatorzy. Bo takich, jak trzej wymienieni, było w naszym przemyśle setki i tysiące. Wobec katastrofalnego w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu braku aparatu inżynierijsko-technicznego — robotnicy sami uruchamiali kopalnie i huty i robotnicy sami je prowadzili.

To były te pierwsze, spontaniczne „wysuwania” robotników na stanowiska kierownicze. Ale już wówczas zdawano sobie sprawę z tego, że ten doniosły ruch należy zorganizować. Hutnictwo już w drugiej połowie 1945 roku uruchomiło w Bytomiu technicum, w którym rozpoczęli naukę pierwsi robotnicy, mający w przyszłości zająć stanowiska w hutnictwie.

Był to jednak wciąż okres swoistej improwizacji w dziedzinie polityki na odcinku kadr. Kryteria, jakie stosowano przy wyborze kandydatów na stanowiska kierownicze, nie zawsze były najszcześniejsze. Elementy takie, jak przygotowanie fachowe, uzdolnienia organizacyjne — nie były należycie brane pod uwagę przy wysuwaniu robotników. Niesłusznie też uważano, że na stanowiska kierownicze wysuwać należy wyłącznie aktywistów partyjnych. Zapomniano o słowach Stalina:

„Niektórzy towarzysze sądzą, że na stanowiska kierownicze w fabrykach, zakładach przemysłowych, można wysuwać tylko towarzyszy partyjnych. Na tej podstawie często odpychają oni zdolnych i przejawiających inicjatywę bezpartyjnych towarzyszy, wysuwając na pierwsze miejsce partyjników mniej zdolnych i pozbawionych inicjatywy. Nie ulega wątpliwości, że nie ma nic głupszego i bardziej reakcyjnego, niż taka, za przeproszeniem, „polityka”. Polityka nasza polega na tym, aby pomiędzy robotnikami partyjnymi i bezpartyjnymi istniała atmosfera „wzajemnego zaufania”, atmosfera „wzajemnej kontroli”.

Nie udzielano też wysuniętym robotnikom odpowiedniej opieki, na skutek czego zniechęcali się oni trudnościami, jakie stawały przed nimi w nowej pracy.

Ten stan rzeczy trwał do roku 1947, pierwszego roku Planu Trzyletniego. Należy jednak zauważyć, że w tym pierwszym okresie czasu przemysł nasz wysunął tysiące robotników na odpowiedzialne, kierownicze stanowiska.

I tak np. jeden tylko przemysł hutniczy wysunął robotników na następujące stanowiska:

Naczelnicy dyrektorzy	2
Dyrektorzy administracyjni i szefowie	
działów produkcji	5
Kierownicy działów i wydziałów	42
Mistrzowie i nadmistrzowie	580

Razem: 629

W roku 1947 akcja wysuwania robotników na kierownicze stanowiska i opieka nad nimi przybrały już formy bardziej zorganizowane. Powstał Komitet Opieki nad wysuniętymi (pierwszy taki Komitet powstał w hucie „Pokój”). Opieka miała dwójaką formę: opieka indywidualna i ogólna. Ogólna przejawiała się przez przeszkalanie na kursach. Opieka zaś indywidualna polegała na tym, że wysunięty robotnik oddawany był pod opiekę fachowca, który kontrolował pracę wysuniętego robotnika i okazywał mu niezbędną pomoc.

Komitety Opieki powstały na terenie całego hutnictwa, przy czym stwierdzić należy, że nie wszystkie wywiązały się należycie ze swoich zadań. Działalność ich w niektórych wypadkach zbiurokratyzowała.

zowała się. Przyczyna tego stanu rzeczy leżała w niewłaściwym doborze składu Komitetów Opieki. Założeniem było, iż do komitetów tych dopierano nie ludzi lecz stanowiska. Wyrażało się to w ten sposób, że z góry zakładano, kto z racji swych funkcji będzie wchodził w skład Komitetu. Ta metoda pracy nie zdała egzaminu i postanowiono ją zmienić.

W hutnictwie powstały zespoły kadrowe, których zadaniem jest organizowanie, kontrolowanie i prowadzenie planowej akcji poznawania kadr, wysuwanie wytypowanych, opieka nad wysuniętymi, szkolenie oraz ewidencja rezerw kadrowych.

Tu trzeba zauważyć, że wyszukiwanie uzdolnionych robotników było już w znacznej mierze ułatwione. Z rozmachem rozwijający się ruch współzawodnictwa siłą rzeczy wysuwał na czoło przodowników i racjonalizatorów. Jednakże i ta pomyślna skądinąd okoliczność nie zawsze wpływała dodatnio na politykę wysuwania robotników. I tak na przykład, w przemyśle węglowym notowano wypadki (i to dość liczne), iż kierownictwo kopalń wezwane do wytypowania robotników na stanowiska kierownicze — nie wysyłało najzdolniejszych i najlepiej pracujących, obawiając się utraty najwartościowszego elementu swoich zakładów. Doprowadziło to do tego, że kopalnie wysyłały na przeszkolenie ludzi, którzy z górnictwem zetknęli się raczej z przypadku, natomiast ci, którzy swą pracę, doświadczeniem i wspaniałymi osiągnięciami najbardziej predestynowani byli do wysunięcia — zostawali w przodkach, pod ziemią.

Dziś, kiedy utworzone zostały zespoły kadrowe, ten niezdrowy stan rzeczy przestał istnieć.

W hutnictwie, gdzie różnorodność specjalności wymaga wyjątkowej wnikliwości w polityce kadr, organizacja na tym odcinku poszła jeszcze dalej. Utworzono we wszystkich oddziałach tak zwane „trójki kadrowe“, których zadaniem jest obserwowanie robotników przy pracy i pokazywanie najlepszych ludzi na wydziałach. Tego rodzaju dokładna obserwacja daje w efekcie to, iż wytypowani na kierownicze stanowiska robotnicy posiadają rzeczywiście wszystkie te wartości, których wymaga się od robotnika wysuwanego na takie stanowisko.

Wśród błędów, jakie zaobserwowano w polityce wysuwania robotników na stanowiska kierownicze, hutnictwo zaobserwowało między innymi następujące: zdarzało się, iż absolwentów technicum, którzy w czasie szkolenia zdobyli specjalność w dziedzinie wytwórczości przemysłowej — wysuwano na stanowiska administracyjne;

za mało wysuwano na stanowiska kierownicze robotników spośród elementu miejscowego;

za mało wysuwano kobiet.

To ostatnie zagadnienie wymagałoby osobnego omówienia. Dalszy rozwój i usprawnienie akcji społecznej wiele by na tym odcinku mogło zmienić na lepsze.

Przemysł hutniczy posunął już dość daleko opiekę nad wysuniętymi. Przy CZPH powstał Oddział Opieki nad młodymi fachowcami i wysuniętymi. Jest to pierwsza tego rodzaju instytucja w naszym przemyśle i posiada charakter eksperymentalny, a już pozytywne wyniki dotychczasowej kilkumiesięcznej działalności dają się zauważyć. W komór-

ce tej opracowuje się metody opieki. Jedną z nich jest wybieranie stałych opiekunów nad absolwentami. Opieka trwa dwa lata, przy czym w pierwszym roku „podopieczny“, zapoznaje się z całością kształtem działalności danego odcinka pracy, w drugim zaś, w zależności od zainteresowań, specjalizuje się w obranym kierunku. Objęci opieką posiadają indeksy, w których opiekunowie czynią uwagi o postępach względnie niedociągnięciach w pracy „podopiecznego“.

Na ostatnim Plenum KC PZPR, Prezydent Bolesław Bierut powiedział:

„Jeżeli chodzi o dalsze wysuwanie robotników na kierownicze stanowiska, to należy wystrzegać się popełnianych dotychczas w tym zakresie poważnych błędów. Jednym z takich błędów było wysuwanie bez uprzedniego szkolenia, nawet w tych okresach, kiedy takie szkolenie można już było zorganizować. Obecnie sytuacja jest już tego rodzaju, że mamy wszelkie możliwości przeprowadzania szkolenia przed wysunięciem“.

Tak rozumieją to zagadnienie przemysły: hutniczy i węglowy. Przemysł hutniczy zorganizował kursy unifikacyjne, na których przeszkolono około 2.500 wysuniętych robotników. Na dzień 1 czerwca br. liczba stanowisk w hutnictwie obsadzonych przez robotników przedstawiała się następująco:

Naczelnicy dyrektorzy	16
Dyrektorzy administracyjni i szefowie działów produkcji	10
Kierownicy działów i wydziałów	134
Mistrzowie i nadmistrzowie	1.324
Razem:	1.484

Liczyby te nie obejmują około 1 tys. kalkulatorów, brygadzystów, specjalności biurowych itp.

Jak więc widzimy z powyższego zestawienia, sytuacja na tym odcinku w porównaniu z rokiem 1947 uległa wybitnej poprawie, przy czym przygotowanie teoretyczne i fachowe do pełnienia tych funkcji jest już obecnie zadowalające.

W przemyśle węglowym na podobnych kursach przeszkolono około 4.000 wysuniętych robotników.

W dziedzinie szkolenia kadr przemysł węglowy przeprowadza ciekawy eksperyment. Skierowano mianowicie na 6-ciomiesięczny kurs 43 doświadczonych rębaczy i 32 ślusarzy, którzy po przeszkoleniu w Akademii Górniczej w Krakowie obejmą funkcję instruktorów przy SPP.

Doświadczenia z wysuwania robotników na stanowiska kierownicze wskazują przede wszystkim na to, iż tam, gdzie należycie rozumiano, jakie znaczenie posiada ta wielka akcja wychowania nowej inteligencji technicznej — zagadnienie traktowane było, jak na to zasługuje: poważnie, z troską i pełną odpowiedzialnością.

„Trzeba nareszcie zrozumieć, że ze wszystkich istniejących na świecie cennych kapitałów, najcenniejszym są ludzie — kadry“ — uczy Stalin.

Toteż tam, gdzie tę wielką prawdę rozumiano, gdzie do zagadnienia kadr podchodzono nie w mechaniczny, biurokratyzowany sposób, gdzie rozu-

miano, że „... bez forsownego wysuwania kadr własnej, ludowej inteligencji technicznej, niemożliwe jest pomyślnie wykonanie wielkich, trudnych i skomplikowanych zadań Planu Sześcioletniego” (Bierut) — tam zagadnienie kadr postawione było w sposób należyty.

Doświadczenia wykazują, że błędy były. Błędy należy usunąć. Na błędach należy się uczyć. IV Plenum KC PZPR w sposób dostateczny naświetliło,

czym dla budowy socjalizmu w Polsce jest właściwa polityka kadr.

„... trzeba na odcinku gospodarczym, tak jak i na innych odcinkach naszego życia, stosować zasadę, że za kadry odpowiada nie tylko Wydział Personalny, czy Departament Kadr, a odpowiada przede wszystkim kierownictwo instytucji, ministerstwa, centralnego zarządu, zjednoczenia czy przedsiębiorstwa”. (Bierut).

Zbigniew JANICKI

Kadry dla gospodarki narodowej

SUKCESY gospodarcze, odniesione przez masy pracujące w 1949 r., a także w pierwszych miesiącach r.b. dowiodły, że „możemy się rozwijać i rozwijamy się istotnie szybciej, niżśmy to sami przewidywali” (Bierut). Sukcesy te stanowią mocną podstawę dla przyspieszenia tempa rozwoju gospodarczego państwa ludowego. Osiągnięcia te przekonały, że początkowe wskaźniki planu 6-letniego można i trzeba było poddać rewizji, szczególnie w kierunku rozbudowy bazy surowcowej dla przemysłu, rozszerzenia bazy produkcyjnej maszyn i urządzeń inwestycyjnych oraz w kierunku rozwoju drobnego przemysłu miejscowego.

Budownictwo fundamentów socjalizmu w Polsce zostanie przyspieszone i wzmocnione. Dlatego realizacja planu 6-letniego, która wymagała według początkowych danych na odcinku kadr przeszkolenia w zawodach nierolniczych ok. 900 tys. wykwalifikowanych robotników, 100 tys. techników i ok. 24 tys. inżynierów, wymagać będzie — zwiększonych odpowiednio pod względem ilościowym i jakościowym — kadr dołowego i kierowniczego aparatu socjalistycznego przemysłu. Wraz ze zwiększeniem planu produkcyjnego „zostaną powiększone i bliżej sprecyzowane zadania w zakresie przygotowania kadr kwalifikowanych dla gospodarki narodowej” (Bierut).

Kadry — kraju budującego socjalizm — tak jak i inne elementy postępu gospodarczego są przedmiotem planowego działania. Kapitalizm tworzy swoje kadry dołowe i kierownicze żywiołowo i chaotycznie, właśnie w taki sam sposób, w jaki prowadzi swoją produkcję. Można zaryzykować twierdzenie, że kapitalizm przejawia swoistą „planowość” w utrzymywaniu rezerwowej armii pracy, która wciąż wzrasta liczebnie powiększając nędzę bezrobotnych, latami całymi poszukujących pracy. Oto wymowne cyfry: 8 mln bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych, 2,5 mln we Włoszech, 1,5 w Niemczech Zachodnich, 300 tys. w małej Belgii. Bardziej może upiorne jest zestawienie dwu cyfr budżetu USA: 76% wydatków na przygotowania wojenne i... 1% na oświatę.

Kapitalizm może — użyjmy jeszcze raz paradoksu — „planować” rezerwową armię, może rzetelnie się troszczyć o klasowy dobór swych kadr kierowniczych, ale nie może, nie jest w stanie planować procesu ich szkolenia.

Taki stan rzeczy jest nie do pomyślenia w kraju, w którym praca przestała być towarem, rzucanym na rynek o nieznanej chłonności w kraju w którym już dawno zlikwidowano bezrobocie, a rezerwowa armia pracy jest tylko złym wspomnieniem bezpowrotnej przeszłości.

W kraju, w którym postęp i rozwój, poszczególne etapy i elementy postępu i rozwoju są określone przez PLAN, również i kadry i ich szkolenie są i muszą być przedmiotem planowego działania.

Równolegle do dynamizmu rozwojowego naszej gospodarki rośnie zapotrzebowanie na wykwalifikowane kadry. Przemysł nasz przekroczył o 75% produkcję przedwojenną, a w latach planu 6-letniego wytwórczość przemysłowa wzrosnąć ma o 150%. Inwestycje są 4,2 raza większe niż przed wojną, a w końcu sześciolatki będą prawie 9 razy większe. Przewidywany wzrost produkcji i inwestycji określa konieczność dostarczenia przemysłowi i budownictwu wielkiej ilości fachowców z najróżnorodniejszych zawodów. Pogłębiająca się planowość naszej gospodarki wzmacnia zapotrzebowanie na planistów, statystyków, bilansistów itp. Rozwijający się handel uspołeczniony woła o wykwalifikowane kadry sprzedawców, magazynierów, branżystów.

Sprostanie trudnemu zadaniu zaspokojenia ogromnego zapotrzebowania na wykwalifikowane kadry wymaga od aparatu szkoleniowego, a przede wszystkim od Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego (CUSZ) wiele energii, wysiłku, a w szczególności sprawnej pracy organizacyjnej. Tym bardziej, że działalność aparatu szkoleniowego iść będzie w wielu kierunkach. Aparat ten musi bowiem, idąc za wskazówkami IV Plenum KC PZPR, prawidłowo wykorzystać już istniejące kwalifikowane kadry, formować rezerwę kadrową oraz stworzyć prawidłowy system wysuwania nowych kadr. Aparat ten musi również zbudować prawidłowy system szkolenia kadr i to będzie jedno z jego najważniejszych zadań. Innym kierunkiem działalności jest sprawa systematycznego szkolenia i dokształcania naszych inżynierów i techników, którzy często nie nadążają za szybkim rozwojem wiedzy, nauki i nowoczesnej techniki. Aparat szkoleniowy musi więc również wiele uwagi poświęcić sprawie szkolenia samych nauczycieli, podnieść na wyższy poziom ich wiedzę zawodową, teoretyczną

i praktyczną, a w szczególności świadomość polityczną. Nie można również pominąć koniecznej akcji, która musi zabezpieczyć współpracę między szkolącymi się młodymi kadrami, a przodującymi robotnikami, przodownikami pracy i racjonalizatorami. Współpraca taka przyniesie niewątpliwe korzyści zarówno nowym jak i starym kadrom.

Wśród tego szerokiego wachlarza zadań stojących przed szkolnictwem zawodowym hierarchicznie najważniejszą jest akcja szkolenia nowych kadr, która odbywać się będzie bądź przez szkoły zawodowe, bądź drogą indywidualno-brygadowego szkolenia w zakładzie produkcyjnym w połączeniu z krótkoterminowymi kursami. Ten dwukierunkowy system szkolenia kadr jest konieczny ze względu na to, że kształcenie młodzieży w szkołach zawodowych wymaga siłą rzeczy dłuższego okresu czasu, podczas gdy elastyczne, dostosowane do aktualnych wymagań produkcji szkolenie indywidualne w połączeniu z kursami zapewnia przemysłowi stałe kadry zdolnych do podjęcia natychmiastowej produkcji pracowników.

Wynikający z państwowego planu gospodarczego 6-letni plan organizacji szkół zawodowych zakłada, że w okresie sześciolatki szkoły I stopnia dadzą 590 tys. absolwentów, szkoły zaś II stopnia — 190 tys. absolwentów. Odpowiednio do wymagań planu zapotrzebowania sił roboczych, ulegnie naturalnie zwiększeniu liczba osób szkolonych dla tych gałęzi przemysłu, w których niedobór kadrowy wystąpi najsilniej. I tak, w szkołach I stopnia, które kształcą robotników wykwalifikowanych, wzrost liczby absolwentów w poszczególnych gałęziach przemysłu w okresie Planu Sześcioletniego przedstawiać się będzie następująco:

górnictwo — wzrost do 123%,
hutnictwo — wzrost do 627%,
przemysł metalowy — wzrost do 212%,
przemysł chemiczny — wzrost do 832%,
przemysł odzieżowy — spadek do 56% i zmniejszenie ilości uczniów do 30% stanu obecnego.

Uzyskane w ten sposób rezerwy młodzieży zostaną przesunięte do innych kierunków szkolenia.

A oto jak przedstawia się wzrost liczby absolwentów w szkołach CUSZ II stopnia, które kształcą wykwalifikowanych techników:

górnictwo — wzrost do 668%,
hutnictwo — wzrost do 580%,
przemysł metalowy — wzrost do 415%,
przemysł chemiczny — wzrost do 418%,
przemysł elektrotechniczny — wzrost do 405%,
energetyka — wzrost do 871%,
budownictwo — wzrost do 353%,
przemysł odzieżowy — spadek o 70%, co oznacza zmniejszenie się liczby uczniów w szkołach odzieżowych do 23% obecnego stanu.

Podobnie do sytuacji w szkołach I i II stopnia przedstawia się kierunek szkolenia również na stopniu przysposobienia przemysłowego, gdzie naj-

większą liczbę przysposabianych do zawodu skupia szkoły przyuczające do zawodu górnika i hutnika. Fakty te i cyfry dobitnie potwierdzają organiczną łączność planu szkolenia zawodowego z ogólnym planem rozwoju gospodarki narodowej, zmierzającej przede wszystkim do rozbudowy przemysłu ciężkiego, górnictwa i budownictwa.

Jednym z najważniejszych zagadnień aparatu szkolenia zawodowego, od pomyślnego rozwiązania którego w dużej mierze zależy realizacja planu dopływu kadr do przemysłu, jest sprawa ustroju szkolnictwa i długości cyklu nauczania. Wśród aktywu szkoleniowego nurtują już od dłuższego czasu słuszne tendencje do skrócenia cyklu szkolenia drogą zwięźnienia specjalizacji. Warto przypomnieć, że skrócenie cyklu szkolenia nastąpiło już na szczeblu szkół przysposobienia przemysłowego, gdzie w szkołach górniczych skrócono naukę do 5-ciu miesięcy, przekształcając je na kursy o charakterze praktycznym.

Niezwykłe ciekawym i pouczającym przyczynkiem do zagadnienia cyklu nauczania jest głos inż. Dembińskiego, który od 26 lat pracuje w metalu i elektrotechnice. Stwierdzając, że od niepamiętnych czasów szkolenie w obu tych zawodach trwa 3 lata („bo tak było kiedyś w terminie u majstra“), inż. Dembiński wymienia przykładowo aż 15 pozycji w zawodach metalowych i 10 w elektrotechnicznych, w których szkolenie może — bez uszczerbku dla kwalifikacji szkolonego — trwać krócej. I tak np., kowali narzędziowych (do drobnych odkuć) i maszynowych (do dużych odkuć młotami mechanicznymi) można wyszkolić w ciągu 12 — 18 miesięcy, blacharzy w ciągu 2 lat, spawaczy żeliwa i żelaza w ciągu 6 miesięcy, tokarzy, frezerów, ślusarzy maszynowych, monterów maszynowych w ciągu 2 lat, monterów wodociągowych, ogrzewania centralnego w ciągu roku, telemechaników i radiomechaników w ciągu 2 lat itd. Autor zaleca pozostawić dalszą specjalizację fabrykom i dodaje, że, aby tak skrócony cykl szkolenia dał dobre wyniki, trzeba jednak zmienić nieco nauczanie zawodu i przystosować je ściśle do celu, jaki się postawi dla każdego typu szkoły.

Wynika stąd, że sprawa skrócenia cyklu szkolenia ma realne widoki powodzenia. Rzeczą aktywu szkolnictwa zawodowego jest wnikliwe przepracowanie tego zagadnienia, zwięźnienie specjalizacji i w konsekwencji zwiększenie przepustowości szkół zawodowych przez przyspieszenie szkolenia.

Niezwykłe ważna dla zagadnienia kadr kwalifikowanych dla przemysłu jest sprawa nowego ustroju szkolnictwa zawodowego. Realizując wytyczne IV Plenum KC PZPR i opierając się na doświadczeniach szkolnictwa ZSRR, Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego ustalił nowy system szkół zawodowych. Mianowicie, szkołami I stopnia mają być Zasadnicze Szkoły Zawodowe, powołane na miejsce obecnych szkół przemysłowych, publicznych średnich szkół zawodowych, gimnazjów i liceów I stopnia. Zasadnicze Szkoły Zawodowe, szkolące wykwalifikowanych robotników i innych pracowników o podobnym poziomie kwalifikacji, będą miały dwojaki charakter: dla młodzieży pracu-

jącej — będą to szkoły związane z zakładem pracy i korzystające dla celów nauki z jego warsztatów, dla młodzieży zaś niepracującej — szkoły z własnym warsztatem szkolnym. Zasadnicze Szkoły Zawodowe oparte będą na podbudowie 7-miu klas szkoły podstawowej, a cykl ich szkolenia wynosić będzie zasadniczo 2 lata.

Szkołami II stopnia będą szkoły techniczne (technicum), powstałe na miejsce obecnych liceów I i II stopnia. Szkoły te (technicum), szkolące techników i innych pracowników o podobnym poziomie kwalifikacji, oparte będą na podbudowie 7-miu klas szkoły podstawowej, a ich cykl szkolenia wynosić będzie zasadniczo 4 lata (dla kierunków handlowych i gospodarczych — 3 lata). Wreszcie technicum o dwuletnim cyklu nauczania, oparte na podbudowie 9-ciu klas szkoły ogólnokształcącej, zostaną utrzymane.

Nowy ustrój szkolnictwa zawodowego powinien w konsekwencji prawidłowego wprowadzenia go w życie ujednolicić dotychczasowe, zbyt zróżnicowane formy organizacyjne, umożliwić lepsze niż dotychczas przystosowanie szkolenia do potrzeb produkcji, szeroko otworzyć bramy szkół zawodowych dla wielkiej rzeszy młodzieży pracującej i osób dorosłych oraz dobrze wyszkolić zawodowo jak i zapewnić nabycie kultury ogólnej wieluset-tysięcznej armii nowych kadr.

Jedną z poważniejszych trudności, jakie stanęły przed aparatem szkolenia zawodowego, jest konieczność jednoczesnego kształcenia kadr dla gospodarki narodowej i... nauczycieli, kadry te szkolących. W szkolnictwie zawodowym jest obecnie zatrudnionych ok. 47 tys. nauczycieli i instruktorów, ale tylko 15,300 tych osób stanowi personel pełnozatrudnionych — resztę stanowią nauczyciele dochodzący z zakładów pracy lub z innych szkół. Stan taki powoduje ogromne trudności w kompletowaniu kadr nauczycielskich i nie sprzyja stabilizacji tych kadr. Sytuacja ta wymaga od aparatu szko-

leniowego dużej pracy organizacyjnej, mobilizowania do pracy pedagogicznej doświadczonych fachowców z produkcji, przodowników i racjonalizatorów oraz szkolenia nowych kadr nauczycielskich. Obok kształcenia nauczycieli do szkół zawodowych, prowadzonego przez Ministerstwo Oświaty, również CUSZ we własnym zakresie planuje szkolenie nauczycieli zawodu i nauczycieli przedmiotów zawodowych teoretycznych. Przewiduje się zorganizowanie na bazie I stopnia szkolenia zawodowego dla kandydatów z odpowiednią praktyką — szkół techniczno-pedagogicznych dla masowych działów szkolnictwa zawodowego. Nie zaniebada się również prowadzenia w dalszym ciągu kursów dokształcających dla nauczycieli szkół zawodowych.

Wśród różnorodnych kierunków działalności aparatu szkolenia zawodowego nie można również pominąć zadań tego aparatu w dziedzinie przygotowania odpowiedniej ilości obiektów i budynków dla szkół zawodowych oraz wyposażenia ich w warsztaty, urządzenia i narzędzia. Mimo dość wysokich funduszy na te cele, stan dotychczasowy jest niezadowalający i dlatego aktyw szkolnictwa zawodowego powinien przeprowadzić energiczną akcję mobilizującą instytucje i organizacje społeczne i polityczne oraz Rady Narodowe do udzielania pomocy szkolnictwu zawodowemu.

Wielki wysiłek Państwa Ludowego w zakresie szkolenia fachowców, a w szczególności ogromne plany przygotowania kadr dla przemysłu w okresie 6-ciu najbliższych lat nie mogą być zmarnowane przez brak planowego włączenia absolwentów szkół zawodowych do naszego aparatu gospodarczego bezpośrednio po ukończeniu nauki. Na straży zabezpieczenia planowego dopływu absolwentów szkół średnich zawodowych stoi uchwalona w marcu br. przez Sejm Ustawodawczy ustawa, która kładzie kres temu marnotrawstwu sił i wprowadza niezbędną planowość w zatrudnieniu absolwentów.

MATERIAŁY I PRZYCZYNNKI

Natan KRONIK

Produkcja a potrzeby rynku

STALE rosnący dobrobyt oraz poziom kultury narodu radzieckiego, wzrastające wymagania konsumentów co do asortymentu i jakości towarów czynią koniecznym, by organizacje handlowe zwracały baczniejszą uwagę na zmiany, zachodzące po stronie popytu, czule reagowały na sygnały przedsiębiorstw handlu detalicznego i czyniły starania o pełne zaspokojenie potrzeb mas pracujących.

Podstawą budowy planu zakupów i całej pracy w zakresie nabywania towarów powinny stanowić dane, uzyskane drodze systematycznego badania popytu.

Baza hurtowa w zakresie towarów swego asortymentu ponosi odpowiedzialność za terminowe i regularne zaopatrzenie ludności swego rejonu. Wobec tego na bazie powinno być zorganizowane sy-

stematyczne badanie ekonomiki rejonu, liczebności i składu ludności, jej funduszy nabywczych, źródeł zaopatrzenia w okręgu itd.

Wykorzystując te dane dla ustalenia rozmiarów obrotów handlowych w przekroju poszczególnych grup towarowych, bazy powinny jednocześnie w trakcie swej pracy operatywnej stosować środki, umożliwiające ustalenie szczegółowej struktury asortymentowej popytu ludności *).

Problemowi zbierania danych i analizowania popytu w handlu radzieckim poświęcono dużo uwagi; prace te idą równolegle wieloma drogami.

*) S. W. Sieriebriakow. Organizacja i technika handlu radzieckiego. Państwowe wydawnictwo handlowe (Gostergizdat) 1949.

Metody badania popytu przez radzieckie przedsiębiorstwa handlu hurtowego można podzielić na dwie grupy: a) metody badania popytu odbiorców hurtowych i b) metody badania popytu ludności.

Metody badania popytu odbiorców hurtowych z kolei można podzielić na cztery grupy:

a) operatywna ewidencja ruchu towarów—ilości nabytych a sprzedanych, czasu pozostawiania towarów na składach bazy, analizy przyczyn zbyt długiego pozostawiania towarów na składach bazy;

b) badanie zapytań i zamówień odbiorców umożliwia ustalenie przesunięć w popycie, zmian w jego strukturze, popytu na nowe towary;

c) obserwacje i notowania popytu w trakcie sprzedaży towarów, gdy przedstawiciele odbiorców przyjeżdżają po odbiór towarów daje jeszcze bardziej dokładne pojęcie o zmianach w popycie; prowadzi się przy tym specjalną rejestrację niezaspokojonych zapotrzebowań oraz przyczyn odmowy nabycia tych lub innych towarów, a także wyjaśnia się możliwość zbytu towarów małocho-dliwych lub nowych;

d) konferencje dla ustalenia ilości i asortymentu zapotrzebowań — tego rodzaju konferencje zwołują hurtowe przedsiębiorstwa handlowe, zapraszając na nie swych odbiorców i dostawców, przy opracowywaniu rocznych i kwartalnych planów obrotu handlowego, przygotowując się do zawierania umów z dostawcami, do handlu sezonowego, przedświątecznego itp. przy tym często organizuje się wystawy wzorów towarów.

Ponieważ odbiorcy hurtowi nie zawsze są dobrze poinformowani i nie zawsze dokładnie odzwierciedlają popyt ludności, radzieckie organizacje hurtowe równolegle prowadzą własne badania w tym kierunku. Cel tych badań — nie tylko sprawdzenie danych hurtowych odbiorców, lecz także szybkie operatywne reagowanie na skonstatowane przez siebie zmiany popytu, nie czekając na sygnały, dochodzące drogą pośrednią.

Główne metody badania popytu ludności przez radzieckie przedsiębiorstwa handlu hurtowego są następujące:

a) obserwacja popytu przez sieć punktów kontrolno-asortymentowych, organizowanych przy największych sklepach, przy czym na punkty te nakłada się obowiązek badania popytu ludności, obserwowanie jakości towarów oraz udział w opracowywaniu wstępnych i ostatecznych zamówień; tam, gdzie nie jest możliwe zorganizowanie punktów kontrolno-asortymentowych, rolę ich spełniają specjaliści korespondenci, dobierani spośród pracowników lokalnego aparatu handlowego;

b) obserwowanie popytu w sieci detalicznej przez swych przedstawicieli — pracowników hurtowych baz; rozmowy ze sprzedawcami, nabywcami, analiza sprzedaży dają cenny materiał dla ustalenia asortymentu i wyjaśnienia, czy odpowiada on wymaganiom ludności. Bazy powinny mieć specjalne umowy z przedsiębiorstwami handlu detalicznego, które zorganizowały u siebie systematyczne badanie rynku, co do otrzymywania wyników tych badań;

c) badanie pierwiastkowych i syntetycznych danych ewidencji popytu, prowadzonej przez przedsiębiorstwa handlu detalicznego;

d) organizacja stałych i okresowych wystaw i pokazów towarów — tkanin, konfekcji, kapeluszy itp. — zwłaszcza dopiero wprowadzonych lub wybranych do wprowadzenia do produkcji i sprzedaży; opinię odbiorców uogólnia się w drodze badań zapisów w księgach opinii, a także na specjalnych konferencjach z odbiorcami i przedstawicielami świata sztuki;

e) badanie materiałów przedsiębiorstw konfekcji miarowej, pracowni produkcji na indywidualne zamówienia kapeluszy, obuwia itp. daje także pojęcie o zmianach gustu ludności, o nowych wymaganiach pod względem modeli i fasonów wyrobów.

Wszechstronne badanie popytu ludności uzupełnia dane, uzyskane przez badanie popytu odbiorców hurtowych; powyższe metody przy prawidłowym i systematycznym ich stosowaniu dają łącznie pełny materiał do opracowywania planów zakupu i do opracowywania odpowiednich zapotrzebowań pod adresem dostawców.

„W celu pełnego zaspokojenia potrzeb konsumentów powinny być zewidencjonowane i zbadane źródła nabycia towarów.

Przedsiębiorstwa przemysłu i spółdzielczości wytwórczej specjalizują się często w produkcji bardzo wąskiego asortymentu towarów, wobec czego hurtowe przedsiębiorstwo handlowe dla stworzenia szerokiego, pełnego asortymentu towarów zmuszone bywa nawiązywać łączność z wieloma dostawcami.

Koncentrując towary, produkowane przez przemysł związkowy, republikański i miejscowy, spółdzielnie wytwórcze i przedsiębiorstwa własne, a także wytwory rolnictwa, otrzymywane w drodze skupu, handel hurtowy zdobywa możliwość dania konsumentom szerokiego wachlarza asortymentowego towarów.

W hurtowym ogniwie handlu dokonują się przekształcenia asortymentu produkcyjnego towarów na asortyment handlowy, potrzebny dla handlu detalicznego.

Badanie dostawców ma na celu nie tylko wyjaśnienie, jakie towary i w jakiej ilości mogą być przez nich dostarczone, lecz ma także na celu oddziaływanie na nich w kierunku dalszego zwiększania produkcji, rozszerzania asortymentu i polepszania jakości towarów.

Bardzo szerokich pełnomocnictw udziela się pracownikom bazy w zakresie badania miejscowych źródeł zakupów...

Pracownicy handlu powinni posiadać znajomość geografii swego okręgu, jego bogactw naturalnych i sugerować pracownikom przemysłu miejscowego sposoby wykorzystania tych bogactw, a także wykorzystania odpadów przemysłu, dać zamówienia na nowe towary, dopomóc w zorganizowaniu produkcji.

Należy poznać dzieje przemysłu na danym terenie z tym, by przedsięwziąć środki zmierzające do odrodzenia przemysłów zapomnianych, podupadłych.

Wnioski swoje co do rozwoju przemysłu miejscowego i obrotu handlowego organizacje handlowe przedstawiają do okręgowych wydziałów handlo-

wych, biur planowania, dyrekcji przemysłu miejscowego i spółdzielczości wytwórczej“.

„Mając do czynienia bezpośrednio z konsumentami, badając ich potrzeby i gusty, organizacje handlowe w umowach, zawieranych z przedsiębiorstwami przemysłowymi, domagają się od nich produkowania towarów takiego asortymentu i takiej jakości, które odpowiadają potrzebom konsumentów, wykonując w ten sposób kontrolę nad jakością produkowanych przez przemysł towarów“.*)

Duża rola i znaczenie handlu na omawianym odcinku zagadnień całkowicie harmonizuje z doniosłością zadań handlu w ekonomice ZSRR. „Handel — pisał Lenin — stanowi to ogniwo w historycznym rozwoju wypadków, w przejściowych formach naszego budownictwa socjalistycznego 1921 — 22 r., za które należy się chwycić z całych sił. Jeżeli za to ogniwo teraz dostatecznie mocno chwycimy się, to z pewnością opanujemy w najbliższej przyszłości cały łańcuch.“ „Ażeby gospodarka kraju mogła tętnić życiem, zaś przemysł i rolnictwo były stymulowane do dalszego rozwoju produkcji — trzeba, by spełniony był jeszcze jeden warunek, mianowicie szeroki rozgałęziony obrót między miastem a wsią, między rejonami i okręgami kraju, między różnymi gałęziami gospodarki narodowej“**). Stalin przestrzegał przeciwko lekceważeniu, niedocenianiu znaczenia handlu radzieckiego.

Doniosła rola handlu w życiu gospodarczym Polski Ludowej. była już nieraz autorytatywnie stwierdzona. „We wszystkich rodzajach handlu wysuwa się w 1950 r. na czoło zagadnienie analizy rynku, badania koniunktury handlowej. Pracownicy handlu uspołecznionego muszą przyzwyczaić się do tych pojęć, zrozumieć, że handel socjalistyczny nie tylko nie wyklucza problematyki badania koniunktury handlowej, ale wprost przeciwnie — stwarza właściwe warunki dla zaspokojenia coraz bardziej zróżniczkowanych i często zmieniających zapotrzebowań konsumentów. Im szerzej przeniknie to przeświadczenie do aparatu handlowego, tym bardziej wzrośnie jego rola jako organizatora, w pewnym sensie, produkcji towarów konsumcyjnych, jako inicjatora produkcji nowych gatunków towarów i nowych, wyższych jakościowo odmian tych gatunków***).“ Utworzenie terenowych organów jednolitej władzy państwowej przyspieszy rozwój handlu uspołecznionego, otwierając przed nim nowe możliwości w pracy nad należytych badaniem i zorganizowaniem pełnego zaspokojenia potrzeb konsumentów.

Doniosła rola handlu jest należycie doceniana przez naszą prasę, która poświęcając ostatnio dużo uwagi problemom należytego zaspokojenia potrzeb rynku, interesuje się przede wszystkim tym,

*) W. Sosiedow. Handel radziecki i jego rola w rozwoju gospodarki narodowej ZSRR „Robotnik Moskiewski“ 1949 r.

**) J. Stalin — „Problemy leninizmu“ wyd. II str. 462.

***) Eugeniusz Szyr „Niektóre zagadnienia walki o realizację planu gospodarczego na 1950 r.“ Nowe Drogi Nr. 2 marzec — kwiecień 1950 r.

czy te potrzeby, czy istniejące braki są znane naszym organizacjom i placówkom handlowym i jak te organizacje i placówki na to reagowały, co zrobiły dla naprawy sytuacji, w szczególności — czy i jak dalece energicznie stawiały one żądania, zmierzające do usunięcia braków wobec producentów i dopiero potem wyjaśnia, jak do żądań handlu, reprezentującego potrzeby konsumentów, dostosowali się producenci. Zdarzają się oczywiście wyjątki, które jednak tylko potwierdzają правило, że prasie naszej dobrze jest znany zakres kompetencji i podział ról handlu a produkcji w zaspokojeniu potrzeb rynku. W myśl tego podziału handlowi przypada w udziale trudne, wymagające dużej operatywności zadanie badania i uważnego śledzenia potrzeb konsumentów i stopnia ich zaspokojenia oraz szybkiego, sprężystego reagowania na wszelkie braki i zahamowania w tej dziedzinie, zadanie orientowania producentów w układaniu ich planów produkcyjnych, stawiania w tym zakresie żądań pod względem ilości, asortymentu, jakości itp. opartych na dobrej penetracji rynku, kontrolowania wykonania tych żądań; producentom przypada w udziale pokonywanie trudności produkcyjnych, organizacyjnych i technicznych, związanych z wykonywaniem reprezentowanych przez handel wymagań konsumentów.

Ten podział ról nie może być oczywiście traktowany zbyt formalnie. Niejednokrotnie pracownicy handlu, którzy powinni znać także produkcję i orientować się w jej możliwościach i trudnościach, mogą zasugerować producentom te lub inne rozwiązania produkcyjne, które dają możliwość najlepiej pogodzić potrzeby rynku z możliwościami produkcji. Z kolei producenci dzięki swym wiadomościom technicznym, towaroznawczym i handlowym mogą pomóc aparatowi handlu, zwłaszcza projektując i oferując nowe wyroby, modele, wzory itp. Inicjatywę, inwencję w kierunku wykorzystania nowych możliwości techniki, stworzenia tych dotąd nieznanych możliwości dla lepszego zaspokojenia potrzeb konsumentów w drodze projektowania nowych, dotąd nieprodukowanych wyrobów, względnie w drodze doskonalenia, urozmaicania, obniżenia kosztów itp. wyrobów już produkowanych — wykazywać powinni przede wszystkim producenci.

Zarówno przed naszym handlem jak i przed producentami stoją zadania o wiele trudniejsze, niż zarządzenie obserwowanym chwilowym drobnym brakiem. Stoi zadanie przebudowy struktury popytu, dostosowanie jej do nowych warunków życia i pracy i do nowych wymagań społeczeństwa, budującego podstawy socjalizmu w Polsce, zadanie ułatwienia społeczeństwu odzwyczajania się w zakresie odzieży i obuwia od produkcji rzemieślniczej i zagustowania w dobrej produkcji przemysłowej, zadanie podniesienia kultury, mechanizacji, i obniżenia pracochłonności gospodarki domowej dla ułatwienia procesu wciągania kobiet do pracy produktywniej poza domem itp.

Pomyślne rozwiązanie tych doniosłych problemów wymaga zgodnej, skoordynowanej współpracy handlu i producentów, opartej na dobrej znajomości zadań, kompetencji, możliwości i trudności każdego z partnerów.

Techniczne normowanie pracy

ZNACZENIE norm technicznych dla gospodarki narodowej jest ogromne*). Bez takich norm niemożliwe jest sporządzenie prawidłowego planu, określenie składu robotników, potrzebnych do wykonania programu produkcyjnego według ich liczby i kwalifikacji, niemożliwe jest ustalenie zdolności produkcyjnej maszyn i urządzeń a tym samym oddziałów fabrycznych i całych przedsiębiorstw, niemożliwe jest ustalenie zapotrzebowania surowców, materiałów, paliwa, energii itp. Bez norm technicznych nie można powiązać procentów roboczych w czasie i nie można stosować socjalistycznej zasady płacy według wyników pracy. Wszystko to stancwi, że prawidłowo opracowane i naukowo uzasadnione normy pracy posiadają wielkie znaczenie dla podwyższenia wydajności pracy.

Przemawiając na Pierwszej Wszechzwiązkowej Naradzie Stachanowców, Stalin podkreślił wagę stworzenia norm technicznych w następujący sposób:

„Bez norm technicznych niemożliwą jest gospodarka planowa. Normy techniczne potrzebne są poza tym do tego, aby pozostające w tyle masy podciągać do przodujących. Normy techniczne — to wielka **regulująca siła, organizująca** w produkcji szerokie masy robotnicze wokół przodujących elementów klasy robotniczej**).

Podstawą dla ustalania technicznych norm pracy jest wnikliwa i szczegółowa analiza możliwości produkcyjnych danego urządzenia, mająca na celu poznanie procesu produkcyjnego, którego normy są ustalane.

W tym celu proces produkcyjny powinien być rozłożony na części składowe z punktu widzenia pracy.

Proces produkcyjny jest zespołem wszystkich działań i operacji, w wyniku których materiał wyjściowy przekształca się w gotowy produkt.

Na proces produkcyjny składają się prócz procesów technologicznych również inne procesy, jak np. transport, kontrola międzyoperacyjna i ostateczna, magazynowanie itp. Proces technologiczny składa się z następujących części składowych:

- a) operacje,
- b) czynności złożone (zabiegi),
- c) czynności proste,
- d) ruchy robocze.

Operacja jest to jednorodna część procesu produkcyjnego, wykonywana przez jednego robotnika lub brygadę na jednym stanowisku roboczym nad jednym, określonym przedmiotem pracy.

W zależności od warunków produkcyjnych konkretna praca może być wykonana za pomocą jednej lub wielu operacji.

Z a b i e g, czyli **czynność złożona**, jest to ta część operacji, która wykonywana jest przy działaniu robotnika na przedmiot pracy, składająca się z szeregu oddzielnych kolejnych czynności, stanowiących logiczną całość.

Czynność prosta jest to ta część operacji, która przedstawia sobą odrębne zakończone działanie, charakteryzujące się ściśłym określeniem zadania i niezmienności biorących w nim udział elementów.

Ruch roboczy jest to najmniejszy wymierny element działania (pracy) wykonawcy, składający się z jednego ruchu.

Ruch roboczy można by podzielić jeszcze na ruchy elementarne, które są funkcjami członków ciała robotnika, wynikającymi z ruchu roboczego — wobec tego jednak, że nie daje się ich wymierzyć, nie są one brane pod uwagę przy analizowaniu procesów pracy.

Badanie i analiza działania ruchów roboczych powinna być wykorzystana w celu uchwycenia i wykluczenia ruchów zbytecznych, w celu projektowania najracjonalniejszego sposobu i kolejności ich wykonania oraz normalnego, technicznie uzasadnionego czasu trwania każdego z analizowanych ruchów roboczych.

Analiza zużycia czasu roboczego jest konieczna dla prawidłowej organizacji pracy i produkcji, dla obliczenia norm pracy i dla wprowadzenia racjonalnych metod pracy.

Praktycznie chodzi o to, aby zdać sobie sprawę, na jaki rodzaj pracy robotnika i urządzenia składa się czas pracy na danym odcinku.

W ten sposób zyskuje się podstawę do zbadania na przestrzeni jednej zmiany lub operacji wielkości czasu pracy i przerw i ustalenia przyczyn kształtowania się ich w określony sposób.

W najbardziej ogólnym zarysie czas trwania zmiany roboczej lub operacji dzieli się na:

1. czas pracy,
2. czas przerw.

Z punktu widzenia rodzaju pracy czas można podzielić na:

- a) czas pracy podstawowej (głównej),
- b) czas pracy pomocniczej,
- c) czas pracy związanej z obsługą stanowiska roboczego,
- d) czas pracy przygotowawczo-zakończeniowej.

Czas pracy podstawowej jest to czas zużyty na bezpośrednią pracę technologiczną, tj. na zmianę kształtu, rozmiarów, wyglądu lub stanu fizycznego i chemicznego.

Czas pracy pomocniczej jest to czas zużyty na wykonanie pracy, warunkującej wykonanie pracy podstawowej. Praca ta może się powtarzać przy wyrobie lub obróbce każdej jednostki produkcji lub całej partii.

Czas pracy podstawowej i czas pracy pomocniczej tworzą łącznie czas wykonania, charakteryzu-

*) Opracowano w oparciu o instr. Depart. Zatr., Płac i Norm PKPG z czerwca 1950 r.

**) J. W. Stalin, Przemówienie na Pierwszej Wszechzwiązkowej Naradzie Stachanowców. Zagadnienia leninizmu, str. 502 (wyd. ros.), Politizdat 1940.

jący się tym, że powtarza się on dla każdej jednostki produkcji lub całej partii.

Wykonywane przez robotników operacje bywają różne w znaczeniu technologicznym i organizacyjnym. Niektóre operacje wykonywane są ręcznie, bez zastosowania maszyn, warsztatów i innych mechanizmów, część wykonywana jest przez mechanizm i robotnika łącznie, inna zaś część wykonywana jest całkowicie automatycznie przez mechanizm, a rola robotnika ogranicza się do kierowania mechanizmem i aktywnej obserwacji jego pracy.

Poza tym, niektóre operacje wykonywane są przez jednego robotnika, inne przez całą grupę (brygadę) robotników.

W zależności od technologicznego kryterium wykonywania operacji przez robotników, tj. od stopnia udziału pracy robotnika i mechanizmu, czas wykonania może być maszynowy, maszynowo-ręczny i ręczny.

Czas ręczny jest to czas wykonywania operacji przez robotnika ręcznie, bez udziału mechanizmu. Charakterystyczną cechą takich operacji jest niejednolitość pracy robotnika, gdyż tempo takiej pracy jest w zasadzie niestałe.

Czas maszynowo-ręczny jest to czas wykonywania operacji, przy których osiągnięcie końcowego efektu urzeczywistniane jest wspólnie przez robotnika i mechanizm, przy czym mechanizm jest przez robotnika obsługiwany przez cały czas trwania operacji.

Czas maszynowy jest to czas wykonywania takich operacji, które wykonywane są bezpośrednio przez mechanizm, kierowany przez robotnika. Cechą charakterystyczną takich operacji jest automatyczne działanie części roboczych mechanizmu na przedmiot pracy i automatyczne zatrzymywanie się ich w chwili ukończenia zadania lub przy naruszeniu normalnego biegu procesu technologicznego. Rola robotnika przy wykonywaniu tego rodzaju operacji ogranicza się do kierowania mechanizmem i jego obsługi.

Czas pracy związanej z obsługą stanowiska roboczego — jest to czas zużyty na obsługę stanowiska roboczego, utrzymanie go w czystości i porządku i utrzymanie w gotowości roboczej mechanizmów i wyposażenia.

Rozróżnia się dwa rodzaje prac związanych z obsługą miejsca pracy:

1) Techniczna obsługa miejsca pracy, mająca za zadanie utrzymanie miejsca pracy w zdolności do wykonywania pracy podstawowej. Czas zużyty na techniczną obsługę miejsca pracy jest ściśle związany z czasem pracy podstawowej i obejmuje czynności związane ze zmianą narzędzi, przyrządów itp.

2) Organizacyjna obsługa miejsca pracy, mająca na celu utrzymanie stanowiska roboczego w zdolności produkcyjnej w związku ze zmianą roboczą. Do obsługi takiej zalicza się rozłożenie i sprzątnięcie narzędzi, smarowanie i czyszczenie maszyn itp.

Czas pracy przygotowawczo-zakończeniowej jest to czas pracy, potrzebnej na przygotowanie materiałów i stanowiska roboczego do wykonywania pracy podstawowej i pomocniczej. Czas ten zuży-

wany jest jeden raz w ciągu produkowania serii wyrobów, a wielkość jego jest niezależna od ilości jednostek danej serii.

Do czasu pracy przygotowawczo-zakończeniowej zalicza się czas na zapoznanie się z pracą, odczytanie rysunku, odebranie i oddanie materiałów, narzędzi, przyrządów, ustawienie maszyny i narzędzi itp., o ile czynności te wykonywane są jeden raz w ciągu produkowania całej serii.

Ważne jest, aby przy normowaniu wyodrębnić ten czas pracy ręcznej, która może być wykonana w czasie pracy mechanizmu maszyny. Czas taki nazywamy czasem pracy ręcznej pokrytym przez czas pracy maszynowej.

Z punktu widzenia analizy czasu pracy rozróżniamy czas pracy normowany, to jest czas, który został przewidziany w normie pracy, i czas pracy nienormowany, to jest czas nieprzewidziany w normie, przy czym ten ostatni może być czasem zużyty na pracę nieprzewidzianą zadaniem oraz czasem, przekraczającym normę przyjętą dla tego rodzaju prac.

Czas przerw, który należy badać z punktu widzenia przyczyn, jakie go powodują, dzieli się w najogólniejszym zarysie na:

- 1) czas przerw zależnych od robotnika,
- 2) czas przerw niezależnych od robotnika.

Przerwy zależne od robotnika są to przerwy związane z potrzebami naturalnymi, przerwy na odpoczynek przewidziany dla danego rodzaju pracy, przerwy spowodowane naruszeniem dyscypliny pracy oraz przerwy przypadkowe z przyczyn osobistych. Do tych ostatnich należą nieszczęśliwe wypadki.

Na powstawanie przerw niezależnych od robotnika posiadają wpływ różne przyczyny i pod tym względem dzieli się przerwy na:

- 1) przerwy technologiczne, wynikające z przebiegu procesu produkcyjnego lub technologicznego;
- 2) przerwy organizacyjno-techniczne, wynikające z niewłaściwej organizacji procesu produkcyjnego, niedostarczenia materiałów, narzędzi, surowców, rysunków, wynikające wskutek awarii, braku prądu, gazu, pary itp.

Dla celów analizy rozróżnia się czas przerw normowany i nienormowany. Czas przerw normowany jest to czas przeznaczony na przewidziany normami odpoczynek, na potrzeby naturalne robotnika oraz czas przerw, jakie powstają z niemożności pokrycia bezczynności robotnika przez inną pracę z przyczyn technologicznych.

Wszystkie inne przerwy, tj. przerwy z przyczyn organizacyjno-technicznych, naruszenia dyscypliny pracy oraz przypadkowe z przyczyn osobistych, są to przerwy nienormowane.

Ostatecznym rezultatem technicznego normowania pracy jest norma czasu koniecznego dla wykonania zadanej pracy; otrzymanie tej normy kończy proces obejmujący analizę, projektowanie i obliczenie normy.

Normy czasu wtedy tylko spełniają swój cel i zadanie, kiedy pobudzają do wysokiej wydajności pracy, stanowiącej jedno z najważniejszych praw naszej gospodarki.

Zadaniem technicznego normowania jest ustalenie czasu koniecznego dla wykonania określonej

pracy na podstawie racjonalnie zaprojektowanego procesu przy najkorzystniejszym wyzyskaniu posiadanych środków produkcji i racjonalnej organizacji pracy w oparciu o osiągnięcia przodowników, posiadających konieczne kwalifikacje i praktykę.

Techniczna norma pracy jest to norma ustalona drogą analizy i obliczeń w zaprojektowanych warunkach najbardziej wydajnej pracy.

Techniczną normę pracy ustala się przy istnieniu następujących warunków:

1. dla robotnika, który dobrze opanował technikę produkcji, robotnika posiadającego właściwe kwalifikacje, konieczną wprawę i praktykę w danej pracy, którego wydajność jest wyższa od średniej wydajności wszystkich robotników danego odcinka pracy z wyłączeniem tych robotników, którzy jeszcze normy nie wykonują;

2. w najkorzystniejszych warunkach pracy maszyn i urządzeń;

3. przy wykluczeniu wszystkich zbytecznych działań i ruchów;

4. przy najpełniejszym wykorzystaniu możliwości pokrycia pracy ręcznej pracą maszynową;

5. w warunkach prawidłowej organizacji miejsca pracy;

6. przy intensywnym wykorzystaniu czasu roboczego.

Techniczna norma pracy może być przedstawiona w postaci:

1. n o r m y c z a s u,
2. n o r m y w y r o b u.

Techniczna norma czasu jest to ilość czasu niezbędnie konieczna w określonych warunkach pracy do wykonania danej jednostki wyrobu (sztuki, kilograma, metra kwadratowego powierzchni itp.).

Techniczna norma wyrobu jest to ilość jednostek wyrobu, jaka powinna być wykonana w określonych warunkach pracy w ciągu jednostki czasu (godziny, zmiany roboczej itp.).

Norma wyrobu jest wielkością odwrotnie proporcjonalną do normy czasu. Techniczna norma pracy nie jest granicą wydajności pracy dla danego miejsca roboczego, lecz z podniesieniem się poziomu technicznego, warunków organizacyjnych i wzrostem kwalifikacji robotnika zwiększa się wydajność pracy i wtedy powinna być zmieniona norma pracy. Techniczna norma pracy obowiązuje tak długo, jak długo warunki, przy których została ustalona, pozostały niezmienione.

Ustalanie norm pracy odbywa się w praktyce metodą sumaryczną lub metodą analityczną.

Sumaryczną nazywa się taka metoda normowania, przy której normę czasu ustala się sumarycznie na całą operację bez rozdzielania jej na elementy składowe.

Sumaryczne ustalanie norm czasu może odbywać się na podstawie danych statystycznych o faktycznym zużyciu czasu na wykonanie wyrobu, dla którego norma jest ustalona przez porównanie operacji normowanej z operacją analogiczną lub bardzo zbliżoną.

Ustalanie norm na podstawie danych statystycznych o faktycznym zużyciu czasu na wykonanie danego wyrobu jest w istocie zarejestrowaniem istniejącego stanu rzeczy i nie wnosi żadnego po-

stępu do procesu technologicznego wyrobu, dla którego norma jest opracowywana.

Ustalanie norm przez porównanie normowanej operacji z operacją analogiczną, dla której norma jest już ustalona, kryje w sobie duże niebezpieczeństwo dla produkcji, ponieważ nowa norma ustalona na podstawie starej siłą rzeczy przejmie po niej wszystkie te braki i niedociągnięcia, które przy jej ustalaniu zaistniały.

Dlatego też zadaniem technicznego normowania pracy jest wyeliminowanie sumarycznej metody ustalania norm i wprowadzenie metody analitycznej jako jedynie słusznej metody technicznego normowania.

Metoda analityczna poprzez analizę możliwości produkcyjnych stanowiska roboczego i racjonalne projektowanie operacji staje się czynnikiem wzrostu postępu technicznego w wydajności pracy.

Analityczną nazywa się metoda technicznego normowania, przy której norma pracy obliczana jest na podstawie dokładnego sprawdzenia zdolności produkcyjnych stanowiska roboczego, szczegółowej analizy procesu technologicznego i projektowania dla danych warunków organizacyjno-technicznych najkorzystniejszego podziału operacji, kolejności i sposobu ich wykonania.

Podstawowe etapy analitycznego ustalania norm pracy są następujące:

- 1) analiza zdolności produkcyjnych maszyn i urządzeń i ujawnienia ukrytych rezerw produkcyjnych,

- 2) analiza organizacji stanowiska roboczego i jego obsługi,

- 3) projektowanie najkorzystniejszego systemu technologicznego pracy urządzenia produkcyjnego,

- 4) projektowanie najbardziej racjonalnej organizacji pracy i stanowiska roboczego na podstawie badania i rozpowszechniania metod pracy stosowanych przez przodowników i racjonalizatorów,

- 5) rozbicie normowanej operacji na elementy składowe,

- 6) obliczenie czasu pracy podstawowej całej operacji według poszczególnych czynności złożonych lub prostych,

- 7) projektowanie i obliczanie czasu pracy pomocniczej z uwzględnieniem wszystkich możliwości pokrycia czasu pracy ręcznej czasem pracy maszynowej,

- 8) obliczenie czasu potrzebnego na obsługę organizacyjno - techniczną miejsca pracy i na potrzeby naturalne robotnika,

- 9) zestawienie składowych elementów norm i ostateczne ustalenie normy czasu,

- 10) sprawdzenie prawidłowości dokonanych obliczeń w miejscu pracy.

Analizę zdolności produkcyjnych urządzeń przeprowadza się w celu dokładnego poznania ich możliwości produkcyjnych, stopnia wykorzystania mocy, obrotów itp. oraz w celu wykrycia rezerw produkcyjnych, które powinno się wprowadzić do produkcji.

Analizę organizacji stanowiska roboczego i jego obsługi przeprowadza się dla zbadania jego rozlokowania i sprawdzenia celowości poszczególnych

ruchów robotnika z punktu widzenia przydatności dla wykonywania normowanej operacji.

W szczególności należy zwrócić uwagę na wykrycie i wyeliminowanie ruchów zbędnych, dalej, na oddzielenie pracy podstawowej od prac pomocniczych, które powinni wykonywać robotnicy o niższych kwalifikacjach, specjalnie do tego wyznaczonych.

Na podstawie analizy zdolności produkcyjnych urządzenia i analizy organizacji stanowiska roboczego i jego obsługi projektuje się najbardziej korzystny system technologiczny pracy urządzenia i jego racjonalną organizację, opierając się na osiągnięciach racjonalizatorów i przodowników pracy. Rozbicie normowanej operacji na elementy prostsze jest podstawowym czynnikiem technicznego normowania, ponieważ tylko wtedy można przeprowadzić dokładną analizę poszczególnych jej elementów i wybrać najkorzystniejsze metody jej wykonania.

Analiza i projektowanie na jej podstawie procesu technologicznego i organizacji pracy musi być sprawdzone przy warsztacie pracy i tylko wtedy, gdy zda swój życiowy egzamin, norma, ustalona w oparciu o te założenia, może być przekazana do produkcji.

Ustalenie normy czasu metodą analityczną można osiągnąć przy pomocy:

a) obliczenia normy według istniejących, obowiązujących normatywów (poszczególnych elementów czasu), wchodzących w skład normy,

b) na podstawie danych, otrzymanych drogą bezpośrednich obserwacji i pomiarów zużycia czasu na operacje.

Pierwszy sposób nazywa się metodą analityczno-obliczeniową, drugi zaś — metodą analityczno-badawczą.

Treść obu metod jest jednakowa, różnica zachodzi jedynie w sposobie i kolejności obliczania poszczególnych czasów jak również w materiale i pomocach, którymi należy się posługiwać przy obliczaniu norm.

Przy metodzie analityczno-obliczeniowej posługujemy się specjalnymi normatywami czasów, czyli gotowymi elementami norm, które zostały obliczone dla poszczególnych czynności złożonych lub prostych, zatwierdzonymi i zestawionymi w specjalnych tabelach.

Normatywy czasów praktycznie rozwiązują zadanie określenia czasu trwania poszczególnych czynności prostych lub złożonych i obliczenia normy czasu na daną operację.

Dla obliczenia czasu pracy podstawowej maszynowej można posługiwać się specjalnymi wzorami matematycznymi dla poszczególnych operacji maszynowych.

Projektowanie struktury operacji i obliczenia normy może być uproszczone drogą łączenia poszczególnych czynności w taki sposób, aby kompleksy tych czynności odpowiadały czynnościom, dla których normatywy czasów umieszczone są w tabelach.

W zależności od istniejących warunków (typ produkcji, charakter operacji) i związanej z tym dokładności normy, stosuje się różne warianty po-

łączeń czynności w kompleksy i w ten sposób osiąga się rozszerzenie normatywów czasu.

Normatywy czasu powinny być opracowane na takim poziomie, aby gwarantowały ustalenie słusznych, technicznie uzasadnionych norm pracy, to jest powinny one odzwierciedlać przodującą technikę nowoczesną i organizację produkcji jak również doświadczenie i poziom wydajności pracy przodowników i racjonalizatorów.

Metoda analityczno-badawcza charakteryzuje się koniecznością przeprowadzania specjalnych badań i pomiarów czasu operacji bezpośrednio w warsztacie produkcyjnym lub w technologicznym laboratorium zakładu.

Badanie to ma na celu ustalenie technicznej normy pracy w oparciu o najbardziej pełne i racjonalne wykorzystanie zdolności produkcyjnej miejsca pracy.

Zadaniem analityczno-badawczej metody normowania jest opracowanie najkorzystniejszego systemu technologicznego pracy urządzenia, najracjonalniejszej struktury operacji według ruchów roboczych i takie ich zespolenie w całość, aby uzyskana w efekcie norma pracy nadawała się do produkcji masowej.

Podstawowe etapy ustalania norm metodą analityczno-badawczą są następujące:

1) obserwacja i pomiar czynnego procesu technologicznego oraz istniejących form organizacji stanowiska roboczego i jego obsługi,

2) analiza uzyskanych danych i projektowanie na jej podstawie racjonalnej struktury operacji,

3) opracowanie koniecznych organizacyjno-technicznych zarządzeń, zmierzających do podwyższenia wydajności pracy i polepszenia jej warunków,

4) wprowadzenie w życie zarządzeń organizacyjno-technicznych,

5) obliczenie technicznej normy operacji,

6) kontrola słuszności normy w zaprojektowanych warunkach drogą obserwacji i pomiaru zużycia czasu pracy na jej wykonanie.

Ustalając normy metodą analityczno-badawczą należy przy analizie, projektowaniu i obliczaniu norm wykorzystać materiały, którymi posługiwano się przy stosowaniu metody analityczno-obliczeniowej (techniczna dokumentacja, normatywy czasu itp.) celem porównania i wyciągnięcia wniosków dla korekty istniejących i opracowania nowych normatywów czasu.

Metoda analityczno-badawcza daje bogatszy materiał dla ustalenia technicznych norm pracy, niż metoda analityczno-obliczeniowa, lecz wymaga większych środków i większego zużycia czasu na obliczenie normy bezpośrednio przy produkcji. Dlatego też metodą analityczno-badawczą normowania stosuje się w zasadzie w warunkach masowej produkcji. W produkcji seryjnej metodą tą można normować typowe, powtarzające się operacje, a w produkcji małoseryjnej i jednostkowej — tylko oddzielne, najbardziej typowe operacje.

Mając na uwadze, że w większości zakładów pracy normy pracy bądź nie były zupełnie ustalone, bądź ustalone zostały bez żadnego naukowego uzasadnienia, całkowicie dowolnie, a w najlepszym

wypadku — w oparciu o dane statystyczne, które nie mogą stanowić mobilizującego czynnika dla powiększenia norm pracy w miarę wzrostu postępu technicznego i w miarę wprowadzonych usprawnień i udoskonaleń racjonalizatorskich, należy dojść do wniosku, że do pracy nad ustalaniem technicznych norm pracy powinno się przystąpić od podstaw, wprowadzając w miejsce dotychczas stosowanych sposobów — naukowe metody technicznego normowania pracy.

Cel ten miał na względzie Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, wydając uchwałę z dnia 12 maja 1950 r. w sprawie organizacji normowania pracy, która dla wprowadzenia norm pracy dla robót, prac i czynności wszystkich gałęzi gospodarki narodowej powołuje do życia służbę Normowania Pracy.

Uchwała dzieli normy z uwagi na zakres ich obowiązywania na:

a) normy pracy powszechnie obowiązujące (normy jednolite) dotyczące robót, prac i czynności wspólnych dla różnych gałęzi gospodarki narodowej. Normom jednolitym nadaje moc obowiązującą Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w drodze uchwały;

b) normy pracy obowiązujące w poszczególnych gałęziach produkcji i usług (normy branżowe). Normom tym nadaje moc obowiązującą właściwy Minister w drodze zarządzenia wydanego w porozumieniu z Zarządem Głównym właściwego związku zawodowego;

c) normy obowiązujące w poszczególnych zakładach pracy (normy zakładowe). Normom tym, o ile mają dotyczyć prac powtarzających, nadaje moc obowiązującą dyrektor jednostki organizacyjnej, nadzorującej zakład pracy w drodze zarządzenia wydanego w porozumieniu z Zarządem Głównym właściwego związku zawodowego, a o ile mają dotyczyć prac jednorazowych — dyrektor przedsiębiorstwa (zakładu pracy) w drodze zarządzenia wydanego w porozumieniu z Radą Zakładową.

Uchwała przewiduje utworzenie w ministerstwach gospodarczych i w nadzorowanych przez nie przedsiębiorstwach organów normowania, których zadaniem jest opracowywanie norm pracy, przy czym organami takimi są: w zakładach pracy — technicy normowania pracy; w Centralnych Zarządach Przemysłu i jednostkach równorzędnych bezpośrednio podległych ministerstwu — komórki normowania pracy i Branżowe Komisje Norm Pracy; w ministerstwach gospodarczych — wydziały normowania i Główne Komisje Norm Pracy.

Obecnie więc przed technikami normowania pracy i innymi komórkami normowania stoi poważne zadanie wprowadzenia do zakładów pracy słusznych, technicznie uzasadnionych norm pracy, które by mobilizowały szerokie masy robotnicze do nowego wzrostu wydajności pracy, przez co osiągnięte przyspieszenie wykonania Planu Sześcioletniego i zbudowania podstaw socjalizmu.

Janina FIHELOWA

Metody walki o jakość produkcji w przemyśle lekkim

WALKA o jakość produkcji zapoczątkowana przez przemysł włókienniczy objęła już bodajże wszystkie gałęzie naszej wytwórczości. Znalazła ona swe odbicie w regulaminach współzawodnictwa pracy, w których bierze się pod uwagę zarówno ilościowe jak i jakościowe wykonanie norm, a także w organizacji i kontroli procesów produkcyjnych. Załogi zakładów, które jeszcze do niedawna stosowały błędną politykę produkcyjną, kładąc główny nacisk na realizację planów pod względem ilościowym, bez zwracania należytej uwagi na jakość wyrobów, obecnie masowo podejmują zobowiązania podniesienia poziomu produkcji, zmniejszenia procentu niższych gatunków wytworów i wyeliminowania braków. Większe ilości nieszczelnych puszek do konserw, czy nienadających się do produkcji żarówek baloników żarówkowych, stopy popękanych cegieł — są to obecnie zjawiska znacznie rzadziej spotykane, niż przed dwoma laty, a nawet przed rokiem.

Przystępując do współzawodnictwa o podniesienie jakości produkcji masy pracujące dały dowód zrozumienia, iż niski poziom produkcji — to tysiące ton zmarnowanego surowca, miliony straconych godzin pracy, niższy dochód narodowy i w konse-

kwencji mniejszy w nim udział poszczególnych obywateli.

Zakłady przemysłu lekkiego, od których wyszła inicjatywa walki o jakość produkcji, posiadają obecnie już duże doświadczenie w tej dziedzinie, szeroko stosują liczne metody w organizacji wytwórczości jak i w systemie kontroli produkcji, które prowadzą do osiągnięcia lepszych wyników. Między innymi zasadnicze znaczenie w poszczególnych gałęziach przemysłu lekkiego posiada właściwy dobór i wykorzystanie surowca. Sumienne i dokładne rozsortowanie transportu wełny czy bawełny w przemyśle włókienniczym pozwala racjonalnie zużytkować ten surowiec, co nie tylko wpływa na jakość wyrobu, ale często również na obniżenie jego ceny. Klasyfikacja bowiem dostarczonej wełny czy bawełny nie jest absolutna, właściwa segregacja surowca odbywa się już w zakładzie i od dokładności jej przeprowadzenia zależy w dużej mierze przebieg procesu produkcyjnego i jakość otrzymanego wyrobu. W przemyśle skórzanym gatunek dostarczonych skór surowych zależy m. in. od warunków transportu zwierząt. Często złe obchodzenie się z bydlęciem czy nierogacizną w czasie przewozu niweczy długotrwa-

ły wysiłek hodowcy, który, stosując odpowiednią pielęgnację skór zwierzęcia, stara się dostarczyć surowiec pierwszej jakości. Bicie transportowanych do rzeźni zwierząt powoduje przekrwienia, które znacznie obniżają gatunek skóry. Garbarnie usiłują obecnie zwrócić uwagę na ten moment ze strony przedsiębiorstw organizujących skup bydła, by zapobiec tak często spotykanym niedociągnięciom, powodującym obniżanie jakości skór surowych. Właściwie rozsortowanie drzewa, zwłaszcza świerkowego, w przemyśle papierniczym umożliwia uzyskanie większego procentu ścieru drzewnego przy jednoczesnym podniesieniu właściwości samego papieru. Należyty dobór surowca w przemyśle drzewnym, ceramicznym i materiałów budowlanych pozwala również na udoskonalenie produkcji.

Ustalenie dla możliwie największej ilości wyrobów norm technicznych czyli warunków określających jakość produktów pod względem składu chemicznego, rozmiaru formy itp. posiada duże znaczenie dla osiągnięcia wysokiego poziomu wytwórczości. Przemysł lekki, który w tej dziedzinie już obecnie notuje poważne wyniki, zamierza w najbliższym okresie zwiększyć 4-krotnie ilość opracowanych norm na poszczególne asortymenty we wszystkich gałęziach. Jest to zadanie ogromne, wymagające drobiazgowej pracy oraz badań i tylko dzięki temu, że możemy oprzeć się na doświadczeniach i osiągnięciach uzyskanych w Związku Radzieckim, jesteśmy w stanie podjąć zadaniom, które w tych warunkach ograniczają się często do dostosowania do naszych możliwości osiągnięć radzieckich.

Ogarniający coraz szersze rzesze robotników ruch racjonalizatorski przynosi, podobnie jak i w innych dziedzinach, w przemyśle lekkim znaczne podniesienie jakości wyrobów, przyczyniając się poważnie do intensywnej mechanizacji maszyn i urządzeń. Stosowana obecnie szeroko we włókiennictwie lameryzacja krosien powoduje udoskonalenie produkcji, polegające na automatycznym zatrzymaniu krosna w chwili zerwania nitki, wprowadzenie zaś pękołapaczy w przędzalniach usuwa niedokręcenia przędzy. W ciągu lipca br. w przemyśle włókienniczym zorganizowane będą pokazowe remonty wzorcowe podstawowych urządzeń produkcyjnych, mające na celu dalsze spopularyzowanie tzw. remontów szybkościowych, zapoczątkowanych w przemyśle włókien sztucznych, a przyczyniających się znacznie do podniesienia stanu wyposażenia technicznego zakładów, a co za tym idzie do udoskonalenia produkcji.

W przemyśle papierniczym poważnym osiągnięciem jest użycie rafek wirowych, które oczyszczają masę papierniczą, jak również automatycznych regulatorów gramatury papieru oraz aparatury pomiarowej i kontrolnej. Poprawa stanu parku maszynowego pozwala na uzyskiwanie większego procentu wyrobów bezbłędnych i znaczne skrócenie cyklu produkcyjnego. Zakłady przemysłu ceramiki budowlanej stosują coraz powszechniej metodę inż. Bartoszewicza, polegającą na podgrzewaniu masy glinianej przed uformowaniem z niej cegły. Podnosi to jakość surówki, a jednocześnie skraca okres suszenia cegły niewypalanej. Rozpowszechniony jest również sposób wypalania cegieł opracowany przez inż. Esse. Sposób ten przyspiesza cykle produkcyjne oraz poważnie wpływa na poprawę jakości.

Duże znaczenie dla osiągnięcia wysokiego poziomu produkcji posiada także właściwe wykończenie wyrobu, toteż przemysł lekki kładzie wielki nacisk na końcowe stadium produkcji, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym. Mimo dużych trudności na tym odcinku, dzięki wytrwałym wysiłkom, w chwili obecnej można zanotować już poważne osiągnięcia. Zwłaszcza prace Głównego Instytutu Włókienniczego związane ściśle z pracami bezpośrednimi zakładów pozwoliły na usunięcie wielu niedociągnięć w wykańczaniu tkanin. Również pomyślne rezultaty przyniosła współpraca z Instytutem Naukowo-Badawczym Przemysłu Rolno-Spożywczego, który opracował przepisy na niektóre środki pomocnicze, niezbędne przy wykańczaniu materiału.

Duże trudności, jakie jeszcze do niedawna przemysł lekki odczuwał z powodu braku barwników, udało się zasadniczo przełamać, w dużej mierze dzięki pomocy, jaką i w tej dziedzinie okazał nam Związek Radziecki, który na początku br. dostarczył specjalnych utrwalaczy do farbowania barwnikami bezpośrednimi. Zasadnicze znaczenie posiadają również prace prowadzone w laboratorium kolorystycznym Politechniki Warszawskiej pod kierownictwem prof. Turskiego, które przyniosły ustalenie trwałości wyfarbowań oraz prace, zmierzające do ustalenia asortymentu barwników do barwienia i drukowania tkanin w zależności od ich przeznaczenia. W celu podniesienia poziomu farbowania tkanin w poszczególnych zakładach ustanowiono instruktorów kolorystycznych zwłaszcza dla tych fabryk, które posiadają słabą obsadę farbiarzy.

Nad artystycznym poziomem produkcji przemysłu lekkiego czuwa Biuro Nadzoru Estetyki Produkcji, które prowadzi selekcję wzorów i modeli wszystkich branż. Do zadań tej instytucji należy z jednej strony opieka nad estetyką wyrobów, z drugiej zaś odpowiednie kształtowanie gustów konsumentów.

Zasadniczym momentem w dążeniu do osiągnięcia wysokiej jakości produkcji jest utrzymanie w czystości pomieszczeń fabrycznych i maszyn. Brudne ręce produkującego, zakurzona maszyna, zanieczyszczony smarami warsztat pracy — to wróg jakości produkcji. Specjalnie daje się to odczuć w przemyśle włókienniczym. Toteż zorganizowane w tej gałęzi brygady czyszczące czuwają nad racjonalnym i regularnym czyszczeniem maszyn, a rozwijające się współzawodnictwo przyczynia się do utrzymania w czystości sal fabrycznych i rąk pracujących.

Wprowadzenie przez Departament Produkcji i Techniki Ministerstwa Przemysłu Lekkiego systemu produkcji wzorcowych, w których biorą udział najbardziej wykwalifikowani majstrowie z różnych zakładów oraz przedstawiciele sfer naukowych i specjaliści inżynierowie, pozwala uzyskać bogate doświadczenia w dziedzinie podniesienia jakości produkcji, które następnie znajdują szerokie zastosowanie w praktyce poszczególnych zakładów. Szczegółowe wnioski wyciągnięte z doświadczeń produkcji wzorcowych stanowią podstawę do zarządzeń i zleceń dla całej branży. Aktualnie prowadzone są prace nad ujednoliceniem produkcji i podciągnięciem jej do poziomu panującego w najlepszych zakładach. System produkcji wzorcowych zapoczątkowany w przemyśle bawełnianym obejmuje obecnie przemysł wełniany, odzieżowy i drzewny.

Od stycznia br. przemysł lekki w konsekwencji prowadzonej walki o jakość produkcji przeszedł na zaostrzony system klasyfikacji wyrobów — zwłaszcza w przemyśle włókienniczym. Błąd w tkaninie, zerwany wątek czy inne niedociągnięcie liczone jest jako punkt ujemny. Ilość punktów ujemnych decyduje o zakwalifikowaniu wyrobów do odpowiedniego gatunku.

W wyniku całokształtu prac prowadzonych w celu podniesienia jakości produkcji przemysł lekki ma już w chwili obecnej poważne osiągnięcia. Tak więc, w przemyśle wełnianym, w którym na początku 1950 r. po wprowadzeniu zaostrzonej klasyfikacji wskaźnik jakości wynosił 86, w kwietniu osiągnął już 90. W przemyśle bawełnianym wskaźnik jakości podniósł się z 62 w II półroczu ub. r. do 67 w maju br. Również w przemyśle włókien łykowych, w którym na ogół wskaźnik jakości utrzymywał się na wysokim poziomie, obecnie możemy zanotować jeszcze dalszą poprawę. Pozostałe branże, a zwłaszcza ceramika budowlana, wykazują także osiągnięcia w dziedzinie podnoszenia jakości produkcji.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12.V. 1950 r., mająca na celu skoordy-

nowanie wysiłków poszczególnych resortów, zmierzających do polepszenia jakości produkcji, zastała przemysł lekki przygotowany do wprowadzenia w życie jej wytycznych. Sporządzanie planów produkcyjnych asortymentowo i gatunkowo z ustaleniem maksymalnej ilości braków produkcyjnych, jak to zaleca wyżej wspomniana uchwała, powinno przynieść dalsze osiągnięcia. Zasadnicze znaczenie posiada również wprowadzenie organizacji kontroli technicznej w postaci działów kontroli technicznej we wszystkich zakładach produkcyjnych. Ścisłe sprecyzowanie zadań kontroli technicznej oraz ustalenie systemu jej wykonywania doprowadzi niezawodnie do bardziej radykalnego wykrywania niedomagań produkcji. Wskazania dotyczące opracowania brakujących norm i warunków technicznych oraz przepisów, dotyczących procesów technologicznych realizuje przemysł lekki już w całej pełni. Zastosowanie odpowiedniego premiowania personelu produkcyjnego z uwzględnieniem wynalazczości pracowników, jak również otoczenie opieką ruchu współzawodnictwa i dalsza propaganda podnoszenia jakości produkcji, doprowadzą niezawodnie do osiągnięcia dalszych pozytywnych wyników.

Bernard WYSOCKI

Ekonomia konsumpcji środków opałowych w gospodarstwach domowych

PALIWA stałe, jak węgiel, koks i brykiety odgrywają w zaopatrzeniu opałowym gospodarstw domowych decydującą rolę, mimo zaznaczającej się w ostatnich kilkunastu latach silnej konkurencji ze strony gazu i elektryczności.

W Niemczech przedwojennych gospodarstwa domowe posiadały około 50 milionów palenisk na paliwo stałe, około 12 mln — na gaz oraz ok. 215 tys. — na prąd elektryczny. Zużywały one rocznie odpowiednio ok. 39 mln ton węgla (paliwa stałe przeliczone na jednostki węgla kamiennego przy przyjęciu wartości cieplnej 1 kg węgla kamiennego — 7.000 kal.), ok. 3.600 miln m sześć. gazu oraz 3.600 miln kWh. Wym. konsumpcja gazu i energii elektrycznej przedstawiała równowartość ca. 7,5 miln ton węgla. Zużycie paliw stałych na cele opałowe, przy poważnym udziale gazu i energii elektrycznej, było znaczne, wynosząc przeszło 25 proc. krajowego zużycia, co stanowi więcej, niż połowę zużycia przez przemysł oraz ok. 3 razy więcej, aniżeli zużycie kolei żelaznych. Nie trzeba jednakże zapominać, że duże wydobycie węgla brunatnego (195 miln ton w 1938 r.), stanowiące ca. 75% wydobycia światowego, a zwłaszcza intensywna produkcja brykietów z węgla brunatnego (44 miln ton), wynosząca 98% produkcji światowej, tworzyły podstawę paliwa opałowego w Niemczech przedwojennych. W tych warunkach zużycie to posiadało znamiona ekonomicznej gospodarki paliwami.

Zużycie paliw stałych na cele opałowe wyniosło u nas w ub. roku ok. 30% zużycia krajowego. Podkreślić należy, iż w zużyciu tym udział węgla kamiennego przedstawiał ca. 91%. Stosunkowo ma-

łe zużycie koksu i gazu oraz znikome energii elektrycznej, przy wybitnie malejącym w porównaniu ze stanem przed 1939 r. udziale drewna opałowego i torfu, siłą rzeczy powoduje wyższe zapotrzebowanie węgla kamiennego. Węgiel brunatny z uwagi na wysoką zawartość wody (ca. 50%) jest mniej przydatnym środkiem opałowym, produkcja zaś brykietów z tego węgla jest z braku odpowiednich urządzeń technicznych niewielka w stosunku do jego wydobycia.

Użyteczność węgla przejawia się w jego 3-ch podstawowych zastosowaniach:

jako surowiec dla chemicznej przeróbki,
jako paliwo dla wytworzenia pary na cele energetyczne,

oraz jako paliwo dla wytworzenia ciepła.

Prawie dwu i półkrotny wzrost produkcji przemysłowej w planie 6-letnim, szczególnie zaś produkcji przemysłu ciężkiego, wymagać będzie znacznego zwiększenia zużycia węgla na cele przemysłowe i energetyczne. Równocześnie poważne podniesienie stopy życiowej ludności, jakie zakłada 6-letni plan, spowoduje dalszy wzrost zapotrzebowania środków opałowych. Natomiast zwiększenie wydobycia węgla jest warunkowane szeregiem czynników: czasem, kadrami, środkami finansowymi i technicznymi.

„Na drodze realizacji zadań 6-letniego planu — pisze Min. E. Szyr *) — piętrzy się szereg trudności, gromadzi się szereg sprzeczności procesów rozwojowych“. Na omawianym odcinku przykładem tego jest problematyka spożycia środków opałowych w gospodarstwach domowych.

*) Nowe Drogi Nr 2/50, str. 159.

W Polsce potrzeby opałowe zaspokajają następujące artykuły: węgiel, koks, brykiety, gaz, drewno i torf. Rozpatrzmy możliwości pozyskania wymienionych środków na cele opałowe w planie 6-letnim; wiadomo bowiem, iż każdy z nich jako surowiec lub paliwo energetyczne jest w różnym stopniu wykorzystywany w produkcji.

Poważne inwestycje w hutnictwie oraz w przemyśle metalowym, stale rosnące zapotrzebowanie węglopochodnych, znaczny wzrost produkcji gazu miejskiego, powodują konieczność zwiększenia ogólnej produkcji koksu, a w związku z tym również koksu opałowego w koksowniach i gazowniach. Tymczasem koks nie zyskał jeszcze tak uniwersalnego zastosowania opałowego, jak węgiel; jest używany w gospodarstwach domowych zasadniczo do celów ogrzewania pomieszczeń, natomiast mniej stosuje się go do potrzeb kuchni. Podaż koksu opałowego będzie wzrastała w dalszych latach 6-letniego planu.

Zakładając, że roczne zużycie gazu w gospodarstwie domowym na potrzeby jedynie gotowania wynosi u nas, podobnie jak w Niemczech, ok. 300 m³, mielibyśmy w Polsce ok. 1 mln palenisk. Ilości skonsumowanego gazu przedstawiają równowartość kaloryczną ok. 171 ton węgla kamiennego. Zakładając w dalszym ciągu, że na wyprodukowanie 1 m³ gazu potrzeba ok. 2 kg węgla, odpowiednie zużycie węgla dla tej produkcji gazu wyniosłoby ok. 600 tys. ton. Zużyciem ok. 600 tys. ton węgla uzyskuje się zaopatrzenie jednego mln konsumentów w zakresie potrzeb kuchni, kiedy odpowiednie zaopatrzenie w węglu kamiennym wymaga 1 mln ton. Wzmóżona w 6-cioletnim planie produkcja gazu koksowniczego, miejskiego oraz wydobyte ziemne stanowi dalsze źródło oszczędności węgla kamiennego na cele opałowe. Warunkiem jest oczywiście realizacja, równomiernie z procesem przyrostu gazu, planów rozbudowy gazociągów i gazyfikacji licznych osiedli. Tymczasem już obecnie możliwości spożycia gazu na cele gospodarstw domowych nie są w pełni wykorzystane.

Przed 1939 r. wyrab grubizny z lasów państwowych sięgał 16,5 mln m³ rocznie, obecnie szacuje się zdolność produkcyjną na 10,5 — 11 mln m³. Wskaźnikiem ilustrującym dosadnie sytuację na odcinku opałowym jest stosunek ilości drewna opałowego do użytkowego, otrzymywany przy pozysku masy rębnej:

% drewna opałowego			
1938	35	1949	18 (plan)
1946	30	1955	13 (plan)

Z ilości drewna opałowego trzeba jeszcze odliczyć poważne ilości, przeznaczane na wyrób węlny drzewnej, do chemicznego przerobu oraz na potrzeby nie-opałowe indywidualnych odbiorców. Na odcinku spożycia drewna opałowego (oraz jak niżej przedstawiamy — torfu) obserwujemy bardzo znamienity zwrot w naszych stosunkach, cechujący postęp kultury materialnej w społeczeństwie. Kiedy przed wojną trzeba było stworzyć specjalne przedsiębiorstwo, propagujące konsumpcję węgla na wsi, obecnie nastąpiła sytuacja diametralnie różna.

Oszczędne i racjonalne zużycie paliw opałowych nakazuje pełne wykorzystanie drewna nisko klasowego, drobnicy, oraz karpiny drzewnej, mimo trudności, jakie sprawiają wysokie koszty robocizny i transportu. Odpowiednia polityka cen, stwarzająca korzystne warunki dla spożytkowania mniej atrakcyjnych paliw, może odegrać decydujące znaczenie. Dokładniejsze ustalenie podaży lokalnej tego paliwa pozwoli na zharmonizowanie zaopatrzenia rejonu poszczególnymi rodzajami środków opałowych. Postulat rejonizacji zbytu środków opałowych staje się ważnym narzędziem w racjonalnym wykorzystaniu paliw.

Podobnie jak przy drewnie, ma się rzecz w odniesieniu do torfu opałowego. Teoretyczne możliwości pokrycia zapotrzebowania opałowego, szczególnie wsi, są w Polsce duże. Ocenia się, iż przed 1939 r. eksploatowano ok. 1,7 mln ton, gdy obecnie prawdopodobnie ok. 0,4 — 0,5 mln ton. Przyczyn należy szukać znowu w wysokich kosztach robocizny, znacznym prymitywizmie eksploatacji, wzroście zamożności ludności wiejskiej, niekorzystnych walorach handlowych produktu w jego obecnej formie (w miejsce kostek torfu — brykiety torfowe).

Rodzaj stosowanych artykułów oraz wielkość ich konsumpcji jest wyrazem stanu technicznego i miarą kultury materialnej kraju. Min. E. Szyr pisze w cytowanym już artykule „Proporcje inwestycji w stosunku do proporcji spożycia mówią o tym, że plan roku 1950 będzie wymagał dużych wysiłków w walce o dyscyplinę finansową, w walce o zachowanie równowagi w bilansie dochodów i rozchodów ludności...“ System gospodarki planowej posiada warunki, by poprzez stosowanie odpowiedniej polityki cen i płac kształtować konsumpcję wg podaży masy towarowej i zgodnie z postulowanymi założeniami gospodarstwa społecznego.

Badanie budżetów rodzinnych pozwala uchwycić potencjalne możliwości finansowe konsumentów. Wydatki na opał i światło stanowią przeciętnie ok. 5% ogólnych wydatków w budżetach domowych. Zakłada się, że na opał wydaje się ok. 4%. Podmiotem konsumcyjnym paliwa jest zespół osób, żyjących wspólnie w tzw. gospodarstwie domowym; stanowi je zasadniczo rodzina. Zakładając w dalszym ciągu, że średni roczny dochód na rodzinę wynosi obecnie ok. 240 tys. zł., wydatki na opał wyniosłyby 9.000 zł. Zaktywizowanie wykorzystania zastępczych środków opałowych, poprzez korzystniejszą niż obecna korelację cen poszczególnych paliw, dokładniejsza znajomość i rejestracja w skali regionalnej masy towarowej, konsumentów, urządzeń cieplnych, słowem pogłębione badanie rynku, koniunktury handlowej, pozwoli na racjonalne i oszczędne spożycie węgla kamiennego, przy równoczesnym, odpowiednim do wzrostu dobrobytu, zaopatrzeniu ludności. Zasada gospodarności, czyli dyscypliny finansowej na odcinku konsumpcji opału ma do rozwiązania poważne sprzeczności, wynikające z rozwoju procesów, lecz może je rozwiązać z powodzeniem, umożliwiając wielkie inwestycje przemysłowe. Droga prowadzi poprzez dokładne poznanie rzeczywistości, istniejącego układu stosunków i stwarzanie postulowanego stanu rzeczy.

L. TOMASZPOLSKI

Z zagadnień metodologii ustalania norm progresywnych w przemyśle

W E WSZYSTKICH przedsiębiorstwach przemysłu socjalistycznego pracuje się intensywnie w kierunku ustalania i wprowadzania progresywnych techniczno-ekonomicznych norm wykorzystania narzędzi i środków produkcji oraz progresywnych technicznie uzasadnionych norm pracy i norm wykonania. Progresywnych techniczno-ekonomicznych norm wykorzystania narzędzi i środków produkcji nie należy ustalać przy pomocy danych średnio-arytmetycznych, a progresywnych technicznie uzasadnionych norm pracy nie należy ustalać przy pomocy danych doświadczalno-statystycznych^{*)}.

Norma oparta na średnio-statystycznych wskaźnikach nie może mobilizować robotników do walki o osiągnięcia coraz wyższego poziomu wydajności pracy.

W statystycznych lub doświadczalno-statystycznych normach zachowują się istniejące jeszcze niedociągnięcia w organizacji pracy i produkcji: strata czasu, wybrakowane produkty, zła obsługa miejsc roboczych itd., a równocześnie to co nowe i postępowe jest zaciemniane przez te niedociągnięcia.

Zbadanie doświadczeń przodowników i rezerw produkcji nie jest możliwe bez dobrze postawionej sprawozdawczości i statystyki. Prawidłowa analiza dokładnych danych statystycznych pozwala na wykrycie rezerw produkcji i niedociągnięć w działalności (jak również ich źródłowych przyczyn) oraz na lepsze ujawnienie doświadczeń przodowników. Wszechstronne korzystanie z danych statystycznych nie jest jednak równoznaczne z tym, że ustalanie norm powinno dokonywać się metodą statystyczną.

Program metodologii w ustalaniu progresywnych techniczno-ekonomicznych norm wykorzystania narzędzi i środków produkcji oraz technicznie uzasadnionych norm pracy niedostatecznie był naświetlony w literaturze, a niektóre z opublikowanych prac traktują ten problem nieprawidłowo.

P. A. Goliakow w artykule p. t.: „Zadania i metody ustalania średnio progresywnych norm wykonania^{**)}” prawidłowo poddaje krytyce takie sposoby ustalania progresywnych norm pracy, jak np. określenie ich średnio-arytmetycznej wielkości na podstawie przeciętnego wykonania norm przez wszystkich robotników oddziału i maksymalnego wykonania norm przez przodowników lub określenie wielkości normy na podstawie przeciętnej wskaźników tych robotników, którzy wykonują normy obowiązujące i wskaźników stachanowców.

Jednak stwierdzając prawidłowo, że przy ustalaniu norm progresywnych nie należy poszukiwać

przeciętnej arytmetycznej, autor sam wstępuje na tę nieprawidłową drogę. Wychodzi on z założenia, że jeden i ten sam robotnik na wykonanie tej samej operacji potrzebuje różnej ilości czasu. Przy tym zawsze można zanotować „taką ilość czasu, jaka odpowiada maksymalnej częstotliwości”. Inaczej mówiąc, zawsze można określić najczęściej powtarzający się czas potrzebny na wykonanie danej operacji, przy czym ten czas, według Goliakowa, uwarunkowany jest utrwalającym się normalnym tempem pracy. Zużycie czasu, odpowiadające największej częstotliwości (najwyższej powtarzalności), autor proponuje rozpatrywać jako normalną ilość czasu, która może być przyjęta w postaci nowej normy czasu. Lecz to jest jednak ta sama metoda statystyczna.

Z proponowanej metodyki nie widać tego, jakim sposobem w nowej normie znajdą swój wyraz osiągnięcia w zakresie wykorzystania maszyn, w jaki sposób znajdzie swoje odbicie postępowanie kultury pracy itd. W nowej normie pozostaną stare obowiązujące wskaźniki, to znaczy wskaźniki, odzwierciedlające dzień wczorajszy danego przedsiębiorstwa, a nie dzień jutrzejszy. Potwierdza to i sam autor: przyznaje on, że czynniki „hamujące normalne tempo pracy”, lub nazwijmy je po prostu przestojami, złym zabezpieczeniem miejsc roboczych itd., będą wliczone do nowej normy, ponieważ wyraziły się one w obserwowanym zużyciu czasu i ponieważ nie zostały z niego wykluczone.

W przeglądzie artykułów nadesłanych do czasopisma „Gospodarka Naftą”, w związku z opublikowanym artykułem Goliakowa redakcja pisze:

„Ten średnioprogresywny poziom powinien być przede wszystkim uwzględniany przy ustalaniu poszczególnych norm drogą metody normowania technicznego, a zwłaszcza — przy wyborze robotnika według wydajności pracy którego ustala się normę wykonania. Poziom obowiązuje jako miernik osiągniętego opanowania norm, jako środek oceny pracy przodowników, jako podstawa projektowania dalszej wydajności pracy, jako wskaźnik, określający rozmiary podnoszenia istniejących norm wykonania”.

Przytoczone dowodzenie jest wysoce błędne. Przede wszystkim pomieszane w nim zostały dwa pojęcia: progresywne normy wykorzystania środków produkcji i progresywne techniczne normy wykonania. Te normy wykonania Goliakow i redakcja czasopisma „Gospodarka Naftą” uważają również za średnioprogresywne.

Zamiast „wychodzić przy ustalaniu norm wykonania ze ścisłego sprawdzenia możliwości wytwórczych oddziału i przedsiębiorstwa oraz ustalania

^{*)} Z artykułu, opublikowanego w czasopiśmie „Woprosy Ekonomiki” nr 4 z 1950 r.

^{**)} Czasopismo „Nieftianoj chozjaństwo” nr 3 z 1948 r.

przodujących doświadczeń stachanowców w produkcji" (rezolucja plenum KC WKP(b) z 21—25 grudnia 1935), zaleca się wątpliwe średnio-arytmetyczne abstrakcje, nie mające nic wspólnego z metodą opracowania norm progresywnych.

W związku z tym należy zastanowić się nad pojęciem „technicznie uzasadniona norma“. Niektórzy autorzy, w tej liczbie i Goliakow, uważają, że „o ile z góry nam wiadomo, iż normy te w pełni technicznie są uzasadnione, to oczywiście w chwili ich projektowania wzięte były pod uwagę również przodujące metody pracy i przyjęty był dostatecznie wysoki poziom wydajności pracy i maksymalne wykorzystanie techniki“. Tymczasem technicznie uzasadnione normy istniały również przed powstaniem ruchu stachanowskiego, lecz, jak wiadomo, okazały się one normami pozostającymi w tyle. Metody opracowania tych technicznie uzasadnionych norm były błędne i przestarzałe: normowanie techniczne, jego metodyka i praktyka były orientowane na pozostającą w tyle technikę i na niską kwalifikację pracy, nie uwzględniały osiągnięć robotników przodujących.

Jeżeli metody normowania technicznego będą oparte tylko o wskaźniki już osiągnięte, jeżeli będą ignorowane elementy tego co nowe i postępowe, tego co już powstało i co się rozwija, to wówczas nowa norma nie będzie progresywna: będzie ona z dokładnością fotograficzną kopiować i powtarzać to co stare.

Technicznie uzasadniona norma będzie tylko wówczas progresywna, kiedy przyjmuje za podstawę przodujące metody normowania technicznego, które wszechstronnie uwzględniają wszystko, co przodujące i postępowe w zakresie organizacji pracy i produkcji, w zakresie wykorzystania maszyn, mechanizmów i instrumentów, w zakresie technologii itd.

Nieprawidłową statystyczną metodę ustalania norm progresywnych zaleca M. J. Aswaldow. Píše on, że norma „wybierana jest spośród szeregu faktycznych wskaźników, przewyższających przeciętny poziom, na podstawie analizy częstotliwości powtarzalności i warunków osiągania tych norm“. Lecz analiza częstotliwości powtarzalności, analiza, przy której normę „wybiera się“, jest właśnie metodą statystyczną. Mimo pozornej przydatności tej metody, nie nadaje się ona do ustalania progresywnej technicznej normy, ponieważ przekształca ją w doświadczalno-statystyczną.

Niekiedy próby uzasadnienia tego rodzaju metod maskuje się wywodami o konieczności uproszczenia form ustalania norm progresywnych z uwagi na to, że analiza i projektowanie tych norm jest sprawą rzekomo bardzo trudną. Podobne twierdzenia demobilizują w praktyce pracowników, orientują ich w kierunku zastępowania progresywnych norm technicznych różnorodnymi surogatami.

Normy progresywne powinny być ustalane tylko w wyniku analizy doświadczeń i osiągnięć przodowników danego oddziału lub danego zespołu, w wyniku wszechstronnej oceny możliwości jak najszerszego wprowadzenia osiągnięć przodujących zakładów pracy i oddziałów oraz planowania dalszego postępu techniki radzieckiej i organizacji produkcji.

Wyraźnie nieodpowiedni stosunek między teoretyczną stroną badań a metodą proponowaną przez

autorów dla praktycznego ustalania norm średnio-progresywnych zawiera broszura P. S. Iwanowa p. t.: „Wprowadzenie norm średnioprogresywnych, a mobilizacja wewnętrznych rezerw w przemyśle“. W pracy tej wskaźnik normatywów ustala się drogą statystyczną arytmetyczną na podstawie danych sprawozdawczych.

Błąd ten powtarzają L. Wołodarskij i A. Jeżow w artykule „Niektóre zagadnienia wykrywania rezerw w przemyśle“, określając normy średnioprogresywne jako „średnie normy przodujących“. Autorzy usiłują dać odpowiedź na pytanie — jak w danych warunkach wyrazić statystycznie ogólną normę średnioprogresywną — nie bacząc na to, że samo postawienie tego pytania jest błędem, który prowadzi do zastąpienia normy progresywnej przez normę statystyczną.

Iwanow uzasadnia swoje wywody przykładem piętnastu pieców martenowskich z rozmiarami faktycznego spustu stali od 3 — 7 ton z jednego metra kw. powierzchni trzonu pieca. Przemnożywszy faktyczne przeciętne wskaźniki spustu stali każdego pieca przez jego całą produkcję w ogólnym wytopie stali, następnie dodając otrzymane wyniki i dzieląc je przez 100, Iwanow otrzymuje średnio-ważony wskaźnik spustu stali dla wszystkich piętnastu pieców, równający się 4,94 tony. Dalej wprowadza się drugą średnio-ważoną wielkość ze wskaźników siedmiu pieców martenowskich, które przekroczyły średni spust stali, tzn. tych, które dały więcej niż 4,94 tony. Otrzymuje się wielkość 5,74, zwaną przez autora średnioprogresywną normą.

Załóżmy, że robotnicy pracują przy piecu nr 15, piecu, który najbardziej pozostaje w tyle ze wszystkich 15 „martenów“ i daje tylko 3 tony z jednego metra kwadratowego trzonu. Średnioprogresywna norma dla tego pieca została ustalona w wysokości 5,74 tony, tzn. w wysokości dwukrotnie przekraczającej osiągnięty wskaźnik. Rzecz oczywista, że zespół robotników marten nr 15 stawia sobie pytanie, jakie konkretne techniczne i organizacyjne kroki należy poczynić, aby zabezpieczyć wypełnienie tej normy. Lecz nie otrzyma na to pytanie odpowiedzi. Nowa norma jest bowiem dla zespołu wielkością abstrakcyjną, będącą wynikiem arytmetycznych podsumowań.

Jeśli teraz przejdziemy do wskaźników, uzyskanych przez przodujące marteny, na przykład do wskaźników pieca nr 1, gdzie osiągnięto najwyższy spust stali — 7 ton z 1 metra kwadratowego trzonu, może okazać się, że nie wszystkie jego wskaźniki są lepsze od średnich wskaźników wszystkich pieców. Spust stali jest tu istotnie wysoki, lecz jakość metalu, termiczne prowadzenie pieca gorsze niż przy niektórych innych martenach. Jest rzeczą zupełnie możliwą, że na przykład przy piecu nr 2 uzyskano wysoką jakość metalu, przy piecu nr 4 w toku szybkościowych wytopów osiągnięto znaczne skrócenie cyklu i najlepszy spust stali z jednego metra kwadratowego trzonu w wyniku starannego przestrzegania instruktywnych wykresów prowadzenia procesu technologicznego, przy piecu nr 5 czas wsadu częściowo połączono ze spustem, przy czym przeprowadza się przedwytopowe przygotowanie warstw itd. Analizując wskaźniki innych martenów, przejmując ich przodujące doświadczenia, ze-

spół pieca nr 1 może przy swoim piecu wprowadzić bardziej prawidłowe ładowanie warstw materiałów do normy, podwyższyć sprawność termiczną przez zastosowanie dodatkowego wdmuchu powietrza itd. Wymiana doświadczeń zespołów zapewnia wzrost wydajności pracy w zespołach wszystkich pieców, chociaż w różnym stopniu. Powyższy przykład wskazuje, iż wypracowanie progresywnej normy powinno być oparte o żywą, konkretną analizę doświadczeń przodowników, a nie na oderwanych wyliczeniach arytmetycznych. Zespół każdego pieca martenowskiego powinien przepracować swoją normę progresywną na podstawie przebadania osiągnięć pozostałych czternastu pieców i umocnić ją decyzjami technicznymi i organizacyjnymi. Walcząc o wcielenie w życie tych decyzji, zespół każdego marteny włącza się do walki o przodujące normy progresywne.

Progresywna techniczno-ekonomiczna norma jest bojowym programem konkretnych kroków, mobilizującym zespół do szerokiego stosowania nowej techniki, technologii i organizacji pracy. O tym uczy doświadczenie przodujących przedsiębiorstw całego kraju. Oto co pisali w piśmie do Stalina metalowcy Okręgu Południowego i Centralnego:

„Na naradzie metalowców Okręgu Południowego i Centralnego dokonaliśmy wymiany doświadczeń przodujących ludzi, wymiany osiągnięć lepszych oddziałów fabrycznych i zakładów oraz nakreśliśmy poczynania, zmierzające do wykorzystania ukrytych rezerw.

Poczynania te idą w kierunku przyśpieszenia wszelkich procesów produkcyjnych, zabezpieczenia ich nieprzerwanej ciągłości, wprowadzenia we wszystkich gałęziach hutnictwa przodujących techniczno-ekonomicznych norm wykorzystania urządzeń technicznych, surowca, materiałów, paliwa, w kierunku podniesienia wydajności pracy, podwyższenia kwalifikacji robotników“.

Na tej naradzie metalowców przepracowano nowe progresywne techniczno-ekonomiczne normy. Uczestniczący w naradzie zespół zakładów „Sierp i młot“ podjął zobowiązanie — osiągnąć spust 5,8 tony stali z 1 metra kwadratowego powierzchni trzonu pieców martenowskich oddziału nr 1 oraz 8,38 tony w oddziale nr 2. Zobowiązania te były podbudowane programem konkretnych poczynañ. W tym właśnie tkwi siła i treść norm progresywnych.

Jedyną prawidłową metodologią przepracowania progresywnych techniczno-ekonomicznych norm wykorzystania narzędzi i środków produkcji i progresywnych, uzasadnionych technicznie norm pracy jest metodologia, oparta o projektowanie tych norm dla danych konkretnych warunków produkcyjnych na określony okres. Nie należy na przykład ustanawiać jednakowej progresywnej normy spustu stali dla martenów wyposażonych w urządzenia automatycznego regulowania prowadzenia termicznego, obsługiwanych przez miksery i dla martenów, nie dysponujących takimi urządzeniami, gdyż tego rodzaju norma będzie abstrakcyjna i nierealna.

Ustanowienie normy progresywnej jest procesem złożonym. W najogólniejszych zarysach schemat tego procesu powinien, naszym zdaniem, być następujący: po pierwsze — powinny być ujawnione

i przebadane niedociągnięcia występujące w przedsiębiorstwie i rezerwy wewnątrzprodukcyjne oraz określone sposoby usunięcia tych braków i wykorzystania rezerw; po drugie — powinny być przeanalizowane doświadczenia i osiągnięcia przodujących przedsiębiorstw, oddziałów i poszczególnych stachanowców oraz powinien być określony wszechstronny system poczynañ dla rozprzestrzenienia tych doświadczeń i osiągnięć; po trzecie — powinien być uwzględniony dalszy postęp techniczny, rozwój produkcji na nowej wyższej bazie kulturalno-technicznej.

Ewentualne wyniki projektowanych poczynañ mogą być ujęte w konkretne dane cyfrowe. Jeśli na przykład idzie o zaprojektowanie istniejącej normy na nowej podstawie, to wyniki wyrażają się w powiększeniu działających dawniej współczynników normatywnych. Nowa norma będzie normą progresywną, konkretną, realną, mobilizującą.

Do sprawy projektowania progresywnych norm nie można podchodzić formalistycznie. Jeśli w danym przedsiębiorstwie czy oddziale wprowadza się nowe, bardziej sprawne narzędzia, nowe mechanizmy, automaty, wtedy bezwarunkowo powinien być wzięty pod uwagę ten moment przy projektowaniu norm progresywnych. Nowe normy, zaprojektowane dla dużo lepszych urządzeń, mogą przewyższać wskaźniki osiągnięte przez stachanowców na starych agregatach. Na przykład wprowadzenie automatycznego regulowania termicznego prowadzenia pieca i zorganizowanie potokowego dostarczania rudy i topników na miejsce robocze, z pominięciem pryzmy warstwowej, może wykazać tak wielki wpływ na wydajność produkcyjną pieców martenowskich, że nowa norma będzie ustanowiona na poziomie, przewyższającym osiągnięcia przodowników, pracujących w warunkach starej mniej doskonałej techniki. Będzie to zjawisko zupełnie prawidłowe, podobnie jak progresywna norma powinna kierować ludzi ku postępowi technicznemu, skłaniać do twórczego opanowywania nowej techniki i nieprzerwanego podwyższania kwalifikacji robotników.

Podobnymi metodami powinno się projektować normy zużycia surowców, materiałów, paliwa, energii. Na przykład wprowadzenie w zakładzie sztanowania szeregu wyrobów doprowadzi do zmniejszenia tolerancji w dalszej obróbce mechanicznej i zmniejszy zużycie metalu. Inny przykład: wprowadza się regenerację smarów, oddziały zaopatrują się w odpowiednią aparaturę — norma zużycia materiałów smarnych zmniejsza się. Tego rodzaju normy skłonią cały zakład do jak najszybszego wprowadzenia wytlaczarki i każdorazowego regenerowania smarów. Jeśli te kroki przedsięwzięcie się wcześniej, niż przewidują zaplanowane terminy, da to zakładowi możliwość uzyskania dodatkowych oszczędności środków.

Przy ustalaniu progresywnych norm techniczno-ekonomicznych dla poszczególnych gałęzi przemysłu, w żadnym wypadku nie wolno posługiwać się średnimi danymi sprawozdawczymi. Normy te powinny wynikać z norm progresywnych, wysośrodkowanych dla grup jednego typu urządzeń lub jednego typu produkcji, z uwzględnieniem planowanego wzrostu ilościowego, asortymentowego i ja-

kościowego produkcji w każdej takiej grupie jednego typu. Na przykład, przy projektowaniu branżowej normy progresywnej spustu stali z 1 metra kwadratowego trzonu należy wychodzić z norm progresywnych, ustalonych dla każdej grupy pieców jednego typu oraz z wyznaczonego rozmiaru produkcji stali. Przytoczymy schematyczny przykład takiego rachunku:

Grupy martenów jednego typu	Progresywna norma spustu stali z 1 metra kw. trzonu (w tonach)	Planowany udział grupy w całym wytopie stali (w %)
A	8,3	52
B	7,8	39
C	6,4	9

Branżowa norma progresywna spustu stali z 1 metra kwadratowego powierzchni trzonu pieców martenowskich przy zaplanowanym udziale poszczególnych grup w całym wytopie stali wynosi:

$$\frac{(8,3 \times 52) + (7,8 \times 39) + (6,4 \times 9)}{100} = 7,9 \text{ t.}$$

W dążeniu do zapewnienia przekroczenia planu państwowego w zakresie wytopu stali w każdej grupie martenów, przedsiębiorstwo osiągnie również przekroczenie branżowej normy progresywnej.

Taką samą metodą mogą być ustalane normy progresywne również dla innych gałęzi produkcji. Na przykład w przemyśle naftowym progresywna norma szybkości odwiertu na jeden ryg i miesiąc, może być ustalona na podstawie progresywnych norm, zaprojektowanych dla poszczególnych okręgów i typów szybów. Zmiana głębokości wiercenia lub rozdziału odwiertów na poszczególne okręgi kraju, lub wreszcie powiedzmy, wzrost wiercenia turbinowego odbije się na wypełnieniu ustanowionej normy postępu odwiertu w całym przemyśle naftowym.

Metodyka wyliczania progresywnych norm pracy, powinna opierać się na tych samych zasadach, co metodyka zestawiania progresywnych norm techniczno - ekonomicznych, wykorzystywania narzędzi i środków produkcji. Aby zaprojektować nową, progresywną, technicznie uzasadnioną normę pracy, należy przede wszystkim skrupulatnie przeanalizować wszystkie warunki, w których robotnicy wykonują daną pracę—robotnicy wykonujący dotychczasową normę i robotnicy stachanowcy. Następnie na podstawie tej analizy należy ustalić, jaki powinien być zestaw operacji, jaka powinna być kolejność poszczególnych ich elementów, ile trzeba poświęcić czasu na wykonanie każdej operacji mającej najbardziej racjonalną strukturę i jakie kroki należy przedsięwziąć w tym kierunku. Sama operacja powinna być zaprojektowana z uwzględnieniem szerokiego wykorzystania doświadczeń przodowników i dalszego technicznego i kulturalnego postępu danego przemysłu.

Rozważmy uproszczony przykład projektowania progresywnej normy czasu operatywnego.

Opracowana dla zakładu technologia przewiduje sporządzenie części „F” w oddziale mechanicznym przy zastosowaniu czterech operacji. Określamy na podstawie chronometrażu czas na wykonanie każdej operacji, osobno dla robotników wykonujących normy obowiązujące i osobno dla stachanowców wykonujących normy w 150 — 160%. Samo się

przez się rozumie, że warunki pracy w czasie przeprowadzania chronometrażu powinny być warunkami normalnymi, a mianowicie: miejsca pracy powinny być zaopatrzone we wszystko co jest niezbędne do pracy, agregaty powinny być w stanie sprawności, powinna być zabezpieczona niezbędna obsługa. Rozpatrzmy otrzymane dane.

Czas operatywny dla wykonania części „F” (w minutach)

Nr operacji	RODZAJ OPERACJI	Czas faktyczn. (wg chronometrażu)				
		Norma czasu wg. technologii zakładu	robotników wypełniających normy	robotników znacznie przekraczających normy (150 — 160%)	stachanowca Pietrowa	Projektowana norma czasu
1.	Czas technologiczny (maszynowy)	4,2	3,7	2,1	1,8	2,45
	Czas pomocniczy (ręczny)	2,8	2,2	2,1	2,1	2,10
	razem	7,0	5,9	4,2	3,9	4,55
2.	Czas technologiczny (maszynowy)	7,6	6,8	3,6	3,6	4,15
	Czas pomocniczy (ręczny)	3,4	2,9	2,8	3,2	3,20
	razem	11,0	9,7	6,4	6,8	7,35
3.	Czas technologiczny (maszynowy)	2,8	2,8	2,0	—	—
	Czas pomocniczy (ręczny)	0,5	0,4	0,4	—	—
	razem	3,3	3,2	2,4	—	—
4.	Czas pomocniczy (ręczny)	0,3	0,2	—	—	—
	Razem na sporządzenie części „F”					
	Czas technologiczny (maszynowy)	14,6	13,3	7,7	5,4	6,60
	Czas pomocniczy (ręczny)	7,0	5,7	5,3	5,3	5,30
	razem	21,6	19,0	13,0	10,7	11,90

Analiza tych danych wskazuje, że obniżenie maszynowego czasu osiąga się w drodze podwyższenia sposobów skrawania, stosowanych przez stachanowców (podwyższenie szybkości skrawania, powiększenie ilości podań na ząb frezarki itd.). Czas pomocniczy został przez stachanowców skrócony w wyniku dobrych doświadczeń w pracy, dokładności metod pracy, zastosowania przy wykonaniu części „F” w operacjach nr nr 1 i 2 specjalnego samoczynnego uchwytu; operację nr 4 (czas ręczny) wszyscy robotnicy oddziału wypełniają zwykle kontem wykorzystania czasu maszynowego innych operacji.

W tablicy oddzielnie przytoczono wskaźniki stachanowca Pietrowa, który wypracował nową doskonalszą od zakładowej technologię sporządzania części „F”. Według jego technologii część sporządza się przy pomocy trzech operacji: operacja nr 1 jego technologii odpowiada operacji technologii zakładowej, operacja nr 2 obejmuje operacje nr nr 2 i 3 zakładowej technologii; osiąga się to dzięki zastosowaniu skonstruowanego przez Pietrowa urządzenia, pozwalającego wykonywać równocześnie operacje nr nr 2 i 3. Operacja nr 3 technologii Pietrowa odpowiada operacji nr 4 technologii zakładowej.

Nową normę ustala się, wychodząc z następujących założeń:

1. Przyjmuje się nową technologię, przedłożoną przez Pietrowa. Sporządzenie części „F” dokonuje

się na drodze trzech operacji: operacja nr 1 pozostaje taka sama jak w starej technologii; operacja nr 2 nowej technologii polega na równoczesnym wykonaniu operacji nr 2 i 3 dawnej technologii; operacja nr 3 polega na ręcznej pracy pomocniczej.

2. Szybkość skrawania (wykorzystując doświadczenia stachanowców) może i powinna być znacznie zwiększona. W celu umożliwienia wszystkim robotnikom przejścia na szybkościowe metody obróbki części i osiągnięcia właściwej trwałości narzędzi, zdecydowano zorganizować w zakładzie nitrocementację (gazowe cyanowanie) narzędzi; równocześnie szkoli się robotników w stachanowskich szkołach w zakresie szybkościowych metod skrawania.

Wychodząc ze znacznego podwyższenia trwałości narzędzi przy stosowaniu nitrocementacji i ogólnego przejścia na lepsze metody pracy, czas maszynowy wyliczono według znanych wzorów na operację nr 1 — 2,45 minuty i na operację nr 2 — 4,15 min.

3. Dla wykonania operacji nr 2 według nowej technologii w zakładzie przygotowuje się niezbędną ilość urządzeń konstrukcji Pietrowa.

4. Czas pomocniczy (ręczny) operacji nr 1 i 2 ustalono na poziomie wskaźników, osiągniętych przez stachanowców. Aby wszyscy robotnicy mogli wypełniać nową normę, w zakładzie przygotowuje się odpowiednią ilość uchwytów samoczynnych.

5. Czas na wypełnienie ręcznej operacji nr 4 według dawnej technologii zakładowej nie wlicza się do nowej normy; zostaje on pokryty czasem maszynowym innych operacji.

Tak więc, analiza i szerokie wykorzystanie doświadczeń przodowników doprowadziły do powzięcia w zakładzie szeregu kroków, dających wszystkim robotnikom możliwość znacznego podwyższenia wydajności pracy. Nowa norma czasu operatywnego stała się wynikiem wykorzystania możliwości ujawnionych przez przodujących robotników przedsiębiorstwa. Jest to norma progresywna; skłania ona wszystkich robotników do osiągnięcia wyższych wskaźników, podciąga wszystkich robotników do poziomu przodowników. Robotnik wie, w wyniku jakich poczynąń osiągnięta została ta norma; stara się on podwyższyć swoje kwalifikacje techniczne, nauczyć się doskonalszego korzystania ze

skomplikowanych urządzeń, przyswoić sobie szybkościowe sposoby skrawania wysokowydajnymi narzędziami. Progresywna norma jest tu nie abstrakcyjną wielkością, jest ona wypracowana na podstawie doświadczeń przodowników i konkretnych zarządzeń, zabezpieczających obniżenie nakładów czasu, podwyższenie wydajności pracy.

Tak więc, dla ustalenia progresywnych norm nie potrzeba wynajdywać nowych metod normowania. W naszej praktyce stosuje się, opisane również w literaturze, przodujące metody normowania. Należy wywalczyć to, by te przodujące metody przyjęły się szeroko i ostatecznie wyparły metody doświadczenia - statystyczne.

Trzeba sobie zdać sprawę, że projektowanie progresywnych techniczno - ekonomicznych norm wykorzystywania narzędzi i środków produkcji oraz technicznie uzasadnionych norm wykonania — to proces aktywny, a nie pasywny, wyteoretyzowany. Projektowanie norm nie może być przeprowadzone bez wzięcia pod uwagę różnorodnych i skomplikowanych zagadnień organizacji i technologii produkcji, wymaga zmian w procesach technologicznych, stosowanych w przedsiębiorstwach, modernizacji urządzeń, wyekwipowania w nowe wysokosprawne narzędzia i urządzenia, mechanizacji i wprowadzenia automatów itd. W procesie projektowania norm progresywnych powinno się mieć na oku dalszą racjonalizację produkcji.

Cały ten kompleks zagadnień może być pomyślnie rozwiązany tylko przy aktywnym udziale całego kolektywu fabrycznego — stachanowców, robotników inżynieryjno - technicznych; pracownicy nauk powinni pomagać w tym dziele, a kierownicy je prowadzić.

Niezbędna jest dalsza i systematyczna praca w zakresie wszczepienia norm progresywnych i stworzenia warunków dla ich przekraczania; nieodzowne należy uczynić te normy własnością szerokich mas pracujących. W tym tkwi żywotna siła norm progresywnych, właściwych tylko dla socjalistycznego sposobu produkcji, będących silnymi bodźcami w walce o wysoką, nieosiągalną w kapitalizmie, wydajność pracy.

(tłum. hs i md)

A. TRETIKOW

Walka o podniesienie wydajności pracy w przemyśle ZSRR w latach powojennych

SOCCJALISTYCZNY system produkcji stworzył w ZSRR nieograniczone możliwości dla rozwoju sił produkcyjnych. Wysokie tempo wzrostu wydajności pracy robotników, inżynierów, kołchoźników i urzędników radzieckich, które znacznie przewyższa wszystkie osiągnięcia kapitalizmu w tym zakresie, stanowi jaskrawy dowód ogromnej przewagi socjalistycznej gospodarki planowej.

W odróżnieniu od fałszywych nauk burżuazyjnych, marksizm—leninizm wskazuje, że poziom wydajności pracy mierzony jest przede wszystkim „...prze-

ciętymi umiejętnościami robotnika, poziomem rozwoju nauki i stopniem jej zastosowania technologicznego, społeczną kombinacją procesu produkcyjnego, wielkością i efektywnością środków produkcji i, w końcu, warunkami naturalnymi“ (K. Marks). Dlatego też każda rzeczywista wydajność pracy występuje nie jako dar natury, lecz jako produkt rozwoju historycznego. A więc, rozstrzygające znaczenie dla rozwoju produkcyjnej mocy pracy posiadają warunki historyczne, a przede wszystkim, układ stosunków produkcyjnych, system produkcji.

W okresie Wielkiej Wojny Narodowej przeciwko hitlerowskiemu Niemcom ze szczególną mocą uwidoczniła się przewaga radzieckiego ustroju społecznego i jego postępowy układ. Pomimo kolosalnych zniszczeń, uczynionych Związkowi Radzieckiemu przez faszystowskich barbarzyńców, pomimo przesiedlenia w krótkim czasie wielu tysięcy przedsiębiorstw radzieckich z zachodu ZSRR na wschód, średnia wydajność pracy całego przemysłu nie tylko się nie zmniejszyła, lecz nawet wydajność wzrosła.

Olbrzymi stalinowski plan pięcioletni powojennej odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR wykonywany jest pomyślnie w oparciu o nieprzerwany wzrost wydajności pracy. W 1947 r. zwiększyła się ona o 13% w stosunku do 1946 r., w 1948 r. — o 15% w stosunku do roku poprzedniego, w 1949 r. — jeszcze o 13%, w tym, w przemyśle budowy maszyn — o 15%, w hutnictwie — o 14%, w górnictwie — o 12%.

Ludzie radzieccy wiedzą, że owoce ich wysiłków i osiągnięć przeznaczone zostaną całkowicie na dalsze podniesienie ich dobrobytu materialnego i kulturalnego, na rozszerzenie produkcji i na jeszcze większe umocnienie potęgi ich socjalistycznej ojczyzny. W ZSRR istnieją setki i tysiące przedsiębiorstw, które już znacznie przekroczyły zadania planu pięcioletniego w zakresie wydajności pracy. Sławna na cały kraj moskiewska fabryka „Kalibr“, gdzie pracuje osławiony Mikołaj Rosyjskij, w czasie pięciolatki powojennej 2,3 raza zwiększyła wydajność pracy w stosunku do okresu przedwojennego. W moskiewskiej fabryce samochodów im. Stalina wydajność pracy w 1949 r. przewyższyła przedwojenną o 30% itp.

Zasadnicze drogi do dalszego wzrostu wydajności pracy w przemyśle są następujące: 1) wszechstronna mechanizacja pracochłonnych gałęzi gospodarczych i automatyzacja produkcji; 2) udoskonalenie organizacji produkcji; 3) rozwój socjalistycznego współzawodnictwa, ruch stachanowski i podniesienie stopy życiowej pracujących.

Partia Lenina—Stalina i rząd radziecki przywiązują szczególną wagę do zagadnień mechanizacji produkcji, w pierwszym rzędzie pracochłonnych gałęzi przemysłowych. Stalin w 1931 r. powiedział, że „... mechanizacja procesów produkcyjnych jest tą nową dla nas i rozstrzygającą siłą, bez której nie można dotrzymać kroku naszemu tempu i nowej skali produkcji“.

W ciągu pierwszych czterech lat powojennej pięciolatki, np. przemysł węglowy ZSRR otrzymał poważne uzupełnienie parku maszyn podstawowych, w tej liczbie maszynę o wysokiej wydajności — kombajn górniczy „Donbas“. W kopalniach ZSRR pracują najbardziej doskonałe i potężne maszyny wrębowe, elektrowozy i transportery o wysokiej wydajności, maszyny do ładowania węgla i rudy. Urzeczywistnia się całkowita i kompleksowa mechanizacja węgla. W kraju można naliczyć wiele przedsiębiorstw górniczych, w których maszyny wykonują wszystkie zasadnicze prace, gdzie węgiel nieprzerwanym potokiem płynie z przodku na powierzchnię i ładowany jest mechanicznie do wagonów kolejowych.

Do liczby produkcji pracochłonnych zalicza się również hutnictwo. Tutaj mechanizacja została prze-

prowadzona jeszcze przed Wielką Wojną Narodową. W latach powojennych zakończono mechanizację wsadu do wielkich i martenowskich pieców, wlewu żelaza, robót wyladunkowych i załadunkowych w gospodarce składowej. W początkach pierwszej pięciolatki dawno średnio po 2,1 tony metalu z metra kwadratowego powierzchni trzonu pieca. Teraz hutnicy spuszczaają po 6 ton metalu z metra kwadratowego, a stachanowcy — po 10, a nawet po 13 — 15 ton. Oryginalna w swych konstruktorskich pomysłach nowa technika szeroko ogarnia wszystkie gałęzie gospodarki narodowej ZSRR. Wystarczy stwierdzić, że w jednym tylko 1949 r. przemysł ZSRR opracował i uporządkował obrabiarek, agregatów i automatów. Wiele z nich nie znajduje sobie równych w technice światowej.

Wzrost nowej techniki wymaga zmian i udoskonalień w organizacji pracy. Organizacja pracy, odpowiadająca nowej technice i technologii, jest jednym z poważniejszych czynników zwiększenia wydajności pracy. Stalin w swym przemówieniu na naradzie działaczy gospodarczych w 1931 r. powiedział, że trzeba „... stworzyć dla robotników takie warunki pracy, które by pozwoliły im pracować rozumnie, podnosić wydajność pracy, poprawiać jakość produkcji... organizować pracę w przedsiębiorstwach w taki sposób, aby wydajność wzrastała z miesiąca na miesiąc, z kwartału na kwartał“.

Wykonując te zalecenia wódza i nauczyciela narodu radzieckiego, pracownicy przemysłu ZSRR coraz więcej stosują metodę potokową produkcji, organizując pracę według harmonogramu dobowego i godzinowego, lepiej organizując miejsce pracy, udoskonalając normowanie techniczne i system wynagrodzenia za pracę, umacniając produkcyjną dyscyplinę pracy.

Potok zapewnia rytmiczność produkcji i daje znaczną oszczędność czasu, zapewnia znaczny wzrost wydajności pracy i podwyższenie zarobków robotniczych.

W przemyśle ZSRR coraz bardziej staje się niezruszoną zasadą i prawem produkcji — planowa praca zgodna z harmonogramem dobowym, zmianowym, a nawet godzinowym, bez dopuszczenia do jakiegokolwiek naruszenia lub odstępstwa od codziennego planu. Jedno odchylenie jest tylko dopuszczalne — odchylenie w kierunku przekroczenia planowanego zadania.

Poważną rolę w podniesieniu wydajności pracy odgrywa prawidłowe postawienie sprawy normowania technicznego i wynagrodzenia za pracę robotników i urzędników. Normy techniczne — to wielka siła regulująca i organizująca. Nie wolno dopuścić do pozostawania w tyle za ogólnym wzrostem techniki produkcji i do gromadzenia się u robotników przyzwyczajęń produkcyjnych.

Poza normami czasu ustala się w przedsiębiorstwach radzieckich progresywne normy techniczne na wykorzystanie urządzeń, zużycie surowców, materiałów, energii elektrycznej i paliwa na jednostkę produkcji. Te progresywne normy wykazują również duży wpływ na wzrost wydajności pracy, obniżenie kosztów własnych produkcji i na podniesienie płac zarobkowych robotników.

Podstawę dla prawidłowej organizacji pracy stanowi mocna socjalistyczna dyscyplina pracy i pełne wykorzystanie wszystkich 480 minut dnia roboczego. Socjalistyczna dyscyplina pracy opiera się na świadomym stosunku robotników radzieckich do ich podstawowego obowiązku, przytoczonego w konstytucji radzieckiej — pracować uczciwie i przestrzegać dyscypliny w produkcji. Wszyscy obywatele ZSRR mają zapewnioną stałą pracę, praca ich oswo-bodzona jest od jarzma kapitału i przepełniona jest twórczą radością. Dlatego też ludzie radzieccy, wychowani przez bolszewicką partię Lenina — Stalina w duchu komunizmu, sami walczą aktywnie o umocnienie socjalistycznej dyscypliny pracy i o wydajną pracę, bardziej produktywną od pracy w przedsiębiorstwach kapitalistycznych.

Jaskrawym wyrazem świadomego socjalistycznego stosunku obywateli radzieckich do pracy jest ogólnonarodowe socjalistyczne współzawodnictwo, które ogarnęło ponad 90% wszystkich robotników i urzędników Związku Radzieckiego. Ruch stachanowski, ta wyższa forma socjalistycznego współzawodnictwa, rozwinął się szczególnie szeroko w latach powojennych. W końcu 1949 roku można było naliczyć około 60% stachanowców w gospodarce narodowej ZSRR. W ostatnich czasach ma miejsce poważne zdarzenie: przejście od stachanowskiej pracy grup robotników do stachanowskich odcinków produkcyjnych, oddziałów fabrycznych, do stachanowskich fabryk i zakładów. W ZSRR istnieją setki wielkich przedsiębiorstw, które całkowicie przeszły na stachanowskie metody pracy. Np. kopalnia węgla Nr 29 — 30 trustu „Woroszyłowugol“ jako pierwsza w Zagłębiu Donieckim stała się kopalnią kolektywnej pracy stachanowskiej. Kopalnia jeszcze w końcu 1948 r. wykonała swój plan pięcioletni.

A oto druga fabryka stachanowska na Ukrainie, która produkuje części zamienne do traktorów i maszyn rolniczych. Już w końcu ubiegłego roku wszyscy bez wyjątku robotnicy fabryki wykonywali i przekraczali średnio-progresywne normy techniczne, a 80% robotników fabryki wykonywało nie mniej, niż 180% normy. Większość stachanowców fabryki wykonuje normy w 200 — 250%.

Wspomniana wyżej moskiewska fabryka „Kalibr“ jeszcze przed 2½ rokiem posiadała tylko jeden odcinek stachanowski, a mianowicie odcinek znakomitego mistrza Rosyjskiego, a już po upływie dwóch

lat cała fabryka przeszła na kolektywną pracę stachanowską. W końcu 1949 r. fabryka, przy tej samej liczbie robotników, co w 1940 r., trzykrotnie przekroczyła przedwojenny poziom produkcji. Wydajność pracy podniosła się więcej niż dwukrotnie.

W sprawie podniesienia wydajności pracy ogromną rolę odgrywa szybko rosnąca w kraju twórcza współpraca robotników racjonalizatorów z inżynierami, technikami i naukowcami. Po powstaniu szybkościowej metody skrawania metali i budownictwa szybkościowego pojawiły się szybkościowe wytopy metali, szybkościowe burzenie w wydobywaniu ropy naftowej i wiele innych. W ostatnich dniach wprowadzone zostało cenne usprawnienie w tkactwie, które przyspiesza blisko dwukrotnie nawlekanie czółenka. Osiągnięcia racjonalizatorów produkcji w szybkim tempie rozpowszechniają się wśród dziesiątek i tysięcy przedsiębiorstw, stają się zdobyczą szerokich mas pracujących.

Do wzrostu racjonalizatorstwa, wynalazczości i nowatorstwa przyczynia się masowe nauczanie techniczne kadr robotniczych. W ZSRR istnieje wiele takich fabryk, w których wszyscy bez wyjątku robotnicy uczą się. Szczególnie ważną rolę odgrywają szkoły stachanowskie w oddziałach fabrycznych. Wysokokwalifikowani stachanowcy uczą swych metod nowych robotników przy warsztatach, przy piecach martenowskich, na parowozach, w przodkach kopalnianych. Po przejściu takiego nauczania poważnie wzrasta wydajność pracy.

Twórcza, wydajna praca robotników, inżynierów przynosi ze sobą wysokie zarobki, sławę i szacunek narodu. W okresie 1945 — 1949 r. odznaczono orderami i medalami ZSRR ponad 510 tys. pracujących miasta i wsi, 4.800 przodowników gospodarki przemysłowej i rolnej uzyskało tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej. Setki osławionych racjonalizatorów produkcji zaszczycono tytułem laureata premii stalinowskiej. W jednym tylko przemyśle hutniczym było w końcu 1949 r. 327 laureatów premii stalinowskiej.

Praca w ZSRR stała się sprawą sławy, sprawą honoru, sprawą chluby i bohaterstwa.

Naród radziecki, natchniony wielkimi ideami Lenina i Stalina, kierowany przez mądrą partię bolszewicką, pewnym krokiem idzie ku komunizmowi.

(f)

DYSKUSJA

Dr Marian WERAŁSKI

Wyrównawcze fundusze inwestycyjne w spółdzielczości

OGÓLNE zasady dyscypliny finansowej obowiązujące w zakresie działalności inwestycyjnej, mają w pełni zastosowanie w stosunku do spółdzielczości. W szczególności każde przedsiębiorstwo spółdzielcze, podobnie jak i przedsiębiorstwo państwowe, obowiązane jest ściśle przestrzegać zasady wyodrębnienia działalności inwestycyjnej od działalności eksploata-

cyjnej. Wszelkie przeto nakłady o charakterze inwestycyjnym muszą być oddzielone od nakładów związanych z działalnością eksploatacyjną. Przejawia się to zarówno w planowaniu, finansowaniu jak i sprawozdawczości. Przedsiębiorstwa spółdzielcze sporządzają odrębne plany inwestycyjne i plany sfinansowania inwestycji, stanowiące integralną część ich planów finansowo-

gospodarczych. Obowiązuje je odrębna sprawozdawczość z nakładów o charakterze inwestycyjnym. Przedsiębiorstwa spółdzielcze obowiązują zasadą wyodrębnienia środków, przeznaczonych na cele inwestycyjne.

W przedsiębiorstwach państwowych inwestycje są zasadniczo finansowane przez Skarb Państwa w formie kredytów bezzwłocznych. Jest to między innymi konsekwencją zasady przelewania do Skarbu Państwa całości zakumulowanych w przedsiębiorstwach państwowych środków, o ile przekraczają one zaplanowane potrzeby przedsiębiorstwa w zakresie środków obrotowych. Natomiast przedsiębiorstwa państwowe uprawnione są do zużywania części odpisów amortyzacyjnych na finansowanie kapitałnych remontów.

W przedsiębiorstwach spółdzielczych, w których zakumulowane przez nie środki, po odprowadzeniu do Skarbu Państwa ich części w postaci podatków obrotowego i dochodowego, pozostają do ich dyspozycji, finansowanie inwestycji jest dokonywane w sposób odmienny. W przeciwieństwie do przedsiębiorstw państwowych, w spółdzielczości podstawą finansowania inwestycji są jej własne środki, przekraczające jej bieżące potrzeby w zakresie działalności eksploatacyjnej oraz długoterminowe kredyty bankowe, które są spłacane z bieżącej akumulacji.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 1949 roku w sprawie zasad systemu finansowego spółdzielczości*) przewiduje, że inwestycje w spółdzielczości mogą być finansowane bądź ze środków limitowanych, zwrotnych, bądź ze środków nielimitowanych. Środki limitowane zwrotne pochodzą z długoterminowych kredytów bankowych przeznaczonych na cele inwestycyjne. Korzystać z nich mogą w zasadzie spółdzielnie, których inwestycje przekraczają 5 milionów złotych. Środki nielimitowane są to własne środki przedsiębiorstw spółdzielczych, które wyłącza się z obrotu i które nie biorą udziału w działalności eksploatacyjnej, lecz są przeznaczone na cele inwestycyjne. Do środków tych należą: odliczenia w wysokości co najmniej 10% czystej nadwyżki pozostałej po uwzględnieniu podatku dochodowego, fundusze powstałe z umorzenia składników majątku trwałego (fundusze amortyzacyjne), oraz — w określonych warunkach — procentowe odliczenia dokonywane w stosunku do obrotu, w granicach marży zysku. Te ostatnie odliczenia, w wysokości 0,2% w stosunku do obrotu po cenach sprzedaży, powinny być stosowane w wypadkach, kiedy brak środków inwestycyjnych może spowodować niewykonanie zadań gospodarczych. Odliczenia te mogą być stosowane w tych przedsiębiorstwach spółdzielczych, które posiadają w obrocie nie mniej, niż 15% środków własnych.

Ponieważ spółdzielczości, w przeciwieństwie do przedsiębiorstw państwowych, nie obowiązują, zasada odprowadzania do Skarbu Państwa całej nadwyżki środków własnych ponad bieżące potrzeby (spółdzielczość odprowadza do Skarbu Państwa tylko część akumulacji w postaci po-

datków obrotowego i dochodowego), może się przeto zdarzyć, że niektóre spółdzielnie będą posiadały nadmiar własnych środków ponad bieżące potrzeby, podczas gdy inne w tym samym czasie odczuwają brak środków na pokrycie niezbędniejszych nawet potrzeb. Stan taki w planowej gospodarce jest niedopuszczalny. Szczególnie groźnym zjawiskiem może się okazać posiadanie przez przedsiębiorstwo nadmiaru odpowiednio niekontrolowanych we właściwy sposób własnych środków, nieznajdujących w przedsiębiorstwie zgodnego z planem zastosowania. Przedsiębiorstwo, posiadające nadmiar własnych środków, może pójść po linii najmniejszego oporu, zmniejszając swą czujność w zakresie szybkości obiegu środków obrotowych, w zakresie przestrzegania zapasów normatywnych, w zakresie terminowego fakturowania i terminowego ściągania należności itd. Przedsiębiorstwo takie może łatwo ulec pokusie naruszenia dyscypliny finansowej, znajdując pokrycie w nadmiarze własnych środków.

Środkiem zaradczym jest w danym wypadku utworzenie w spółdzielczości wyrównawczych funduszy inwestycyjnych. Minister Skarbu w dn. 30 marca 1950 r. zatwierdził Regulamin Funduszy Inwestycyjnych w Spółdzielczości.*) Regulamin ten przewiduje utworzenie wyrównawczych funduszy inwestycyjnych, oddzielnych w każdym pionie branżowym spółdzielczości. Odrębny zatem fundusz tworzy spółdzielczość rolnicza „Samopomoc Chłopska“, odrębny fundusz wyrównawczy tworzony jest w pionie spółdzielczości pracy, odrębny w pionie spółdzielczości spożywców itp.

Regulamin funduszy inwestycyjnych przewiduje, że, poczynając od dnia 1 stycznia 1950 roku, każda jednostka spółdzielcza bezwzględnie obowiązana jest przelewać na wyrównawcze fundusze inwestycyjne wszystkie środki przeznaczone na inwestycje, a więc zarówno odpowiednią część nadwyżek bilansowych, bieżące odpisy amortyzacyjne, jak i wreszcie w określonych wypadkach — procentowe odliczenia dokonywane w stosunku do obrotu.

Jednakże przedsiębiorstwa spółdzielcze uprawnione są przed odprowadzeniem powyższych środków przewidzianych na cele inwestycyjne pokryć z nich zaplanowane na bieżący rok kapitałne remonty i przypadające do spłaty bieżące raty kredytów inwestycyjnych. Zasada ta jest zresztą w różny sposób regulowana w poszczególnych pionach spółdzielczości.

Przelewy przeznaczonych na cele inwestycyjne środków na wyrównawcze fundusze inwestycyjne dokonywane są bieżąco comiesięcznie, w wysokości przypadającej według planu na dany miesiąc. Przelewają zatem przedsiębiorstwa spółdzielcze w końcu każdego miesiąca 1/12 część planowanej na dany rok amortyzacji, 1/12 część planowanej części rocznej nadwyżki, która ma być przeznaczona na cele inwestycyjne (ponieważ w zasadzie na wyrównawczy fundusz inwestycyjny przezna-

*) Monitor Spółdzielczy Nr A—8, poz. 58 z 1949 r.

*) Monitor Spółdzielczy Nr 6 poz. 39 z 1950 r.

cza się 10% czystej nadwyżki, przeto comiesięczne przelewy powinny wynosić 1/120 część zaplanowanej rocznej czystej nadwyżki), oraz w określonych wyżej wypadkach 0,2% planowanych na dany miesiąc obrotów.

Przelewy powyższe mają charakter zaliczkowy. Rozliczenie wpłat następuje według kwartalnych lub rocznych zamknięć rachunkowych, na podstawie których dokonywany jest dodatkowy przelew na fundusz, względnie zwrot z funduszu nadpłaconych zaliczek.

Wyrównawczy charakter funduszków inwestycyjnych przejawia się w tym, że z funduszków tych udzielane są poszczególnym spółdzielniom pożyczki, których wysokość nie musi się pokrywać z wysokością dokonanych przez nie wpłat na fundusze. Środki zgromadzone na wyrównawczych funduszach inwestycyjnych są w pierwszym rzędzie przeznaczone na finansowanie inwestycji. Te wszystkie inwestycje, które zostały zaplanowane w danym pionie spółdzielczym jako niezbędne do wykonania w danym roku, a które nie zostały uwzględnione w Państwowym Planie Inwestycyjnym do pokrycia ze środków limitowanych zwrotnych (czyli bankowych kredytów inwestycyjnych), powinny być sfinansowane z wyrównawczych funduszków inwestycyjnych.

W ten sposób, w drodze samopomocy spółdzielczej, powstają fundusze wyrównawcze, które pozwalają skierować wolne środki poszczególnych organizacji spółdzielczych tam, gdzie mogą być one we właściwy, zgodny z planem, sposób wykorzystane. Dodatkowo poza tym głównym celem — finansowania inwestycji, z wyrównawczych funduszków inwestycyjnych mogą być udzielane poszczególnym spółdzielniom kredyty na finansowanie kapitalnych remontów oraz na spłatę bieżących rat kredytów inwestycyjnych, o ile środki własne spółdzielni, na powyższe cele przeznaczone, okażą się niewystarczające.

Wyrównawcze fundusze inwestycyjne tworzone są przy odpowiednich Centralach Spółdzielni, Związkach Spółdzielni lub Centralach Spółdzielczo-Państwowych. Środki wyrównawczych funduszków inwestycyjnych gromadzone są na specjalnych rachunkach Central lub Związków (w bankach finansujących inwestycje (spółdzielczość rolnicza „Samopomoc Chłopska” — w Banku Rolnym, spółdzielczość spożywców — w Banku Inwestycyjnym, spółdzielczość pracy — w Banku Rzemiosła i Handlu itd.).

Zarządy Central względnie Związków administrują wyrównawczymi funduszami inwestycyjnymi. W szczególności opracowują w porozumieniu z właściwymi bankami szczegółowe regulaminy wyrównawczych funduszków inwestycyjnych dla swoich pionów, sporządzają, w oparciu o plany finansowania inwestycji i kapitalnych remontów, plany wpłat na wyrównawcze fundusze inwestycyjne i przedstawiają je za pośrednictwem właściwego banku, finansującego inwestycje, Bankowi Inwestycyjnemu, czuwają nad należytym tokiem wpłat na fundusze, prowadzą kartoteki spółdzielni-inwestorów dla celów szczegółowej ewidencji ich działalności inwestycyjnej oraz dysponują

środkami zgromadzonymi na wyrównawczych funduszach inwestycyjnych, w szczególności udzielając spółdzielniom kredytów na cele inwestycyjne, na finansowanie kapitalnych remontów względnie na spłatę bieżących rat kredytów inwestycyjnych.

Większość Central i Związków spółdzielni opracowała już regulaminy wyrównawczych funduszków inwestycyjnych dla swoich pionów*), wypełniając w ten sposób ramy określone ogólnym Regulaminem Funduszków Inwestycyjnych, zatwierdzonym przez Ministra Skarbu. W szczególności istnieją dość znaczne różnice między funduszami wyrównawczymi w poszczególnych pionach spółdzielczości, dlatego też wydaje się celowe omówić przynajmniej dwa z nich, stojące na dwóch krańcach szerokiego wachlarza różnic, a mianowicie: fundusz wyrównawczy spółdzielczości rolniczej „Samopomoc Chłopska” i fundusz wyrównawczy spółdzielczości pracy.

Spółdzielczość pracy utworzyła dwa fundusze: fundusz amortyzacyjny i wyrównawczy fundusz inwestycyjny. Fundusz amortyzacyjny wyodrębnia w każdej oddzielnej jednostce organizacyjnej w pionie spółdzielczości podległej Związkowi Spółdzielni Pracy, środki powstałe z odpisów amortyzacyjnych i kwot, wynikających z podziału zysku, zadeklarowanych przez walne zgromadzenie spółdzielni i akceptowanych przez bank finansujący. Fundusz amortyzacyjny lokowany jest w banku finansującym, przy czym dysponentem funduszu jest każda jednostka gospodarcza, pracująca na zasadzie rozrachunku gospodarczego (spółdzielnia, związek branżowy spółdzielni). Z funduszu amortyzacyjnego są finansowane spłaty rat kredytów inwestycyjnych i kapitalne remonty, przewidziane w planie kapitalnych remontów. Pozostała część funduszu amortyzacyjnego może być przeznaczona na finansowanie inwestycji z własnych środków nielimitowanych.

Fundusz inwestycyjny Związku Spółdzielni Pracy ma charakter wyrównawczy. Tworzony jest z wpłat wszystkich jednostek podległych ZSP (spółdzielni i związków branżowych), w wysokości 15% czystej nadwyżki bilansowej (czyli o 5% więcej od ustalonego minimum). Wpłaty na fundusz inwestycyjny mają charakter bezzwrotny.

Odmienne zasady obowiązują w pionie Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Utworzony tu został tylko jeden fundusz inwestycyjny, mający charakter wyrównawczy. Na fundusz ten odprowadzane są wszystkie środki przeznaczone na cele inwestycyjne, a więc zarówno odpisy amortyzacyjne, 10% odpisy czystej nadwyżki jak i 0,2% odliczenia w stosunku do obro-

*) Zarządzenie Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w sprawie Wyrównawczego Spółdzielczego Funduszu Inwestycyjnego ogłoszone w nr 8 Zarządzeń dla Spółdzielni z dn. 8 maja 1950 r., poz. 120 Regulamin Funduszu Inwestycyjnego Związku Spółdzielni Spożywców na rok 1950 podany w okólniku z dn. 27 marca 1950 r.; Regulamin Funduszu amortyzacyjnego i inwestycyjnego spółdzielni zorganizowanych w Związku Spółdzielni Pracy, ogłoszony w Biuletynie spółdzielni wytwórczych i usługowych nr 9 z dn. 1 czerwca 1950 r., poz. 167.

tów. Jednak środki, potrzebne spółdzielni na sfinansowanie kapitałnych remontów i na spłatę rat kredytów inwestycyjnych, pozostają w zasadzie w rozporządzeniu spółdzielni z zastrzeżeniem, że sumę tych środków i źródło ich pokrycia określa Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”; dopiero nadwyżka środków ponad te potrzeby jest przelewana na wyrównawczy fundusz inwestycyjny CRS.

Wpłaty spółdzielni na wyrównawczy fundusz inwestycyjny stanowią lokatę spółdzielni CRS. Centrala Rolnicza z kolei lokuje środki funduszu na trzech rachunkach w Banku Rolnym:

1) na koncie CRS — Wyrównawczy Spółdzielczy Fundusz Inwestycyjny — lokata z tytułu nadwyżki i 0,2% od obrotu;

2) na koncie CRS — WSFI — lokata z tytułu amortyzacji ogólnej;

3) na koncie CRS — WSFI — lokata z tytułu amortyzacji Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych.

Poszczególne spółdzielnie posiadają w Okręgowych (wojewódzkich) Oddziałach CRS po trzy konta, odpowiadające wpłatom z wyżej wymienionych tytułów.

Jak zatem z powyższego wynika, istnieje istotna różnica między wyrównawczymi funduszami inwestycyjnymi w systemie spółdzielczości pracy a tymi funduszami w spółdzielczości rolniczej „Sa-

mopomoc Chłopska”, aczkolwiek obydwie posiadają charakter wyrównawczy w granicach zatwierdzonych przez Ministra Skarbu. W pionie spółdzielczości pracy środki pochodzące z amortyzacji wyodrębnione są w oddzielny fundusz, pozostający do dyspozycji poszczególnych spółdzielni z przeznaczeniem na finansowanie kapitałnych remontów i spłatę rat kredytów inwestycyjnych, przy czym fundusz ten może być większy lub mniejszy, niż wymienione potrzeby spółdzielni. Natomiast w spółdzielczości rolniczej na powyższe cele wyodrębnia się środki z ogólnych funduszy spółdzielni w takiej wysokości, jaka wynika z planów, a dopiero nadwyżkę przekazuje się na wyrównawczy fundusz inwestycyjny. Druga zasadnicza różnica polega na tym, że środki przekazywane w spółdzielczości pracy na wyrównawczy fundusz inwestycyjny mają charakter bezzwrotny, natomiast środki przekazywane na takiż fundusz inwestycyjny w spółdzielczości rolniczej mają charakter zwrotnych lokat spółdzielni.

W obu jednak wypadkach ujęcie wolnych w danym czasie środków spółdzielni, przeznaczonych na inwestycje w postaci wyrównawczych funduszy inwestycyjnych, pozwala dostosować gospodarkę spółdzielczości na tym odcinku do wymogów gospodarki planowej*).

*) Patrz art. Szmidta w nrze 13 „Życia Gospodarczego”, str. 683.

O b o w i ą z e k c z y z a s ł u g a

NA DRODZE do odbudowy struktury gospodarczej nie małą przeszkodę stanowiło nasze opóźnienie w rozwoju postępu technicznego. Opóźnienie to należało w szybkim tempie odrobić. Zwrócona zatem została szczególna uwaga na konieczność udoskonalenia metod i narzędzi produkcji, na obniżenie kosztów wytwarzania, na podniesienie ilości i jakości towarów itd. Ażeby ten proces gospodarczy przyspieszyć, postanowiono wynagradzać i wyróżniać szczególne wysiłki położone na tym odcinku pracy.

Świat pracy żywo zareagował na tego rodzaju zarządzenia i wkrótce akcja racjonalizatorska objęła wszystkie gałęzie przemysłu, przynosząc miliardowe oszczędności w wydatkach produkcyjnych.

Przy wypłaceniu jednak nagród, zaczęto zgłaszać zastrzeżenia, że niektóre usprawnienia należałoby zakwalifikować do obowiązków służbowych projektodawców, a za takie usprawnienia nie należałoby nagradzać. Wówczas powstał problem do rozstrzygnięcia, w jakich przypadkach usprawnienie należy do obowiązków służbowych, a kiedy stanowi zasługę osobistą. Inaczej, komu należy się nagroda za usprawnienie, a komu wypada jej odmówić.

Jedni twierdzili, że umiejętności i etyka zawodowa nakładają obowiązek wyższego stylu pracy i są już nagrodzone pewnym awansem społecznym.

Drudzy przyznawali w zasadzie słuszność temu twierdzeniu, wskazywali jednak na nieuniknioną konieczność nagradzania i wyróżniania wszelkich zasług, położonych na odcinku kulturalnym lub gospodarczym.

Ten drugi pogląd, jako bardziej życiowy, zaczął przeważać. Jak jednak odróżnić w praktyce obowiązek służbowy od zasługi osobistej? Zarysowało się w danym przypadku następujące kryterium: prace wyznaczone i racjonalizatorskie, nie wchodzące w zakres obowiązków służbowych, wyraźnie określonych w obowiązujących przepisach normatywnych lub w umowie o pracę, należy zasadniczo nagradzać.

Jak należy jednak postąpić, gdy istnieje zwyczajowy obowiązek, na pewnych stanowiskach, dokonywania określonych usprawnień, a warunek ten nie został przewidziany w umowie lub przepisach? W takich przypadkach prawo zwyczajowe zastępuje zwykle brak prawa pisanego.

Może wreszcie powstać trzecia ewentualność, a mianowicie, że rozgraniczenie obowiązku służbowego od zasługi osobistej będzie wyjątkowo trudne i złożone. W podobnych przypadkach należałoby sprawy tego rodzaju rozstrzygać zasadniczo na korzyść autora pomysłu.

Z powyższych rozważań wynika, że obowiązek służbowy ma raczej moralne niż formalne znaczenie i tylko w wyjątkowych okolicznościach może stać na przeszkodzie do otrzymania nagrody.

Okolicznościami takimi mogą być, jak zaznaczono wyżej, np. umowa o pracę nad udoskonaleniami technicznymi, rozpracowanie zleconych pomysłów itp., lecz nawet i w tych przypadkach droga do nagrody nie jest całkowicie zamknięta i nagroda ta może być wypłacona za wyjątkowe zasługi, z tzw. Dyrektorskiego Funduszu Nagród.

Oto przykład. Grupa pracowników administracji gospodarczej opracowała projekt oszczędniejszej gospodarki materiałami pędnymi. Projekt okazał się słuszny, lecz nie podpadał pod przepisy o premiowaniu usprawnień. Pomimo tego pro-

jektodawcy otrzymali premię z wymienionego wyżej Dyrektorskiego Funduszu Nagród.

Dla świata pracy została zatem otwarta szeroka droga do nagród, a nawet odznaczeń, należy tylko zdobyć na tej drodze potrzebne zasługi.

Sugestie powyższe powinny ułatwić zakładowym komisjom usprawnień i wynalazczości znalezienie właściwego rozwiązania w tych wszystkich przypadkach, gdzie problem obowiązków służbowego wysuwa się na plan pierwszy.

Inż. M. Lewandowski

Z KRAJU

SEJM Ustawodawczy uchwalił ustawę o zmianach podziału administracyjnego Państwa. Ustawa zmienia nazwy województwa śląskiego na katowickie, województwa pomorskiego na bydgoskie. Jednocześnie włącza do województwa katowickiego powiat częstochowski z miastem Częstochową, do województwa olsztyńskiego powiaty nowomiejski i działdowski, do województwa bydgoskiego powiaty żniński i mogileński oraz do województwa kieleckiego powiaty opoczyński i konecki. Równocześnie utworzone zostały trzy nowe województwa: koszalińskie, zielonogórskie i opolskie.

Jednym z istotnych zadań gospodarki planowej jest słuszne rozmieszczenie sił produkcyjnych kraju celem likwidacji odziedziczonego po ustroju kapitalistycznym podziału na okręgi przemysłowe i rolne, a zatem na przodujące i zacofane.

W Polsce Ludowej likwidujemy odziedziczony podział na „Polskę A” i „Polskę B”, a więc na okręgi przodujące i zacofane. W kraju idącym w kierunku socjalizmu, planowe rozmieszczenie sił wytwórczych tworzy okręgi przemysłowo-rolnicze lub rolniczo-przemysłowe, zależnie od miejscowych naturalnych warunków gospodarczych z tendencją do wzrostu ich uprzemysławiania. Zadanie to wymaga nie tylko planowania dla poszczególnych działów gospodarki, ale również równoległej planowej rejonizacji kraju, a zatem ukształtowania wielkości i granic okręgów w sensie administracyjnym, zgodnie z ich perspektywami rozwoju gospodarczego.

Olbrzymie zamierzenia planu 6-letniego, zmieniające gruntownie mapę ekonomiczną naszego kraju, wymagają odpowiedniego przystosowania terenowego podziału administracyjnego do wymogów i perspektyw tego planu. Z drugiej strony utworzenie terenowych organów jednolitej władzy państwowej narzuca również konieczność istotnych zmian podziału administracyjnego państwa.

Przy dotychczasowym podziale administracyjnym kraju, ośrodki władzy państwowej były często tak rozmieszczone że nie dawały masom możliwości praktycznego kontaktu z nimi. Przedwojenny podział administracyjny, na którym w zasadzie po wojnie oparto podział administracyjny, nie uwzględniał potrzeb ludności, niemającej wówczas nic wspólnego z rządem państwem. Na moment ten zwrócił uwagę Prezydent RP Bierut w swym przemówieniu na IV Plenum KC PZPR wskazując, że należy „...przystąpić niezwłocznie do skrupulatnej pracy nad przygotowaniem projektów nowego podziału terenowego

władz administracji państwowej, mającego na celu zbliżenie siedziby władz terenowych do potrzeb ludności, zwłaszcza na wsi ułatwienie praktycznego kontaktu organów państwowych z masami pracującymi.”

Ustawa o zmianach podziału administracyjnego państwa jest zapoczątkowaniem realizacji tych zadań.

Nazwanie województw według siedziby wojewódzkiej rady narodowej jest uzasadnione tym, że taka nazwa określa charakter województwa jako terenu skupionego wokół ośrodka przemysłowego, ośrodka klasy robotniczej. Poza tym nazwy np. „województwo śląskie” czy „pomorskie” nawet geograficznie nie były uzasadnione. Pierwsze bowiem obejmowało istotnie małą część Śląska; województwo zaś pomorskie nie sięgało „po morze”, a zatem do morza.

Utworzenie województwa koszalińskiego uzasadnione jest tym, że obszar tamtejszy stanowi oddzielną jednostkę geograficzno-gospodarczą ciążącą ku środkowemu wybrzeżu. Obszar ten charakteryzują duże możliwości hodowlane oraz zalesienia. Koszalin jako centrum tego województwa posiada odpowiednie urządzenia użyteczności publicznej oraz rezerwy mieszkaniowe, konieczne dla perspektywy rozwojowej wojewódzkiego miasta.

Również województwo zielonogórskie stanowi oddzielną jednostkę mającą specyficzne perspektywy rozwojowe. Pokłady węgla brunatnego dają dogodne możliwości rozwoju przemysłu. Oprócz tego istnieją poważne dane dla rozwoju gospodarki rolnej i bliskie perspektywy rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na wsi. Samą Zieloną Górę, jako centrum, cechują duże inwestycje komunalne oraz dobre połączenia komunikacyjne.

Specyfikacją województwa opolskiego są jego duże możliwości rozwoju rolnictwa i przemysłu, bardzo wygodna i dająca poważne możliwości transportowe droga wodna po skanalizowanej górnej Odrze.

Przejście poszczególnych powiatów z jednych województw do innych uzasadnione jest ich naturalnym ciążeniem.

Wielka praca zmierzająca do właściwego podziału terytorialno-administracyjnego kraju nie może być wykonana jedynie odgórnie. Konieczna jest współpraca terenowych organów jednolitej władzy państwowej i ich inicjatywa na tym odcinku. Realizacja prawidłowego podziału administracyjnego kraju ułatwi zbliżenie organów władzy do mas i wykonanie naszych planów gospodarczych — wykonanie planu 6-letniego.

POWSZECHNA ELEKTRYFIKACJA WSI

Sejm Ustawodawczy na posiedzeniu w dniu 27.VI.1950 r. uchwalił ustawę o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli, będącej jedną z ważnych dźwigni w budowie socjalizmu na wsi.

Dotychczasowa elektryfikacja wsi nie uwzględniała należycie chłopów najbardziej związanych z władzą ludową, a potrzebujących pomocy rządowej w przeprowadzeniu elektryfikacji w daleko większym stopniu niż dotychczas.

W OKRESIE od wyzwolenia do 1949 r. włącznie zostało zelektryfikowanych 11.456 gromad i osiedli, a zatem dwa razy więcej niż za cały okres przedwojenny i wojenny. Dotychczasowy system elektryfikacji wsi kierowany był przez komitety elektryfikacyjne, do których poprzedstawali się bogacze i ich zausznicy. Uniemożliwiało to mało i średniorolnym chłopom w zelektryfikowanych wsiach przeprowadzenie instalacji wewnętrznych. Skutek był taki, że w 10.290 do dziś zelektryfikowanych wsiach, jest zaledwie 340.000 abonentów, zamiast ok. 960.000.

Dla usunięcia tego niesprawiedliwego stanu, w ciągu sześciu lat zostaną kompletnie wyrównane braki, a elektryfikacja będzie doprowadzona do wsi dawniej zelektryfikowanych oraz przeprowadzona w nowych wsiach według założeń planu 6-letniego.

Ponieważ elektryfikację dotychczas przeprowadzały gromady bardziej zamożne, nierzadkie były wypadki, że przy przeciąganiu linii wysokiego napięcia obok wsi biednej — tę ostatnią omijano. Działo się to na skutek braku planowej pracy i odpowiedniej organizacji w tym kierunku. Jednocześnie podrażało to koszty tak, że mimo pomocy Państwa chłopci biedniejsi nie byli w stanie zdobyć się na ten wydatek.

Na podstawie przedłożenia rządowego projektu ustawy, elektryfikacja wsi i osiedli wejdzie do ogólnonarodowego planu gospodarczego według założeń Państwowego Planu Inwestycyjnego. Właściwe zaś zjednoczenia

energetyczne opracują plan elektryfikacyjny danego terenu, który będzie zatwierdzony przez prezydium wojewódzkiej rady narodowej.

Wychodząc z założenia, że elektryfikacja wsi wymaga poważnych wkładów materiałowych i kosztów pieniężnych, rząd idzie z jeszcze większą niż dotychczas pomocą wsi, w szczególności robotnikom rolnym, chłopom bezrolnym, mało- i średniorolnym.

Dlatego wszyscy właściciele bądź użytkownicy budynków objętych powszechną elektryfikacją dzielą się na 3 grupy:

Do pierwszej zaliczani będą robotnicy, chłopci bezrolni oraz właściciele, bądź użytkownicy indywidualnych gospodarstw rolnych do 140.000 zł przychodowości szcunkowej przy obliczaniu podatku gruntowego, jak również płatnicy podatku obrotowego lub podatku dochodowego o wysokości odpowiadającej opodatkowaniu płatników podatku gruntowego. Dla grupy tej użytkowników koszty na jedno gospodarstwo wyniosą 67.000 złotych.

Do drugiej grupy należą właściciele bądź użytkownicy gospodarstw rolnych, których przychód wynosi od 140.000 do 280.000 zł oraz płatnicy podatku dochodowego lub obrotowego o wysokości odpowiadającej opodatkowaniu płatników podatku gruntowego. Koszt elektryfikacji tej grupy wyniesie 81.000 zł.

Trzecia grupa to właściciele gospodarstw o ponad 280.000 zł przy-

chodu, dla których koszt elektryfikacji wyniesie 84.000 zł.

Wychodząc z założenia, że na każdą przeciętnie gromadę w Polsce wypadnie będzie 80 właścicieli i użytkowników, których budynki podlegną powszechnej elektryfikacji, to z tego do pierwszej grupy przypadnie z 80 gospodarstw — 54, wysokość opłat wyniesie na jedno gospodarstwo od 13.500 do 24.500 zł w zależności od wielkości przychodu. Do drugiej grupy przypadnie z 80 gospodarstw — 18, a więc wysokość opłat wyniesie od 26.500 do 48.000 zł. Do trzeciej grupy przypadnie z 80 gospodarstw — 8, czyli wysokość będzie wynosiła od 53.700 do 121.000 zł.

Z cyfr tych wynika, że koszty właściwe zelektryfikowania jednej gromady wyniosą przeciętnie 5.760.000 zł, przy czym obciążenie chłopów wyniesie 2.190.000 zł. Stanowiąc to będzie 38 proc. właściwych kosztów. Udział Państwa jako pomoc bezzwrotna wyniesie 3.570.000 zł, a zatem 62 proc. kosztów właściwych.

Tej części gospodarstw, która uczestniczy w FOR, zaliczać się będzie z wpłaconych sum na FOR od 10 do 30 proc. obciążenia z tytułu elektryfikacji.

W celu ułatwienia chłopom spłacenia należności za przeprowadzenie elektryfikacji rząd rozkłada spłaty na trzy lata, po dwie raty rocznie. Na jedną ratę przypadnie dla najbiedniejszych 2.250 zł, dla najbogatszych 20.000 zł.

Gromady objęte planem elektryfikacyjnym powinny dostarczyć w miarę możliwości ludzi do pracy za opłatą, jak również koni do zwózki materiałów.

Uchwalona przez Sejm Ustawodawczy ustawa w sprawie planowej elektryfikacji wsi jest jeszcze jednym osiągnięciem, jeszcze jedną dźwignią wsi polskiej w jej pracy i walce na drodze do socjalizmu.

ROŚNIE NASZA SIŁA NA MORZU

Tegoroczne „Dni Morza” przeszły pod hasłem jeszcze dalszej, potężniejszej rozbudowy naszych portów, usprawniania naszej gospodarki morskiej, pod znakiem wielkich osiągnięć produkcyjnych portowców, marynarzy, stoczniovców, rybaków itd.

Po 5-ciu latach ciężkiej, uporczywej pracy na Wybrzeżu i na morzu, nasza gospodarka morska nie tylko dźwignęła się z ruin, ale przekroczyła poważnie poziom przedwojenny.

PORTY polskie mają obecnie daleko większą zdolność przeładunkową niż w r. 1939, przy czym przeładują rocznie większą masę towa-

rową niż w jakimkolwiek roku przedwojennym.

Odbudowaliśmy uzbrojenie techniczne portów. W stosunku do r. 1946

długość nabrzeży włączonych do eksploatacji wzrosła o 60 proc., powierzchnia magazynowa o 215 proc., ilość urządzeń przeładunkowych o 155 proc.

Przeprowadzono planową i racjonalną przebudowę zaniedbanego przez kapitalistów portu szczecińskiego na nowoczesny port.

Odbudowano sieć połączeń regularnych, które w liczbie 38 łączą porty polskie z wszystkimi większymi por-

tami pięciu kontynentów. Polska Marynarka Handlowa rozpoczęła również regularną obsługę linii z Chinami Ludowymi. Porty polskie obsługują dzisiaj nie tylko potrzeby polskiego handlu zagranicznego, ale również krajów demokracji ludowej, a przede wszystkim Węgier i Czechosłowacji.

Nasze nowoczesnie wyposażone i połączone regularnymi liniami z całym światem porty stanowią silną, stale potężniejszą broń przeciwko usiłowaniom wyzysku i dyskryminacji gospodarczej ze strony imperialistów. Przemysł okrętowy odbudował zniszczone stocznie i rozpoczął seryjną produkcję statków pełnomorskich. Budowę pierwszego w historii polskiej statku pełnomorskiego rozpoczęto w r. 1947. Nazwa, którą nosi — statek imienia Stanisława Sołdka, trasera stocznioowego, dziś studenta Politechniki Gdańskiej — jest symbolem, określającym wielki szacunek, jakim cieszą się w Polsce Ludowej przodownicy pracy.

W walce o odbudowę i rozbudowę naszych portów, w walce o rozwój naszej gospodarki morskiej, wykuł się i wykuwa się nadal nowy styl pracy portowców, stoczniovcw, marynarzy, rybaków itd. W walce tej wyrastają nowi ludzie, wyrastają przodownicy pracy i racjonalizatorzy.

Wspaniale rozwija się w stoczniach współzawodnictwo pracy; bierze w nim udział 75 proc. robotników i pracowników portowych. Dzięki temu znacznie wzrosła wydajność i podniósł się procent wykonania norm. Zaznaczył się również znaczny wzrost wydajności urządzeń przeładunkowych. Dzięki szybkościowej metodzie i ścisłej współpracy załóg portowych

z załogami statków, znacznie skrócono czas pobytu jednostek w portach naszych. W wyniku walki toczonej o obniżenie kosztów budowy statków, stoczniovcy wykonali przedterminowo kilka statków. Wreszcie robotnicy portowi za przykładem robotników budowlanych wykonują prace przy przeładunku towarów ze statków systemem potokowym. Marynarze nasi wzorując się na marynarzach radzieckich, zastosowali na dużą skalę system przeprowadzania remontów w czasie rejsów.

Rybołówstwo morskie przekroczyło o 50 proc. poziom połowów uzyskiwanych przed wojną na tym samym obszarze, przy czym w połowie czerwca załogi kutrowe Państwowego Przedsiębiorstwa Połowów Bałtyckich „Arka” wykonali roczne plany połowów. Osiągnięcia te są wynikiem przede wszystkim zwiększenia operatywności pracujących kutrów i usprawnienia obsługi warsztatów i aparatu odbiorczego.

W okresie planu 6-letniego nastąpi przeszło trzykrotny wzrost tonażu polskiej marynarki handlowej. Jednocześnie modernizacja naszej floty wpłynie na podniesienie przeciętnej szybkości statków o 10 — 20 proc. Plan przewozów towarowych wzrośnie w tonomilach prawie czterokrotnie.

Rozbudowa naszej floty oparta będzie przede wszystkim na produkcji polskich stocznii. W planie 6-letnim nastąpi kilkakrotny wzrost produkcji okrętowej oraz uruchomiona będzie produkcja takich typów statków, jakich w Polsce nigdy nie budowano.

Nastąpi również unowocześnienie i usprawnienie przeładunków w por-

tach, dzięki czemu osiągniemy skrócenie postojów i obniżenie kosztów własnych przeładunków.

Rybołówstwo uspołecznione w okresie planu 6-letniego rozwinię się bardzo poważnie. Będzie ono osiągać ponad 80 proc. całości połowów. Duży nacisk kładziemy na rozbudowę rybołówstwa dalekomorskiego.

Poważny rozwój gospodarki morskiej wysuwa na czołowe miejsce zagadnienie wychowania nowych kadr. Przeszkolenie tysięcy pracowników morza, wysunięcie na kierownicze stanowiska ludzi wyrosłych z klasy robotniczej i chłopskiej, wychowanie kadr młodzieżowych — oto zadanie, jakie stoi przed kursami w portach oraz państwową szkołą morską w Szczecinie, wychowującą nowe kadry specjalistów morskich.

Aby te zadania wykonać, musimy jeszcze bardziej walczyć o podniesienie wydajności pracy na wszystkich odcinkach, drogą wykorzystania wspaniałych doświadczeń radzieckich, drogą upowszechnienia osiągnięć naszych stoczniovcw i portowców, drogą dalszego pogłębiania współzawodnictwa i racjonalizatorstwa.

W realizowaniu planu 6-letniego przyświecać nam będą słowa Prezydenta RP Bieruta: „Pragniemy, aby problem morza stał się jak najrychlej dla całego narodu nie tylko problemem odświeżających zainteresowań, lecz troską dnia codziennego, jednym z czołowych zagadnień naszego bytu narodowego. Dziś problem morza — to problem przekształcenia Polski z upośledzonego technicznie, gospodarczo i kulturalnie kraju rolniczo-lądowego w przodujący ekonomicznie kraj przemysłowo-morski”.

PRZYŚPIESZAMY OBIEG ŚRODKÓW OBROTOWYCH

Aktywność milionowych mas robotniczych, ich nowy świadomy stosunek do pracy i zagadnień związanych z nią daje wspaniałe rezultaty w realizacji planów produkcyjnych. Składają się na wykonywanie i przekraczanie planów, potężne oszczędności w zużyciu surowców, materiałów i paliwa, mobilizowanie rezerw tkwiących w gospodarce narodowej, walka o lepsze wykorzystanie obiegu środków obrotowych.

Ruch w zakresie przyspieszenia obiegu środków obrotowych obejmuje z dnia na dzień coraz więcej zakładów pracy. Załogi robotnicze podejmują nowe zobowiązania, które przysporzą gospodarce państwowej dodatkowe miliardy złotych oszczędności.

PO przeanalizowaniu przez załogę kopalni „Bobrek” możliwości ulepszenia gospodarki zakładu pracy, powzięto postanowienie wygo-

spodarowania w roku bież. dodatkowych oszczędności 346.700 tys. zł. Oszczędności te uzyskane zostaną

przez zastosowanie szeregu usprawnień i zrationalizowanie metod wytwórczych.

Górnicy kopalni „Gen. Zawadzki” postanowili zwolnić z obiegu w ciągu roku bież. 164.698 tys. zł.

Poważne zobowiązania skrócenia

czasu obiegu środków obrotowych powzięła załoga Zakładów Hutniczych w Szopienicach. Pracownicy tych zakładów postanowili w ciągu bież. roku zaoszczędzić 805.012 tys. złotych.

Robotnicy huty „Szczecin” opracowali plan zwolnienia dla skarbu państwa ponad 300 mln zł.

Włączając się do współzawodnictwa o przyspieszenie obiegu środków obrotowych, załoga Górnośląskich Zakładów Budowy Maszyn „Zgoda” zwolni w roku bież. 431 mln złotych przez racjonalną gospodarkę.

Z dalszych zakładów przemysłowych, które w ostatnim czasie przystąpiły do współzawodnictwa o przyspieszenie obiegu środków obroto-

wych, wymienić należy fabrykę „Lenko”, Zakłady „M—8”, Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Tomasza Rychlińskiego oraz załogę Płotrowskiej Fabryki Maszyn. Zakłady te po dokładnym przeanalizowaniu możliwości usprawnienia gospodarki postanowiły wygospodarować do końca bież. roku ogółem 4.565 mln zł. Nadto załoga Zakładów Wyróbów Kutych Nr. 1 w Sosnowcu postanowiła zwolnić do obrotu w bież. roku dodatkowo ponad 207 mln zł, skracając jednocześnie czas obiegu środków obrotowych z 240 na 156 dni. W górnośląskich zakładach przemysłu odzieżowego im. Gen. Świerczewskiego w Bytomiu załoga wygospodaruje 303,913 tys. zł.

Załoga portu szczecińskiego włączając się do współzawodnictwa o przyspieszenie obiegu środków obrotowych przez upłynnienie zbędnych remanentów, przyspieszenie inkasa, oraz usprawnienie pracy aparatu handlowego i skrócenie czasu fakturowania usług obrotowych obniżyła je z 4 na 2 dni. Zwolni to do końca roku olbrzymie sumy.

Współzawodnictwo o przyspieszenie obiegu środków obrotowych znalazło głęboki oddźwięk i czynne poparcie wielu załóg fabrycznych Po-

morza Szczecińskiego. Na czoło wysunęli się tutaj robotnicy Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu. W fabrykach tych wyłoniono trójki, które dokładnie zbadaly na swych odcinkach pracy stan remanentów w materiałach pomocniczych i surowcach. Szczegółowo przeanalizowano możliwości przyspieszenia obiegu środków obrotowych przez skrócenie cyklu produkcyjnego. Wnioski wysunięte przez robotników były następnie przedmiotem zebrania oddziałowych. W wyniku tych prac załoga PFSJ zobowiązała się drogą skrócenia cyklu produkcyjnego, usprawnienia operacji finansowych, upłynnienia remanentów itp. dać dodatkowo państwu ok. 370 mln zł.

Żywy ruch współzawodnictwa o przyspieszenie obiegu środków obrotowych objął również 37 zakładów produkcyjnych dyrekcji przemysłu miejscowego wojew. szczecińskiego. Podjęte zobowiązania dadzą setki tysięcy złotych dodatkowych oszczędności.

Również Miejski Handel Detaliczny uzyskał już poważne sukcesy w zakresie skrócenia cyklów obrotowych artykułami żywnościowymi. MHD przeciętny cykl obrotowy w sklepach spożywczych skrócił pra-

wie o połowę w porównaniu z byłymi sklepami PCH. Przypisać to należy przede wszystkim lepszemu planowaniu zamówień, sprawniejszej obsłudze i racjonalnemu kierowaniu towarów do poszczególnych punktów sprzedaży.

Reasumując stwierdzamy, że zagadnienie usprawnienia gospodarki oszczędnościowej jest od kilku tygodni tematem szczegółowej analizy robotników, którzy wciąż wskazują na nowe źródła oszczędności na wszystkich odcinkach naszej gospodarki narodowej. Czołowi robotnicy i racjonalizatorzy wskazali między in. na konieczność pełniejszego niż dotychczas wykorzystania maszyn. Realizacja tych wytycznych przyczyni się w przyszłości do dalszego skrócenia cyklu produkcyjnego.

Na zakończenie dodać należy, że w ramach akcji przyspieszenia obiegu środków obrotowych Ministerstwo Górnictwa zorganizowało pierwszy kurs w celu wyszkolenia instruktorów zaopatrzenia. Program kursu kładzie specjalny nacisk na zagadnienie właściwego planowania norm zużycia surowców i materiałów pomocniczych oraz norm zaopatrzenia, jak również na zagadnienia związane z akcją upłynnienia remanentów.

WYKORZYSTUJEMY DOŚWIADCZENIA KOŁCHOŹNIKÓW

W ostatnim czasie powróciły do Polski delegacje chłopów — uczestników miesięcznej wycieczki do ZSRR, gdzie między innymi zwiedzili oni ponad 50 kołchozów położonych w różnych obwodach Ukrainy, zapoznając się z ich organizacją, osiągnięciami produkcyjnymi, pracą i życiem kołchoźników.

CZŁONKOWIE wycieczki widzieli nowe kultury zbóż, wzorowo zaprowadzoną gospodarkę rybną, jedwabniczą, uprawę ziół i wielu innych roślin. Oglądali rezultaty 3-letniego planu rozwoju hodowli, podziwiali zmechanizowane obory i stajnie, pracę potężnych traktorów i kombajnów, zastępujących wysiłek i trud człowieka. Oglądali wielki stalinowski plan przekształcenia przyrody w olbrzymie pasy leśne.

Było to możliwe dzięki zespołowej pracy, dzięki ścisłej współpracy nauki z kołchozami, w wyniku wszechstronnego stosowania nowoczesnej wiedzy rolniczej oraz dzięki uporczywej walce kołchoźników o ciągle podnoszenie produkcji. Było to wreszcie możliwe dzięki olbrzymiej pomocy Państwa.

Chłopi uczestnicy wycieczki widzieli nowych ludzi radzieckich. W każ-

dym kołchozie spotykali nauczycieli agronomów, którzy po ukończeniu nauki pracują w kołchozie.

Imponująco szybko odbudowali kołchoźnicy zniszczone w czasie wojny kołchozy, np. w kołchozie „Bolszewik” obwodu połtawskiego odbudowano 120 zniszczonych podczas działań wojennych budynków gospodarskich i mieszkalnych. W kołchozie „Czerwony Partyzant”, w tym samym obwodzie, hitlerowcy wybili wszystką trzodę chlewną. Została tylko jedna maciora przechowywana troskliwie przez jednego z kołchoźników. Dziś kołchoz „Czerwony Partyzant” posiada 311 sztuk trzody chlewnej.

Przykładów tego rodzaju można podawać setki.

Dzisiaj w kołchozach większość prac polnych wykonuje się przy pomocy maszyn. Nic dziwnego, że przy wzo-

rowej organizacji, przy pomocy stacji maszynowo - traktorowych, w wielu obwodach całą orkę przeprowadza się w jesieni, zaś wiosną jedynie bronowania i kultywowania. Nic dziwnego, że siewy trwają tam najwyżej do 4 dni.

Kołchozy radzieckie podnoszą stale wydajność. Np. w kołchozie „Droga do Komunizmu” w roku ub. przeciętna wydajność zbóż z jednego ha wynosiła 30 q. W roku bież. pomimo długotrwałej suszy plony zapowiadają się do 40 q z jednego ha, a to z tego powodu, że do siewu użyto ziarna specjalnie odpornego na suszę. W kołchozie tym uzyskano w roku ub. 60 q kukurydzy z jednego ha. W roku bież. dzięki zastosowaniu do siewu ziarna kukurydzy wyhodowanego na stacjach doświadczalnych, kołchoźnicy spodziewają się powiększenia wydajności z jednego ha prawie o 40 q. Nowa odmiana pszenicy, tzw. krzaczastej hodowana na stacjach doświadczalnych, wydaje plony dochodzące do 100 q z jednego ha.

W odbudowanym po zniszczeniach wojennych kołchozie im. „Stalina”

postawiono na takim poziomie hodowlę, że obecnie przeciętna wydajność mleka od krowy wynosi 4.000 litrów rocznie. W kolchozie zaś im. „Komintern” zniszczonym całkowicie podczas wojny, w tej chwili w odbudowanych gospodarstwach znajdują się 422 sztuki bydła, w tym 90 dojnych krów, które przeciętnie rocznie dają ok. 5.000 litrów mleka, zawierającego od 3—4 proc. tłuszczu. W kolchozie tym hoduje się 240 świń oraz 390 owiec.

Praca w Związku Radzieckim jest wysoko ceniona. Kolchoźnicy za swoje osiągnięcia oprócz normalnej zapłaty i odznaczeń otrzymują wysokie premie pieniężne. Np. w kolchozie im. „Woroszyłowa” w rejonie Priłuki za osiągnięcia przy uprawie tytoniu ogniwo składające się z 10 osób otrzymało w ub. roku jako premię 13.000 rubli, 117 kg cukru oraz 9 q zboża. Nadto każdy otrzymał za „trudodzień” 3,5 rubla oraz 2,5 kg zboża.

Wspaniałe osiągnięcia w kolchozach zawdzięcza Związek Radziecki również wielkiej dbałości o kadry. Szkolnictwo postawione jest na bardzo wysokim poziomie. Kolchoźnicy i kolchoźnice mają zapewnioną naukę w każdym kierunku. W trudniejszych zagadnieniach technicznych, czy nawet naukowych pomagają im profesorowie i uczeń. Z kolchozu im. „Komintern”, gdzie do czasu rewolucji by-

ło ponad 80 proc. analfabetów, do r. 1941 wyszło: 48 inżynierów, 124 agronomów, 234 nauczycieli, 38 lekarzy, 187 oficerów armii, 37 przewodniczących kolchozów i 39 pracowników partyjnych.

Toteż we wszystkich kolchozach, które zwiedzali uczestnicy wycieczki, spotykali ludzi pełnych życia i radości. Wszędzie rzucał się w oczy wysoki poziom życia chłopów radzieckich. Wszyscy kolchoźnicy są dobrze odziani, a w ich mieszkaniach widać dostatek i czystość. We wszystkich kolchozach istnieją kluby, zespoły artystyczne, muzyczne i chóralne, kina, biblioteki bogato wyposażone w książki oraz żłobki i przedszkola.

Nie dziwne więc, że członkowie wycieczki opowiadają wielkim a głębokim wzruszeniem i entuzjazmem o sukcesach radzieckich rolników, o rozbudowie kolchozów i sowchozów, o stacjach doświadczalnych i instytucjach naukowych oraz o ścisłej współpracy naukowców z chłopami w dziele podnoszenia na wyższy poziom gospodarki wsi radzieckiej.

Miesięczny pobyt w Związku Radzieckim zahartował uczestników w chęci do dalszej pracy w przebudowie wsi polskiej, a zarazem dał im możliwość zdobycia doświadczeń. Wzbogaceni doświadczeniami przodującej socjalistycznej gospodarki rolnej delegaci stwierdzają, że na wsi naszej moż-

na zbudować dobrobyt tylko przez wielką gospodarkę zespołową, spółdzielczą. Postawili sobie za cel rozbudować istniejące spółdzielnie produkcyjne, zakładać nowe gospodarstwa zespołowe. Charakterystyczną wypowiedź na temat zakładania u nas spółdzielni produkcyjnych dał jeden z uczestników wycieczki ob. Spisak. „U nas — powiedział on — gdy zdecydujemy się zorganizować spółdzielnię produkcyjną, to czekamy na kredyty i planujemy wielkie budynki, wygodne domy mieszkalne, a dopiero potem zaczynamy interesować się hodowlą, uprawą roślin itp.. W Związku Radzieckim natomiast kolchoźnicy myślą najpierw o rozpoczęciu produkcji, o tym, aby jak najprędzej doprowadzić i rozwinąć hodowlę. Gdy to wszystko jest już zorganizowane i kolchoz przynosi dochód, kolchoźnicy zabierają się z kolei do pełnej zabudowy gospodarstwa. Dokonują tych inwestycji najczęściej z dochodów kolchozu”.

Doświadczenia zdobyte w kolchozach radzieckich, wspaniałe osiągnięcia oglądane „na gorąco” powinny usunąć wszelkie obawy i zastrzeżenia wsi przed przystąpieniem do spółdzielni produkcyjnych, powinny upewnić wieś naszą, że tylko przez spółdzielczość produkcyjną można zbudować tam dobrobyt dla szerokich mas drobno i średniorolnych chłopów.

O OSZCZĘDNĄ GOSPODARKĘ DREWNIEM

Wojna i rabunkowa gospodarka okupanta dokonały dewastacji w naszych lasach. Na skutek tego wydajność produkcji lasów ogromnie się zmniejszyła. Obecnie z 1 ha lasu otrzymujemy od 1,6—1,8 m³ drewna zamiast 3 m³ uzyskiwanych w normalnych warunkach. Jednocześnie przydziały rębne mieszczą się w granicach od 12—16 mln m³, zamiast potrzebnych 19 mln m³. Spożycie drewna na 1 mieszkańca sięga u nas 0,56 m³ rocznie.

WOBECE tego, że obszar lasów zajmuje tylko ok. 7 mln ha, stoimy przed koniecznością daleko idącej oszczędności drewna, niezbędnego dla realizacji naszych planów. Stały rozwój gospodarczy kraju i związany z nim nieustanny wzrost zapotrzebowania na drewno wysuwa zagadnienie racjonalnej gospodarki drewnem jako podstawowym surowcem do pierwszoplanowego zagadnienia.

Akcja oszczędnościowa na odcinku wykorzystania drewna w produkcji i w gospodarce domowej nie jest jeszcze w pełni zadowalniająca.

Biorąc przy tym pod uwagę, że z ogólnej sumy drewna uzyskanej przy wyrębie po przejściu przez poszczególne etapy obróbki otrzymujemy ok. 25% pełnowartościowego surowca, powinniśmy wprowadzić akcję racjonalnego oszczędzania zarówno w procesie przygotowania surowca drzewnego jak i w jego zużyciu.

Duże oszczędności może przynieść zastępowanie gatunków cennych mniej cennymi. Rozrzutne do tej pory szafowanie wysokogatunkowym drewnem powodowało niepotrzebne marnotrawstwo. Niemniejszą rolę

w akcji oszczędzania drewna odegra normalizacja zużycia drewna, której celem jest skierowanie każdej klasy drewna do właściwego odbiorcy. Używanie drewna o wymiarach wystarczających dla danego celu i nieprzekraczających ani milimetra przewidzianej wielkości przyczyni się również w skali globalnej do poważnych oszczędności. Ważnym elementem w oszczędnym gospodarowaniu drewnem jest wzmocnienie jego trwałości drogą impregnowania (nasycanie kopalniaków potrzebnych w górnictwie) i właściwej konserwacji wyrobów drzewnych we wszystkich dziedzinach tej gospodarki.

Nie ma takiej dziedziny gospodarki, w której nie dałoby się przeprowadzić daleko idących oszczędności zużycia drewna. I tak, w budownictwie można osiągnąć poważne wyniki oszczędności przez: zastosowanie do ogrodzeń budowanych obiekt-

tów tarcicy o najniższej klasie, kilkakrotne stosowanie tego samego drewna, np. do oszalowania przy budowach betonowych, przez zastąpienie stropów drewnianych innym surowcem, przez oszczędne konstrukcje dachowe itp. W gospodarstwach domowych można ograniczyć spalanie drewna do minimum. Wreszcie trociny, które stanowią ok. 20% su-

rowca w trakcie obróbki, należałoby używać do produkcji płyt budowlanych.

Nad realizacją tych wszystkich metod oszczędności pracuje Instytut Techniki Budownictwa. Równocześnie powołany został do życia Wydział Technologii Drewna przy Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Samo jednak wskazanie sposobów

oszczędzania i opracowanie norm zużycia nie da rezultatów. Trzeba, aby każda komórka gospodarcza, każdy odbiorca drewna i każdy obywatel nie tylko stosował wszystkie sposoby, ale również brał udział w wynajdywaniu nowych sposobów, które zapewnią jeszcze większą oszczędność na odcinku gospodarki drewnem. (H. G.).

STABILIZACJA RYNKU WŁÓKIENNICZEGO

Z roku na rok rośnie wkład Centrali Tekstylnej w działalności dystrybucyjnej uspołecznionego handlu włókienniczego. Szybka rozbudowa branżowego aparatu hurtowego CT z jednej strony oraz równoczesny rozwój własnej sieci sprzedaży detalicznej z drugiej były tymi czynnikami, które umożliwiły stabilizację handlu włókienniczego.

CENTRALA Tekstylna, opierając się na doświadczeniach w zakresie hurtowego i detalicznego obrotu tkaninami, była w stanie postawić zagadnienie zaopatrzenia rynku wewnętrznego na właściwej płaszczyźnie.

Pomyślne wykonanie przez CT planu trzyletniego oraz planu obrotów za rok ub. pozwala wyciągnąć optymistyczne wnioski na przyszłość. Szybki rozwój uspołecznionej sieci detalicznej przyczynił się walcnie do wyeliminowania z obrotu włókienniczego handlu kapitalistycznego.

Kiedy jeszcze w 1948 r. w sprzedaży detalicznej tkanin handel prywatny partycypował w 37,6%, to już w 1949 r. tylko w 12,5%. W pierwszym kwartale bież. roku udział prywatnej inicjatywy w detalicznym obrocie włókienniczym spadł do 2,6%.

Rynek włókienniczy otrzymuje coraz większe ilości tkanin metrażowych. Niezależnie od zwiększonej podaży tkanin w metrażu w tym samym okresie porównawczym na wolny rynek płyną coraz większe ilości wyrobów włókienniczych w formie gotowych wyrobów odzieżowych.

Szybki rozwój spółdzielczego przemysłu konfekcyjnego pociągnął za sobą wzrost zaopatrzenia tego przemysłu o 131%. W tym samym okresie wzrosło zaopatrzenie państwowego przemysłu konfekcyjnego o 36% przy jednoczesnym ograniczeniu zaopatrzenia prywatnego przemysłu konfekcyjnego o 75%. Ogółem do skonfekcjonowania CT przekazała w pierwszym kwartale

1950 r. 23,7% towarów znajdujących się w obrocie krajowym, to jest o 2,4% więcej aniżeli w pierwszym kwartale ubiegłego roku.

Związany z tym wzrost spożycia tkanin w formie odzieży gotowej daje konsumentowi dodatkowe korzyści, uwalniając go od konieczności ponoszenia poważnych wydatków na robociznę i od niepotrzebnej straty czasu.

Stały wzrost obrotów CT związany jest ze sprawnością pracy aparatu sprzedaży i z szybkością przepływu strumienia towarowego. Porównując pierwszy kwartał 1949 r. z pierwszym kwartałem roku bież. stwierdzić można, że cykl obrotowy zmalał w dużym stopniu, bo z 39 do 28 dni. Skrócenie czasu trwania cyklu obrotowego związane jest udanymi operacjami handlowymi w zakresie trudno zbywalnych artykułów i takich towarów, których rezerwy są dość znaczne. Jest to bardzo poważne osiągnięcie naszego aparatu handlowego. Trzeba przy tym zaznaczyć, że szybkość cyklu obrotowego jest już tak duża, że dalsze przyspieszanie rotacji towarowej nie byłoby zjawiskiem pożądanym, gdyż prowadziłoby do wyjałowienia asortymentu towarowego.

Aparat dystrybucyjny CT w czasie ostatniego nacisku spekulacyjnego na handel włókienniczy, poddany został ogniowej próbie. Sytuacja na rynku włókienniczym została całkowicie opanowana. Hurtownie CT oddawały do dyspozycji odbiorców detalicznych dostateczne ilości tkanin, zapewniając ciągłość dostaw. Opanowana została całkowi-

cie nerwowa atmosfera spowodowana falą plotek rozszerzanych przez wrogie elementy, a zarazem ustala gorączka zakupów tkanin dokonywanych głównie dla celów spekulacyjnych.

Skuteczna działalność interwencyjna CT na rynku wewnętrznym oparta została na wzmożeniu operatywnej działalności hurtu CT oraz na bazie rezerw. Centrala Tekstylna zdołała zwiększyć zapasy wyrobów włókienniczych do takich rozmiarów, by mogły stanowić dostateczną dla opanowania rynku masę towarową nie tylko w sensie ilościowym, ale także asortymentowym.

Zleconą przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego akcję przeciw-spekulacyjną zrealizowała CT na drodze powiększenia puli towarowej zaplanowanej na pierwszy kwartał. Uruchomiono stojące do dyspozycji rezerwy towarowe oraz uzupełniono je importem tkanin z zagranicy.

Obserwacje poczynione przez uspołecznioną sieć detalu włókienniczego pozwoliły wyciągnąć właściwe wnioski. Gwałtowny popyl na wyroby włókiennicze, notowany w minionym okresie nacisku spekulacyjnego, nie był związany z normalną chłonnością rynku. Świadczy o tym fakt zupełnie spokojnego przebiegu sprzedaży tkanin w drugim kwartale bież. roku.

Na istotne i bezpośrednie potrzeby konsumentów szło w tym czasie mniej towarów, aniżeli wykupywano ich dla celów spekulacyjnych. Ten nienaturalnie wysoki popyl przybierał takie rozmiary, że stało to w oczywistej sprzeczności z normalnymi potrzebami konsumpcyjnymi rynku w skali ogólnokrajowej. Legalny, uspołeczniony handel pozbawiany był systematycznie znacznej masy towarów przez elementy spekulacyjne. Wskutek tego

znaczne ilości tkanin znikają z obecną konsumpcją tkanin w kraju związana jest z normalnym, ryнку kontrolowanego i magazynowane były przez handlarzy łańcuskowych jako rezerwy spekulacyjne. przeciętnym na mieszkańca zużyciem wyrobów włókienniczych.

Wzrastająca stale masa towarowa CT odniosła bardzo poważny sukces w przeprowadzonej na terenie całego kraju kampanii przeciw spekulacyjnej i opanowała obecnie całkowicie wszystkie trudności, w obrocie włókienniczym, w ramach sprzedaży wolnorynkowej, przyczyniła się do całkowitego nasycenia potrzeb. W każdym razie

związane z dystrybucją tkanin w hurcie.

Systematyczna kontrola sprzedaży przede wszystkim na szczeblu detalu, w tym i detalu CT, powinna zapewnić zaspokojenie potrzeb całego świata pracy i wyeliminowanie szkodników gospodarczych z obrotu towarowego. (BT.)

ROZWÓJ SPÓŁDZIELCZOŚCI WIEJSKIEJ

W ciągu 2-letniej działalności Centrali Rolniczej, spółdzielczość wiejska przezwyciężając wiele przeszkód i trudności stała się wielkim organizmem gospodarczym, odgrywającym główną rolę w wymianie towarowej pomiędzy wsią a miastem. We wszystkich gminach czynne są spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”, które systematycznie rozszerzają rozmiar i zakres działalności gospodarczej; zwiększają nieustannie sieć sklepów detalicznych, spółdzielczych ośrodków maszynowych, punktów skupu produktów rolnych, sieć składów i zakładów przemysłowo-wytwórczych.

O BECZNIE gminne spółdzielnie prowadzą w całym kraju 24.559 sklepów detalicznych, podczas gdy rok temu było czynnych tylko 16.839. W jeszcze większym stopniu wzrasta sieć punktów skupu. Na 1 stycznia bież. roku było ich ok. 25.000, podczas gdy w lipcu ub. roku liczba ta wynosiła ok. 8.000.

Podobnie przedstawia się sytuacja ze wzrostem sieci spółdzielczych ośrodków maszynowych, których obecnie rozam z filiami gromadzkimi jest 7.350. Również stale wzrasta liczba spółdzielczych zakładów przemysłowych, jak piekarni, masarni, młynów, cegielni itp.

Ta wszechstronna działalność gminnych spółdzielni uczyniła ze spółdzielczości samopomocowej potężny oręż małych i średniorolnych chłopów w walce klasowej przeciwko wyzyskiwaczom - bogaczom i spekulantom wiejskim.

Podstawowe masy chłopskie coraz bardziej doceniają znaczenie spółdzielczej formy zaopatrzenia i zbytu, rozumiejąc, że spółdzielczość samopomocowa broniąca ich przed wyzyskiem, walczy jednocześnie o podniesienie dobrobytu i kultury szerokiego ogółu ludności wiejskiej, walczy o przebudowę wsi polskiej na zasadach socjalistycznych. Dlatego też pracujący chłop masowo wstępuje w szeregi członków spółdzielni. Jeszcze w styczniu ub. roku liczba członków spółdzielni wynosiła niewiele ponad 1.500.000 osób. Obecnie gminne spółdzielnie zrzeszają przeszło 2,5 miliona osób. W ciągu więc półtora roku do gminnych spółdzielni wstąpiło przeszło milion nowych członków, w więk-

szości małych i średniorolnych chłopów.

Równoległe z rozwojem sieci placówek spółdzielczości wiejskiej wydatnie zwiększa się zaopatrzenie chłopów w towary przemysłowo-spożywcze. W I kwartale bież. roku spółdzielczość dostarczyła chłopom różnych towarów przemysłowych, rolniczych i artykułów spożywczych ogółem za ok. 104 miliardy zł, wykonując plan w 139 proc.

Na podstawie dotychczasowych obrotów przewiduje się, że tegoroczne dostawy towarów przemysłowych i artykułów spożywczych na wieś, których wartość globalna miała wynieść ponad 331.600 milionów zł, będą w dużym stopniu przekroczone.

Poważne osiągnięcia ma spółdzielczość wiejska w dziedzinie skupu. Gminne spółdzielnie poprzez gęstą sieć punktów skupu już od chłopów prawie całą nadwyżkę produktów rolnych, płacąc im stałe, opłacalne ceny. Dzięki społeczniczej formie skupu zanika coraz bardziej wyzysk małych i średniorolnych chłopów przez bogaczy wiejskich.

Również czynny udział w organizowaniu socjalistycznej gospodarki w produkcji rolnej bierze Centrala Rolnicza. Udział ten wyraża się w udzielaniu chłopom jak najdalej idącej pomocy w zakładaniu spółdzielni produkcyjnych.

Z dotychczasowych osiągnięć Centrali Rolniczej w tej dziedzinie wymienić należy: dokonanie rozdziału dochodu w 50 spółdzielniach produkcyjnych, które w roku ub. przeprowadziły wspólnie zbiory oraz przeszkolenie 687 przewodniczących spółdziel-

ni, 319 księgowych i 1.180 instruktorów. Obok tych znacznych osiągnięć, istnieje jeszcze w spółdzielczości samopomocowej wiele braków i niedomagań.

Dlatego też w II półroczu bież. roku główna uwaga zwrócona będzie na dalsze usprawnienie i uzdrowienie gospodarki w powiatowych związkach gminnych spółdzielni i w gminnych spółdzielniach. Zaostrzy się walka z wszelkiego rodzaju nadużyciami i mankami. Dalsze zadania spółdzielczości na II półroczu bież. roku to sporządzenie bilansów i ich uzgodnienie, ścisła kontrola wykonania planów produkcyjnych i inwestycyjnych oraz zwiększenie sieci masarni, piekarni i młynów uspołecznionych.

Ponadto zadaniem o wielkiej doniosłości, stojącym przed spółdzielczością wiejską w II półroczu bież. roku jest sprawne i szybkie przeprowadzenie skupu zboża, ziemniaków i innych produktów rolnych oraz udzielenie jeszcze bardziej wydajnej pomocy organizacyjnej i fachowej spółdzielniom produkcyjnym.

Ponieważ wykonanie tych wszystkich zadań zależne jest przede wszystkim od kadr, szczególna uwaga zwrócona będzie na właściwą politykę kadrami. Usuwani będą ludzie obcy klasowo, a na ich miejsce wysuwany element chłopsko-robotniczy. W szerszym niż dotychczas stopniu prowadzone będzie szkolenie nowych kadr, zarówno ideologiczne jak i zawodowe.

W r. 1949 CRS przeszkoliła w ośrodkach szkoleniowych okręgowych i dwóch ośrodkach centralnych — 47.000 pracowników w zakresie kontroli księgowości i administracji, zaopatrzenia, produkcji i przemysłu rolnego, SOM i spółdzielni produkcyjnych.

Plan szkoleniowy na rok bież. przewiduje przeszkolenie 75000 pracowników oraz wspólnie z ZSCh — 160.000 członków Komitetów Członkowskich i Gminnych Rad Kontroli. W zakresie zaopatrzenia przeszkoleni zostaną kierownicy działów PZGS, sklepowi, magazynierzy itp. łącznie ok. 31.000 osób, zaś w zakresie skupu — 6.800

osób. Ponadto przeszkolonych zostanie dla SOM — 5.340 traktorzystów i ich pomocników dla spółdzielni PZGS-ów i przedsiębiorstw gminnych spółdzielni — 3.000 księgowych.

Centrala Rolnicza Spółdzielni dba o coraz szerszy zasięg szkolenia, o objęcie szkoleniem nowych zastępów mało i średniorolnej młodzieży wiejskiej. Jednocześnie zwraca uwagę na

to, aby w miarę postępów naszego rolnictwa podnosić coraz wyżej poziom nauczania, wzbogacić programy o nowe zdobycze wiedzy, a w pierwszym rzędzie radzieckie. W związku z tym trzeba rozszerzyć fachowy aparat pedagogiczny, który wychowuje młodzież w marksistowskim duchu. Chodzi wreszcie o to, by wzmocnić nowość szkolenia i planowość zatrud-

nienia, które powinny iść w parze.

W końcu uzupełniona będzie sieć komitetów członkowskich, zwiększony udział kobiet wiejskich we władzach spółdzielni, powiązana zostanie praca spółdzielczości z gminnymi i powiatowymi radami narodowymi oraz w tym roku zorganizowany będzie centralny zjazd delegatów spółdzielczości samopomocowej.

Z CAŁEGO ŚWIATA

DEKLARACJA Rady Najwyższej ZSRR w sprawie poparcia apelu sztokholmskiego o zakazie broni atomowej została wcielona w życie przez Radziecki Komitet Obrony Pokoju, na którego wezwanie została rozpoczęta w ZSRR z dniem 30 czerwca akcja zbierania podpisów pod apelem. W końcowym ustępie wezwania plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju stwierdziło:

„Podpisując apel sztokholmski, ludzie radzieccy dadzą tym samym wyraz swemu oddaniu sprawie pokoju, swej gotowości obrony pokoju na całym świecie, swemu monolitowemu zwarciu wokół ukochanej partii bolszewickiej, swemu bezgranicznemu oddaniu dla wielkiego chorążego pokoju, wodza wszystkich narodów — towarzysza Stalina.”

Apel sztokholmski Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju przez zebranie pod nim dziesiątek milionów podpisów ludzi radzieckich zyskuje potężne poparcie zdecydowanej woli miłujących pokój narodów co do zakazu broni atomowej, co do rozciągnięcia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego postanowienia i co do uznania za zbrodniarza wojennego każdego rządu, który pierwszy zastosuje ten oręż agresji i masowej zagłady ludzkości.



Korespondent amerykański Sullivan na łamach gazety „New York Times” pisał z Dalekiego Wschodu: „Czy to nie dziwne, że prawie wszystkie rozmowy o wojnie pochodzą od przywódców Korei Południowej, Li Syn-man niejednokrotnie wskazywał na to, że jego armia mogłaby poprowadzić ofensywę, gdyby Waszyngton wyraził na to zgodę”.

Czy to rzeczywiście nie dziwne, że prowokacje wojenne wymierzone przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej otwarcie były inspirowane w ciągu maja i czerwca r.b. przez całą reakcyjną prasę USA? Nie, nie było to dziwne, ponieważ Korea upatrzona została przez amerykańskich podżegaczy wojennych jako teren najbliższej agresji wojennej, co do której zawczasu należało przygotować opinię amerykańską. Przygotować opinię amerykańską do agresji to znaczy wzmocnić w społeczeństwie histerię wojenną i porazić ją „groźbą zwyciężającego komunizmu.”

W dniu 25 czerwca r.b. wojska marionetkowego rządu Korei Południowej napadły na terytorium Koreańskiej Republiki Demokratyczno-Ludowej i roz-

pętały bratobójczą wojnę. Miała ona na celu przekształcić Koreę w kolonię Stanów Zjednoczonych, zaprowadzić w całym kraju reżim terroru, głodu i nędzy mas pracujących podobny do tego, jaki wprowadzili w ciągu trzech lat okupanci amerykańscy na terenie Korei Południowej.

Agresja na Koreę Północną była przygotowana przez Amerykanów. Na obszarze południowym „urzędowała” misja złożona z 500 oficerów amerykańskich pod dowództwem generała Robertsa. Jej zadaniem było wyszkolić i uzbroić dla agresji siły wojskowe Li Syn-mana. W korespondencji z Seulu, ogłoszonej 25 czerwca na łamach „New York Herald Tribune”, korespondentka tego pisma Margaritt Higgins zacytowała dosłownie opinię gen. Robertsa o właściwej funkcji, jaką miała do wypełnienia w Korei Południowej owa misja. General Roberts mówił bez obłonek:

„W Korei amerykański płatnik podatkowy posiada armię, która jest wspaniałym psem łańcuchowym, broniącym inwestycji amerykańskich w tym kraju, jest siłą uosabiającą maksymalne rezultaty przy minimalnych wydatkach”.

Roberts chwalił się przed Higgins „zdolnością bojową” i „morale” zamerykanizowanych wojsk Li Syn-mana. Jest oczywiste, że kiedy mówił o amerykańskim płatniku podatków, nie miał na myśli mas pracujących, lecz amerykańskie monopole, które nie przebiegają w środkach, aby rozpętać nową pożogę wojenną, aby ujarzmić narody walczące o swą wolność i niepodległość. Przebieg wydarzeń w Korei wykazał w ciągu kilku dni, że reżim marionetkowy, choćby ukrywał się za kulisami wodzirejów Wall Streetu, skazany jest zawsze na zagładę, jeśli cały naród powstaje do walki o swą wolność i niepodległość. Prowokacyjna napaść zbrojnych band Li Syn-mana była tylko pretekstem do jawnego aktu agresji, zainscenizowanego przez prezydenta USA Trumana. Niemal równocześnie z rozpoczęciem działań wojennych w Korei Truman wydał rozkaz powietrznym i morskim siłom zbrojnym Stanów Zjednoczonych udzielenia zbrojnego „poparcia” zdrajcy narodu koreańskiego Li Syn-manowi, co oznacza bezpośrednią interwencję w wewnętrzne sprawy Korei. Wydał siódmej flocie amerykańskiej rozkaz „zapobieżenia napaści na Formozę”, co jest równoznaczne z zarządzeniem faktycznej okupacji części terytorium Chin przez amerykańskie siły zbrojne. Wydał rozkaz udzielenia zbrojnej pomocy przeciwko ruchom wyzwolenicznym ludów w Indo-

chinach i na wyspach filipińskich. Truman dopuścił się pogwałcenia Karty Narodów Zjednoczonych, wymuszając od kadłubowej Rady Bezpieczeństwa ONZ aprobatę jego czynów. Te akty, nie mające precedensu w stosunkach międzynarodowych okresu powojennego, dowodzą niezbicie, że amerykańskie koła rządzące nie ograniczają się już do przygotowania agresji, lecz że przeszły do bezpośrednich aktów agresji.

Bohaterski naród koreański nie ulękł się potęgi imperialistów amerykańskich i z orężem w ręku skutecznie broni swej ojczyzny, nie chcąc być przedmiotem wyzysku i igraszką w ręku podżegaczy wojennych. Jest to najpiękniejszy wkład narodu koreańskiego w sprawę obrony pokoju.

Walka narodów o pokój z dniem każdym nabiera na sile i w konsekwencji swej zniweczy podstępne zamierzenia imperialistów. Znajdują się oni w sytuacji, w której jak tonący chwytają się brzytwy.



W trzeciej dekadzie czerwca rozpoczęły się w Paryżu obrady nad sprawą tworzenia międzynarodowego kartelu węglowo-stalowego w myśl projektu Schumana. Udział w obradach wzięli przedstawiciele Francji, Niemiec Zachodnich, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga. W przemówieniu wstępnym Schuman podkreślił, że jego plan wymaga od uczestników kartelu zrzeczenia się części swej suwerenności na rzecz „organu nadnarodowego”. Delegacja francuska wręczyła przedstawicielom pozostałych krajów memoriał, który w rzeczywistości jest projektem umowy, zajmującej się przede wszystkim zagadnieniami organizacyjnymi i działalnością „zwierzchniego organu nadnarodowego”. Pod kontrolą tego organu ma znaleźć się przemysł węglowy i stalowy sześciu krajów.

Odmowa Anglii w konferencji paryskiej uznana została za dowód rywalizacji istniejącej w łonie koalicji atlantyckiej, a przede wszystkim między Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią.

Konferencja paryska w sprawie planu Schumana nie dała konkretnych wyników i została przerwana. Przewodniczący delegacji francuskiej, Monnet, zaznaczył po przerwaniu obrad, że między uczestnikami konferencji „nie doszło do zgody, ani do różnicy zdań”. Niewątpliwie, w tłumaczeniu na język potoczny, oświadczenie takie oznacza, że w toku dyskusji sześciu zarysowały się poważne rozbieżności między kontrahentami. Zza kulis obrad przeniknęły wiadomości, potwierdzające przede wszystkim bardzo sceptyczny stosunek uczestników do idei tzw. „władzy nadnarodowej” kartelu. Większość delegatów zażądała w szczególności zbadania problemu eksportu i importu, organizacji produkcji węgla i stali, wpływu planu Schumana na poziom egzystencji mas pracujących itd. Te problemy nasunęły wiele materiału do różnicy zdań.

Kryzys rządowy we Francji, który rozwinął się w momencie konferencji paryskiej, nie mógł wpłynąć korzystnie na przebieg obrad. Postawił nawet sam plan Schumana czasowo pod znakiem zapytania.

Równocześnie z konferencją paryską w Duesseldorfie amerykański Wysoki Komisarz Niemiec Zachodnich, Mac Cloy, przeprowadził odprawę z niemieckimi potentatami przemysłu węglowego i stalowego.

O charakterze tych narad świadczy taki fakt, jak udział w naradzie zbrodniarza wojennego, a obecnego szefa tzw. niemieckiego urzędu węglowego, Heinricha Kosta (byłego kierownika zrzeszenia ogólnoniemieckiego „Deutsche Industrie”), generalnego dyrektora koncernu „Mannesman” dra Zangena oraz kilku innych przemysłowców i bankierów z różnymi tytułami i ciemną przeszłością hitlerowską. Narada odbyła się pod firmą „Komitetu do badań niemiecko-francuskich stosunków ekonomicznych”, w rzeczywistości jednak zajmowała się całkiem innymi problemami.

Mac Cloy, wychwalając „liberalizację” życia gospodarczego Niemiec Zachodnich, podkreślił wobec uczestników narady konieczność przeszczepienia w gospodarkę zachodnio-niemiecką amerykańskiego „nowego ładu” oraz stworzenia francusko-niemieckiego kartelu przemysłowego. Intencja dyrektyw Mac Cloy'a dla przemysłowców i bankierów niemieckich stała się przejrzysta. Chodzi o pozostawienie „drzwi otwartych” w Niemczech Zachodnich dla nieograniczonej ekspansji towarów ze Stanów Zjednoczonych, nie znajdujących rynków zbytu w kraju i za granicą. Bezpośrednim skutkiem „liberalizacji” zachodnio-niemieckiej gospodarki jest długi szereg bankructw wśród drobnych i średnich przedsiębiorstw niemieckich. W bieżącym roku codzienny deficyt handlu zagranicznego Niemiec Zachodnich osiąga przeciętnie 2 mln dol.

Nie potrzeba dodawać, że dyrektywy Mac Cloy'a znalazły pełne zrozumienie u posłusznych słuchaczy.



Przedstawiciele Partii Komunistycznych Francji, Niemiec, Włoch, Wielkiej Brytanii, Holandii, Belgii i Luksemburga ogłosili w sprawie planu Schumana wspólne oświadczenie, w którym między innymi stwierdzają:

1) plan Schumana podyktowany przez imperialistów amerykańskich jest istotnym etapem w przygotowaniach do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej;

2) plan Schumana stanowi nowe pogwałcenie układów poczdamskich, uwieczniające podział Niemiec na dwie części;

3) plan Schumana stanowi pogwałcenie karty ONZ;

4) plan Schumana, jako przedłużenie planu Marshalla, zmierza do przekształcenia Niemiec Zachodnich pod kontrolą amerykańską w polityczną, gospodarczą i wojskową bazę w Europie dla wszczęcia trzeciej wojny światowej.

Podkreślając następnie wszelkie zgubne następstwa, jakie przyniosłaby realizacja planu Schumana, odezwa partii komunistycznych siedmiu krajów Europy Zachodniej wzywa narody tych krajów, a w pierwszym rzędzie klasę robotniczą, do walki przeciw planowi Schumana, niewolnictwu i wojnie.

Wojnie, przygotowywanej przez imperialistów w oparciu o plan Schumana, partie komunistyczne wymienionych krajów Europy Zachodniej przeciwstawiają pokojowe współistnienie różnych ustrojów, co pozwoliłoby na rozwój stosunków z krajami środkowej i wschodniej Europy: (hs).

ZWIĄZEK RADZIECKI

OD WIELU lat masy pracujące Związku Radzieckiego prowadzą systematyczną walkę o obniżenie kosztów własnych produkcji. Osiągnięcia w tym względzie stanowią jedno z najważniejszych źródeł wzrostu bogactwa narodowego i stałego rozwoju gospodarki socjalistycznej ZSRR. Wyrazem tych osiągnięć są następujące dane:

w ciągu pierwszej pięciolatki koszty własne produkcji w przemyśle radzieckim zmniejszyły się przeciętnie o 9,2%;

w ciągu drugiej pięciolatki — o dalsze 10,3%;

w okresie pięciolatki powojennej koszty własne produkcji zmniejszyły się w 1948 r. w porównaniu z 1947 r. o 8,8%, a w 1949 r. o dalsze 7,3% w porównaniu z 1948 r., tj. o 1,3% więcej, niż przewidywał plan.

Wskaźniki obniżenia kosztów produkcji w każdej gałęzi przemysłu ustalane są corocznie w planach państwowych. Jednak masy pracujące ZSRR pod kierownictwem władz partyjnych i związkowych dążą uporczywie do przekroczenia planowanych wskaźników i w codziennej walce o obniżenie kosztów produkcji osiągnęły wybitne wyniki.

Jednym z głównych środków zwiększenia wydajności pracy, a co za tym idzie — obniżenia kosztów własnych, jest systematyczny rozwój techniczny i doskonalenie technologii w przemyśle. Ogromne znaczenie posiada w tym wypadku rozwijająca się coraz bardziej mechanizacja i elektryfikacja pracy. Jak wydatnie wpływa mechanizacja pracy na obniżenie kosztów własnych, widać z zastosowania węglowych kombajnów w przemyśle górniczym ZSRR. Tak np. dzięki używaniu kombajnów marki „Donbas” w kopalniach „Czistiakowantracyt” wydajność pracy górnika wzrosła o 97%, zaś zużycie materiałów wybuchowych zmniejszyło się o 58%. Koszty własne wydobywania każdej tony węgla obniżono o 20%.

Przy podobnym zastosowaniu kombajnów nowoczesnej produkcji w kuźnickim zagłębiu węglowym, koszty własne produkcji zmniejszono jeszcze bardziej, ponieważ mechanizacja obejmuje nie tylko rąbanie i uprzatanie węgla, lecz również i stemplowanie chodników.

Koszty własne produkcji wydatnie obniżają udoskonalenia techniczne. Tak np. odlewanie części maszyn w metalowych formach zwiększa wy-

dajność pracy w porównaniu ze zwykłą metodą odlewu 3—4-krotnie. Zużycie materiałów pomocniczych zmniejsza się przy tym o 70—90% itd.

Nader istotnym elementem zwiększenia wydajności pracy, lepszego wykorzystania aparatury technicznej, a przez to zniżenia kosztów własnych jest systematyczne podnoszenie kwalifikacji robotników oraz doskonalenie metod pracy, czego wyrazem są nowatorskie metody stachanowców. Pracownicy przemysłu radzieckiego doskonalą metody planowania, organizację produkcji, stosowanie progresywnych norm wytwórczości, a także eksploatację urządzeń przemysłowych, co pociąga za sobą zmniejszenie zużycia surowca, materiałów i paliwa.

W roku 1949 w zakładach budowy parowozów w Kołomnie wprowadzono nowe, bardziej oszczędne normy zużycia metali drogą zastosowania dośrodkowego odlewu i hartowania metali prądami wysokiej częstotliwości. Umożliwia to zaoszczędzenie dwóch ton metalu przy budowie każdego parowozu. Przejście do sztanowania drobniejszych części i zastosowanie nowej konstrukcji zmniejszyło zużycie metalu o dalsze półtony na parowóz.

W walce o zmniejszenie kosztów własnych produkcji odgrywa doniosłą rolę stosowany coraz szerzej w przemyśle radzieckim system taśmowy, który nie tylko przyspiesza proces produkcji i podnosi wydajność pracy, lecz wprowadza do całego procesu wytwórczego równomierność i rytmiczność.

W akcji znacznego i ciągłego obniżania kosztów produkcji w przemyśle radzieckim decydujący wpływ wywiera socjalistyczne współzawodnictwo pracy, ruch stachanowski, masowa inicjatywa twórcza i wynalazczość robotników. W tym względzie na szczególne podkreślenie zasługuje rozwijający się w pierwszym półroczu 1950 roku masowy ruch współzawodnictwa o ponadplanową produkcję wyłącznie z zaoszczędzonych surowców i materiałów pomocniczych.

Idąc za przykładem Korabielnikowej, brygadystki moskiewskiej fabryki obuwia „Paryskaja Komuna”, wiele zakładów radzieckiego przemysłu skórzanego przystąpiło do współzawodnictwa o zespołową oszczędność. Fabryka „Paryskaja Komuna” w wyniku podjętego współzawodni-

ctwa może się szczycić nieprzeciętnymi osiągnięciami. Wykonała ona do 17 czerwca półroczny plan produkcji z nadwyżką 40 tys. par obuwia dziecięcego, w czym 27 tys. par wyprodukowano z zaoszczędzonych materiałów.

Inicjatywa radzieckiego przemysłu skórzanego przeniosła się na inne gałęzie produkcji. Robotnicy przemysłu odzieżowego i trykotażowego Moskwy zwrócili się do robotników leningradzkiego przemysłu lekkiego z propozycją przystąpienia do współzawodnictwa socjalistycznego o ponadplanową produkcję wyłącznie z zaoszczędzonych surowców i materiałów pomocniczych oraz o zwiększenie ilości wyrobów najwyższej jakości.

W ramach współzawodnictwa między czołowymi robotnikami ośrodków przemysłowych ZSRR, robotnicy moskiewskich fabryk przemysłu odzieżowego zobowiązali się wyprodukować dodatkowo w roku 1950 wyłącznie z zaoszczędzonych surowców i materiałów pomocniczych 41 tys. palt, ubrań i sukien, 75 tys. sztuk bielizny, 140 tys. sztuk wyrobów trykotażowych i wiele innych towarów.

Inicjatywę przemysłu odzieżowego przejęli pracownicy moskiewskich zakładów budowy maszyn, przemysłu hutniczego, energetyki i transportu. Współzawodnictwo socjalistyczne między zespołami Moskwy i Leningradu przyczyniło się do dalszego rozszerzenia i pogłębienia wymiany doświadczeń wytwórczych i technicznych, ożywienia i rozpowszechnienia stałej korespondencji między stachanowcami i inżynierami obu miast oraz do wymiany prasy fabrycznej.

(w)

CZECOSŁOWACJA

W POŁOWIE czerwca rb. Rada Ministrów Czechosłowacji przyjęła plan wykonawczy na rok 1950, przedłożony przez prezesa Państwowego Urzędu Planowania, ministra dr. J. Dolansky'ego. W oparciu o zadania, wytyczone na lutowym plenum KC KPCz przez prezydenta Gottwalda, plan ustala dopełniające zadania, powstające w związku z przebudową czechosłowackiego przemysłu.

Dotychczasowe wyniki, osiągnięte w toku wykonywania pięcioletniego planu gospodarczego Czechosłowacji, wykazały znaczne możliwości przyspieszenia przebudowy i rozbudowy przemysłu czechosłowackiego

i to w szerszym zakresie, niż przewidywał plan na rok 1950. Stale wzmagający się ruch przodownictwa pracy i socjalistycznego współzawodnictwa stanowi w coraz większej mierze decydującą siłę przy ujawnianiu i wykorzystaniu rezerw, jakie Czechosłowacja ma jeszcze do dyspozycji, zwłaszcza w przemyśle. Twórcza inicjatywa mas pracujących jak również pogłębienie metod planowania stwarza warunki dla lepszego wykorzystania zdolności produkcyjnej, dla mobilizacji wszystkich zasobów nadwyżkowych, dla wykorzystania niewyżytkanych źródeł materialnych i dla coraz bardziej ekonomicznego gospodarowania.

W stosunku do pierwotnego planu państwowego na rok 1950 plan zmodyfikowany ustala większe zadanie dla przemysłu ciężkiego, dla budownictwa, dla rolnictwa i leśnictwa. Przyspieszy to przebudowę i rozbudowę czechosłowackiego życia gospodarczego w kierunku stopniowego uniezależnienia się od kapitalistycznej zagranicy. Plan ten zmierza do budowy silnej platformy industrializacyjnej dla budownictwa socjalizmu oraz stwarza warunki dla zwiększenia produkcji rolniczej i jej szybszego przejścia do wyższych form produkcyjnych.

Podniesienie produkcji w przemyśle ciężkim przejawia się przede wszystkim w budownictwie ciężkich maszyn, zaś w ramach tej gałęzi na odcinku produkcji urządzeń inwestycyjnych. Celem zabezpieczenia zwiększonej produkcji przemysłu ciężkich maszyn, zwiększa się zadanie innych gałęzi przemysłu ciężkiego. Zwiększenie zadań obejmuje przemysł węglowy, energetyczny, hutniczy i maszyn precyzyjnych. Przez zwiększenie produkcji w tych gałęziach przemysłu Czechosłowacja ograniczy swą zależność od dowozu z kapitalistycznych krajów, a jednocześnie będzie mogła zwiększyć dostawy dóbr inwestycyjnych do krajów demokracji ludowej. W stosunku do roku 1949 produkcja przemysłu ciężkiego wzrosła o 17%. Większe zadania nakłada się również na przemysł drzewny i papierniczy. W innych dziedzinach zwiększona zostanie produkcja potrzeb technicznych kosztem zbędnych towarów, niecieszących się znacznym popytem. W dziedzinie budownictwa produkcja wzrosła w stosunku do roku 1949 o 56%.

Spełnienie zwiększonych zadań w

planie na rok 1950 umożliwi wzrastającą wydajność pracy, podnoszącą się w miarę rozrostu ruchu przodowniczego i współzawodnictwa. Przyrost siły pracowniczej w ciężkim przemyśle będzie równoważony dalszym napływem kobiet do lekkiego przemysłu. Dlatego stwarza się warunki do wzmoczenia mechanizacji ciężkich robót przy równoczesnym wprowadzeniu urządzeń mających ułatwić pracę kobiet.

Plan na rok 1950 przewiduje również rozwiązanie kwestii młodzieży pracującej. Z ogólnej liczby piętnastoletniej młodzieży, która w roku b. kończy szkołę drugiego stopnia, 78,2% ma pracować w życiu gospodarczym, zaś 18,4% przejdzie do szkoły trzeciego stopnia. Do przemysłu odejdzie 41% z ogólnej liczby młodzieży, a największa część zatrudniona zostanie w przemyśle ciężkim.

Również rolnictwu plan na rok 1950 przepisuje zwiększone zadania, tak samo jak i leśnictwu, które musi dostarczyć większych ilości drzewa dla przemysłu i budownictwa.

(s)

WĘGRY

NA CZERWCOWYM plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących m.in. Gerö wygłosił referat na temat obecnej sytuacji i najbliższych zadań na odcinku rozwoju węgierskiej gospodarki narodowej. Jak wynika z tego referatu, na wszystkich odcinkach gospodarstwa narodowego zaznaczył się w ostatnich miesiącach dalszy rozwój.

Produkcja przemysłowa była w kwietniu br. o 11 proc. wyższa od poziomu z grudnia 1949 r., mimo że poziom ten dzięki zobowiązaniom stalinowskim był najwyższym z dotąd na Węgrzech osiągniętych.

Najszybciej rosła produkcja przemysłu ciężkiego, która w kwietniu 1950 roku była o 16,2 proc. wyższa od grudniowej w roku ubiegłym, podczas gdy produkcja przemysłu lekkiego wzrosła w tym czasie o 6 proc. Podwyższony plan przemysłu na kwiecień wykonany został w 103,6 proc. Podobnie przekroczono plan na odcinku komunikacji i handlu wewnętrznego.

W rolnictwie zbiory zapowiadają się w tym roku bardzo korzystnie. Na podstawie szacunku rzeczoznawców ministerstwa rolnictwa przewiduje się w tym roku następujące plony z 1 ha: pszenica 15—16,5 q, żyto 14—15,5 q, jęczmień ozimy 16,5—17,5 q i jęczmień jary 14—15,5 q. Wobec powyż-

szego tegoroczne zbiory pszenicy, żyta i jęczmienia razem wzięwszy powinny być o 5—10 mln q wyższe od tychże w roku ubiegłym. Równie zadowalająco przedstawiają się perspektywy zbiorów roślin okopowych.

Następnie min. Gerö przeszedł do omówienia błędów i braków, które ujawniają się mimo ogólnie pozytywnego rozwoju gospodarki narodowej, a które mogą hamująco wpłynąć na jej dalszy rozwój. W pierwszym rzędzie zaznaczają się one w dziedzinie planowania i handlu zagranicznego. Najważniejszym niedociągnięciem w zakresie planowania jest to, że nie potrafiąco jeszcze nadrobić opóźnienia w sporządzaniu planów. Także poważnym niedociągnięciem jest tu rozluźnienie dyscypliny. Zdarzają się jeszcze inwestycje pozaplanowe, a co najważniejsze, często niecelowe z gospodarczego punktu widzenia. W handlu zagranicznym zaznaczyła się duża dysproporcja pomiędzy wzrostem importu i eksportu. Podczas gdy import z 4 pierwszych miesięcy tego roku był o 56 proc. większy od importu w analogicznym okresie roku ubiegłego, to eksport wzrósł zaledwie o 1 proc. Były to wprawdzie miesiące, które w państwach rolniczych, jakimi obecnie są Węgry, charakteryzuje słaby eksport, a silny natomiast import surowców dla przemysłu. Najważniejszą jednak przyczyną tej dysproporcji jest niedoceniańie ze strony kierownictwa przemysłu znaczenia produkcji na eksport. Natomiast bardzo zadowalającą jest okoliczność, że obroty handlu zagranicznego z krajami gospodarki planowej wzrastały o wiele szybciej od obrotów z krajami kapitalistycznymi. Z ogólnej sumy eksportu w pierwszych 4 miesiącach 1950 r. 63 proc. przypada na kraje gospodarki planowej w porównaniu z 44 proc. w tych samych miesiącach roku ubiegłego, w imporcie zaś 54 procent przypada na te kraje w stosunku do 42 proc. rok temu. Jednak w zbyt małym stopniu wykorzystano możliwość rozszerzenia obrotów z krajami kapitalistycznymi.

Jeżeli chodzi o przemysł, to niepokojącym zjawiskiem jest tu szybszy wzrost zarobków od wzrostu wydajności pracy. Podczas gdy wydajność pracy wzrosła w tym roku do końca kwietnia o 9 proc., to nominalna wartość zarobków podniosła się o 12,7 procent. Po uwzględnieniu 4-procentowego spadku kosztów utrzymania dochodzi się do wniosku, że realna wartość tych zarobków wzrosła o 17,5 proc., przez co stopa życiowa osiągnęła połowę wysokości przewidzianej do-

plero na koniec planu 5-letniego, którego założeniem jest podnieść ją o 35 proc. Powód tego nierównomiernego wzrostu wydajności pracy i zarobków tkwi głównie w zbyt powolnym obniżaniu kosztów własnych produkcji, która to obniżka nie osiągnęła w I kwartale br. nawet wysokości zaplanowanej. Drugą przyczyną tego jest wroga działalność tzw. „oszukiwaczy norm i wynagrodzeń”, którzy głównie przez utrzymywanie norm na zbyt niskim poziomie dopuszczali do wygórowanych zarobków. Oczywiście ten stan rzeczy nie może trwać nadal, gdyż, jak powiedział tow. Rakosi: „nie można konsumować swej przyszłości”. W systemie wynagradzania przejdzie się, gdzie tylko jest to możliwe, do systemu akordowego. Ten bardzo silny wzrost realnej wartości zarobków pociągnął za sobą równie silny i nagły wzrost spożycia. W ciągu 1 roku spożycie mięsa na głowę mieszkańca wzrosło o 13,3 proc., mleka o 29,5 proc., a cukru o 30 proc. Sytuację tę wykorzystały wrogie elementy do wprowadzenia pewnych zaburzeń w zaopatrzeniu ludności.

W końcu min. Gerö podaje najbliższe zadania, których wykonanie umożliwi usunięcie powyższych niedociągnięć. Opóźnienie w opracowywaniu planów musi w tym roku zostać nadrobione. Dla wzmocnienia dyscypliny w dziedzinie planowania zostaną wydane surowe zarządzenia. Akordowy system płacy zaprowadzony być musi do połowy lipca br. Następnie wzmocnić trzeba system jednoosobowego kierownictwa w przedsiębiorstwach. Wzmoczona też zostanie socjalistyczna dyscyplina pracy. Poza tym musi się wykryć i usunąć z przedsiębiorstw aktywnie wrogie, prawicowe elementy socjal - demokratyczne. Wszelkie usiłowania wrogich elementów w kierunku wprowadzenia zaburzeń na odcinku zaopatrzenia ludności należy niszczyć w zarodku. Oczywiście równocześnie podnieść należy zdyscyplinowanie społeczeństwa. Przez odpowiednią politykę cen należy skierować wzmoczoną siłę nabywczą ludności w te dziedziny, w których to jest najbardziej pożądane z punktu widzenia właściwego rozwoju gospodarki narodowej. Dla wprowadzenia równowagi pomiędzy zarobkami i spożyciem będzie się propagować oszczędność.

Do usunięcia tych niedociągnięć i wykonania poważnych zadań zmobilizuje się Partię, a poprzez Partię szerokie masy pracujące. Zadania te

można zrealizować i zostaną one zrealizowane, gdyż liczyć można poza pomocą Partii i klasy robotniczej na braterską pomoc Związku Radzieckiego.

—o—

Rada Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej wydała rozporządzenie w sprawie tegorocznych zniw, młócki i zwózki plonów, którego celem jest zapewnienie jak najsprawniejszego ich przeprowadzenia. By zapobiec wysypywaniu się ziarna z kłosów rozporządzenie podaje, w jakim stanie dojrzwania należy przystąpić do zżęcia poszczególnych gatunków zbóż. Dla lepszego wykorzystania maszyn, oszczędności paliwa i siły pociągowej młocka powinna być dokonywana wspólnie. Do 10 czerwca spółdzielnie produkcyjne i państwowe ośrodki maszynowe doprowadziły swe żniwiarki i młockarki do stanu użytkowania. W spółdzielniach produkcyjnych co najmniej na 20 procent, a w państwowych gospodarstwach rolnych na 50 proc. ogólnego obszaru zasiewu należy dokonać zniw przy pomocy maszyn. W spółdzielniach produkcyjnych w okresie zniw należy w dalszym ciągu rozwijać nowe metody pracy, przede wszystkim przez podział całego obszaru zniw pomiędzy brygady, które będą premiowane w zależności od czasu ukończenia zniw. Równocześnie rozporządzenie zwraca uwagę na konieczność odpowiedniego przygotowania śpichlerzy i magazynów przez opróżnienie ich z poprzednich plonów, należyte oczyszczenie i wytepienie szkodników itp. Zboże powinno być odstawiane bezpośrednio z młockarni do punktów skupu. W należytym zorganizowaniu dostawy zboża powinny przodować uspołecznione ośrodki produkcji rolnej. Za szybkie odprowadzenie zboża przewiduje się premie. Akcja skupu zboża powierzona została spółdzielniom rolniczym, które do 1 czerwca zorganizowały cały aparat skupu. Równocześnie ogłoszony został wyścig pracy o jak najszybsze przeprowadzenie zbiorów, który prowadzić będą między sobą indywidualne gospodarstwa chłopskie, spółdzielnie rolnicze, rolnicze spółdzielnie produkcyjne, państwowe gospodarstwa rolne, gminy i całe województwa.

Na premie przeznaczyła Rada Ministrów 3 mln. Ft. Masowe organizacje chłopskie powinny się zająć zapoznaniem rolników z treścią i wskazówkami tego rozporządzenia, a następnie zabezpieczyć należyte ich

wykonanie. Celem zapobiegania aktom sabotażu ze strony bogaczy wiejskich, konieczne jest wzmoczenie czujności.

Do zniw przystąpiono na Węgrzech w drugiej połowie czerwca.

(aj)

RUMUNIA

DWA lata temu, 11 czerwca 1948 roku, w Rumunii wprowadzona została ustawa o unarodowieniu przedsiębiorstw w najważniejszych dziedzinach gospodarki narodowej. Ten rewolucyjny akt proletariatu rumuńskiego zdecydował o wyjątkowo szybkim rozwoju podstawowych gałęzi przemysłu. W ciągu ubiegłych dwóch lat wzrosło wydobywanie ropy naftowej o 145%, gazu ziemnego o 136%, węgla o 137%, rudy żelaznej o 180%, produkcja żelaza wzrosła o 167%, stali o 160%, motorów o 1.200%, lokomotyw o 214%, wagonów towarowych o 126%, traktorów o 321%, pługów traktorowych o 618%, młoc-karni o 3.120%. Produkcja energii elektrycznej wzrosła o 139%, motorów elektrycznych o 492%, transformatorów o 624%. W przemyśle chemicznym wzrosła produkcja kwasu siarczanego o 164%, mydła o 203% itd. W przemyśle materiałów budowlanych zwiększyła się produkcja cementu o 166%, szyb okiennych o 158%, cegły ogniotrwałej o 240%. Wzrosła również produkcja artykułów powszechnego użytku. W przemyśle lekkim zwiększyła się produkcja tkanin bawełnianych o 190%, jedwabnych o 194%, trykotażu o 374%, skóry na podeszwy o 207%, skóry miękkiej o 197%, obuwia o 229%. W przemyśle spożywczym produkcja cukru wzrosła o 140%, wyrobów cukrowniczych o 333%, tłuszczów roślinnych o 243%, mięsa o 390%, wyrobów mącznych o 777%.

Tak olbrzymi wzrost produkcji w okresie dwuletnim gospodarka narodowa Rumunii zawdzięcza rewolucyjnym przemianom w strukturze społecznej i uspołecznieniu środków produkcji. Decydującym czynnikiem dla uprzemysłowienia kraju jest pomoc Związku Radzieckiego, udzielana w postaci dostaw maszyn i sprzętu przemysłowego. Dzięki tej pomocy, w ciągu dwóch lat od unarodowienia najważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych, zaczęto produkować po raz pierwszy w Rumunii nowe maszyny i agregaty, których znaczna część produkowana jest seryjnie. Po raz pierwszy w Rumunii zaczęto produkować frezar-

ki i tokarki, motory, ciężkie wagony, sprzęt dla przemysłu naftowego itd. Równocześnie przemysł rumuński wprowadził nowe technologiczne i ekonomiczne wskaźniki, które przyczyniły się do lepszego użytkowania urządzeń przemysłowych. Wyposaże-

nie przedsiębiorstw w środki obrotowe umożliwiło przejście do socjalistycznego systemu samowystarczalności zakładów pracy.

W Rumunii coraz bardziej rośnie liczba robotników, którzy świadomie walczą o wzrost produkcji, o

podniesienie wydajności pracy, o zmniejszenie kosztów własnych produkcji. Czynniki te stanowią najważniejsze zadania współzawodnictwa socjalistycznego, przybierające coraz wyższe formy w oparciu o doświadczenia radzieckie. (h).

SPRAWY MIĘDZYNARODOWE

PO OBNIŻENIU o 50% przez ZSRR i Polskę pozostających do spłacenia i należnych od Niemiec reparacji, okupacyjne mocarstwa zachodnie poczuły się zmuszone do opublikowania raportu o reparacjach pobranych z Niemiec Zachodnich.

Instytut Ekonomiczny Niemieckiej Republiki Demokratycznej dokonał krytycznej oceny raportu i stwierdził na łamach „Neues Deutschland“, że sprawozdanie mocarstw zachodnich oparte jest na fałszywych danych, mających wprowadzić w błąd naród niemiecki co do faktycznych sum pobranych z Niemiec Zachodnich reparacji. Wartość ich mocarstwa zachodnie obliczyły na 517 mln dol. według cen z 1938 r. Na kwotę tę składają się między innymi: 1) aktywa niemieckie za granicą — 239,3 miliona dolarów; 2) włączenie Zagłębia Saary do ekonomiki francuskiej — 17,5 miliona dolarów, 3) zdemontowane urządzenia przemysłowe — 146,8 miliona dolarów, 4) niemiecka flota handlowa — 43,2 miliona dolarów, 5) zarekwirowane zapasy — 14,7 miliona dolarów i 6) dostawy na rzecz ZSRR — 1,5 miliona dolarów.

W rzeczywistości sprawa wygląda inaczej. Aktywa niemieckie za granicą według najbardziej ostrożnego oszacowania mają wartość około 3 i pół miliarda dolarów. W USA i w krajach Ameryki Łacińskiej skonfiskowano aktywa niemieckie na kwotę przekraczającą miliard dolarów. Nawet zachodnio - berliński Instytut Ekonomiczny szacuje niemieckie aktywa za granicą na 10 miliardów marek niemieckich według cen z 1936 roku.

Nawet londyński „Economist“ zmuszony był przyznać absurdalność oszacowania Zagłębia Saary na 17,5 miliona dolarów; wartość samych kopalń węgla w Zagłębiu Saary przewyższa 10-krotnie kwotę wymienioną w sprawozdaniu i wynosi około 170 milionów dolarów, ogólna zaś wartość Zagłębia Saary wynosi co najmniej 2 miliardy dolarów.

Instytut Ekonomiczny NRD wykazał niedorzeczność również innych kwot szacunkowych, podanych w sprawozdaniu mocarstw zachodnich i w konkluzji stwierdził, że prawdziwa minimalna wartość poszczególnych pozycji przedstawia się w sposób następujący: 1) aktywa niemieckie za granicą — 3 i pół miliarda dolarów, 2) włączenie Zagłębia Saary do ekonomiki francuskiej — 2 miliardy dolarów, 3) zdemontowane urządzenia przemysłowe — 2 miliardy dolarów, 4) niemiecka flota handlowa — 750 milionów dolarów, 5) skonfiskowane złoto niemieckie — 250 milionów dolarów, 6) skonfiskowane patenty niemieckie itp. — 3 miliardy dolarów, 7) wartość działalności naukowo-budowniczej Niemców w USA — miliard dolarów i 8) reparacje z produkcji bieżącej — 200 milionów dolarów.

W rzeczywistości więc prawdziwa wartość reparacji z Niemiec Zachodnich jest co najmniej 20 razy wyższa od cyfr sprawozdania.

Jest rzeczą charakterystyczną, że 40 do 50% reparacji z Niemiec Zachodnich — jeśli nie więcej — zagarnęły Stany Zjednoczone, które w porównaniu z krajami okupowanymi przez Niemcy nie poniosły żadnych szkód w związku z drugą wojną światową. Olbrzymie zyski, które Stany Zjednoczone ciągną z reparacji, stanowią jawną grabież obliczoną na umocnienie monopolu amerykańskich i ich wpływu na ekonomikę niemiecką. (hs).

FRANCJA

JESZCZE przed upadkiem rządu Bidault, w toku obrad komisji finansowej Rady Republiki Francuskiej, wyszło na jaw, że podstawowe gałęzie przemysłu francuskiego utrzymują się na poziomie z 1913 roku, zaś prace budowlane stanowią zaledwie 50% rozmiarów budownictwa z 1913 roku. Ekonomia wojenna Francji wzmaga marnotrawstwo sił wytwórczych i środków produkcji, potęguje sprzeczności między rozwojem sił wytwórczych a możliwościami konsumpcji, prowadzi do wzrostu bezrobocia i zniżki płac. Wy-

datki wojskowe w kwocie 674 mlrd franków, rozmieszczone w poszczególnych budżetach oraz 185 mlrd franków przeznaczonych na wojnę z Vietnamem stanowią ciężar nie do zniesienia przez gospodarkę narodową Francji. W czerwcu 1950 roku deficyt budżetowy osiągnął 85 mlrd fr., a w przyszłym roku wyniesie on co najmniej 450 mlrd fr. Rząd Bidault odmówił zaspokojenia żądań urzędników, robotników, inwalidów wojennych, choć fundusz emerytalny wykazywał nadwyżkę w kwocie 148 mlrd frs., ale nadwyżkę tę rząd wykorzystał dla podtrzymywania polityki wojennej. Pod wpływem wzrastającego niezadowolenia mas pracujących rząd Bidault upadł w momencie wysunięcia na porządek dzienny tzw. planu Schumana.

W następstwie ciągłej presji monopolu amerykańskich na gospodarkę narodową Francji, ta ostatnia zmuszona jest liczyć się coraz bardziej z redukcją produkcji poszczególnych gałęzi przemysłowych i z ekspansją dolarową trustów amerykańskich. Ostatnio dziennik francuski „Libération“ naświetlił proces stopniowej likwidacji francuskiego przemysłu traktorowego. Jak się okazuje, trust amerykański produkcji traktorów „International Harvester Co“ rozpoczął na terenie Francji roboty budowlane dla wielkich zakładów produkcji traktorów w St. Didier (dep. Haute Marne). Kosztorys tych zakładów wynosi około 2 mlrd frs., przy czym 90% kapitału znajdzie się w rękach amerykańskich. Na tle tego faktu wyjaśnia się sprawa kolejnego zamykania francuskich zakładów SNECMA, MAP, SNCAC i innych, którą to sprawę rząd francuski otaczał szczególną tajemnicą przed opinią publiczną. Wszystkie wymienione zakłady produkowały traktory. Ten dział produkcji francuskiej stał się z kolei przedmiotem konkurencyjnej akcji, podjętej przez amerykański największy trust maszyn rolniczych „International Harvester Co“. Obecnie trust ten rozpoczął walkę z francuskimi zakładami „Renault“, które również produkują traktory. Wspomniany

trust amerykański rozporządza dostatecznymi środkami, ażeby drogą dumpingu osiągnąć zwycięstwo nad likwidującym się francuskim przemysłem traktorowym.

Ludność m. Ronchamp (Haute Saone) kategorycznie zaprotestowała przeciwko próbom zamknięcia kopalń węgla okolicznego okręgu. Na wiecu protestacyjnym kupcy i rzemieślnicy zobowiązali się do wyłącznego nabywania węgla z kopalń okręgu Ronchamp. Merowie gmin, które zamieszkują górnicy, na znak protestu podali się do dymisji. Ludność postanowiła nie płacić podatków w razie zamknięcia kopalń

(hs).

KOREA POŁUDNIOWA

WCIĄGU trzech lat, przed rozpoczęciem bezpośredniej agresji USA na Koreę, imperializm amerykański prowadził w Korei Południowej bezwzględna politykę kolonizatorską. Reżim Li Syn-mana był popierany i subsydiowany przez USA, które przede wszystkim zaoopatrywały zbrojne bandy znienawidzonego przez ludność koreańską Li Syn-mana, stosującego terror i wyzysk mas pracujących. Trzyletnie panowanie USA w Korei Południowej doprowadziły ekonomikę tego obszaru do całkowitego wyniszczenia. Według danych z rocznika wydawanego przez „Bank Koreański” w Seulu, produkcja przemysłowa Korei Południowej w 1948 roku osiągnęła zaledwie 21% produkcji 1940 r. Z 90% przedsiębiorstw, które przed wojną światową znajdowały się w ręku Japończyków, uruchomiono zaledwie 1/4 część. Utworzony przez Amerykanów tzw. „urząd pomocy ekonomicznej” stał się narzędziem wyciskania milionów dolarów z ujarzmionego kraju. Sam koszt utrzymania tego aparatu pochłaniał 20% udzielanych przez USA kredytów. Rynek południowo-koreański został zalany towarami amerykańskimi i japońskimi. Siła nabywcza ludności była b. niska. Ceny artykułów rolnych osiągnęły wysoki poziom, np. 1 kg ryżu kosztował około 300 wonów. Obieg pieniężny w sierpniu 1945 roku wynosił 8 mld wonów i wzrósł w przededniu działań wojennych do 70 mld wonów. Zadłużenie „rządu” Li Syn-mana wynosiło ostatnio 79 mld wonów, co oznaczało wzrost o 25 mld wonów w ciągu ostatniego roku.

Jest rzeczą jasną, że metody ucisku i wyzysku doprowadziły gospodarkę Korei Południowej do stanu zniszczenia, z którego wyjście usiłuje się znaleźć w agresji zbrojnej, zainspirowanej bezpośrednio po wizycie w Korei Południowej doradcy Trumana, osławionego podżegacza wojennego John Foster Dullesa. Bieg wydarzeń w Korei Południowej wykaże ostatecznie, że—podobnie jak miliardy dolarów nie uratowały Czang-Kai-szeka od nieuchronnej katastrofy—tak też żadne pomoce dolarowe czy zbrojne ze strony USA nie zdołają uratować zgnitego reżimu Li-Syn-mana.

STANY ZJEDNOCZONE

KOMISJA finansowa amerykańskiego Senatu podjęła obrady nad projektem ustawy podatkowej, która przewiduje podniesienie podatku od dochodu spółek akcyjnych z 38 do 41% oraz szczególne przepisy co do szybkiego odprowadzania należności podatkowych. Ustawa ta w pewnym stopniu ma załatać narastający deficyt we wpływach budżetowych skarbu USA. Na giełdzie w Nowym Jorku spekulanci zalecają wyzbywanie się normalnych akcji przedsiębiorstw kolejowych i użyteczności publicznej, ponieważ wyższe podatki nadmiernie obciążą te kategorie akcji. W związku z wydarzeniami w Korei giełda nowojorska zareagowała ogólnym spadkiem notowań akcji o 1 do 8 dol. na sztuce. Utrzymał się jedynie kurs akcji przemysłu lotniczego. Spadek kursu akcji był największym od listopada 1948 roku, kiedy to nastąpił niespodziewany wybór Trumana na prezydenta USA.

Sytuacja ekonomiczna farmerów amerykańskich, jak wynika z danych ogłoszonych przez ministerstwo rolnictwa USA, pogorszyła się znacznie w ciągu pierwszego półrocza 1950 r. Według prowizorycznych danych dochody farmerów amerykańskich ze sprzedaży zboża i bydła obniżyły się w pierwszej połowie w porównaniu z pierwszą połową ub. roku o 9%. Amerykańskie koła gospodarcze tłumaczą ten spadek faktem kurczenia się rynków zbytu. (s).

WIELKA BRYTANIA

CENY na towary masowego użytku na rynku angielskim nieprzerwanie zwyżkują. Ostatnio wzrosły ceny tkanin o 15% do 25%. Na tle zwyżki cen staje się nie do utrzy-

mania zasada blokady płac i zarobków. Ogólną sytuację gospodarczą Anglii trafnie ocenia rezolucja uchwalona w Bridlington na dorocznej konferencji związku zawodowego hutników brytyjskich. Stwierdza ona m. in., że normalny rozwój obrotów handlowych ze wschodem Europy jest hamowany z motywów czysto politycznych. Uzasadniając tekst rezolucji, delegat Rawlings z Liverpoolu wskazał, że Wielka Brytania wkracza w okres wzrastającego bezrobocia i że w związku z tym należy wysunąć praktyczne zadania, które by z miejsca ograniczyły skutki narastającego kryzysu oraz zabezpieczyły robotników przed masowym znalezieniem się na bruku. Takim praktycznym rozwiązaniem byłaby produkcja towarów na eksport do wschodniej Europy oraz rozwinięcie pełnych obrotów handlowych z Chinami Ludowymi dla zrównoważenia niekorzystnego bilansu handlowego ze strefą dolarową.

Rezolucja brytyjskich hutników potępia plan Schumana i wzywa rząd labourzystowski do kategorycznego odrzucenia propozycji co do uchwały Anglii w realizacji tego planu.

Izba Gmin odrzuciła większością 10-ciu głosów wnioszek konserwatystów o włączenie się Anglii do planu Schumana. Stosunki Wielkiej Brytanii ze Stanami Zjednoczonymi ulegają zaostrzeniu. Symptomatycznym wyrazem tego faktu jest m.in. opinia liberalnego tygodnika „New Statesman and nation” o polityce amerykańskiej w Japonii. Tygodnik ten pisze, że amerykańskie koła rządzące traktują Japonię jedynie jako bazę strategiczną przeciwko ZSRR. Przy takiej polityce Stany Zjednoczone nie tylko nie osiągną sukcesów, lecz przyspieszą wybuch powszechnego niezadowolenia. Byłoby rzeczą dziwną, wnioskuje tygodnik, aby najbardziej nawet reakcyjne elementy w Japonii mogły odnosić się entuzjastycznie do takiej polityki, która wyznacza Japończykom rolę dostawcy mięsa armatniego i przekształca Japonię w amerykańską bazę wojenną. (hs).

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO

miesięcznik

Rok III

Warszawa — Lipiec 1950 r.

Nr 7(25)

TREŚĆ: Eugeniusz Jabłoński—O normach szacunkowych nieruchomości, nabywanych dla realizacji narodowych planów gospodarczych; Karol Potrzebowski. — Uprawnienia uczestników Społecznego Funduszu Oszczędnościowego; Leonard Szymankiewicz — Odpowiedzialność pracodawcy za wypłacone zasiłki rodzinne; — Przegląd ustawodawstwa gospodarczego za czas od dnia 20 V 1950 do dnia 20 VI 1950. — Orzecznictwo w sprawach gospodarczych: Sąd Najwyższy, Główna Komisja Arbitrażowa. — Dostawy, roboty i usługi: Tryb rozliczeń w zakresie dostaw i usług dla terenowych organów jednolitej władzy państwowej. — Gdzie szukać? Czas pracy w przemyśle i handlu. — Notatnik: — Wyjaśnienia dotyczące stosowania przepisów o urlopach pracowniczych. — Przegląd wydawnictw: Czasopisma. Książki.

EUGENIUSZ JABŁOŃSKI

O normach szacunkowych nieruchomości, nabywanych dla realizacji narodowych planów gospodarczych

Odszkodowanie za wywłaszczone mienie jest istotnym elementem wywłaszczenia, jako instytucji prawnej, w odróżnieniu od instytucji konfiskaty, polegającej na odebraniu prawa indywidualnego bez odszkodowania. Pojęcie odszkodowania z tytułu wywłaszczenia w świetle przepisów przedwojennych opiera się na założeniach cywilistycznych i obejmuje, zgodnie z art. 157 § 1 Kodeksu Zobowiązań, stratę, jaką poszkodowany poniósł (damnum emergens) i korzyść, której mógł się spodziewać (lucrum cessans). Tylko wyjątkowo niektóre przepisy wywłaszczeniowe zastrzegały wyrażenie, że odszkodowanie nie może obejmować utraconych zysków, np. art. 19 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa Dz. U. R. P. Nr 11 poz. 83, (Art. 19 ust. 1. „Za szkody rzeczywiste, wynikłe wskutek zastosowania przepisów, wymienionych w art. 18 ust. 1 lit. b i w ustępie trzecim, interesowany ma prawo żądać stosownego odszkodowania, którego może dochodzić zwykłą drogą prawa, o ile nie dojdzie do dobrowolnej ugody z władzą, która wydała ośnośne zarządzenie. O d s z k o d o w a n i e n i e m o ż e o b e j m o w a ć u t r a c o n y c h z y s k ó w”). Pódkreślić też należy, że niektóre przepisy wywłaszczeniowe ustala-

ły odszkodowanie w wysokości podwójnej wartości przedmiotu wywłaszczenia, jak np. przy impropriacji z art. 88 prawa górniczego.

Powyższe zasady odszkodowania nie mogą mieć zastosowania w obecnym ustroju polityczno-gospodarczym Polski. Poprzez przeprowadzenie reformy rolnej, znacjonalizowanie banków i upaństwowienie przedsiębiorstw kluczowych gałęzi gospodarki narodowej Państwo nasze wkroczyło na drogę budowy socjalizmu, stało się państwem demokracji ludowej. Państwo demokracji ludowej jest państwem budującego się socjalizmu, jest formą dyktatury proletariatu.*) Dąży ono w oparciu o klasę robotniczą i drobno oraz średniorolnych chłopów do stopniowej likwidacji elementów kapitalistycznych. Polskie normy prawne muszą odpowiadać tym założeniom państwa demokracji ludowej, stają się wykładnikiem klasowego ujmowania zagadnień gospodarczych.

Te szkicowo wyżej nakreślone przesłanki znajdują swój wyraz w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 3 czerwca 1950 r. w sprawie ustalenia norm szacunkowych dla nieruchomości.

*) Z artykułu N. P. Farbierowa „Nowe momenty w rozwoju demokracji ludowej” — Sowietoskoje Gosudarstwo i Prawo Nr 1 ex 1949 r.

ści, nabywanych w celu realizacji narodowych planów gospodarczych (Dz. U. R. P. Nr 26 poz. 234). Nieruchomości omawiane w powyższym rozporządzeniu można by sklasyfikować według dwóch grup: 1) „u p r z y w i l e j o - w a n e j” w odniesieniu do nieruchomości, stanowiących własność drobno i średniorolnych chłopów lub służących celom społecznie pożądanym i 2) „k a p i t a l i s t y c z n e j” co do nieruchomości, stanowiących własność kapitalistów miejskich i wiejskich. Przepisy te ustalają odrębne normy odszkodowania dla obu tych grup nieruchomości.

Do grupy „u p r z y w i l e j o w a n y c h” nieruchomości, zdaniem naszym, zaliczyć można:

- a) drobne i średnie gospodarstwa rolne,
- b) grunty miejskie pozostające pod uprawą rolną lub ogrodniczo-warzywniczą,
- c) grunty użytkowane na cele indywidualnego budownictwa mieszkaniowego,
- d) budynki małe do 10 izb oraz
- e) budynki przemysłowe i inne niepodlegające przymusowemu ubezpieczeniu od ognia.

Do grupy nieruchomości „k a p i t a l i s t y c z n y c h” należałoby zaliczyć:

- a) gospodarstwa rolne, których szacunek gruntów według cen ustalonych dla wykonania reformy rolnej przekracza sumę jednego miliona złotych oraz
- b) budynki miejskie powyżej 10 izb.

Bardziej szczegółowo sklasyfikowane zostaną rodzaje nieruchomości przy omawianiu poszczególnych przepisów rozporządzenia. Sposoby ustalenia szacunku tych nieruchomości nie są jednolite, są one zróżnicowane w zależności od rodzaju i przeznaczenia nieruchomości, stanu socjalnego właściciela, wielkości przedmiotu wywłaszczenia.

Cytowane wyżej rozporządzenie z dnia 3 czerwca 1950 r. składa się z trzech rozdziałów, obejmujących w I — normy szacunkowe dla nieruchomości rolnych, w II — dla nieruchomości nierolnych, w III — przepisy wspólne dla wszystkich nieruchomości i w tej też kolejności omówimy poszczególne przepisy tego rozporządzenia.

I. Nieruchomości rolne.

Rozporządzenie określa nieruchomość rolną, jako nieruchomość, będącą przedmiotem podatku gruntowego. Bliższe określenie tych nieruchomości mieścić się będzie w dekreście z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (tekst jednolity Dz. U. R. P. Nr 40 poz. 198 ex 1947 r.). Art 4 tego dekretu w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 1 marca 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 16 poz. 100) ustala, że podatkowi gruntowemu podlegają g o s p o d a r - s t w a r o l n e, przez które uważa się o g ó l n y o b s z a r g r u n t ó w, k t ó r e s ą o b j ę t e w s p ó l n ą g o s p o d a r -

k ą i położone w jednej gminie, a należą bądź do jednej osoby fizycznej lub prawnej, bądź do małżonków sądownie nierozłączonych i ich dzieci, prowadzących wspólne gospodarstwo domowe, albo stanowią współwłasność dwóch lub więcej osób fizycznych lub prawnych. Dodać należy, że zgodnie z art. 7 ust. 9 cyt. dekretu za specjalne działy gospodarstwa rolnego uważa się nasiennictwo, sadownictwo, ogrodnictwo, uprawę kwiatów, uprawę i zbiór roślin lekarskich, szkółki drzewek i krzewów, uprawę wikliny, chmielarstwo, jedwabnictwo, plantacje tytoniu, pszczelarstwo, łowiectwo, rybołówstwo, hodowlę ryb, połów i hodowlę raków, wydobywanie torfu, piasku, żwiru, kamieni, specjalnie rozwinięte: mleczarstwo, hodowlę bydła, koni, owiec i innych zwierząt użytkowych, hodowlę i tuczenie ptactwa domowego, hodowlę innych ptaków itp. Z brzmienia art. 4 i 15 dekretu z dnia 20 marca 1946 r. oraz §§ 53 i 55 rozporządzenia Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 20 czerwca 1947 r. w sprawie wykonania dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr 51 poz. 258) wynika, że za nieruchomość rolną w rozumieniu omawianego rozporządzenia z dnia 3 czerwca 1950 r. uważa się:

1. w gminach wiejskich: gospodarstwa rolne z wyłączeniem a) budynków wraz z należącymi do nich zabudowaniami ubocznymi, podwórzami i placami, niezwiązanych z gospodarstwem rolnym i b) budynków wraz z należącymi do nich zabudowaniami ubocznymi, podwórzami i placami, związanych wprowadzić z gospodarstwem rolnym, lecz stale użytkowanych w całości lub w przeważającej części na podstawie umowy najmu, bądź też użytkowanych na podstawie umowy dzierżawy, której przedmiotem są wyłącznie budynki, a nie gospodarstwo rolne, jako całość;

2. w gminach miejskich: grunty niezabudowane o obszarze ponad 5.000 m kw. użytkowane stale jako pola uprawne, łąki, pastwiska, sady i ogrody, jak również znajdujące się pod lasami lub wodami zamkniętymi, użytkowane dla celów hodowli ryb albo rybołówstwa. Z powyższych ustaleń wynika, że normy szacunkowe dla nieruchomości rolnych będą stosowane w zależności od charakteru nieruchomości zarówno do nieruchomości położonych w gminach wiejskich jak i miejskich.

Szacunek nieruchomości rolnych składa się z dwóch składników: z sumy wartości poszczególnych składników nieruchomości oraz z sumy wyrównawczej.

Wartość poszczególnych składników nieruchomości z wyłączeniem drzewostanów na gruntach leśnych, zadrzewienia na gruntach nieleśnych, szklarni, inspektów, zasiewów i upraw okopowych oraz budynków oblicza się na podstawie norm, wydanych dla ustalenia ceny sprzedaży nieruchomości ziemskich

w wykonywaniu reformy rolnej. Normy powyższe określone są w instrukcji Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 12 grudnia 1946 r. w sprawie ustalenia ceny sprzedaży nieruchomości ziemskich i ich przynależności dla nabywców z mocy dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, zmienionej 10 maja 1950 r. za Nr UR/Z.VI.7/9/50 i uzupełnionej zarządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 28 grudnia 1949 r. w sprawie ustalenia stref ekonomicznych. Instrukcja pierwotna z dn. 12 grudnia 1946 r. opublikowana jest w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z 1947 r. Nr 1 poz. 7. W myśl powyższej instrukcji cenę sprzedażną użytków rolnych określa się w zależności od ich położenia w strefie ekonomicznej i od klasy ziemi. Zarządzenie z dn. 28 grudnia 1949 r. ustanawia cztery strefy ekonomiczne: miejską, podmiejską, wiejską i wiejską oddaloną — w zależności od dwóch czynników: odległości od miasta lub osiedla i wielkości miasta według liczby mieszkańców. Załącznik Nr 1 omawianej instrukcji ustala podział gruntów ornych, łąk, pastwisk i gruntów pod wodami na sześć klas, podając dokładne kryteria tego podziału. Inny załącznik (Nr 2) tej instrukcji ustalał różne ceny 1 ha w zależności od rodzaju użytku i klasy ziemi. Zmiana omawianej instrukcji z dnia 10 maja 1950 r. ustala jednolitą cenę dla wszystkich użytków rolnych w zależności od klasy ziemi, utrzymując nadal dotychczasowy podział na sześć klas. Tabela załączona do instrukcji (nowy załącznik Nr 2) podaje wartość 1 ha użytków rolnych (niezależnie od rodzaju) w granicach od 56.000 zł I-ej klasy w strefie miejskiej do 16.000 zł VI-ej klasy w strefie wiejskiej oddalonej, a 1 ha nieużytków w granicach od 12.000 zł do 8.000 zł. Klasyfikację i szacunek gruntów zgodnie z podanymi wyżej zasadami przeprowadza mierniczy, wyznaczony przez prezydium wojewódzkiej rady narodowej lub inna osoba, posiadająca odpowiednie do tych czynności kwalifikacje, wyznaczona przez prezydium powiatowej rady narodowej, przy udziale przedstawiciela miejscowego koła gromadzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej. W razie potrzeby może być powołany do tych czynności rzeczoznawca.

Jak wyżej podano, rozporządzenie ustala odmiennie niż przy wykonaniu reformy rolnej normy dla określenia szacunku: A) drzewostanów na gruntach leśnych i zadrzewienia na gruntach nieleśnych, B) szklarni i inspektów, C) zasiewów i upraw okopowych oraz D) budynków.

Ad A) Załączona do rozporządzenia instrukcja określa szczegółowo sposób ustalania wartości drzewostanów i zadrzewień, ustalając w zależności od wieku dwie grupy drzewostanów: powyżej i poniżej 40 lat. Szacunek drzewostanów powyżej 40 lat oblicza się na podsta-

wie ich wartości użytkowej, którą ustala się przez przemnożenie miąższości użytkowej drzewostanu przez cenę 1 m. sześć. drewna na pniu, wyliczoną dla danego drzewostanu (w oparciu o ceny obowiązujące w państwowym gospodarstwie leśnym). Szacunek drzewostanów poniżej 40 lat oblicza się w sposób podany w instrukcji w zależności od wartości drzewostanu na pniu, przypuszczalnej wartości na pniu użytku zrębowego szacowanego drzewostanu w wieku lat 40, kosztów upraw i wieku szacowanego drzewostanu.

Ad B) Szacunek szklarni i inspektów ustala się według powierzchni użytkowej pod szkłem. Wartość jednostki obliczeniowej zostanie ustalona przez Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego dla poszczególnych typów tych urządzeń.

Ad C) Zasiewy i uprawy okopowe szacuje się na podstawie kosztów poniesionych na te zasiewy, tj. kosztów uprawy roli, nawożenia, ziarna siewnego lub sadzeniaków oraz robót pielęgnacyjnych. W przypadku, gdy przejęcie nieruchomości wraz z dokonanymi zasiewami i uprawami nastąpiło po dniu 1 marca, wówczas wartość tych zasiewów i upraw przyjmuje się w wysokości 75% wartości określonego zbioru w danym roku w przeciętnych warunkach innych gospodarstw sąsiednich.

Ad D) Za wartość szacunkową, znajdujących się na nieruchomości rolnej, budynków mieszkalnych i zabudowań gospodarczych wraz z urządzeniami, stanowiącymi część składową tych budynków, przyjmuje się ich szacunek dokonany przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, a obowiązujący w dniu wezwania do zawarcia aktu kupna lub zamiany. Powyższą zasadę ustalania szacunku stosuje się do tych budynków, które — jak wyżej podano — są łącznie z gospodarstwem rolnym przedmiotem podatku gruntowego.

Drugim składnikiem ceny lub odszkodowania za nieruchomość rolną jest suma wyrównawcza (§ 10). Sumę tę oblicza się w następujący sposób: według wyżej podanych norm dla poszczególnych składników nieruchomości określa się wartość wszystkich gruntów, stanowiących gospodarstwo rolne sprzedawcy wzgl. wywłaszczanego i w zależności od ogólnej wartości wszystkich tych gruntów ustala się mnożnik według tabeli, załączonej do rozporządzenia (załącznik Nr 2). Szacunek nabywanych przez wykonawcę narodowych planów gospodarczych gruntów i drzew owocowych (obliczony według zasad dla poszczególnych składników nieruchomości) przemnożony przez ustalony mnożnik stanowi sumę wyrównawczą. Sposób obliczenia sumy wyrównawczej najlepiej zobrazuje podany niżej przykład: Gospodarstwo rolne właściciela obejmuje X ha gruntów, Y drzew owocowych oraz

budynek mieszkalny. Nabyciu podlega $\frac{1}{3}$ ogólnej powierzchni gruntów i $\frac{1}{2}$ Y drzew owocowych, znajdujących się na nabywanej części nieruchomości. Według norm podanych wyżej dla poszczególnych składników nieruchomości szacuje się $\frac{1}{3}$ X gruntów = A zł, $\frac{1}{2}$ Y drzew owocowych = B zł. Według tych samych zasad szacuje się wszystkie grunty X gospodarstwa rolnego i ustala się ich wartość np. na 125.000 zł., której to kwocie — na podstawie załącznika Nr 2 tabeli mnożników — odpowiada mnożnik 1,90. Wartość $\frac{1}{3}$ X gruntów oraz $\frac{1}{2}$ Y drzew owocowych mnoży się przez 1,90 ($(A+B)/x1,90$), a iloczyn otrzymany stanowi sumę wyrównawczą. Zgodnie z § 3 rozporządzenia cenę lub odszkodowanie za nabywaną nieruchomość dla wyżej podanego przykładu stanowi $A+B+(A+B/x1,90)$. Tabela podaje wysokość mnożników od 6 do 0,05, zmniejszających się stopniowo w miarę wzrostu wartości wszystkich gruntów właściciela. Przy ocenie wszystkich gruntów ponad jeden milion złotych nie stosuje się już mnożników i w tym przypadku cena nabycia odpowiada cenie sprzedażnej, stosowanej przez Państwo przy wykonywaniu reformy rolnej. Podany w rozporządzeniu sposób ustalania wysokości sumy wyrównawczej, zależnej od wartości podstawowych elementów gospodarstwa rolnego, tj. gruntów, odpowiada założeniom aktualnej polskiej polityki agrarnej i zasadzie klasowego uprzywilejowania małych i średniorolnych posiadaczy gospodarstw rolnych.

II. Nieruchomości nierolne.

Wszystkie inne nieruchomości nieobjęte rozdziałem I określane są jako „grunty budowlane” i „budynki miejskie”. Normy szacunkowe „miejskie” będą miały także zastosowanie do nieruchomości, położonych w gminach wiejskich, tj. w tych wszystkich przypadkach, gdy nieruchomości w tych gminach nie są przedmiotem podatku gruntowego. Na podstawie powołanego wyżej dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych i rozporządzenia wykonawczego z dn. 20 czerwca 1947 r. należy dojść do wniosku, że normy szacunkowe dla nieruchomości nierolnych stosowane będą:

1. na obszarze gmin miejskich do:

- wszelkiego rodzaju budynków lub innych zabudowań wraz z gruntami pod tymi budynkami lub zabudowaniami oraz z należącymi do nich podwórzami (dziedzińcami), zieleńcami, kwietnikami, ogródkami, placami składowymi, przejściami, dojazdami itp. gruntami przylegającymi do budynków i zabudowań,
- gruntów niezabudowanych o powierzchni do 5.000 m kw. włącznie bez względu na rodzaj użytkowania,
- gruntów niezabudowanych o powierzchni ponad 5.000 m kw., jeżeli nie są stale

użytkowane jako pola uprawne, łąki, pastwiska, sady, ogrody, jak również, jeżeli nie są pokryte lasami lub wodami użytkowymi dla celów hodowli ryb albo rybołówstwa;

2. na obszarze gmin wiejskich do:

- niezwiązanych z gospodarstwem rolnym domów mieszkalnych (willi, domów letniskowych itp.) i innych budynków (handlowych, przemysłowych itp.) wraz z należącymi do nich zabudowaniami ubocznymi, podwórzami i placami,
- związanych z gospodarstwem rolnym budynków wraz z należącymi do nich zabudowaniami ubocznymi, podwórzami i placami, stale wynajmowanych w całości lub w przeważającej części, a składających się z więcej niż 4 izb lub wydzierżawionych oddzielnie od gospodarstwa rolnego.

Punktem wyjściowym dla ustalenia *s z a c u n k u g r u n t ó w b u d o w l a n y c h* jest wartość 1 ha najwyższej klasy gruntów rolnych w strefie miejskiej lub w strefie podmiejskiej w odniesieniu do osiedli do 15.000 mieszkańców (tj. w tych osiedlach, gdzie nie ma strefy miejskiej). Prezydium wojewódzkiej rady narodowej w oparciu o wartość 1 ha gruntu rolnego określa normy szacunkowe gruntów budowlanych. Normy te stosowane są do wszystkich gruntów budowlanych bez względu na położenie w obrębie miasta. W stosunku jednak do gruntów budowlanych, użytkowanych na cele indywidualnego budownictwa mieszkaniowego lub pozostających pod uprawą rolną lub ogrodniczo-warzywniczą rozporządzenie ustala wyższe normy szacunkowe, zależne od wielkości miasta lub osiedla według liczby mieszkańców w dniu 1 stycznia 1950 r. oraz położenia gruntu w mieście lub w osiedlu. Wyższe normy szacunkowe polegają na tym, że szacunek podstawowy, obliczony na podstawie 1 ha gruntów rolnych, zostaje podwyższony przez zastosowanie mnożnika, ujętego tabelarycznie w wysokości od 1,1 do 4,7. Najniższy mnożnik stosuje się do gruntów, jak wyżej podano, użytkowanych na cele indywidualnego budownictwa mieszkaniowego lub pozostających pod uprawą rolną albo ogrodniczo-warzywniczą, znajdujących się w strefie peryferyjnej miasta lub osiedla, liczącego do 5.000 mieszkańców, a najwyższy mnożnik 4,7 — do takichże gruntów w strefie śródmiejskiej w mieście ponad 500.000 mieszkańców. Podziału miasta na trzy strefy, peryferyjną, pośrednią i śródmiejską dokonują właściwe władze planowania zabudowy miast i osiedli. W świetle przepisów ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. R. P. Nr 14 poz. 130) czynności te wykonywać będzie prezydium właściwej rady narodowej.

Odmiennie, niż przy szacowaniu budynków związanych z gospodarstwem rolnym, b u d y n k i m i e j s k i e wraz z urządzeniami, stanowiącymi część składową nieruchomości szacuje się według norm Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, obowiązujących w dniu 31 sierpnia 1939 r. Do ustalonego w ten sposób szacunku stosuje się mnożnik 120 lub 10 w zależności od przeznaczenia budynku. Mnożnik 120 stosuje się do budynków, zawierających nie więcej niż 10 izb, w tym najwyżej 2 izby użytkowe, w pozostałych przypadkach stosuje się mnożnik 10. Ten sposób obliczenia wartości i uprzywilejowania domków jedno lub dwurodzinnych (do 10 izb) jest konsekwencją przyjętej zasady również i do gruntów, użytkowanych na indywidualne budownictwo mieszkaniowe. To uprzywilejowanie wynika z klasowych zasad polityki, o której mówiliśmy wyżej.

Budynki przemysłowe i inne, które nie podlegają przymusowi ubezpieczenia od ognia, szacuje się na podstawie wyceny rzeczoznawców, powołanych w trybie rozporządzenia, wydanego na podstawie art. 36 ust. 2 dekretu z dnia 26 kwietnia 1949 r. Wycena rzeczoznawców opierać się powinna na przeciętnych cenach wzniesienia takiego samego budynku z uwzględnieniem lokalnych kosztów materiałów budowlanych, robocizny i transportu. Rozporządzenie określa górną granicę kosztów wzniesienia 1 m sześć. budynku. Wartość ta stanowi tzw. wartość techniczną w odróżnieniu od wartości użytkowej, stosowanej do budynków miejskich, do których stosuje się mnożnik 10.

III. Przepisy wspólne dla wszystkich nieruchomości.

Wywłaszczenie, oparte na cyt. dekrete z dn. 26 kwietnia 1949 r. jest wywołane celami ogólnopaństwowymi — realizacją narodowych planów gospodarczych i nie może ono być źródłem bezpodstawnego lub spekulacyjnego wzbogacenia posiadacza nieruchomości. Z powyższego względu, w odniesieniu do nieruchomości, nabytych od Skarbu Państwa po dn. 9 maja 1945 r. (dacie ukończenia działań wojennych) rozporządzenie stanowi, że szacunek takiej nieruchomości wynosi cenę, za jaką nieruchomość została nabyta od Skarbu Państwa, oczywiście przy uwzględnieniu wzrostu tej ceny o wartość niezamortyzowanych nakładów lub obniżki o wartość normalnego zużycia lub zniszczenia. Konsekwencją tej zasady jest utrzymanie uprzywilejowania właściciela wywłaszczonej nieruchomości do nabycia od Skarbu Państwa innej nieruchomości na obszarze Ziemi Odzyskanych lub b. Wolnego M. Gdańska, o ile takie uprzywilejowanie służyło właścicielowi przy nabywaniu wywłaszczonej nieruchomości.

Niezależnie od norm szacunku, omówionych wyżej w cz. I-ej i II-ej, rozporządzenie przewiduje możliwość podwyższenia tego szacunku o 20% w przypadku, gdy właściciel otrzymuje jako nieruchomość zamienną dom jednorodzinny lub połowę domu dwurodzinnego, wybudowanego na gruntach wykonawcy narodowych planów gospodarczych, albo nieruchomość na Ziemiach Odzyskanych. Niezależnie od podwyższonego szacunku właściciel otrzymuje w tych przypadkach określoną kwotę na zagospodarowanie. Granicę tych kwot na zagospodarowanie określa dla każdego przypadku rozporządzenie. Przepis ten jest dalszym wyrazem zasady, wyrażonej w art. 30 omawianego dekretu. Wywłaszczenie, podejmowane dla realizacji narodowych planów gospodarczych, nie powinno w zasadzie obniżać ilości rolnych warsztatów produkcyjnych w Państwie. § 17 rozporządzenia stwarza dalszą zachętę dla przyjmowania nieruchomości zamiennych.

Normy szacunkowe nieruchomości mogą być powiększone lub zmniejszone na poszczególnych obszarach Państwa do 25% na podstawie, zatwierdzonej przez Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, decyzji prezydium wojewódzkiej rady narodowej. Podwyższenie szacunku może mieć miejsce tylko jeden raz albo o 20% na podstawie § 17, albo do 25% na podstawie § 18.

Dla ustalenia wartości prawa własności czasowej należy oszacować nieruchomość, zgodnie z wyżej podanymi normami, i ustalić ilość pełnych lat, pozostałych do wygaśnięcia tego prawa. Szacunek nieruchomości podzielony przez połowę ilości pełnych lat, pozostałych do wygaśnięcia prawa, stanowi wartość prawa własności czasowej.

Dla wyczerpania wszystkich przepisów rozporządzenia należy podnieść jeszcze obowiązek przeniesienia przez nabywcę wzgl. wywłaszczającego budynku, znajdującego się na nabywanej nieruchomości rolnej, a zbędnego dla potrzeb nabywcy. Koszty tego przeniesienia do granic pełnego szacunku budynku (według Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych) obciążają wykonawcę narodowych planów gospodarczych. Budynek może być przeniesiony na pozostałą niewywłaszczoną część nieruchomości właściciela albo na inną nieruchomość, stanowiącą jego własność, albo na nieruchomość osoby trzeciej za zgodą tejże, albo wreszcie na nieruchomość wykonawcy narodowych planów gospodarczych (np. przeznaczoną dla budownictwa mieszkaniowego).

IV. Tryb wypłaty odszkodowania.

Uzupełnieniem intencji ustawodawczych, omówionych w związku z cyt. rozporządzeniem w sprawie norm szacunkowych, jest rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 czerwca 1950 r. w sprawie trybu wypłaty odszkodowa-

nia za wywłaszczone nieruchomości (Dz. U. R. P. Nr 26 poz. 235). Podstawą wypłaty odszkodowania jest ostateczne orzeczenie o odszkodowaniu lub o zatwierdzeniu ugody co do wysokości odszkodowania. W ciągu 30 dni od dnia wydania orzeczenia wykonawca narodowych planów gospodarczych powinien zawiadomić bank finansujący inwestycje wykonawcy o ustaleniu odszkodowania, załączając jednocześnie urzędowo poświadczony odpis orzeczenia oraz zaświadczenie sądu co do ograniczonych praw rzeczowych na nieruchomości oraz innych praw, ujawnionych w księdze wieczystej lub w zbiorze dokumentów. Wywłaszczony powinien przedstawić temuż bankowi zaświadczenie sądu, stwierdzające, że nieruchomość nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i innymi prawami, ujawnionymi w księdze wieczystej lub zbiorze dokumentów, albo oświadczenia pisemne osób, którym przysługują te prawa, że zgadzają się na wypłatę odszkodowania. Brak tych dokumentów powoduje skutki złożenia odszkodowania do depozytu sądowego. Terminy wypłat odszkodowania są różne w zależności od wysokości odszkodowania. Odszkodowanie nie

przekraczające 500.000 zł. płatne jest w ciągu sześciu miesięcy od dnia orzeczenia. W przypadku, gdy odszkodowanie przekracza kwotę 500.000 zł. — suma 500.000 zł. płatna jest w ciągu 6 miesięcy, reszta zaś w ratach miesięcznych po 50.000 zł. wzgl. 25.000 zł. (w zależności od sumy odszkodowania.). Pomimo wyżej ustalonych terminów, może nastąpić przedterminowa wypłata odszkodowania, o ile suma z tej wypłaty ma być przeznaczona na cele społecznie pożądane, a mianowicie: na budowę domu mieszkalnego do 10 izb, na kupno od Skarbu Państwa gospodarstwa rolnego lub mienia nierolniczego, albo na uzasadnione gospodarcze potrzeby i inwestycje wywłaszczonego. Suma przedterminowej wypłaty nie może przekraczać kwot budowy, kupna lub inwestycji, wyżej omówionych.

Powyższe dwa rozporządzenia realizują klasowe podejście do zagadnienia odszkodowania i w konsekwencji zmierzają do stopniowej likwidacji elementów wielkokapitalistycznych.

Tak ujęte zagadnienie odszkodowania odpowiada obecnym warunkom polityczno-gospodarczym Państwa.

KAROL POTRZOBOWSKI

Uprawnienia uczestników Społecznego Funduszu Oszczędnościowego

Ustawa z dnia 30 stycznia 1948 r. o obowiązku społecznego oszczędzania (Dz. U. R. P. z 1948 r. Nr 10, poz. 74, Nr 36, poz. 256, Nr 52, poz. 415 oraz z 1949 r. Nr 7, poz. 42, Nr 21, poz. 136) nie miała bynajmniej na celu ustanowienia nowego obciążenia fiskalnego uczestników funduszu. „Przymusowy charakter ustawy nie może być jednak w żadnym wypadku rozumiany w ten sposób, że jest to jeszcze jeden podatek. Że tak nie jest świadczy o tym fakt, że ustawa nie przekreśla zupełnie indywidualnych interesów uczestników obowiązku oszczędzania, przewidując dla nich uprawnienia do uzyskania zarówno możliwości zwrotu wkładów jak i możliwości zaciągania pożyczek, ponadto należy zaznaczyć, że wkłady są oprocentowane”. (z przemówienia Ministra Skarbu na plenarnym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w dniu 28 stycznia 1948 r.).

W artykule niniejszym omówione zostanie zagadnienie uprawnień uczestników Funduszu A (prywatnego przemysłu, rzemiosła, handlu i usług) oraz Funduszu C (pracy najemnej).

Uprawnienia te podzielić możemy na następujące kategorie:

1. prawo do zwrotu wkładów i kupna renty dożywotniej,

2. prawo do zwolnienia lub zaliczenia wkładu na ściśle określone cele,

3. prawo do otrzymania pożyczki inwestycyjnej,

4. prawo do corocznego wycofywania 5% wkładu,

5. prawo do oprocentowania wkładu i zwrotu odsetek.

Prawo do zwrotu wkładu.

Całkowity zwrot wkładu następuje w razie śmierci uczestnika do rąk jego spadkobierców; do wniosku należy dołączyć akt zejścia uczestnika oraz dowody stwierdzające prawa do spadku. Jeżeli zmarły był uczestnikiem Funduszu A, wypłata nastąpi jednorazowo, gdy wkład nie przekracza 100.000 zł. Jeżeli wkład oszczędnościowy przekracza 100.000 zł., natychmiastowej wypłacie podlega 100.000 zł. w roku następnym nie więcej niż 200.000 zł. a po upływie tego roku reszta. Całkowity zwrot może nastąpić również z chwilą ukończenia przez uczestnika 65 lat życia lub utracenia zdolności do pracy, o ile uczestnik nie posiada dostatecznych środków utrzymania; na żądanie uczestnik może otrzymać rentę dożywotnią. W obu tych wypadkach do zgłoszenia należy załączyć

dowód ukończenia 65 lat życia lub zaświadczenie lekarza urzędowego o utracie zdolności do pracy oraz zaświadczenie właściwej rady narodowej o braku dostatecznych środków utrzymania.

W razie likwidacji osoby prawnej cały jej wkład podlega zarachowaniu na dobro wspólników, udziałowców lub akcjonariuszy stosownie do udziału, w którym uczestniczą przy likwidacji. Zarachowanie następuje w formie wpisu do książeczki oszczędnościowej i nie powoduje zmniejszenia obowiązku społecznego oszczędzania właściciela książeczki z tytułu jego uczestnictwa w SFO.

Częściowy zwrot wkładu ma miejsce w następujących przypadkach:

a) w razie śmierci członka najbliższej rodziny, pozostającego we wspólnym gospodarstwie lub na utrzymaniu uczestnika — do 50.000 zł. — nie wyżej jednak połowy wkładu;

b) w razie narodzin dziecka uczestnika — ryczałt 25.000 zł., nie wyżej połowy wkładu; w wyjątkowych wypadkach uzasadnionych nadzwyczajnymi wydatkami zwrot może być podwyższony do 50.000 zł.;

c) w razie ślubu uczestnika lub jego dziecka — 50.000 zł. — nie wyżej połowy wkładu;

d) w razie trwałej niezdolności do pracy uczestnika lub członka jego najbliższej rodziny spowodowanej kalectwem lub nieuleczalną chorobą — 50.000 zł. — nie wyżej połowy wkładu;

e) w razie utrzymywania dzieci w szkole poza miejscem zamieszkania — 4.000 zł. miesięcznie na każde dziecko uczące się; przepis ten nie ma zastosowania wobec uczestników Funduszu A. Jeżeli uczestnik sam się uczy poza miejscem zamieszkania, nie przysługuje mu prawo do zwrotu wkładu.

Zauważyć należy, że łączna wysokość sum zwróconych w ciągu roku oszczędności nie może przekraczać 50.000 zł. ani połowy wkładu oszczędnościowego. Za wkład oszczędnościowy uważać należy każdorazowy stan oszczędności w chwili powzięcia decyzji o przyznaniu zwrotu. Uprawnienia do uzyskania zwrotu, nie mające pokrycia w roku bieżącym, przesuwa się na rok następny.

Do wniosku o zwrot wkładu należy dołączyć dowody urzędowe, stwierdzające fakty, uzasadniające zwrot. Dowody te wymienione są w § 30 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 12 marca 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 106) oraz w okólniku Ministra Skarbu z dnia 2 grudnia 1948 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 99, poz. 457). Są to:

a) w razie śmierci członka najbliższej rodziny — akt zejścia wraz z dowodem pokrewieństwa (odpowiednie akty stanu cywilnego). Za członków najbliższej rodziny uważa się małżonka, rodziców i dzieci uczestnika, pozostających z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub na jego utrzymaniu; fakt ten

winien być stwierdzony zaświadczeniem właściwej rady narodowej;

b) w razie narodzin dziecka — akt urodzenia dziecka oraz (jeżeli uczestnik domaga się kwoty wyższej niż 25.000 zł.) rachunek lekarza lub szpitala;

c) w razie małżeństwa uczestnika lub jego dziecka — odpowiedni akt małżeństwa;

d) w razie trwałej niezdolności do pracy — zaświadczenie lekarza urzędowego, stwierdzające utratę zdolności do pracy, spowodowanej kalectwem lub nieuleczalną chorobą;

e) w razie utrzymywania dzieci w szkole poza miejscem zamieszkania — dowód zameldowania dziecka i zaświadczenie zakładu naukowego.

Decyzje w sprawach zwrotu wkładów wydają urzędy skarbowe lub rewizyjne, jako zbiornice PKO (obecnie kompetencje urzędów skarbowych i rewizyjnych przejęły odpowiednie wydziały, oddziały lub referaty rad narodowych jako terenowych organów jednolitej władzy państwowej). Od decyzji powyższych przysługuje odwołanie w ciągu 2 tygodni od daty doręczenia do Banku Inwestycyjnego, który rozstrzyga ostatecznie.

Prawo do zwolnienia lub zaliczenia wkładu.

Zwolnienie części wkładu oszczędnościowego następuje na podstawie decyzji Banku Inwestycyjnego, o ile środki pieniężne mają być przeznaczone przez uczestnika na pokrycie jego zobowiązań z tytułu nakładów uprawniających do złożenia wniosku o zwolnienie. Spis powyższych nakładów ustalić ma Rada Ministrów w drodze uchwały powziętej na wniosek Przewodniczącego PKPG (uchwała taka do chwili obecnej nie została wydana). Spis ustalony będzie odrębnie dla uczestników poszczególnych Funduszy i obejmować będzie w zależności od potrzeb i możliwości rynkowych między innymi budowę oraz nabycie środków i urządzeń przemysłowych, zakupy maszyn, narzędzi, udziałów w spółdzielniach wytwórczych, maszynowych, zakupy niektórych dóbr konsumpcyjnych. Wnioski o zwolnienie wkładu należy składać do Banku Inwestycyjnego za pośrednictwem właściwego urzędu skarbowego.

Uczestnikom Funduszu przysługuje prawo odliczania od kwoty wkładu oszczędnościowego składek wniesionych z tytułu specjalnych umów ubezpieczenia na życie. Zasady odliczeń ustalone zostały w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 12 sierpnia 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 301) oraz w okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 5 lutego 1949 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 5, poz. 23).

Specjalnymi umowami ubezpieczenia na życie są umowy zawierane przez uczestników SFO z zakładami ubezpieczeń w celu zapewnienia sobie kapitału lub renty na starość, bądź na wypadek inwalidztwa, albo w celu zapew-

nienia rodzinie kapitału lub renty po swojej śmierci, bądź wreszcie w celu zapewnienia za swego życia renty okresowej zstępnym na pokrycie kosztów wykształcenia fachowego. Łączna suma ubezpieczenia uczestnika SFO nie może przekroczyć 3.000.000 zł.

Specjalne umowy ubezpieczenia na życie zawarte być mogą albo bezpośrednio w zakładzie ubezpieczeń, albo też za pośrednictwem urzędu skarbowego (rewizyjnego) jako zbiornicy PKO. Uczestnik Funduszu A, dokonując wpłaty na SFO, może równocześnie zlecić urzędowi skarbowemu (rewizyjnemu) przekazanie części lub całości wpłaty do zakładu ubezpieczeń tytułem składki ubezpieczeniowej. Uczestnik Funduszu C może takie zlecenie złożyć swemu pracodawcy, który ma obowiązek przekazania należnych kwot zakładowi ubezpieczeń z równoczesnym dołączeniem spisu pracowników i wysokości potrąconych im kwot.

Prawo do otrzymania pożyczki inwestycyjnej.

Uczestnictwo w SFO uprawnia do otrzymania pożyczki inwestycyjnej, jeżeli a) uczestnik całkowicie wpłacił wkłady, należne do dnia zgłoszenia wniosku, b) inwestycja, dla dokonania której pożyczka jest przeznaczona, została objęta państwowym planem inwestycyjnym i odpowiada wymogom technicznym. Tryb udzielania pożyczek, sposób zabezpieczenia, spłaty itp. ustalić ma rozporządzenie Ministra Finansów, które dotychczas nie ukazało się. Do czasu wydania tego rozporządzenia Bank Inwestycyjny lub instytucja przez niego upoważniona może za zezwoleniem Ministra Finansów udzielać pożyczek w ramach Państwowego Planu Inwestycyjnego na warunkach obowiązujących przy udzielaniu tych pożyczek.

Prawo do wycofywania 5% wkładu.

Uczestnicy Funduszu mogą corocznie, poczynając od roku 1949, wycofywać 5% wkładu obliczonego na koniec poprzedniego roku ka-

lendarzowego. Kwoty nie wycofane przenosi się na wolny rachunek oszczędnościowy, z którego wypłata może nastąpić w każdym czasie.

Prawo do oprocentowania wkładu i zwrotu odsetek.

Wkłady oszczędnościowe oprocentowane są w wysokości 2% rocznie. Osoby fizyczne otrzymują zwrot odsetek w formie premii ubezpieczeniowej na wypadek śmierci. Taryfa świadczeń pośmiertnych będzie ustalona corocznie przez Ministra Finansów na wniosek PKO i ogłaszana w Monitorze Polskim. Do chwili obecnej ukazało się zarządzenie Ministra Skarbu z dnia 30 września 1949 r. (Mon. Pol. Nr A80, poz. 988), ustalające zasady wypłacania premii spadkobiercom uczestników SFO, zmarłych w 1949 r. Zarządzenie to stanowi, iż w wypadku śmierci uczestnika SFO spadkobiercy jego otrzymują premię w wysokości od 14 do 100 zł (w zależności od wieku zmarłego) za każdy 1 zł odsetek, figurujących w dniu 31.XII.1948 r. na koncie oszczędnościowym. Kwota maksymalna nie może przekroczyć 100.000 zł. Premie wypłaca PKO, (Dział Ubezpieczeń Osobowych) przy czym wnioski o wypłatę należy składać do terenowych oddziałów PKO. Do wniosku załączyć należy a) odpis konta oszczędnościowego uczestnika SFO, wydany przez urząd skarbowy (rewizyjny), b) akt zejścia z podaniem wieku zmarłego, c) dowód stwierdzający uprawnienia spadkowe, zgłaszających się. Uprawnienia małżonka, dzieci i rodziców zmarłego może poświadczyć rada narodowa; uprawnienia dalszych spadkobierców winny być udowodnione postanowieniem sądu o stwierdzeniu praw do spadku.

Osoby prawne otrzymują odsetki przy wycofaniu, zwrocie i innych wypłatach z księżeczki. Odsetki nie podjęte przez osoby prawne przenosi się na wolny rachunek oszczędnościowy.

LEONARD SZYMANKIEWICZ

Odpowiedzialność pracodawcy za wypłacone zasiłki rodzinne

(Artykuł dyskusyjny).

Ubezpieczenia rodzinne są nowym, dużym osiągnięciem świata pracy, możliwym do zrealizowania w ustroju państwowym, popierającym i otaczającym opieką ludzi pracy.

Dwuletni prawie okres od wprowadzenia w życie dekretu o ubezpieczeniu rodzinnym wykazał ogromną doniosłość tego ubezpieczenia jako narzędzia polityki społecznej, zmierzającej ku lepszej przyszłości klasy pracującej, drogą sprawiedliwego podziału dochodu społecznego.

Przepisy dekretu o ubezpieczeniu rodzinnym są konsekwentnie powiązane z wcześniejszymi normami, regulującymi inne rodzaje ubezpieczeń społecznych i są oparte na podobnych zasadach.

Są one proste i przejrzyste, a jednak stosowanie ich w praktyce przez ubezpieczalnie powoduje częste zatargi z pracodawcami i pracownikami.

Bez wątpienia główną przyczyną tego jest nowość przepisów i niewyrobinienie dotychczas

właściwej praktyki w ich stosowaniu. Jedną z poważniejszych przyczyn tego stanu jednakże jest niewłaściwa interpretacja tych przepisów przez ubezpieczalnie społeczne.

Zwłaszcza niesłuszna jest interpretacja przepisów, które mają na względzie wzajemną współpracę ubezpieczalni z zakładami pracy w wypłacie zasiłków rodzinnych, a które ubezpieczalnie chcą rozumieć i stosować w ten sposób, żeby całkowitą odpowiedzialność za wypłatę zasiłków przerzucić na zakłady pracy.

Tego rodzaju tendencje ubezpieczalni są powodem sporów między zakładami pracy a ubezpieczalniami, zwłaszcza co do odpowiedzialności za straty, powstałe z wadliwego wypłacania zasiłku.

Zakłady pracy, którym rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 16 stycznia 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr. 4. poz. 32) powierzyło przejściowo wypłatę tych zasiłków — utrzymują, że **nie ponoszą odpowiedzialności**, za straty powstałe wskutek nieprawidłowego wypłacenia zasiłku rodzinnego w wypadkach niezawinionych przez pracodawcę, a więc w przypadkach wypłaty zasiłku w dobrej wierze na podstawie dowodów i zaświadczeń o stanie rodzinnym pracownika, o ilości dzieci będących na jego utrzymaniu, wystawionych przez komitety domowe i gminy oraz na podstawie zaświadczeń szkolnych.

Zakłady twierdzą, że nie mając ani uprawnień, ani możliwości faktycznych ustalania prawdziwości tego rodzaju dowodów — nie mogą ponosić odpowiedzialności materialnej za wypłatę zasiłków, dokonanych na podstawie takich dowodów w dobrej wierze.

Ubezpieczalnie, przeprowadzając okresową kontrolę zakładów pracy z reguły kilka miesięcy po wypłacie zasiłków, częstokroć kwestionują te dowody jako nieodpowiadające prawdzie w swej treści i kwotami tak wypłaconych zasiłków rodzinnych obarczają zakłady pracy. Ubezpieczalnie bowiem stoją na stanowisku, że nieprawidłowe wypłaty tego zasiłku **stanowią stratę wyłącznie pracodawcy**, przeto dochodzenie jej od pracowników pozostawiają trosce i staraniom pracodawcy.

Ponadto kwotami nieprawidłowo wypłaconych zasiłków rodzinnych ubezpieczalnie obciążają konto pracodawcy, traktując je jako zaległość składkową i ściągają od pracodawcy wraz z % % zwłoki w trybie administracyjnym.

Stanowisko swoje ubezpieczalnie opierają na tym, że zasiłki te wypłacone zostały ze składek ubezpieczeniowych.

Wobec nieuznania przez ubezpieczalnie wypłaty tego zasiłku, Zakłady pracy winne są jej odpowiednią kwotą składek, za które odpowiadają wobec ubezpieczalni i które podlegają egzekucji administracyjnej.

Czy w świetle obowiązujących przepisów tego rodzaju stanowisko prawne i praktyka ubezpieczalni są słuszne i uzasadnione?

Wydaje się, iż nie dadzą się one pogodzić z obowiązującymi normami prawa, a w szczególności z przepisami dekretu o ubezpieczeniu rodzinnym i ustawy o ubezpieczeniu społecznym, z następujących względów:

stosownie do art. 7 dekretu z dn. 28.10.1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 66 poz. 414) o ubezpieczeniu rodzinnym, który określa obowiązki ubezpieczalni w związku z wprowadzeniem tego ubezpieczenia, ustawodawca wkłada na ubezpieczalnie między innymi, obowiązek „**ściąganie wszelkiego rodzaju należności z tytułu wykonania dekretu niniejszego**”.

W dalszym zdaniu tegoż artykułu ustawodawca wskazał, że w zakresie powyższym stosuje się odpowiednio przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym. Ta zaś ustawa w art. 214 najwyraźniej wymienia, od kogo ubezpieczalnia winna dochodzić strat i żądać zwrotu „**mylnie wypłaconych świadczeń pieniężnych**”.

Mianowicie art. 214 głosi, że w wypadkach, „**gdy prawo do świadczeń już nie istnieje lub też wcale nie istniało**” ubezpieczalnie winny dochodzić strat od osoby, która „**nieprawnie korzystała ze świadczeń na podstawie nieprawdziwych zeznań lub dokumentów**”.

Na tle tych ogólnych dyspozycji i zgodnie z nimi ustawodawca bliżej określił obowiązki ubezpieczalni co do ściągania nieprawnie pobranych zasiłków rodzinnych w ust. 1 art. 13 cyt. dekretu wskazując **expressie verbis** osobę odpowiedzialną, do której winna ubezpieczalnia zwrócić się z akcją odszkodowawczą. Jest nią „**osoba, która pobrała bezprawnie zasiłki rodzinne**” i ona obowiązana jest do ich zwrotu”.

Ponadto w ust. 3 tegoż art. 13 cytowanego dekretu ustawodawca przepisuje tryb postępowania przy egzekwowaniu takich należności. Jest to tryb administracyjny, właściwy dla ubezpieczalni i realizowany przez nią drogą decyzji „**w sprawie zwrotu bezprawnie pobranych zasiłków**” — stanowiącej tytuł wykonawczy w postępowaniu przymusowym w administracji.

Postępowanie wyżej przypisane jest konsekwentnie i logicznie powiązane z przyjętym trybem ściągania należności z tytułu wszelkich innych świadczeń ubezpieczeniowych.

Ten sam przeto tryb ustawodawca zastosował przy świadczeniach rodzinnych z tej racji, że świadczenia te są świadczeniami ubezpieczalni a nie pracodawcy. Pracodawca jedynie wyłącza ubezpieczalnie w ich wypłacie.

W świetle więc wyżej przytoczonych przepisów obarczanie przez ubezpieczalnie pracodawcy odpowiedzialnością za straty i przerzucanie nań obowiązku windykowania strat z niepraw-

nie pobranych zasiłków rodzinnych w wypadkach niezawinionych przez pracodawcę, zwłaszcza obowiązków, ciążących ustawowo na ubezpieczalni i których ubezpieczalnia, przy istniejącym stanie prawnym, ani przekazać, ani tym bardziej narzucić komu innemu nie jest władna, — nie da się usprawiedliwić.

Poza tym, tryb windykowania strat, jaki ubezpieczalnia pragnie narzucić pracodawcom, byłby nie tylko w jawnej sprzeczności z przepisami dekretu o ubezpieczeniu rodzinnym z powodów wyłuszczonych, lecz ponadto narażałby pracodawcę na wiele trudności natury faktycznej i prawnej z następujących względów:

Przedewszystkim zmusza on pracodawcę do procesowania się z własnymi pracownikami w interesie ubezpieczalni.

Z punktu widzenia socjalnego takie procesy są wysoce niepożądane i stałyby się powodem ciągłych zdrażeń między pracodawcami a pracownikami.

Ponadto, na wypadek opuszczenia zakładu pracy przez pracownika lub jego śmierci — pracodawca uwikłany będzie w długotrwały proces, często bez możliwości powetowania strat.

Przedewszystkim zaś w procesach odszkodowawczych, toczących się według prawa i procedury sądów cywilnych, pracodawca narażony będzie na przegranie tych procesów w wypadkach zawsze możliwych pomyłek ze strony kontrolerów ubezpieczalni, kwestionujących dowody, na podstawie których wypłacono zasiłek.

Nie jest wykluczone również, że w jakimś konkretnym wypadku może się okazać, iż stwierdzenie przez ubezpieczalnię bezprawności wypłaty zasiłku jest niesłuszne i wobec tego pracodawca, obciążony zwrotem zasiłku, nie miałby możliwości zaspokoić swe zwrotne roszczenia.

W tych wypadkach ponadto byłoby osobliwością procesową, że kto inny (ubezpieczalnia) kwestionuje i ustala prawdziwość dowodów, a kto inny (pracodawca) ponosi ryzyko procesowe tych ustaleń.

Na tle takiej praktyki wytworzyłby się stan ciągłej wojny pracodawców z pracownikami i ubezpieczalnią.

Przypisując w cyt. dekrete tryb windykowania tych strat w drodze administracyjnej i powierzając te sprawy w ręce ubezpieczalni, ustawodawca chciał zwolnić od powyższych trudności zakłady pracy, których ustawowym zakresem działania jest wytwórczość, a nie procesowanie się z własnymi pracownikami.

Również przeto i z tych względów stanowisko ubezpieczalni jest błędne.

Pozostaje jeszcze do rozważenia kwestia, czy i w jakich warunkach pracodawca odpowiada wobec ubezpieczalni z tytułu wypłaty zasiłków rodzinnych.

Odpowiedzialność taka zachodzi w wypadkach stwierdzonej winy po stronie pracodawcy i świadomego współdziałania jego z pracownikiem przy wypłacie nieprawnie pobranych zasiłków.

Zgodnie więc z przepisem art. 13 ust. 2 cyt. dekretu pracodawca odpowiada tylko wyjątkowo. Sprowadza się ten wyjątek do wypadku zawinionego przez pracodawcę **udzielenia nieprawdziwych danych i przyczynienia się** tym do bezprawnej wypłaty zasiłku.

Wyjątkowy ten przepis ustanawiający — w wypadku w nim przewidzianym — solidarną odpowiedzialność pracodawcy i pracownika, potwierdza tylko omówioną wyżej regułę, że w zasadzie i poza tym wyjątkiem odpowiedzialność wobec ubezpieczalni za nieprawnie pobrany zasiłek **spada wyłącznie na bezpośredniego sprawcę tego, tj. na pracownika.**

Przepis ów jest wyjątkowy i nie da się interpretować rozciągliwie. Skoro więc w wypadkach niezawinionych pracodawca nie odpowiada za wypłatę zasiłku, to czy zasadnie i prawnie ubezpieczalnie, kwotami tak wypłaconego zasiłku, obciążają konto pracodawców. Wprawdzie ubezpieczalnia w tym wypadku czyni pracodawcę odpowiedzialnym pozornie nie za stratę powstałą ze złe wypłaconego zasiłku, lecz za składki rzekomo nie wpłacone, ale obciąża go składkami w sumie ściśle odpowiadającej tej stracie i to bez wydania w tym względzie orzeczenia, a jedynie powiadamiając pracodawcę o tym fakcie.

Należy więc z kolei rozważyć, czy obowiązujące przepisy upoważniają ubezpieczalnię do takiej praktyki.

Ustawodawca, stanowiąc w art. 7 cyt. dekretu o posiłkowym stosowaniu ustawy scaleniowej w kwestiach ubezpieczeń rodzinnych, miał na względzie bez wątpienia, również i przepisy wykonawcze, odnoszące się do tej ustawy, a bliżej określające obowiązki ubezpieczalni w zakresie wymiaru i poboru składek ubezpieczeniowych.

Przepisy te, zawarte w rozporządzeniu Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 28 grudnia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 103 poz. 818) o sposobie dokonywania zgłoszeń w zakresie ubezpieczeń społecznych, uiszczania składek i kontroli czynności pracodawców — w § 41 — stanowią, że ubezpieczalnia obowiązana jest wydać orzeczenie z pouczeniem o środkach prawnych w przypadkach, gdy stwierdza „**inną podstawę wymiaru składek odmiennie od oceny zawartej w zgłoszeniu**”.

Skoro ubezpieczalnia obciąża pracodawcę w wypadkach wyżej omówionych — za składki niedopłacone — czyni to na podstawie nieuznania wypłaty zasiłków nieprawnie wypłaconych.

Nieuznane więc zasiłki są podstawą tego obciążenia konta, a nie deklaracja składek **złożo-**

na przez pracodawcę. W takim razie, w myśl powołanego przepisu § 41 cyt. rozporządzenia ubezpieczalnia obowiązana jest wydać formalne orzeczenie z pouczeniem o środkach prawnych.

Wbrew temu nakazowi ubezpieczalnia nie wydaje orzeczenia w takich wypadkach, a powiadamia jedynie pracodawcę o obciążeniu jego konta.

Nie można więc takiej praktyki uznać za słuszną.

Z drugiej strony, skoro pracodawca wypłaca zasiłki rodzinne na podstawie zlecenia, to wypłata w ramach tego zlecenia czyniona jest z pieniędzy, na rachunek i ryzyko zleceniodawcy, tj. ubezpieczalni. Koszta wykonania zlecenia, zgodnie z przepisami o zleceniu, pokryć winna ubezpieczalnia, a nie pracodawca (art. 508 KZ).

W tym wypadku sumy wypłaconych zasiłków pokryły odpowiednią część należnych składek ubezpieczeniowych, gdyż pracodawca uprawniony jest do ich zaliczenia na składki (§ 5 cyt. rozporządzenia z 16.1.48 r.).

Straty spowodowane nieprawidłowo wypłaconym zasiłkiem, w wypadkach niezawinionych przez pracodawcę, mogą być wynikiem co najwyżej wadliwie wykonanego zlecenia. Roszczenia więc z tego tytułu winna ubezpieczalnia dochodzić od pracodawcy w trybie procesowym, nie zaś administracyjnie. I z tych przeto względów obciążenie konta pracodawcy w takich okolicznościach, oraz ściąganie od niego należności za nieprawnie wypłacone zasiłki administracyjnie, jest nieuzasadnione.

Ale przede wszystkim, — jak już wspomniano — wypłacone zasiłki pracodawca ma prawo, zgodnie z § 5 cyt. rozporządzenia z 16.1.48 r. zaliczać na poczet należności z tytułu składek za wszystkie rodzaje ubezpieczeń. Zaliczenie to następuje na podstawie listy wypłat zasiłków i deklaracji składek.

Zaliczenie to jest w pojęciu prawa potrąceniem. Wypłacony zasiłek jest wierzytelnością, zaś składki ubezpieczeniowe są długiem pracodawcy wobec ubezpieczalni.

Skoro obydwie należności są wymagalne i zaskarżalne — dłużnik może dokonać potrącenia w myśl art. 254 KZ.

Zgodnie zaś z przepisem § 2 art. 254 KZ, gdy dłużnik oświadczy wierzycielowi, iż korzy-

sta z prawa potrącenia, wówczas obie wierzytelności uznać należy za wzajemnie umorzone. Pracodawca w danym wypadku takie oświadczenie czyni przez złożenie listy wypłat zasiłków i deklaracji składek. Obciążenie więc konta pracodawcy należnościami, z mocy prawa umorzonymi, jest bezprawne.

Z tych wszystkich względów obciążanie pracodawcy stratami powstałymi wskutek nieprawnie wypłaconych zasiłków, w wypadkach przez niego niezawinionych, obciążanie z tego tytułu konta pracodawcy i ściąganie tych należności w trybie administracyjnym jest nieuzasadnione i sprzeczne z obowiązującymi przepisami.

Jakie więc w świetle obowiązujących przepisów winno być postępowanie ubezpieczalni — odnośnie egzekwowania nieprawnie pobranych zasiłków rodzinnych w wypadkach niezawinionych przez pracodawców?

Wydaje się, że ubezpieczalnia obowiązana jest dochodzić z wrotu tych należności sama, wprost od pracowników i w trybie administracyjnym, a kwotami tymi uznać pracodawcę z tytułu składek.

Zagadnienie odpowiedzialności pracodawców za nieprawidłową wypłatę zasiłków rodzinnych zostało omówione dość szczegółowo z uwagi na aktualność i ważność tej kwestii dla zakładów pracy w stosunkach do ubezpieczalni i własnych pracowników.

Trafna interpretacja istniejących przepisów o ubezpieczeniu rodzinnym i prawidłowe stosowanie tych przepisów zdoła zapobiec trudnościom i zakłóceniom w wypłacie tych zasiłków oraz uchroni zakłady pracy od zbędnych procesów z pracownikami, a ze strony ubezpieczalni od obciążeń, które sięgają setki milionów złotych w całym kraju i stanowią niepożądaną, szkodliwą gospodarczo, akcję pozbawiania zakładu pracy zaplanowanych środków obrotowych.

Rozważanie możliwie wszechstronne tego zagadnienia mogłoby przyczynić się do ustalenia właściwej praktyki ubezpieczalni oraz słusznej wykładni omawianych przepisów, przeto dalsza dyskusja w tym przedmiocie jest ze wszechmiar pożądana.

W celu uniknięcia opóźnień w wysyłce PPK »Ruch« prosi P T Prenumeratorów o wpłacanie należności za prenumeratę najpóźniej do dnia 20 każdego miesiąca poprzedzającego miesiąc prenumeraty.

Wszystkie wpłaty, które będą nadane na PKO lub pocztą po dniu 20, będą automatycznie zaliczane na prenumeratę o jeden miesiąc później.

Za datę nadania wpłaty uważa się datę stempla pocztowego na pokwitowaniu.

ADMINISTRACJA

Przegląd ustawodawstwa gospodarczego

za czas od dnia 20 maja do 20 czerwca 1950 r. (Dz. U.R.P. N-ry 22 — 24 (z uwzględnieniem uchwał, zarządzeń, instrukcji i okólników ogłoszonych w Monitorze Polskim, Biuletynie PKPG i Dziennikach Urzędowych).

USTRÓJ WŁADZ PAŃSTWOWYCH

Nr A.57 Monitora Polskiego zawiera szereg aktów wykonawczych do ustawy z dn. 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej — (Vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 5 (23 str. 115):

Poz. 651 — uchwałę Rady Państwa z dnia 12 maja 1950 r. w sprawie tymczasowego regulaminu obrad rad narodowych. Regulamin zawiera przepisy ogólne dotyczące sposobu i terminów zwoływania sesji zwykłych i nadzwyczajnych oraz uprawnienia Przewodniczącego obrad i sekretarza, określa obowiązki członków rady oraz ustala tryb obradowania i sposób sporządzania protokółów.

Poz. 652 — uchwałę Rady Państwa z dnia 12 maja 1950 r. w sprawie tymczasowych wytycznych dla powoływania i działalności komisji rad narodowych. Rady Narodowe powołują komisje stałe dla poszczególnych dziedzin swojej działalności oraz w miarę potrzeby komisje niestałe dla ściśle określonych doraźnych zadań. Komisje są pomocniczymi organami rady narodowej i nie mogą bezpośrednio wydawać zarządzeń organom wykonawczym ani innym urządzeniom i instytucjom. W razie potrzeby komisje winny się zwracać do rady narodowej lub do jej prezydium z wnioskami o wydanie odpowiednich zarządzeń. Uchwała określa tryb urzędowania komisji, zakres działania komisji stałych oraz określa, jakie komisje stałe przy jakich radach narodowych powinny być powołane.

Poz. 653 — uchwałę Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r. stanowiącą instrukcję nr 1 w sprawie pierwszej sesji rad narodowych. Instrukcja stanowi, że do czasu przeprowadzenia wyborów działają nadal rady narodowe dotychczasowe, stosując przepisy powołanej wyżej ustawy. Dotychczasowy przewodniczący każdej z rad narodowych zwoła pierwszą sesję według terminarza, który ustali Prezydium Rządu za zgodą Prezydenta Rzeczypospolitej jako Przewodniczącego Rady Państwa. Instrukcja zawiera przepisy co do sposobu zwołania i porządku obrad pierwszej sesji. Zadaniem pierwszej sesji jest między innymi wybór Prezydium.

PLANOWANIE

W nr. A—64 Monitora Polskiego pod poz. 752 opublikowano uchwałę Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia 1950 r. w sprawie kontroli zużycia drewna i ochrony materiałów drzewnych przed marnotrawstwem. W myśl uchwały Minister Leśnictwa powoła w ramach Państwowej Centrali Drzewnej „Paged“ Komórkę organizacyjną, która będzie uprawniona do badania właściwego zużycia drewna we wszystkich jednostkach gospodarki społecznej jak również do badania zapotrzebowania na drewno.

Nr A.70 Monitora Polskiego pod poz. 813 przynosi uchwałę Rady Ministrów z dn. 31 maja 1950 r. stanowiącą instrukcję nr 7 w sprawie zakresu spraw objętych terenowymi planami gospodarczymi oraz trybu składania projektów tych planów. Terenowe plany gospodarcze sporządzone jako plany wieloletnie, roczne i kwartalne dla poszczególnych obszarów określają w ramach narodowego planu gospodarczego zadania przedsiębiorstw, zakładów i instytucji w zakresie właściwości rad narodowych. Uchwała wskazuje, co ma być objęte pla-

nami terenowymi w poszczególnych dziedzinach tj. przemysłu, rolnictwa, budownictwa, transportu samochodowego, obrotu towarowego, urządzeń kulturalnych i socjalnych, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz określa sposób sporządzania i zatwierdzania planów.

W nr. 8 Biuletynu PKPG pod poz. 112 ogłoszono zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 12 kwietnia 1950 r. zmieniające zarządzenie z dnia 30 maja 1949 r. w sprawie zasad i trybu sporządzania Planu Inwestycyjnego na rok 1950. Zmiana dotyczy źródeł finansowania w dziale rolnictwa. Patrz „Organizacja Urzędów“ — Wojewódzkie Komisje Planowania Gospodarczego.

PRZEMYSŁ

W nr. A—65 Monitora Polskiego pod poz. 765 opublikowano uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 11 maja 1950 r. w sprawie jakości produkcji. Stosownie do uchwały w każdym należącym do gospodarki społecznej przedsiębiorstwie produkcyjnym jak również w jednostkach organizacyjnych podległych bezpośrednio ministrowi tworzone będą komórki kontroli technicznej. W innych przedsiębiorstwach komórki takie mogą być tworzone zarządzeniami właściwych ministrów wydanymi w porozumieniu z Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Uchwała określa szczeble komórek kontroli technicznej, ich skład, szczegółowy zakres działania oraz tryb postępowania. Do uchwały dołączone są schematy organizacyjne komórek poszczególnych szczebli.

W nr. 10 Biuletynu PKPG pod poz. 135 opublikowano zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 19 maja 1950 r. w sprawie oszczędności w przemyśle gospodarczym. Zarządzenie nakazuje stosowanie oszczędności w gospodarce stałą na odcinku norm zużycia, na odcinku zaopatrzenia, wybraków, wykorzystania odpadków, produkcji i dostawy wytworów hutniczych, biur fabrykacji, biur konstrukcyjnych i projektowych, działów remontowych, stosowanie materiałów zastępczych i ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczości oraz zawiera zasady oszczędności na poszczególnych odcinkach.

ROLNICTWO

Dziennik Ustaw R. P. Nr 24, poz. 210 zawiera rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 maja 1950 r. w sprawie utworzenia Instytutu Zootechniki.

Instytut Zootechniki ma za zadanie kierowanie całokształtem badań w zakresie produkcji zwierzęcej oraz bezpośrednie prowadzenie prac naukowo-badawczych w tym zakresie. Siedzibą Instytutu jest m. Kraków. Nadzór nad Instytutem sprawuje Minister Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministrem Szkół Wyższych i Nauki.

W tymże numerze Dziennika Ustaw R. P. pod poz. 211 i 212 ukazały się dwa rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 maja 1950 r.: 1) w sprawie utworzenia Instytutu Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa i 2) w sprawie utworzenia Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa.

Zadaniem pierwszego z tych Instytutów jest kierowanie całokształtem badań w zakresie mecha-

cji i elektryfikacji rolnictwa oraz bezpośrednio prowadzenie prac naukowo-badawczych w tym zakresie, zadaniem zaś drugiego — kierowanie i prowadzenie prac naukowo-badawczych w zakresie uprawy, nawożenia roślin i gleboznawstwa. Siedzibą obu Instytutów jest m. st. Warszawa; nadzór nad nimi należy do Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministrem Szkół Wyższych i Nauki.

Nr A—68 Monitora Polskiego pod poz. 805 przynosi uchwałę Rady Ministrów z dnia 3 czerwca 1950 r. w sprawie akcji żniwnej i omłotowej. Uchwała nakłada na Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych i innych ministrów, prezydium wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad narodowych, Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe, Państwowe Gospodarstwa Rolne, Spółdzielnie Produkcyjne, Państwowe Ośrodki Maszynowe, i Techniczną Obsługę Rolnictwa obowiązek współudziału w akcji żniwnej i omłotowej, określając szczegółowo ich zadania.

REFORMA ROLNA I OSADNICTWO

Dziennik Ustaw R. P. Nr 23, poz. 201 przynosi rozporządzenie Ministrów Administracji Publicznej, Rolnictwa i Reform Rolnych, Finansów i Budownictwa z dnia 27 kwietnia 1950 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie włączeń i wyłączeń z zapasu ziemi na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska.

Zmiana dotyczy właściwości władz, powołanych do decydowania o wydzieleniu nieruchomości lub ich części z zapasu ziemi, które to sprawy rozporządzenie przekazuje do zakresu działania prezydium wojewódzkiej rady narodowej, a w niektórych, szczególnie wymienionych przypadkach — przekazuje do decyzji Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego oraz z Ministrami Administracji Publicznej i Budownictwa.

LEŚNICTWO

W nr. 10 Biuletynu PKPG pod poz. 130 opublikowano uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 maja 1950 r. w sprawie zasad i trybu postępowania przy zalesianiu państwowych gruntów nieleśnych w okresie Planu 6-letniego. Uchwała zatwierdza dołączoną do niej instrukcję wydaną na podstawie z dnia 20.XII.1949 r. o państwowym gospodarstwie leśnym (Dz. U. R. P. nr 63 poz. 494 — vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 2/20 str. 31). Instrukcja normuje zasady i tryb postępowania przy włączeniu do państwowego gospodarstwa leśnego państwowych gruntów nieleśnych celem ich zalesienia w okresie 6-letniego planu gospodarczego (z wyłączeniem zalesień dokonywanych w r. 1950), oraz zasady wyłączania z państwowego gospodarstwa leśnego gruntów nieleśnych. Instrukcja normuje między innymi sposób sporządzania planów zalesień i ich zatwierdzania.

BUDOWNICTWO

W nr. 8 Biuletynu PKPG pod poz. 115 ogłoszono pismo okólne Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 8 kwietnia 1950 r. w sprawie nadawania mocy urzędowej kosztorysom. Pismo okólne wyjaśnia, że kosztorysy sporządzane przez Państwowe Biura Projektów wymagają zaopatrzenia w klauzulę zatwierdzającą nadrzędnej władzy inwestora inne zaś kosztorysy przed nadaniem takiej klauzuli należy poddać sprawdzeniu przez organa służby inwestycyjnej nadrzędnej władzy inwestora.

W nr. 9 Biuletynu PKPG pod poz. 120 opublikowano zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 28 kwietnia

1950 r. w sprawie stosowania typowych projektów i rozwiązań oraz opracowywania projektów organizacji budowy. Zarządzenie dotyczy planowania i sprawozdawczości w zakresie projektów typowych, stosowania typowych rozwiązań lub typowych elementów w projektach indywidualnych oraz projektów organizacji budowy.

W tymże numerze pod poz. 121 ogłoszono zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 3 maja 1950 r. w sprawie trybu zlecania nadzoru nad wykonaniem inwestycyjnych robót budowlanych. Zarządzenie nakazuje zlecenie nadzoru nad wykonaniem inwestycyjnych robót budowlanych Inspektoratom Nadzoru Budowlanego lub Centralnemu Biuru Projektów Architektonicznych i Budowlanych a innym osobom tylko w przypadku stwierdzenia odmowy przyjęcia zamówienia przez wyżej wymienione przedsiębiorstwa. Do zarządzenia dołączony jest wzór umowy.

W nr. 10 Biuletynu PKPG pod poz. 133 ogłoszono zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 2 maja 1950 r. w sprawie oszczędnego stosowania cementu w budownictwie. Zarządzenie nakazuje stosowanie oszczędności w używaniu cementu pod odpowiedzialnością służbową i karną za marnotrawienie mienia państwowego. Do zarządzenia dołączona jest instrukcja, która szczegółowo normuje zasady i sposób używania cementu.

W nr. 6 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Budownictwa pod poz. 60 ogłoszono zarządzenie Ministra Budownictwa z dnia 4 maja 1950 r. w sprawie wykonania inwestycji w zakresie budownictwa mieszkaniowego, realizowanych przez Zakład Osiedli Robotniczych w ramach Planu Inwestycyjnego na rok 1950. Zarządzenie określa źródła finansowania poszczególnych inwestycji realizowanych przez ZOR oraz zasady refundacji. Do zarządzenia dołączona jest instrukcja określająca uprawnienia i obowiązki inwestującego oraz kontrolę budownictwa nadzorowanego.

W tymże numerze pod poz. 61 ogłoszono zarządzenie Ministra Budownictwa z dnia 28 kwietnia 1950 r. w sprawie zlecenia robót przy budowie osiedli mieszkaniowych podwykonawcom przez przedsiębiorstwa sektora uspołecznionego. Zarządzenie zezwala generalnym wykonawcom robót budowlanych na zlecenie części przyjętych robót nie wchodzących w jego działalność innym jednostkom sektora uspołecznionego a w razie odmowy przyjęcia przez nie zlecenia również przedsiębiorstwom prywatnym za zgodą Ministra Budownictwa. Całkowitą odpowiedzialność za całość robót ponosi wykonawca.

W nr. 14 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Finansów pod poz. 14 opublikowano instrukcję Ministerstwa Finansów z dnia 12 maja 1950 r. w sprawie zlecania dokumentacji technicznej przez inwestorów podległych Ministerstwu Finansów — Centralnemu Biuru Projektów Architektonicznych, Państwowe Przedsiębiorstwo Wyodrębnione. Do instrukcji dołączona jest umowa z dnia 25 marca 1950 r. zawarta przez Ministerstwo Finansów z Centralnym Biurem Projektów Architektonicznych i Budowlanych o opracowywanie dokumentacji technicznej na rok 1950. Na podstawie tej umowy i na warunkach w niej określonych inwestorzy podlegli Ministrowi Finansów zlecają Biuru Projektów opracowanie dokumentacji technicznej. Do umowy dołączony jest wzór zlecenia.

W nr. 8 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Komunikacji pod poz. 130 ogłoszono zarządzenie Mini-

stra Komunikacji z dnia 24 kwietnia 1950 r. w sprawie kompetencji w zakresie zawiadzenia dokumentacji technicznej. Zarządzenie przewiduje kompetencje inwestorów naczelných, centralnych i głównych do oceny i akceptacji dokumentacji technicznej w zależności od wartości kosztorysowej budowy.

Patrz „Praca” — normy pracy w budownictwie i normy pracy w Państwowych Biurach Projektów.

Patrz „Finanse” — finansowanie kapitałnych remontów.

OBRÓT TOWAROWY

W Dzienniku Ustaw R.P. Nr 22, poz. 192 i 193 ogłoszono dwa rozporządzenia Ministra Przemysłu Ciężkiego z dnia 14 kwietnia 1950 r.: 1) w sprawie gospodarowania złomem wyrobów ogniotrwałych i 2) w sprawie gospodarowania złomem artykułów ściernych.

Mocą tych rozporządzeń gospodarowanie przedmiotami, wymienionymi w nagłówkach powierza się na zasadzie wyłączności odpowiednio przedsiębiorstwom państwowym wyodrębnionym: „Zjednoczonym Zakładom Materiałów Ogniotrwałych” i „Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego”.

W Dzienniku Ustaw R.P. Nr 22, poz. 198 opublikowano rozporządzenie Ministra Górnictwa z dnia 3 maja 1950 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 4 maja 1937 r. w obrocie solą.

Rozporządzenie to uchyla szereg przepisów rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 4 maja 1937 r. o obrocie solą (Dz. U. R. P. z 1937 r. Nr 37, poz. 283 i z 1945 r. Nr 46, poz. 262) oraz nadaje nowe brzmienie przepisom tegoż rozporządzenia, dotyczącym prawa wyłączności Polskiego Monopolu Solnego, prowadzenia księgi kontroli soli przemysłowej przez nabywców, sposobu przechowywania soli rybackiej i soli przemysłowej oraz środków skazania soli bydlej.

Dziennik Ustaw R.P. Nr 23, poz. 204 zamieszcza rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 20 maja 1950 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zbierania niektórych ruchomości opuszczonych i poniemieckich.

Rozporządzenie nadaje uprawnienia do nabywania w okresie do dnia 30 września 1950 r. instrumentów muzycznych (§ 15 rozporządzenia z dnia 11 lipca 1946 r. — Dz. U. R. P. Nr 33, poz. 206, Nr 43, poz. 254 i Nr 70, poz. 383) posiadaczom tych instrumentów, którzy nie mogą wykazać się zezwoleniem Ministra Kultury i Sztuki oraz określa zasady ustalania ceny przy nabywaniu instrumentów muzycznych przez te osoby.

Dziennik Ustaw R. P. Nr 24, poz. 214 ogłasza rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 maja 1950 r. w sprawie obowiązku zaofiarowania do zbiórki zużytych tub metalowych.

W myśl tego rozporządzenia osoby fizyczne i prawne zobowiązane są przy nabywaniu artykułów opakowanych w tuby metalowe zaofiarować tuby do zbiórki w ilości odpowiadającej ilości sztuk nabywanych artykułów opakowanych w tuby metalowe, a w przypadku niedostarczenia tub przed wydaniem takich artykułów, złożyć u sprzedawcy za pokwitowaniem na zabezpieczenie obowiązku dostarczenia tub, kaucję w wysokości 50 zł za każdą niedostarczoną tubę. W przypadku niedostarczenia tuby przed upływem miesiąca od dnia złożenia kaucji, ulega ona przypadkowi na rzecz osoby uprawnionej do gospodarowania na prawach wyłączności złomem metali i stopów nieżelaznych, a jednocześnie z tym wygasa obowiązek zaofiarowania i dostarczenia tuby.

W nr. A-68 Monitora Polskiego pod poz. 810 ogłoszono zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 15 maja 1950 r. o terminie załatwienia podań o zezwolenie na zawodowe wykonywanie czynności handlowych w zakresie domów towarowych. Zarządzenie termin ten ustaliło na dzień 1 lipca 1950 r.

W nr. 16 Biuletynu PKPG pod poz. 128 opublikowano uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 maja 1950 r. w sprawie zwrotu opakowań. Uchwała wprowadza zasadę, że jednostki gospodarcze i administracyjne gospodarki uspołecznionej mają obowiązek zabezpieczać, zwracać i odbierać trwałe opakowania. Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego ustali, jakie opakowania podlegają zabezpieczeniu i zwrotowi oraz określi wytyczne organizacji zwrotów, a zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego ustali sposób postępowania z opakowaniem, jednostki obowiązane do odbioru zwrotów, sposób zabezpieczenia, przechowania i transportu, sposób odbioru i szacunku zwrotów oraz zasady rozliczenia za zwroty. Przedsiębiorstwa gospodarki uspołecznionej zawierając umowę z przedsiębiorstwami prywatnymi o dostawę towarów, winny zastrzegać zwrot stałych opakowań.

W tymże numerze pod poz. 136 ogłoszono okólnik Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 9 maja 1950 r. w sprawie wprowadzenia jednolitego typu upoważnień do odbioru wszelkich dostaw. Okólnik, mając na celu wprowadzenia odbioru ilościowego wszelkich dostaw w obrocie jednostkami gospodarki uspołecznionej, wprowadza jednolity typ upoważnienia do odbioru dostaw z tytułu zawartych umów. Do okólnika dołączony jest wzór upoważnienia.

W nr. 1 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Handlu Wewnętrznego pod poz. 4 opublikowano zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 12 maja 1950 r. w sprawie ustalenia wzoru pokwitowania wydawanego osobom odstępującym przy przemiale gospodarczym zboże na rzecz Państwa oraz w sprawie kosztów transportu odstąpionego zboża do punktu odbioru.

Zarządzenie to wydane na podstawie rozporządzenia Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 29 grudnia 1949 r. w sprawie odstępowania przy przemiale gospodarczym niektórych rodzajów zboża na rzecz Państwa (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 3 (21 str. 56), ustala wzór pokwitowania i wysokość kosztów transportu w zależności od odległości młyna od punktu odbioru wyznaczonego przez Polskie Zakłady Zbożowe.

W wykonaniu wyżej cytowanego rozporządzenia wydana została instrukcja Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 13 stycznia 1950 r. w sprawie ustalenia dla młynów zryczałtowanej ilości zboża do odstąpienia na rzecz Państwa — opublikowana pod poz. 10 tegoż numeru Dziennika Urzędowego. W myśl instrukcji ustalenie ryczałtów następuje przez powiatową władzę przemysłową na wniosek ekspozytury Polskich Zakładów Zbożowych i powinno być stosowane przede wszystkim w stosunku do młynów oddalonych od większych ośrodków miejskich i ważniejszych ośrodków komunikacyjnych.

W tymże numerze pod poz. 5 ogłoszono zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 14 stycznia 1950 r. w sprawie postępowania przy stosowaniu tymczasowych norm ubytku naturalnego w handlu uspołecznionym. Zarządzenie wprowadza

w handlu uspołecznionym stosowanie tymczasowych jednolitych norm ubytku naturalnego towarów zarówno w obrocie detalicznym jak i hurtowym a także przy składowaniu i transporcie. Przez ubytek naturalny rozumie się ubytek powstający w towarze na skutek wysychania, ulatniania, parowania, wymrażania, wywietrzania, wyciekania, rozkruszania, rozważania itp. Zarządzenie określa przypadki stosowania norm ubytku naturalnego oraz władze uprawnione do roztrzygania wniosków o odpisanie ubytków towarowych. Wysokość norm określa osobne przepisy, z których opublikowane zostały w tymże numerze:

pod poz. 6 — dla mleka i jego przetworów,

pod poz. 8 — warzyw, owoców, grzybów oraz ich przetworów.

Zarządzenia te zawierają tabele norm z oznaczeniem procentowym dla poszczególnych rodzajów towarów oraz instrukcje do stosowania tych norm.

W tymże numerze pod poz. 7 opublikowano zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 28 stycznia 1950 r. w sprawie powołania Komisji Opakowań. Komisje działać będą przy Centralnych Zarządach Przemysłów i Centralach Handlowych podległych bezpośrednio Ministrowi Handlu Wewnętrznego i składać się będą z przewodniczących i co najmniej 3 członków powołanych przez Dyrektora Naczelnego Przedsiębiorstwa. Zarządzenie określa szczegółowy zakres działania Komisji.

DOSTAWY, ROBOTY I USŁUGI

W nr. A—59 Monitora Polskiego pod poz. 691 opublikowano zarządzenie Ministra Komunikacji z dnia 25 kwietnia 1950 r. w sprawie upoważnienia przedsiębiorstwa „Państwowa Komunikacja Samochodowa, przedsiębiorstwo Transportowo-Spedycyjne” do udzielania zamówień osobom nie wymienionym w art. 5 ustawy z dnia 18 listopada 1948 r. o dostawach, robotach i usługach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych. Zarządzenie upoważnia PKS do udzielania zamówień o wartości do 500.000 zł. na usługi transportowe spółdzielczym i prywatnym przedsiębiorstwom transportowym na warunkach określonych w zarządzeniu.

W nr. 7 Dziennika urzędowego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 18 kwietnia 1950 r. w sprawie określenia wysokości wadliów i zabezpieczeń wykonania umów. Zarządzenie wydane w oparciu o rozporządzenie 19—II—49 w sprawie dostaw, robót i usług reguluje sprawę wadliów i zabezpieczeń przy udzielaniu zamówień na roboty melioracyjne oraz na dostawy, roboty i usługi związane z melioracją.

Patrz „Budownictwo” — zlecenie robót podwykonawcom i zlecenie nadzoru budowlanego.

Patrz „Obrót Towarowy Wewnętrzny” — upoważnienia do odbioru dostaw.

FINANSE

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 23, poz. 205 ogłoszono rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 24 maja 1950 r. w sprawie zgłaszania mienia posiadanego za granicą oraz należności od zagranicy.

Rozporządzenie wymienia, jakie mienie posiadane za granicą i jakie należności od zagranicy podlegają zgłoszeniu Narodowemu Bankowi Polskiemu, ustala termin zgłoszenia i jego treść, podaje zwolnienia podmiotowe od obowiązków przewidzianych w rozporządzeniu i przewiduje, że dane zgłoszone lub dostarczone Narodowemu Bankowi Polskiemu nie będą udzielane władzom skarbowym.

W tymże numerze Dziennika Ustaw R. P. pod poz. 206 ukazało się rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 24 maja 1950 r. w sprawie zgłaszania zobowiązań wobec zagranicy oraz znajdujących się w kraju mienia cudzoziemców.

Tematyka tego rozporządzenia jest analogiczna do wyżej omawianego rozporządzenia w sprawie obowiązku zgłaszania mienia posiadanego za granicą i należności od zagranicy z wyjątkiem przepisu co do nieudzielania przez Narodowy Bank Polski danych urzędowi skarbowemu, którego to przepisu omawiane rozporządzenie nie zawiera.

W nr. A—57 Monitora Polskiego pod poz. 657 ogłoszono uchwałę Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r. stanowiącą instrukcję nr 5 w sprawie finansów i budżetów terenowych. Instrukcja reguluje wymiar i pobór danin publicznych, przy czym stanowi, że pobierane będą nadal podatki państwowe i komunalne a wpływy z tych ostatnich zachowane będą w 1950 r. na budżety terenowe właściwych rad narodowych w dotychczasowym zakresie. Instrukcja reguluje ponadto sposób wykonania budżetu na rok 1950 i obsługi kasowej budżetów.

Nr A—68 Monitora Polskiego pod poz. 804 przynosi uchwałę Prezydium Rządu z dnia 10 czerwca 1950 r. w sprawie podziału jednostek i zadań finansowych z budżetu państwowego między budżet centralny i budżety terenowe. Uchwała ta w nawiązaniu do uchwały Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r. w sprawie wstępnych wytycznych do zasad budżetu Państwa na rok 1951 (Vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr. 6, 24 str.), przekazuje z budżetu państwowego wymienione w uchwale jednostki i zadania budżetowe do finansowania w budżetach terenowych na rok 1951.

Nr A—69 Monitora Polskiego pod poz. 812 przynosi zarządzenie Ministra Finansów z dnia 25 maja 1950 r. w sprawie okresowych sprawozdań finansowych na rok 1950. Zarządzenie zobowiązuje przedsiębiorstwa państwowe, państwowo-spółdzielcze, centrale spółdzielczo-państwowe, przedsiębiorstwa pod zarządem państwowym jak również przedsiębiorstwa w formie spółek z udziałem kapitałowym Państwa ponad 50%, które w roku 1950 stosują pełny lub wewnętrzny rozrachunek gospodarczy i sporządzają samodzielne bilanse do składania sprawozdań finansowych, miesięcznych i kwartalnych wg wzorów dołączonych do zarządzenia. Sprawozdania powinny być sprawdzane przez jednostki nadrzędne. Zarządzenie określa, które przedsiębiorstwa składają, jakiego rodzaju sprawozdania.

W nr. 10 Biuletynu PKPG pod poz. 129 opublikowano uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 maja 1950 r. w sprawie zasad finansowania kapitałnych remontów przedsiębiorstw na rozrachunku gospodarczym. Uchwała reguluje zasady i sposób akumulacji oraz redystrybucji sum przeznaczonych na kapitalne remonty. Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministra Finansów ustali dla poszczególnych gałęzi gospodarki lub grup przedsiębiorstw wysokość procentową tej części amortyzacji majątku trwałego, jaka zostanie stosownie do potrzeb gospodarczych przeznaczona na sfinansowanie nakładów na kapitalne remonty.

W tymże numerze pod poz. 131 opublikowano uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 maja 1950 r. w sprawie zasad normowania i finansowania środków obrotowych przedsiębiorstw państwowych. Uchwała dotyczy przedsiębiorstw prowadzonych wg zasad rozrachunku gospodarczego

i określa zasady zaopatrzenia przedsiębiorstw w środki obrotowe, sposób normowania środków obrotowych, pokrywania normatywów środków obrotowych, normuje udzielanie i spłatę kredytów bankowych oraz przewiduje sankcje bankowe w przypadku nieprzestrzegania przez przedsiębiorstwo terminów spłat oraz zasad prawidłowej gospodarki finansowej.

W nr. 23 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej pod poz. 138 ogłoszono zarządzenie Ministra Administracji Publicznej oraz Ministra Finansów z dnia 12 kwietnia 1950 r. wydane w porozumieniu z Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, uzgodnione z Szefem Kancelarii Rady Państwa w sprawie trybu akumulacji środków w nielimitowanych związkach samorządu terytorialnego i ich przedsiębiorstw w r. 1950. Zarządzenie dotyczy środków finansów na inwestycje związków samorządu terytorialnego i przedsiębiorstw komunalnych w 1950 r.

Patrz „Umowy międzynarodowe” — wypowiedzenie umów.

PODATKI I DANINY PUBLICZNE

W nr. A—65 Monitora Polskiego pod poz. 763 opublikowano zarządzenie Ministra Finansów z dnia 6 maja 1950 r. w sprawie uzupełnienia wykazu produktów rolnych oraz surowców i półwyrobów, niezbędnych dla rolnictwa lub przemysłu krajowego. Zarządzenie uzupełnia wykaz tych artykułów rolnych, przy których sprzedaży dokonywanej przez komisanta nie wymaga się dla przyjęcia za obrót sumy należnej prowizji oraz innych wynagrodzeń za wykonane usługi spełnienia warunku przewidzianego w art. 6 ust. 2 pkt. 1) dekretu o podatku obrotowym.

W nr. 14 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Finansów pod poz. 89 ogłoszono okólnik z dnia 16 maja 1950 r. w sprawie stosowania do spółdzielni należących do Centralnego Związku Spółdzielczego zwolnień od opłat skarbowych i od podatku obrotowego. Okólnik wyjaśnia stosowanie zwolnień przewidzianych w dekreście o opłacie skarbowej i o podatku obrotowym.

Patrz „Finanse” — finanse i budżety terenowe.

FUNDUSZE

W Dzienniku Ustaw R.P. Nr 23, poz. 202 ukazało się rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 16 maja 1950 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wykonania ustawy z dnia 30 stycznia 1948 r. o obowiązku społecznego oszczędzania.

Rozporządzenie wprowadza zmiany redakcyjne w § 5 i 42 rozporządzenia z dnia 16 maja 1950 r. (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 106) oraz ustala obowiązek urzędów skarbowych do pobrania wymierzonych wkładów (składek) oszczędnościowych na fundusze A i C i przekazania ich właściwemu miejscowo oddziałowi PKO w następnym miesiącu po pobraniu.

Nr 10 Biuletynu PKPG przynosi pod poz. 127 uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 maja 1950 r. w sprawie określenia w przedsiębiorstwach wysokości narzutu na Fundusz Socjalny. Uchwała dotyczy uczestników systemu finansowego wskazanych w pkt. I, ust. 1 lit. a uchwały Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 1950 w sprawie wyodrębnienia środków finansowych na Fundusz Socjalny i określa wysokość narzutu w przedsiębiorstwach poszczególnych resortów (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 3/21 str. 57 i nr 5/23 str. 118).

W nr. 6 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej pod poz. 37 opublikowano za-

razdzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 14 kwietnia 1950 r. w sprawie rozliczania z robót interwencyjnych. Materiały dotyczące rozliczeń z robót interwencyjnych (pracodziennych) finansowanych ze środków Funduszu Pracy zbierają Okręgowe Urzędy Zatrudnienia. Do zarządzenia dołączona jest instrukcja, która reguluje sposób sporządzania wniosków rozliczeniowych oraz sprawozdań z zakończonych robót.

PRACA

Dziennik Ustaw R.P. Nr 24, poz. 215 zawiera rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 maja 1950 r. w sprawie rozciągnięcia przepisów o weryfikacji praw emerytalnych.

Na podstawie tego rozporządzenia przepisy w przedmiocie weryfikacji praw emerytalnych, zawarte w ustawie z dnia 1 lipca 1949 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych (Dz. U. R. P. Nr 42, poz. 304) rozciąga się na osoby posiadające prawo do zaopatrzenia emerytalnego z funduszy państwowych na podstawie innych przepisów, niż wymienione w art. 1 powołanej ustawy, jak również na osoby, posiadające prawo do świadczeń rentowych i zaopatrzeń z innych funduszy, określonych w rozporządzeniu. Przepisy rozporządzenia nie dotyczą osób posiadających prawo do zaopatrzenia emerytalnego z funduszy przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe”.

W nr. A-59 Monitora Polskiego pod poz. 687 opublikowano uchwałę Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 4 maja 1950 r. w sprawie upowszechnienia pracy zespołowej i dostosowania norm pracy w budownictwie do nowych metod wykonawstwa.

Uchwała zleca Ministrowi Budownictwa opracowanie w porozumieniu z Zarządem Głównym Związku Pracowników Budownictwa projektu zmian w szczegółowym Katalogu Norm i Cen Jednostkowych. Zmiany te mają być zatwierdzane następnie przez Przewodniczącą Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych. Zmiany te w oparciu o nowe metody pracy zespołowej i osiągnięcia racjonalizatorów oraz mechanizację budów mają podnieść wydajność pracy. Uchwała zawiera wytyczne odnośnie wysokości procentu podniesienia norm w poszczególnych działach pracy w budownictwie i przewiduje wydanie odnośnych zarządzeń. Zmieniony Katalog Norm i Cen Jednostkowych ma obowiązywać od dnia 15 maja 1950 r.

Nr A-61 Monitora Polskiego pod poz. 714 przynosi obwieszczenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 9 maja 1950 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Ścisłego Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 31 marca 1949 r. w sprawie powołania Zakładowych Komisji Norm Pracy dla orzekania w sporach, wynikłych na tle stosowania norm pracy w uspołecznionej części gospodarki narodowej. Zakładowe Komisje Norm Pracy działają we wszystkich wytwórczych zakładach pracy w uspołecznionej części gospodarki narodowej i mają za zadanie rozstrzyganie sporów mogących wyniknąć na tle stosowania norm pracy. Uchwała określa skład, zakres działania i tryb postępowania komisji.

W nr. A-62 Monitora Polskiego pod poz. 719 opublikowano uchwałę Rady Ministrów z dnia 5 maja 1950 r. w przedmiocie określenia przypadków usprawiedliwiających nieobecność w pracy oraz warunków i trybu usprawiedliwienia nieobecności. Uzupełnianie polega na

uznaniu za usprawiedliwionej jednodniowej nieobecności z powodu zgonu i pogrzebu rodzeństwa oraz na uprawnieniu kierownika zakładu pracy do zwolnienia pracownika na część dnia pracy dla załatwienia ważnych spraw osobistych (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr. 6/24 str.).

W nr. A-66 Monitora Polskiego pod poz. 773 opublikowano uchwałę Prezydium Rządu z dnia 3 czerwca 1950 r. w sprawie wykonania postanowień o 12-dniowych urlopach wypoczynkowych dla pracowników fizycznych. Uchwała wyjaśnia, że 12-dniowy urlop wypoczynkowy przysługuje w przemyśle i handlu tym pracownikom fizycznym w bieżącym roku, którzy przepracowali nieprzerwanie rok pracy do dnia 8 kwietnia. Pracownikom uprawnionym z mocy powyższego do 12-dniowego urlopu, którzy już wykorzystali urlop 8-dniowy wypłacić należy odszkodowanie za niewykorzystanie 4 dni urlopu.

W tymże numerze opublikowano dwa pisma okólne Prezesa Rady Ministrów w sprawie wykonania postanowień ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy:

pod poz. 775 — pismo okólne nr 1 z dnia 5 maja 1950 r. Pismo to wyjaśnia stosowanie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy do pracy w dniu świąteczne i w godzinach nadliczbowych, do pracy uczniów Przysposobienia Zawodowego, możliwość rozwiązywania umowy o pracę w okresie kary sądowej lub pracy na stanowisku niżej zaszeregowanym, możliwość uchylenia kary porządkowej oraz zawiera tymczasowe wytyczne odnośnie dyscypliny pracy pracowników zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin. Do pisma okólnego dołączone są wzory decyzji, wniosków, opinii i zaświadczeń, które należy stosować przy wykonywaniu postanowień ustawy.

pod poz. 776 — pismo okólne nr 2 z dnia 31 maja 1950 r. Pismo normuje możliwość zwalniania pracowników uczęszczających do szkół wyższych i zawodowych oraz uczęszczających na kursy, pracowników pełniących jednocześnie funkcje wykładowców, możliwość przesuwania czasu pracy pracowników dojeżdżających do miejsca pracy z dalszej odległości, możliwość zwalniania pracowników, będących jednocześnie użytkownikami małych i średnich gospodarstw rolnych i pracowników, którzy z powodu znacznej odległości nie mogą codziennie wracać do domu, normuje przestrzeganie dyscypliny pracy odnośnie pracowników zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin oraz wyjaśnia możliwość udzielania krótkich okolicznościowych urlopów.

W nr. A-67 Monitora Polskiego pod poz. 787 opublikowano uchwałę Rady Ministrów z dnia 31 maja 1950 r. w sprawie ustalenia wykazu szkół wyższych, których absolwenci podlegają przepisom ustawy z dnia 7 marca 1950 r. o planowym zatrudnianiu absolwentów średnich szkół zawodowych oraz szkół wyższych (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 5/23, str. 118). Do uchwały dołączony jest wykaz szkół.

W nr. 9 Biuletynu PKPG pod poz. 119 ogłoszono zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 28 kwietnia 1950 r. w sprawie zmiany norm pracy w Państwowych Biurach Projektów. Zarządzenie podnosi normy pracy w poszczególnych działach pracy Biur Projektów od 5 do 90% w zależności od rodzaju pracy i kubatury projektowanego budynku. Zarządzenie obowiązuje od 1 maja 1950 r.

Nr 10 Biuletynu PKPG pod poz. 126 przynosi uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 maja 1950 r. w sprawie organizacji

normowania pracy. Uchwała dzieli normy pracy: I — normy pracy powszechnie obowiązujące (normy jednolite), dotyczące robót, prac i czynności wspólnych dla różnych gałęzi gospodarki narodowej, II — normy pracy obowiązujące w poszczególnych gałęziach produkcji i usług (normy branżowe) i III — normy obowiązujące w poszczególnych zakładach pracy (normy zakładowe). Uchwała określa tryb ustanawiania poszczególnych rodzajów norm.

W nr. 11 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Zdrowia pod poz. 96 opublikowano okólnik nr 44/50 z dnia 16 maja 1950 r. w sprawie ustalenia godzin pracy lekarzy zatrudnionych w zakładach społecznych służby zdrowia. Okólnik nakazuje zbadanie rozkładu zajęć lekarzy w związku z wejściem w życie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, wyjaśnia niektóre postanowienia tej ustawy w odniesieniu do pracy lekarzy oraz zawiera wytyczne odnośnie wykorzystania kwalifikacji zawodowych lekarzy dla zapewnienia opieki lekarskiej masom pracującym.

PLACE

Dziennik Ustaw R. P. Nr 24, poz. 213 przynosi rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 maja 1950 r. w sprawie wynagrodzenia członków zespołów orzekających okręgowych komisji arbitrażowych.

Mocą tego rozporządzenia przewodniczącemu i członkom zespołów orzekających okręgowych komisji arbitrażowych przyznaje się za przewodniczenie w zespole orzekającym, za udział w posiedzeniu zespołu orzekającego lub za referowanie sprawy, wynagrodzenie według zasad ustalonych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 2 lutego 1950 r. w sprawie wynagrodzenia członków zespołów orzekających Głównej Komisji Arbitrażowej (Dz. U. R. P. Nr 5, poz. 40) z tym, że odnośne stawki wynosić będą odpowiednio zł 750, 300 i 1.050.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 24 pod poz. 218 i 219 znajdujemy dwa rozporządzenia Ministra Leśnictwa z dnia 26 maja 1950 r. 1) w sprawie uposażenia pracowników przedsiębiorstw lasów państwowych i 2) w sprawie ustalenia tabeli stanowisk służbowych i zaszergowania do grup uposażenia pracowników przedsiębiorstw lasów państwowych.

Przepisy obu rozporządzeń stosują się do pracowników przedsiębiorstw lasów państwowych, utworzonych na podstawie art. 6 ust. 2 lit. a) ustawy z dnia 20 grudnia 1949 r. o państwowym gospodarstwie leśnym (Dz. U. R. P. Nr 63, poz. 494).

Pierwsze z tych rozporządzeń ustala dla pracowników przedsiębiorstw lasów państwowych 12 grup uposażenia, określa wysokość i zasady przyznawania dodatku funkcyjnego, służbowego, wyrównawczego i specjalnego przejściowego, normuje kwestie niektórych świadczeń w naturze na rzecz pracowników przedsiębiorstw lasów państwowych oraz reguluje inne sprawy, związane z uposażeniem tych pracowników.

Drugie rozporządzenie przynosi w załączniku tabelę stanowisk w przedsiębiorstwach lasów państwowych, określającą stanowiska służbowe i przewidziane dla poszczególnych stanowisk grupy uposażenia oraz przytacza zasady zaszergowania pracowników lasów państwowych do grup uposażenia, w przepisach przejściowych zaś normuje te zasady w stosunku do pracowników administracji lasów państwowych, którzy z dniem 1 stycznia 1950 r. przeszli do służby w przedsiębiorstwach lasów państwowych.

Obu rozporządzeniom nadano moc obowiązującą od dnia 1 stycznia 1950 r.

W nr. A-57 Monitora Polskiego pod poz. 656 ogłoszono uchwałę Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia

1950 r. stanowiącą instrukcję nr. 4 w sprawie uposażenia przewodniczących, zastępców przewodniczących i sekretarzy prezydium rad narodowych. Instrukcja określa grupy uposażenia dla przewodniczącego prezydium rady narodowej, jego zastępcy i sekretarza w zależności od szczebla rady narodowej i liczby mieszkańców.

W nr. A-67 Monitora Polskiego pod poz. 789 opublikowano uchwałę Rady Ministrów z dnia 31 maja 1950 r. w sprawie wynagradzania pracowników okręgowych komisji arbitrażowych za pracę w godzinach nadliczbowych. Uchwała przewiduje zryczałtowane wynagrodzenie pracownikom okręgowych komisji arbitrażowych za udział w posiedzeniach zespołu orzekającego, odbywających się w godzinach pozaurzędowych bez względu na czas jego trwania w wysokości 500 zł dla radców prezesów okręgowych komisji arbitrażowych do spraw orzecznictwa i 300 zł dla podreferendarzy i sekretarzy komisji. Pracownik nie może otrzymać w miesiącu z tego tytułu wynagrodzenia większego niż za udział w ośmiu posiedzeniach bez względu na to, czy ilość posiedzeń była faktycznie większa.

W tymże numerze pod poz. 791 ogłoszono zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 31 maja 1950 r. w sprawie dodatków służbowych dla referentów spraw socjalnych. W myśl uchwały referendarze i podreferendarze samodzielnie referujący sprawy socjalne w centralnych zarządach władz naczelných oraz wojewódzkich i powiatowych prezydiach narodowych otrzymują począwszy od 1 marca 1950 r. dodatek służbowy wg stawki b załącznika nr. 3 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dodatków funkcyjnych i służbowych dla pracowników państwowych i samorządowych oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich (Dz. U. R. P. nr 14, poz. 94).

W nr. A-68 Monitora Polskiego pod poz. 801 opublikowano uchwałę Rady Ministrów z dnia 31 maja 1950 r. w sprawie specjalnego dodatku do uposażenia dla pracowników Centralnego Inspektoratu Standaryzacji Artykułów Rolniczych i Spożywczych przy Ministrze Handlu Zagranicznego, bezpośrednio zatrudnionych przy kontroli standaryzacyjnej. Uchwała przyznaje tym pracownikom niezależnie od dodatku funkcyjnego lub służbowego dodatek specjalny w wysokości od 3.000 do 12.000 zł miesięcznie w zależności od stopnia i funkcji. Uchwała obowiązuje od dnia 1 maja 1950 r.

W nr. 8 Biuletynu PKPG pod poz. 113 ogłoszono zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 21 kwietnia 1950 r. w sprawie premiovania wykonawstwa budowlanego. Zarządzenie stanowi, że premia w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych i Biurach Projektów może być wypłacana tylko dla tych przedsiębiorstw, które wykonały lub przekroczyły wyznaczony im miesięczny plan produkcji w stopniu określonym postanowieniami obowiązującego regulaminu premiovania. Zarządzenie reguluje ponadto tryb przyznawania i wypłaty premii.

W Nr. 8 Biuletynu PKPG pod poz. 118 przynosi pismo okólne Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 20 kwietnia 1950 r. w sprawie wynagrodzeń za pracę autorów, tłumaczy, opiniodawców, redaktorów, korektorów i rysowników przy opracowywaniu materiałów, przeznaczonych do publikowania w czasopiśmie gospodarczych i technicznych. Pismo dzieli prace na 4 grupy: I — prace oryginalne oraz recenzje, II — opracowania o charakterze kompilacyjnym i tłumaczenia, III — streszczenia prac publikowanych i różne prace i artykuły obejmujące spra-

wozдания, komunikaty, kroniki itp. oraz IV — bibliografia i zawiera normy wynagrodzeń dla każdej z tych prac. Ponadto pismo okólne określa strukturę skład i sposób wynagradzania redakcji oraz wysokość wynagrodzeń za ilustracje, makiety, opinie, przeróbki oraz opracowania merytoryczne i stylistyczne.

W nr. 5 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Budownictwa pod poz. 47 opublikowano okólnik nr 4 z dnia 16 lutego 1950 r. w sprawie tymczasowych norm wynagrodzeń za prace urbanistyczne. Okólnik dotyczy wynagrodzenia za opracowywanie różnego rodzaju planów urbanistycznych. Do okólnika dołączone są dwie tabele zawierające sposób obliczania wynagrodzenia.

GOSPODARKA NIERUCHOMOŚCIAMI

W nr. 5 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Budownictwa pod poz. 57 ogłoszono pismo okólne z dnia 24 marca 1950 r. w sprawie wywłaszczenia nieruchomości na cele realizacji narodowych planów gospodarczych. Pismo to podobnie jak pismo okólne Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z tejże daty (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 5/23, str. 119) zwraca uwagę na konieczność odpowiedniego uzasadnienia i udokumentowania składanych do wojewodów wniosków o wywłaszczenie nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych zgodnie z art. 13 dekretu z dnia 27 kwietnia 1949 r.

GOSPODARKA LOKALAMI I NAJEM LOKALI

W nr. 6 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Budownictwa pod poz. 62 opublikowano instrukcję tymczasową Ministra Budownictwa z dnia 28 kwietnia 1950 r. w sprawie warunków przydziału i trybu przejmowania mieszkań w domach Osiedli Robotniczych. Instrukcja podaje warunki przydziału mieszkań i sposób zawierania umowy najmu, przy czym określa kryteria zaludnienia mieszkań. Ponadto instrukcja reguluje tryb przekazywania mieszkań zakładom pracy.

UBEZPIECZENIA, RENTY I ZASIŁKI

W nr. 6 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej pod poz. 39 opublikowano zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 28 marca 1950 r. w sprawie podwyższenia zasiłku oraz wypłacania rent i pensyj pracownikom górnictwa rud i kruszców oraz kopalń glin i ogniotrwałej. Zarządzenie wydane na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 3 marca 1950 r. w sprawie przywilejów dla górników (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 4/22, str. 88) podwyższa dla zatrudnionych stale pod ziemią górników rud i kruszców oraz inżynierów i techników rud i kruszców zasiłek chorobowy na 100% i zasiłek domowy na 70% przeciętnego tygodniowego zarobku oraz stanowi, że osoby te zachowują prawo do należnej im renty i pensji również i wówczas, gdy pracują nadal zarobkowo.

OŚWIATA I NAUKA

Dziennik Ustaw R. P. Nr 22, poz. 195 przynosi rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 28 kwietnia 1950 r. w sprawie przyjmowania absolwentów szkół prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości na wydziały prawne szkół wyższych.

W myśl tego rozporządzenia ukończenie szkół prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości, począwszy od roku szkolnego 1949/50 uznaje się za równorzędne ze złożeniem egzaminu wstępnego na wydziały prawne szkół wyższych pod warunkiem złożenia w ciągu pierwszego roku studiów prawnych w szkole wyższej egzaminu uzupełniającego z języka łacińskiego.

skiego w zakresie przewidzianym dla stopnia licealnego szkoły ogólnokształcącej.

W nr. 10 Biuletynu PKPG pod poz. 132 ogłoszono zarządzenie Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 maja 1950 r. w sprawie prowadzenia szkolnictwa zawodowego dla potrzeb Ministerstwa Handlu Wewnętrznego. Zarządzenie określa zakres działania Biura Szkolenia Zawodowego w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i rozgranicza zakres działania Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego w odniesieniu do szkolnictwa w resorcie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego.

Patrz „Rolnictwo” — utworzenie Instytutów „Praca” — zatrudnianie absolwentów.

STATYSTYKA

W nr. 6 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej pod poz. 46 ogłoszono zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 kwietnia 1950 r. wydane w porozumieniu z Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o sprawozdawczości statystycznej inwestycyjnej. Zarządzenie to wydane w oparciu o zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 6 marca 1950 r. (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr. 5/23 str. 120) wprowadza obowiązek prowadzenia oraz reguluje sposób prowadzenia sprawozdawczości statystycznej inwestycyjnej w resorcie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

W nr. 10 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Zdrowia pod poz. 78 opublikowano zarządzenie Ministra Zdrowia z dnia 28 kwietnia 1950 r. w sprawie sprawozdawczości statystycznej na 1950 rok. Zarządzenie reguluje sposób prowadzenia sprawozdawczości statystycznej w związku z wykonywaniem Państwowego Planu Inwestycyjnego w resorcie Ministerstwa Zdrowia.

ORGANIZACJA PRZEDSIĘBIORSTW GOSPODARKI USPOŁECZNIONEJ

Dziennik Ustaw R. P. Nr 22, poz. 190 zawiera rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 maja 1950 r. w sprawie poddania przedsiębiorstwa państwowego „Państwowy Instytut Wydawniczy” działaniu dekretu z dnia 3 stycznia 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych.

Rozporządzenie to, którego treść wyczerpana jest w tytule uzyskało moc obowiązującą z dniem 1 stycznia 1950 r.

W nr. A-58 Monitora Polskiego ogłoszono dwa zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 29 kwietnia 1950 r. pod poz. 677 — o zleceniu Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej zastępstwa sądowego podległych Ministrowi Komunikacji przedsiębiorstw państwowych, utworzonych w trybie ustawodawczym i pod poz. 678 — o zleceniu Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej zastępstwa sądowego wyodrębnionych przedsiębiorstw państwowych podległych Ministrowi Komunikacji.

Zarządzenia zlecają Prokuraturii Generalnej zastępstwo sądowe wszystkich przedsiębiorstw podległych Ministrowi Komunikacji we wszystkich sprawach.

W nr. A-64 Monitora Polskiego pod poz. 756 opublikowano zarządzenie Ministra Budownictwa z dnia 25 maja 1950 r. w sprawie zastępstwa sądowego przez Prokuraturę Generalną Rzeczypospolitej Polskiej przedsiębiorstw państwowych podległych Ministrowi Bu-

downictwa. Zarządzenie zleca Prokuraturii Generalnej zastępstwo sądowe przedsiębiorstw podległych Ministrowi Budownictwa we wszystkich sprawach.

W nr. A-68 Monitora Polskiego pod poz. 806 ogłoszono zarządzenie Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 9 czerwca 1950 r. w sprawie wykonania uchwały Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 1950 r. w sprawie praw i obowiązków głównych (starszych) księgowych przedsiębiorstw i zakładów uspołeczniionych (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 4/22, str. 90). Zarządzenie reguluje sposób określania, w których zakładach powinien być główny, a w których starszy księgowy oraz sposób ich mianowania.

W nr. 10 Biuletynu PKPG pod poz. 125 ogłoszono uchwałę Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 1950 r. w sprawie przekazania składników majątkowych Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego oraz Spółdzielczych Przedsiębiorstw Budowlanych zrzeszonych w Centrali Spółdzielni Mieszkaniowych — Budowlanym przedsiębiorstwom Powiatowym lub Dyrekcji Miejsowych Przedsiębiorstw Budowlanych. W myśl uchwały Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego oraz Spółdzielcze Przedsiębiorstwa Budowlane przekazują posiadany majątek trwały oraz realne składniki majątku trwałego terytorialnie właściwym Budowlanym Przedsiębiorstwom Powiatowym i Dyrekcji Miejsowych Przedsiębiorstw Budowlanych w zakresie odpowiadającym potrzebom gospodarczym tych przedsiębiorstw. Uchwała określa szczegółowo, jaki majątek podlega przekazaniu oraz zasady wyceny.

Patrz „Finanse” — finansowanie środków obrotowych i finansowanie kapitalnych remontów przedsiębiorstw państwowych.

ORGANIZACJA URZĘDÓW

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 22, poz. 188 ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1950 r. w sprawie zakresu działania Ministra Finansów i zmiany zakresu działania Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Rozporządzenie wylicza szczegółowo sprawy, należące do zakresu działania Ministra Finansów oraz określa sprawy z dziedziny finansowej, które należą do właściwości Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Nadto rozporządzenie przewiduje szczegółowo uprawnienia Ministra Finansów w zakresie rewizji i kontroli finansowej w stosunku do wszystkich urzędów, zakładów i instytucji, objętych budżetem państwowym, przedsiębiorstw uspołeczniionych i organizacji społecznych, korzystających z pomocy finansowej Państwa. Minister Finansów może uprawnienia te przekazać w całości lub w części organom podległym.

W nr. A-57 Monitora Polskiego pod poz. 654 ogłoszono uchwałę Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r. stanowiącą instrukcję nr 2 w sprawie składu podziału pracy i trybu działania prezydium rad narodowych. Instrukcja określa skład prezydiów rad narodowych w zależności od szczebla oraz liczby mieszkańców oraz przypadki, kiedy skład prezydiów może być powiększony. Instrukcja reguluje sposób wyboru prezydium, określa stale urzędujących członków prezydium, przypadki kolegiального załatwiania spraw, uprawnienia prezydiów w zakresie powoływania pracowników, określa, którego z ministrów uważa się za władzę naczelną w stosunku do poszczególnych wydziałów prezydium oraz uprawnienia kierowników wydziałów.

W tymże numerze pod poz. 655 ogłoszono uchwałę Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r. stanowiącą instrukcję nr 3 w sprawie tworzenia wydziałów i referatów prezydiów rad narodowych. Instrukcja określa, jakie wydziały i referaty będą tworzone w prezydiach rad narodowych różnych szczebli oraz określa zakres działania tych komórek.

W tymże numerze pod poz. 658 ogłoszono uchwałę Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r. stanowiącą instrukcję nr 6 w sprawie organizacji i zakresu działania wojewódzkich oraz powiatowych komisji planowania gospodarczego. Komisje planowania gospodarczego są organami prezydiów rad narodowych w zakresie planowania gospodarczego w dziedzinach należących do właściwości rad narodowych. Instrukcja określa podział komisji na działy, sekcje i referaty oraz zakres ich działania.

Z tej samej dziedziny akt normatywny przynosi Monitor Polski nr A-58, w którym pod poz. 674 ogłoszono uchwałę Prezydium Rządu z dnia 19 maja 1950 r. w przedmiocie ilości członków prezydiów wojewódzkich rad narodowych oraz rad narodowych m. st. Warszawy i m. Łodzi. Uchwała ustala indywidualnie liczbę członków prezydiów tych rad narodowych.

W nr. A-59 Monitora Polskiego pod poz. 683 opublikowano uchwałę Rady Ministrów z dnia 5 maja 1950 r. w sprawie tymczasowego statutu organizacyjnego Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. Do uchwały dołączony jest statut organizacyjny zawierający podział Ministerstwa na departamenty, wydziały i samodzielne referaty. Jednocześnie traci moc obowiązującą dotychczas obowiązujący statut (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 11/17 str. 228).

W nr. A-66 — Monitora Polskiego pod poz. 774 ogłoszono zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 17 maja 1950 r. w sprawie zakresu działania i składu Rady Programowej przy Prezesie Centralnego Urzędu Radiofonii oraz sposobu powoływania jej członków. Do zarządzenia dołączony jest regulamin Rady Programowej, że do zakresu działania Rady Programowej należy opiniowanie i ocena ramowych programów radiowych, uzgadnianie postulatów programowych resortów państwowych i organizacji społecznych oraz rozpatrywanie innych zagadnień programowych. Regulamin określa ponadto skład Rady i sposób powoływania jej członków.

W nr. A-67 Monitora Polskiego pod poz. 786 opublikowano uchwałę Rady Ministrów z dnia 5 maja 1950 r. w sprawie statutu organizacyjnego Ministerstwa Komunikacji. Dołączony do uchwały statut zawiera podział Ministerstwa na departamenty, biura, wydziały i samodzielne referaty.

W tymże numerze pod poz. 788 ogłoszono uchwałę Rady Ministrów z dnia 31 maja 1950 r. w sprawie nadania statutu Państwowej Radzie Telekomunikacyjnej (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 4/22, str. 86). Dołączony do uchwały statut określa szczegółowy zakres działania Rady, jej skład oraz organizację. Zasadniczym zadaniem Rady jest prowadzenie jednolitej polityki telekomunikacyjnej oraz koordynacja zamierzeń resortów w tej dziedzinie.

W nr. A-68 Monitora Polskiego pod poz. 802 opublikowano uchwałę Rady Ministrów z dnia 31 maja 1950 r. w sprawie tymczasowego statutu organizacyjnego Ministerstwa Handlu Zagranicznego. Dołączony do uchwały tymczasowy statut zawiera podział Mini-

sterstwa na departamenty, biura, wydziały i samodzielne referaty.

W tymże numerze pod poz. 803 opublikowano uchwałę Rady Ministrów z dnia 3 czerwca 1950 r. w sprawie organizacji Ministerstwa Gospodarki Komunalnej. Uchwała zawiera podział Ministerstwa na departamenty, biura i samodzielne wydziały.

Nr A-70 Monitora Polskiego pod poz. 814 przynosi uchwałę Rady Ministrów z dnia 10 czerwca 1950 r. stanowiącą instrukcję nr 8 w sprawie organizacji wewnętrznej i etatów wydziałów prezydiów rad narodowych. Instrukcja określa szczegółowy zakres działania wydziałów prezydiów rad narodowych i podział na oddziały oraz określa tryb ustalenia etatów dla tych prezydiów.

GOSPODARKA MAJĄTKIEM PAŃSTWOWYM

W nr. A-59 Monitora Polskiego pod poz. 689 ogłoszono zarządzenie Ministrów: Handlu Wewnętrznego, Przemysłu Ciężkiego, Komunikacji oraz Finansów z dnia 8 maja 1950 r. o zmianie zarządzenia Ministrów: Przemysłu i Handlu, Komunikacji oraz Skarbu z dnia 18 listopada 1949 r. w sprawie trybu postępowania przy sprzedaży nietypowych, nadetatowych lub zbędnych pojazdów mechanicznych, użytkowanych przez urzędy, przedsiębiorstwa i instytucje państwowe. Zmienione zarządzenie było ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu z 1948 r. nr 28, poz. 343.

ARBITRAŻ PAŃSTWOWY

Dziennik Ustaw R. P. Nr 22, poz. 189 zamieszcza rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 maja 1950 r. w sprawie przekazania do postępowania arbitrażowego niektórych sporów o prawa majątkowe.

Mocą tego rozporządzenia przekazuje się do postępowania arbitrażowego spory o prawa majątkowe, o ustalenie stosunku prawnego lub prawa oraz spory przedumowne pomiędzy spółdzielniami i pomiędzy jednostkami, wymienionymi w art. 2 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym a spółdzielniami. Spory wyżej określone rozpatrują w pierwszej instancji okręgowe komisje arbitrażowe z wyjątkiem spraw, w których stroną jest naczelną władza państwowa lub urząd centralny. Rozporządzenie obowiązuje na obszarze poszczególnych województw od dnia rozpoczęcia działalności na obszarze danego województwa przez okręgową komisję arbitrażową.

Patrz: „Płace“ wynagrodzenie członków zespołów orzekających okręgowych komisji arbitrażowych i pracowników za pracę w godzinach nadliczbowych.

UMOWY MIĘDZYNARODOWE

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 23, poz. 207 zamieszczono oświadczenie rządowe z dnia 15 kwietnia 1950 r. w sprawie wypowiedzenia przez Polskę umów o Międzynarodowym Funduszu Walutowym i Międzynarodowym Banku Odbudowy i Rozwoju Gospodarczego, zawartych w Bretton Woods dnia 22 lipca 1944 r.

Oświadczenie to podaje do wiadomości, że wypowiedzenie powyższych umów zostało notyfikowane kierownictwu wymienionych w tytule instytucji w dniu 13 marca 1950 r.

RÓŻNE

W nr. 9 Biuletynu FKPG pod poz. 122 opublikowano pismo okólne Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 29 kwietnia 1950 r. w sprawie potrzeb wydawniczych na rok 1951 w zakresie książek technicznych. Pismo okólne reguluje sposób zgłaszania potrzeb wydawniczych.

Orzecznictwo w sprawach gospodarczych

Sąd Najwyższy

Izba Cywilna

Pracownikom kontraktowym, zajmującym stanowiska urzędników państwowych lub niższych funkcjonariuszów, nie służy prawo do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnym dnia 21 stycznia 1950 r. w sprawie z powództwa Zdzisława B. przeciwko Skarbowi Państwa o 21.544 zł po rozpoznaniu skargi kasacyjnej Prokuratury Generalnej RP na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 maja 1949 r. Svn. Ca 493/49 — zaskarżony wyrok w części zatwierdzający wyrok Sądu Pracy w Warszawie z dnia 5 listopada 1948 r. C. Pr. 359/48, o ile wyrok ten zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 21.544 zł z odsetkami, jak również w części dotyczącej kosztów sporu u c h y l a, sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania odsyła, orzeczenie zaś w kosztach postępowania kasacyjnego pomienionemu sądowi pozostawia.

Uzasadnienie.

Sąd Okręgowy w Warszawie zaskarżonym obecnie wyrokiem zatwierdził wyrok Sądu Pracy w Warszawie z dnia 5 listopada 1948 r., którym zasądzono od pozwanego Skarbu Państwa na rzecz powoda 21.544 zł tytułem wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, a oddalił powoda z dalszymi żądaniami. Wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo stał się prawomocny.

W uzasadnieniu swego wyroku Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że art. 9 dekretu z dnia 14 maja 1946 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych (Dz.U.R.P. nr 22, poz. 139) daje podstawy do odmówienia państwowemu pracownikowi kontraktowemu wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, skoro przepis ten zrównuje pracownika kontraktowego z pracownikiem mianowanym na stałe tylko pod względem obciążeń z tytułu podatków i innych opłat publiczno-prawnych oraz korzystania ze wszelkich świadczeń z wyjątkiem emerytalnych. Za nieuzasadnione uznał również Sąd Okręgowy powoływanie się przez pozwanego Skarb Państwa na orzecznictwo Sądu Najwyższego, według którego pracownik, wykonujący pracę kierowniczo-organizacyjną, nie ma prawa do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, a to z uwagi na charakter pracy powoda, który według zeznań świadka G. był organizatorem magazynu i magazynierem Centralnego Magazynu Departamentu Kadr Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Bytomiu.

Prokuratura Generalna RP w skardze kasacyjnej wnosi o uchylenie zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej żądanie powoda, zarzucając obrazę art. 250 i 351 kpc, art. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu oraz art. 9 powołanego wyżej dekretu z dnia 14 maja 1946 r.

W szczególności skarżąca zarzuca, że stanowisko Sądu Okręgowego w sprawie nieaktualności powołanego przez nią orzecznictwa Sądu Najwyższego w zestawieniu z charakterem pracy powoda—organizatora magazynu i magazyniera—jest nietrafne i niczym nie uzasadnione, a więc obraża art. 250 i 351 kpc, skoro z przewodu sądowego a nawet z własnych twierdzeń powoda wynika niewątpliwie, że praca jego miała charakter organizacyjno-kierowniczy.

Obraża art. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu ma polegać na tym, że przepisy tej ustawy w ogóle nie stosują się do powoda jako pracownika kontraktowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Wreszcie zdaniem skarżącej intencją art. 9 dekretu z 1946 r. było niewątpliwie całkowite zrównanie państwowych pracowników kontraktowych z pracownikami mianowanymi na stałe (z wyjątkiem świadczeń emerytalnych) skoro zatem pracownicy mianowani na stałe nie mają prawa do wynagrodzenia za go-

dziny nadliczbowe, to prawo takie nie służy również pracownikom państwowym kontraktowym.

Zarzutem skargi kasacyjnej nie można odmówić słuszności.

W szczególności uzasadniony jest zarzut obrazy art. 9 dekretu z dnia 14 maja 1946 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych (Dz.U.R.P. nr 22, poz. 139). Przepis ten wyraża zasadę równego traktowania pracownika kontraktowego, zajmującego stanowisko urzędnika państwowego lub niższego funkcjonariusza, tj. obecnie pracownika państwowego (por. art. 2 dekretu z dnia 25 października 1948 r. o zmianie ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej — Dz. U. R.P. nr 50, poz. 381), z funkcjonariuszem państwowym mianowanym na stałe pod względem obciążeń z tytułu podatków i innych opłat publiczno-prawnych oraz korzystania ze wszelkich świadczeń z wyjątkiem emerytalnych. Zrównanie w zakresie świadczeń dotyczy wszystkiego, co pracownik otrzymuje od pracodawcy w związku z zawartą umową o pracę. Skoro powołany wyżej przepis stanął na stanowisku równego traktowania pracowników państwowych mianowanych na stałe z pracownikami kontraktowymi w zakresie świadczeń, to oznacza, że pracownicy kontraktowi mają prawo do wszystkich świadczeń, które z mocy obowiązujących przepisów należą się pracownikom mianowanym na stałe, ale w konsekwencji nie mają praw do świadczeń nienależnych pracownikom mianowanym na stałe. Odmienne wykładnią byłaby sprzeczna z zasadami prawidłowej interpelacji i prowadziłaby do niczym nieuzasadnionego jednostronnego uprzywilejowania pracowników kontraktowych w stosunku do pracowników mianowanych na stałe, pracownicy kontraktowi mieliby bowiem automatycznie prawo do wszelkich świadczeń, służących pracownikom mianowanym na stałe, ale nadto jeszcze do innych korzyści, których ustawa pracownikom mianowanym na stałe odmawia.

Dotyczy to w szczególności wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Nie ulega wątpliwości, że pracownicy mianowani na stałe obowiązani są w razie istnienia ważnych względów służbowych do sprawowania swych czynności także poza przepisanimi godzinami zajęć służbowych (art. 27 ustawy o państwowej służbie cywilnej) i żadnego wynagrodzenia dodatkowego za taką pracę nie otrzymują (art. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy). W oparciu o powołany art. 9 dekretu z dnia 14 maja 1946 r. nie można również przyznać pracownikom kontraktowym prawa do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, gdyż jedyny wyjątek przewidziany w tym artykule dotyczy świadczeń emerytalnych.

Sąd Okręgowy zajmując odmienne, zresztą bliżej nie uzasadnione stanowisko, dopuścił się obrazy zacytowanego przepisu, co pociąga za sobą konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i odesłania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, a to celem ustalenia, czy powód w okresie, za który dochodzi wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, zajmował stanowisko urzędnika państwowego, co jest przesłanką zasadniczą zastosowania art. 9 powołanego dekretu z dnia 14 maja 1946 r. W tym przedmiocie bowiem zaskarżony wyrok nie zawiera żadnych ustaleń.

Gdyby w wyniku ponownego rozpoznania okazało się, że przepis ten do powoda nie stosuje się, rzeczą Sądu Okręgowego będzie rozważyć, czy wynagrodzenie za godziny nadliczbowe jest aktualne z uwagi przede wszystkim na przepis art. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy, skoro, jak to słusznie zarzuca skarżąca, określenie czasu pracy, zawarte w tym przepisie, dotyczy tylko pracowników zatrudnionych na mocy umowy w przemyśle, handlu, górnictwie, komunikacji i przewozie oraz w innych zakładach pracy, choćby na zysk nie obliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy. W zaskarżonym wyroku brak jest bowiem również ustaleń, czy Centralny Magazyn

Departamentu Kadr Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Bytomiu był zakładem pracy, prowadzonym w sposób przemysłowy.

Wreszcie, gdyby te ustalenia uzasadniały roszczenia powoda, Sąd Okręgowy winien rozważyć kwestię, czy charakter pracy powoda nie był tego rodzaju, iż łączyła on dopuszczalność żądania wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, a to z uwagi na jego kierownicze stanowisko, jak to twierdzi skarżąca. Nie można bowiem odmówić słuszności wyводу skargi kasacyjnej, iż zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdzenie, że ustalona judykatura Sądu Najwyższego odmaawiająca wynagrodzenia za godziny nadliczbowe osobom zajmującym kierownicze stanowisko traci na znaczeniu „w zestawieniu z charakterem pracy powoda — organizatora magazynu i magazyniera“, nie czyni zadość przepisom art. 315 kpc i uniemożliwia Sądowi Najwyższemu kontrolę, czy powyższy wniosek oparty jest na prawidłowych przesłankach.

W tym stanie rzeczy należało zgodnie z art. 437 kpc orzec, jak w sentencji.

(Wyrok z dn. 21 stycznia 1950 r.)
(nr Wa C. 250/49).

Izba Kar

Istota przestępstwa z art. 41 mkk polega na działaniu na szkodę interesu społecznego w zakresie planowego rozdziału towarów między ludność. Sprzedaż na wolnym rynku towarów przeznaczonych dla świata pracy stanowi przestępstwo z wyżej przytoczonego artykułu i dla bytu tego przestępstwa obojętną jest rzecz, na jaki cel zostały w następstwie obrócone pieniądze uzyskane ze sprzedaży.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu rewizji Janiny P., Haliny W., Franciszka B. i Teresy B., osk. z art. 41 dekretu z dn. 13.VI.1946 r. (Dz.U.R.P. Nr 30, poz. 192) założonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dn. 8 listopada 1949 r., na mocy art. 395 kpk rewizję oskarżonych oddalił.

Rewizja oskarżonych żąda uchylenia wyroku wobec obrazu art. 329 i 347 kpk w związku z art. 14 kk i art. 41 mkk przez nierozważenie stwierdzonych przez świadka okoliczności, że po upływie 6 dni od zawiadomienia PRZZ o nadejściu partii obuwia kierownik sklepu miał prawo dysponować tym obuwem dowolnie, oraz nierozważenie zeznania świadka, który stwierdził, że buty gumowe były towarem „kurantowym“ w zależ-

ności od terenu i nie jest mu wiadomo jak przedstawiał się pod tym względem teren krasnostawski, oraz błędne ustalenie, iż obojętną jest okoliczność na jaki cel oskarżony obrócił nadwyżkę uzyskaną ze sprzedaży butów gumowych po cenach wyższych od urzędowych, gdyby bowiem przyjąć zgodnie z wyjaśnieniami oskarżonego, iż wydał te pieniądze na remont sklepu i premie dla pracowników, nie można byłoby przypisać mu działania na szkodę instytucji i świata pracy.

W uzasadnieniu

Sąd Najwyższy wyraził, między innymi, następujący pogląd prawny:

Wywody rewizji zmierzające do wykazania braku w działaniu oskarżonych istoty podmiotowej przestępstwa z art. 41 § 1 mkk są bezprzedmiotowe wobec nie-spornego w sprawie faktu, iż wszyscy oskarżeni świadomie brali udział w sprzedaży reglamentowanego obuwia gumowego poza sklepem, na czarnym rynku i po cenach wyższych od urzędowych.

Wbrew twierdzeniu rewizji ustalenie wyroku, że sprzedaż obuwia gumowego winna być dokonywana za pośrednictwem związków zawodowych, znajduje odpowiednik w zeznaniu świadka.

Zadne względy rzeczowe nie przemawiają za uznaniem za dowód przeciwny okoliczności stwierdzonej przez świadka, iż „walingtonki“ były materiałem „kurantowym“ zależnie od terenu, skoro nawet towaru nie-reglamentowanego nie wolno sprzedawać niezgodnie z obowiązującymi przepisami, jak w danym przypadku pokątnie i po cenach wyższych od urzędowych, czego oskarżeni bynajmniej nie kwestionują i przyznają.

Wbrew zapatrywaniu rewizji wyrażony w uzasadnieniu wyroku pogląd, iż obojętne jest w danym przypadku na co obracał oskarżony nadwyżkę uzyskaną z nielegalnej sprzedaży obuwia, nie ujawnia błędu prawnego.

Okoliczność powyższa istotnie jest obojętna dla bytu przypisanego oskarżonemu przestępstwa, skoro sąd równocześnie niewadliwie ustalił, że oskarżony działał na szkodę interesu społecznego w zakresie planowego rozdziału obuwia rozprzedając na wolnym rynku towary przeznaczone dla świata pracy.

Ponieważ ustalenia powyższe w pełni wyczerpują istotę przestępstwa z art. 41 § 1 mkk omawiany zarzut rewizji należało uznać za bezpodstawny.

(Wyrok z dnia 28 lutego 1950 r.)
(K.304/49).

Główna Komisja Arbitrażowa

1. Odpowiedzialność przewoźnika za szkody wynikłe na skutek ubytku wartości towaru.

2. Wszczęcie postępowania arbitrażowego przez państwową komisję arbitrażową (art. 13 ust. 2 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym).

1. Przewoźnik odpowiada za szkody wynikłe na skutek ubytku wartości towaru, chyba że udowodni, że nie można było zapobiec szkodzie.

2. Państwowa komisja arbitrażowa wszczy-na z urzędu na podstawie art. 13 ust. 2 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym postępowanie arbitrażowe, ilekroć tego wymaga interes gospodarki społecznej.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 14 marca 1950 r. zasądziła od firmy Ekspedycyjnej X na rzecz Firmy Y odszkodowanie za ubytek towaru oraz postanowiła wszczęć postępowanie arbitrażowe przeciwko tejże Firmie Ekspedycyjnej o resztę należności odszkodowania, oznaczając jako powoda Centralny Zarząd N.

Z uzasadnienia:

Pozwana Firma Ekspedycyjna X zobowiązała się sprowadzone przez powodową Firmę nasiona lucerny z zagranicy odebrać, sprawdzić wagę towaru, zawar-

tość worków i przesłać wskazanym przez powódkę adresatom w kraju.

Dostawca zagraniczny nadesłał zamiast zamówionej partii 12.000 kg partię towaru w ilości 12.060 kg, co zresztą w obrocie nasionami jest zwyczajowo dopuszczalne, że przesyłka może być większa od zamówienia, w granicach 5%, — jak również przyjęte jest, że zakup nasion dochodzi do skutku według zasady brutto za netto.

Waga przesyłki 12.060 kg stwierdzona została na liście przewozowym, z którego wynika, że na stacji nadania (za granicą) na żądanie dostawcy stwierdzono zarówno ilość worków, jak i wagę netto, po potrąceniu tary wagonu. Tę samą wagę stwierdza również złożony przez stronę powodową do wglądu atest Międzynarodowego Biura Kontrolnego oraz odpisy faktur dostawcy.

W toku postępowania dowodowego ustalono, że waga towaru po przejściu granicy wynosiła według wagi kolejowej na stacji Zb 12.040 kg, a ponadto kwit celny stwierdza wagę towaru brutto do oclenia również na 12.040 kg.

Ponieważ strona pozwana w swej odpowiedzi również przyznaje, że waga ta wynosiła 12.040 kg po przejściu granicy, a funkcjonariusz strony powodowej oświadczył, że strona powodowa określa ilość towaru, z której winna rozliczyć się strona pozwana, również na 12.040 kg, — przeto Główna Komisja

Arbitrażowa stanęła na stanowisku, że ilość towaru, za którą odpowiedzialna jest strona pozwana wynosi 12.040 kg. Ilość ta jest pomiędzy stronami niesporna.

Tymczasem strona pozwana wyliczyła się z ilości 11.820 kg, którą według wystawionych awizów wysłała zgodnie ze zleceniem powoda do pięciu ośrodków w kraju. W efekcie pozwana Firma nie wyliczyła się z 220 kg lucerny. Powyższe cyfrowe wyliczenie nie jest przedmiotem sporu. Pozwana Firma przyznaje nie tylko ilości podane w listach przewozowych, ale również ilości wyekspediowane do ośrodków w kraju, tak że fakt powstania różnicy jest prostym rachunkowym wnioskiem.

Natomiast strona pozwana przytoczyła na swoją obronę, że uczyniła wszystko, co w jej mocy leżało, by towar po przyjęciu natychmiast ekspediować dalej do klientów powódki, i towar nie był w posiadaniu organów pozwanej dłużej niż 2 godziny po odebraniu go na stacji K i że wobec tego nie może odpowiadać za braki w towarze. Ponadto strona pozwana twierdzi, że według odnośnej taryfy kolejowej towarowej należy odliczyć z całej przesyłki tytułem dopuszczalnego ubytku 1%, co w sumie zwolniłoby automatycznie stronę pozwaną od odpowiedzialności za ubytek 120 kg.

Główna Komisja Arbitrażowa nie uwzględniła argumentów strony pozwanej, bowiem pozwana Firma, jako ekspedytor odpowiada za szkody wynikłe na skutek ubytku wartości, chyba że udowodni, iż nie można było zapobiec szkodzi. Pozwana Firma nie wskazuje okoliczności, która wywołała szkodę i tym samym uniemożliwia ocenę, czy można jej było zapobiec; natomiast ogólnikowe twierdzenie, że funkcjonariusze strony pozwanej w krótkim czasie ekspediowali przesyłkę dalej, bo po upływie dwóch godzin, nie wyłącza w żadnej mierze odpowiedzialności pozwanej na całość powierzzonego jej towaru, skoro towar ten mógł być narażony na kradzież w znacznych ilościach, nawet w czasie bardzo krótkim, jak to stwierdza świadek.

Powolywanie się przez stronę pozwaną na dopuszczalność manca przewidywanego taryfą kolejową jest nieuzasadnione, albowiem taryfa kolejowa mogłaby mieć zastosowanie tylko wtedy, gdyby chodziło o odpowiedzialność kolei.

W toku postępowania ustalono ponadto odpisami dokumentów, pochodzącymi od strony pozwanej, że strona pozwana nie dostarczyła poszczególnym ośrodkom w kraju w A — 5 kg lucerny, w B — 18 kg, w C — 24 kg oraz w D — 18 kg.

1. W sprawie niniejszej powodowa Firma dochodzi odszkodowania za brak stwierdzony jedynie przez ośrodek E i przezeń reklamowany; wartość tego braku wynosi złotych Z.

Kwotę tę zasądza Główna Komisja Arbitrażowa na rzecz powodowej Firmy, jako jeden element należności (patrz pkt. 3).

2. Jeżeli chodzi o wartość braków powstałych w przesyłkach na rzecz pozostałych ośrodków, — to powodowa Firma równowartości ich nie dochodzi, zastrzegając sobie późniejsze dochodzenie w wypadku wpłynięcia reklamacji ze strony tych ośrodków.

Równowartość tych braków równa się kwocie złotych Ł.

W odniesieniu do tej części Główna Komisja Arbitrażowa stwierdza, że niedochodzenie i niereklamowanie przez poszczególne ośrodki w kraju szkód poniesionych przez nie na skutek braków w przesyłkach, jest dowodem niedbałego prowadzenia spraw tych ośrodków przez ich kierownictwo. W związku z tym Główna Komisja Arbitrażowa postanowiła zawiadomić właściwe Ministerstwo o stwierdzonym fakcie niedbalstwa i wszcząć z urzędu postępowanie o tę należność przeciwko powodowej Firmie Ekspedycyjnej.

3. W ten sposób przeprowadzone rozliczenie nie obejmuje jednak całego manca; manco to wynosiło bowiem, jak ustalono na wstępie, 220 kg, a ilość niedostarczona łącznie wynosi 180 kg (115 + 65).

Pozostaje więc jeszcze niewyjaśniony brak w ilości 40 kg. Wartość tego braku ustalono na kwotę złotych ZŁ i kwotę tę Główna Komisja Arbitrażowa zasądza również na rzecz powodowej Firmy, co łącznie z ustaloną pod 1. kwotą tworzy sumę objętą sentencją orzeczenia.

(Nr VI. 5. A.-1/50).

Przejęcie przez odbiorcę ryzyka z tytułu jakości towaru wraz z podpisaniem umowy a rękojmią za wady towaru.

Odbiorca, który przejął ryzyko z tytułu jakości towaru z chwilą podpisania umowy, obowiązany jest do sprawdzenia jakości towaru przed podpisaniem umowy; zaniechanie tego obowiązku pozbawia go uprawnień z tytułu rękojmi za ustalone w następstwie wady towaru.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 6 kwietnia 1950 r. oddaliła wniosek Zjednoczenia X przeciwko Ministerstwu Y i współuczestnikom sporu: 1) Centrali A i 2) Firmie Ekspedycyjnej S o zapłatę odszkodowania.

Z uzasadnienia:

Powodowe Zjednoczenie zawarło z pozwanym Ministerstwem w dniu 20 maja 1948 r. umowę o dostawę ziarna kakaowego. W ramach tej umowy ze składów konsygnacyjnych Centrali A podjąć miała strona powodowa X ton ziarna. Według tej umowy towar został zakupiony „...w stanie, w jakim się znajduje...” loco magazyn po złotych Z za 1 kg. — Dalej w myśl tej umowy z chwilą podpisania jej oraz zrealizowania tzw. zwolnienia danej partii towaru przez Urząd Wojewódzki partia towaru przechodziła w posiadanie strony powodowej i wszelkie późniejsze reklamacje były niedopuszczalne.

Strona powodowa zleciła Firmie Ekspedycyjnej S odebranie protokółarne X ton ziarna wyżej wymienionego i przesłanie do stacji kolejowej K dla fabryki czekolady w K.

Jak świadczy protokół zdawczo-odbiorczy z 11 czerwca 1948 r. przedstawiciel Firmy Ekspedycyjnej S odebrał wydany mu z magazynu Centrali A towar, a to Y sztuk worków wagi netto X ton ziarna kakaowego, przy czym przedstawiciel ten podpisem swym potwierdził klauzulę „...odbiorca zbadał stan i jakość towaru przed wydaniem i zrzeka się z tego tytułu, jak również z tytułu wagi wszelkich pretensji”. Protokół ten podpisał również magazynier Centrali A i realizujący zwolnienie przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego — obecni przy wydaniu. Towar ten miał być konwojowany przez ORMO-wców fabryki, dla których w tym celu jeden z czterech wagonów miał być otwarty. Ponieważ nie chcieli oni potwierdzić wagi towaru w momencie jego załadowania, — a nie chcieli tego uczynić, gdyż obawiali się odpowiedzialności, albowiem z worków wysypywał się piasek, przeto wszystkie wagony zostały zaplombowane plombami kolejowymi, po uprzednim przeliczeniu worków w każdym wagonie, w obecności konwojentów.

Dyrekcja Firmy Ekspedycyjnej S stwierdziła w obecności delegatów Komisji Specjalnej ilość ziarna i piasku, a ponadto na polecenie Zjednoczenia X z dnia 2 września 1948 r. ustaliła w czasie od 16 września 1948 r. do 14 października 1948 r. na skutek szczegółowego przesiania i odcedzenia piasku od ziarna na Y kg.

Strona powodowa zwróciła się pismem z dnia 2 grudnia 1948 r. z reklamacją, że nadesłany towar został zanieczyszczony piaskiem, przez co powstała

znaczna różnica w wadze. — Strona pozwana odmówiła uznania tej reklamacji, jako spóźnionej i odeślała reklamującą stronę powodową do Centrali A względnie Firmy Ekspedycyjnej S.

Wobec powyższego powodowe Zjednoczenie żąda, by pozwane Ministerstwo zapłaciło złotych Z z tytułu braku w dostarczonym ziarnie kakaowym.

Główna Komisja Arbitrażowa oddaliła wniosek strony powodowej. Strona powodowa podpisała bowiem umowę, według której wszelkie ryzyko z tytułu jakości towaru przechodziło na stronę powodową już w chwili podpisania umowy, jak i zrealizowania zwolnienia.

Przy tak zawieranej umowie odbowiązkiem strony powodowej było sprawdzić jakość towaru na miejscu przed podpisaniem umowy, a jeśli obowiązku tego strona powodowa nie dopełniła, to konsekwencje omieszkania tego sama musi ponosić, — tym bardziej, że według umowy zostało wyraźnie między stronami postanowione, że chodzi o daną partię towaru, która znajduje się w magazynach Centrali A.

Skoro więc strona powodowa mogła towar sprawdzić i w ten sposób dowiedzieć się o wadach towaru przy dołożeniu zwykłej uwagi, — a sprzedawca nie tylko nie zapewniał strony powodowej, że wady nie istnieją, lecz wyraźnie sprzedawał towar „w stanie, w jakim się znajduje”, należy uznać żądanie strony powodowej za nieuzasadnione.

Odnosnie ewentualnych pretensji strony powodowej do Firmy Ekspedycyjnej S, która brała udział w sporze w charakterze współuczestnika po stronie pozwanej, to należy stanąć na stanowisku, że jakkolwiek nie wywiązała się ona ze swych obowiązków rzetelnie, — gdyż jako pełnomocnik strony powodowej umocowany do odbioru towaru, potwierdziła mimo oczywistego faktu sypania się piasku z worków już w momencie odbioru „...że odbiorca zbadał stan i jakość towaru przed wydaniem i zrzeka się z tego tytułu, jak również z tytułu wagi wszelkich pretensji”, — to jednak nawet podniesione przez Firmę Ekspedycyjną ewentualne zarzuty nie mogły już mieć wpływu na prawa strony powodowej do reklamacji z tytułu jakości towaru, skoro prawa tego faktycznie zrzekła się strona powodowa z chwilą pod-

pisania umowy i realizacji zwolnienia towaru przez Urząd Wojewódzki.

Co się tyczy drugiego współuczestnika sporu po stronie pozwanej, a to Centrali A, stwierdzono w sposób niewątpliwy, że towar piaskiem już zanieczyszczony nadszedł do magazynów Centrali i prawdopodobnie w takim stanie nadszedł do kraju.

Brak więc wszelkiej podstawy faktycznej i prawnej do jakiegokolwiek odpowiedzialności Centrali A za stan towaru.

(Nr I. A.-1/49).

Koszty postępowania arbitrażowego a obowiązek wezwania dłużnika do dobrowolnego wykonania świadczenia.

Pozwany, który przegrał spór ponosi koszty postępowania arbitrażowego nawet wówczas, gdy nie został przez powoda wezwany, przed wszczęciem postępowania arbitrażowego, do dobrowolnego wykonania świadczenia, jeżeli, nie podając istotnych argumentów, nie uznał roszczenia przy podjęciu pierwszej czynności w sprawie.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 31 marca 1950 r. zasądziła od Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w X na rzecz Przedsiębiorstwa Y koszty postępowania.

Z uzasadnienia:

Główna Komisja Arbitrażowa zasądziła od Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w X na rzecz Przedsiębiorstwa Y odszkodowanie z tytułu strat poniesionych w związku z niepodstawieniem wagonu z przesyłką na tory wyładunkowe, a ponadto od tejże Dyrekcji, jako strony przegrywającej spór, koszty postępowania w sprawie wysokości uiszczonych przez wnioskodawcę opłaty arbitrażowej, bowiem, aczkolwiek brak jest wezwania do dobrowolnego zapłacenia przez kolej spornej sumy, to jednak Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w X, nie podając istotnych argumentów w sprawie, nie oświadczyła gotowości uregulowania objętej wnioskiem pretensji.

(Nr V. 1. A.-31/50).

Dostawy, roboty i usługi

Tryb rozliczeń w zakresie dostaw i usług dla terenowych organów władzy państwowej

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 20 maja 1947 r. w sprawie rozliczeń za dostawy i usługi między przedsiębiorstwami państwowymi lub pod zarządem państwowym oraz między tymi przedsiębiorstwami a jednostkami Budżetu Państwa i Związkiem Gospodarczym Spółdzielni R. P. „Społem” wraz z późniejszymi jej uzupełnieniami (uchwały KERM z dnia 17.VI.1947 r., 5.IX.1947 r. i 21.IX.1948 r. oraz pisma okólny b. MP i H z dnia 13.XI.1948 r. i 12.III.1949 r.) określiła tryb dokonywania rozliczeń za dostawy i usługi wykonywane przez przedsiębiorstwa sektora uspołecznionego na rzecz:

- a) jednostek Budżetu Państwa,
- b) przedsiębiorstw państwowych oraz pod zarządem państwowym,
- c) przedsiębiorstw państwowo - spółdzielczych,

- d) central spółdzielczo-państwowych i
- e) central spółdzielni.

Natomiast poza zasięgiem trybu rozliczeń ustalonym w tej uchwale pozostawały m. inn. związki samorządu terytorialnego i przedsiębiorstwa samorządowe*).

Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 130) zniósła związki samorządu terytorialnego, majątek zaś tych związków z mocy prawa stał się majątkiem Państwa (art. 32).

W związku z wejściem w życie tej ustawy należy uznać, że tryb rozliczeń z tytułu dostaw i usług określony w uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 20 ma-

*) Zobacz: „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” Nr 5 (23) z r. 1950, str. 126—129.

ja 1947 r. wraz z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami automatycznie został rozciągnięty na terenowe organa jednolitej władzy państwowej, ich organa wykonawcze oraz podległe im przedsiębiorstwa i zakłady.

Wobec powyższego terenowe organa jednolitej władzy państwowej, ich organa wykonawcze oraz podległe im przedsiębiorstwa i zakłady nie mają prawa żądania ani obowiązku dokonywania przedpłat i zaliczek na poczet dostaw i usług.

Faktury wystawiane na te jednostki przez przedsiębiorstwa sektora uspołecznionego powinny być kryte w trybie i terminach ustalonych w uchwale KERM z dnia 20 maja 1947 r. I odwrotnie: w trybie i terminach ustalonych w powołanej uchwale podlegają pokryciu faktury wystawiane przez przedsiębiorstwa i za-

kłady podległe terenowym organom jednolitej władzy państwowej na jednostki Budżetu Państwa oraz przedsiębiorstwa wymienione w omawianej uchwale KERM wraz z jej późniejszymi uzupełnieniami.

Powyższe zasady w pełni stosują się do nakładów finansowanych ze środków inwestycyjnych w zakresie dostaw i usług, natomiast w odniesieniu do dostaw i usług jednostek Budżetu Państwa finansowanych ze środków budżetowych w miejsce postanowień uchwały KERM z dnia 20 maja 1947 r. wchodzi postanowienie Instrukcji Ministra Skarbu z dnia 12 czerwca 1948 r. w sprawie rozliczeń za dostawy i usługi między przedsiębiorstwami państwowymi lub pod zarządem państwowym a jednostkami Budżetu Państwa (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 67, poz. 268).
F. W.

G d z i e s z u k a ć ?

Czas pracy w przemyśle i handlu

(Indeks zagadnień)

Część „A”: Przepisy ogólne.
Część „B”: Przepisy szczególne.
Część „C”: Okólniki i zarządzenia.

CZĘŚĆ „A”

Ustawa z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (Tekst jednolity Dz. U.R.P. z 1933 r. Nr 94, poz. 734) późniejsze zmiany: Dz. U. R. P. z 1934 roku Nr 110, poz. 976, (art. 110) — z 1936 r., Nr 28, poz. 222 (niaktualne) — z 1945 r. Nr 21, poz. 117, z 1946 r. Nr 51, poz. 285 oraz z 1950 r. Nr 13, poz. 122.

Ustawa powyższa obowiązuje wszystkich pracowników, zatrudnionych na mocy umowy o pracę w przemyśle, górnictwie, handlu, komunikacji i w przewozie oraz w innych zakładach pracy, choćby na zysk nie obliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, niezależnie od tego, czy te zakłady pracy są własnością prywatną czy też państwową, czy też spółdzielczą.

Ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu obowiązuje m. in. pracowników zatrudnionych: w instytucjach dobra publicznego (szpitale, zakłady wychowawcze i opiekuńcze, domy dziecka, domy wypoczynkowe Funduszu Wczasów Pracowniczych itp.); w instytucjach ubezpieczeń społecznych, w bankach państwowych; w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, w stowarzyszeniach wyższej użyteczności publicznej (PCK, TPD itp.); w biurach zrzeszeń pracowniczych, organizacji politycznych i innych organizacji społecznych.

(W dalszym ciągu ustawa z dnia 18.XII.1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu określana jest krótko: „ustawa”, a przepisy jej powoływane są według jednolitego tekstu ogłoszonego obwieszczeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 25.X.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 94, poz. 734). Późniejsze zmiany są zaznaczone przy odpowiednich przepisach tekstu jednolitego z 1933 r.).

I. OGÓLNE NORMY CZASU PRACY

(art. 1, 2 (ust. 1), 4 i 5)

Obowiązujący tekst art. 1 ustawy, zawarty jest w dekreście z dnia 19 września 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 285).

W art. 5 ustawy dekret z dnia 19 września 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 285) skrócił przeciętny czas pracy z 48 na 46 godzin na tydzień. Art. 7 ustawy uchylony został ustawą z dnia 19 kwietnia 1950 r. o skróconym czasie pracy szczególnie uciążliwej lub wykonywanej w szkodliwych warunkach (Dz. U. R. P. Nr 20, poz. 174).

II. PRZEDŁUŻENIE CZASU PRACY PRACA W GODZINACH NADLICZBOWYCH (art. 8 — 9)

Art. 8 pkt a) i b) ustawy, zmieniony został ustawą z dnia 20 marca 1950 r. (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 122). Art. 8 pkt c) ustawy zmieniony został art. 110 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 28 grudnia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 110, poz. 976).

Art. 8 pkt c) ustawy zmieniony został dekretem z dnia 19 września 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 285). Tymże dekretem wprowadzony został art. 8a ustawy.

III. PRACA W NIEDZIELE I DNI ŚWIĄTECZNE (art. 10 — 13)

Art. 11 ustawy, zmieniony został ustawą z dnia 20 marca 1950 r. (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 122).

Przepisy dotyczące dni świątecznych:

1. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 15 listopada 1924 r. o dniach świątecznych (Dz. U. R. P. Nr 101, poz. 928);

2. ustawa z dnia 18 marca 1925 r. w przedmiocie zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 15 listopada 1924 r. o dniach świątecznych (Dz. U. R. P. Nr 34, poz. 234);

3. dekret z dnia 8 maja 1945 r. o ustanowieniu Narodowego Święta Zwycięstwa i Wolności (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 116);

4. ustawa z dnia 22 lipca 1945 r. o ustanowieniu Narodowego Święta Odrodzenia Polski (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 194).

IV. PRACA NOCNA (art. 14 — 15)

Art. 15 ustawy, zmieniony został ustawą z dnia 20 marca 1950 r. (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 122).

V. WYNAGRODZENIE ZA PRACĘ W GODZINACH NADLICZBOWYCH (art. 16)

Art. 16 ustawy, zmieniony został dekretem z dnia 16 maja 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 117) (vide część „e” II).

VI. DŁUGOŚĆ I CZĘSTOTLIWOŚĆ PRZERW W PRACY (art. 17)

1. Art. 17 ustawy.

2. Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 20 grudnia 1933 r. w sprawie trybu i warunków udzielania zezwoleń na niestosowanie lub skracanie przerw w pracy (Dz. U.R.P. Nr 103, poz. 808).

VII. SKRÓCONY CZAS PRACY
(szczególnie uciążliwej lub wykonywanej
w szkodliwych warunkach)

Ustawa z dnia 19 kwietnia 1950 r. o skróconym czasie pracy (j.w.) (Dz. U. R. P. Nr 20, poz. 174).

CZĘŚĆ „B”

I. CZAS PRACY W GÓRNICTWIE WĘGLOWYM

1. Art. 2 (ust. 2) ustawy.
2. Art. 2 dekretu z dnia 19 września 1946 r. o zmianie ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. U.R.P. Nr 51, poz. 285) zmieniony dekretem z dnia 6 października 1948 r. (Dz. U.R.P. Nr 49, poz. 372).
3. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1950 r. w sprawie czasu pracy w sobotę pracowników zatrudnionych w kopalniach węgla na powierzchni (Dz. U.R.P. Nr 13, poz. 122).

**II. CZAS PRACY OSÓB ZATRUDNIONYCH
PRZY PILNOWANIU**
(art. 4 ustawy)

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 26 stycznia 1922 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu w sprawie czasu pracy osób zatrudnionych przy pilnowaniu (Dz. U.R.P. Nr 18, poz. 148), zmienione rozporządzeniem z dnia 3 października 1930 r. (Dz. U.R.P. Nr 74, poz. 589).

Rozporządzenie powyższe normuje czas pracy następujących kategorii pracowników:

- a) osób pilnujących całości i bezpieczeństwa budynków, urządzeń i ruchomości;
- b) odźwiernych, portierów, dozorców bram itp.;
- c) dozorców i stróżów placowych, parkowych, mostowych itp.;
- d) osób zatrudnionych w strażach ogólnych oraz osób, nadzorujących urządzenia przeciwpożarowe.

III. CZAS PRACY ROBOTNIKÓW PORTOWYCH

1. Art. 8 pkt. a) i b) art. 11 pkt. c) oraz art. 15 ustawy wprowadzone ustawą z dnia 20 marca 1950 r. (Dz. U.R.P. Nr 13, poz. 122).
2. Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o rozciągnięciu mocy obowiązującej ogólnych przepisów ustawodawstwa pracy na robotników portowych (Dz. U.R.P. Nr 13, poz. 124).

**IV. CZAS PRACY OSÓB
ZATRUDNIONYCH W PRZEMYŚLE PRZEWOZOWYM**
(art. 3 ustawy)

Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 13 grudnia 1933 r. w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu w sprawie czasu pracy osób, zatrudnionych w przemyśle przewozowym (Dz. U.R.P. Nr 103, poz. 805), zmienione rozporządzeniem z dnia 13 czerwca 1947 r. (Dz. U.R.P. Nr 52, poz. 278).

Rozporządzenie powyższe dotyczy następujących pracowników, zatrudnionych w przemyśle przewozowym (tzn. w zakładach pracy, które mają charakter przedsiębiorstw przemysłowych):

- a) woźniców ciężarowych pojazdów konnych, ich pomocników oraz stajennych;
- b) kierowców samochodów ciężarowych i ich pomocników;
- c) kierowców autobusów, ich pomocników oraz konduktorów;
- d) osoby, którym powierzono wykonywanie w czasie przewozu czynności, związanych z opieką nad towarami, bagażem lub osobami oraz z ładowaniem i ekspedycją.

**V. CZAS PRACY PRACOWNIKÓW
W ŻEGLUDZE ŚRÓDLĄDOWEJ**

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 16 kwietnia 1930 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu oraz z Ministrem Robót Publicznych w sprawie czasu pracy pracowników ruchu w żegludze śródlądowej. (Dz. U.R.P. Nr 46, poz. 387), zmienione rozporządzeniem z dnia 24 grudnia 1931 r. (Dz. U.R.P. z 1932 r. Nr 3, poz. 20).

Rozporządzenie powyższe dotyczy pracowników, zatrudnionych na statkach, łodziach i tratwach w żegludze śródlądowej oraz pracowników przystaniowych i magazynowych.

**VI. CZAS PRACY PRACOWNIKÓW
RUCHU TRAMWAJÓW**

Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 27 grudnia 1933 r. w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu w sprawie czasu pracy pracowników ruchu tramwajów (Dz. U.R.P. Nr 103, poz. 807), zmienione rozporządzeniem z dnia 29 kwietnia 1947 r. (Dz. U.R.P. Nr 38, poz. 186). Rozporządzenie powyższe dotyczy następujących kategorii pracowników tramwajowych: konduktorów, motorowych, kontrolerów, ekspedytorów, instruktorów, zwrotniczych, dróżników i obchodowych.

**VII. CZAS PRACY DRÓŻNIKÓW
NA DROGACH PUBLICZNYCH**

Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Komunikacji z dnia 4 października 1933 r. o czasie pracy dróżników na drogach publicznych (Dz. U.R.P. Nr 87, poz. 672).

VIII. CZAS PRACY W ZAKŁADACH LECZNICZYCH
(art. 6 ustawy)

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 5 maja 1948 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Zdrowia i Obrony Narodowej w sprawie czasu pracy pielęgniarek i służby oddziałowej w zakładach leczniczych (Dz. U.R.P. Nr 29, poz. 192).

Rozporządzenie powyższe obejmuje następujące kategorie pracowników, zatrudnionych w zakładach leczniczych:

- a) pielęgniarki (pielęgniarzy) chorych oraz
- b) służbę oddziałową, której praca związana z obsługą chorych polega na dozorcze i opiece nad chorymi.

**IX. PRZEDŁUŻENIE CZASU PRACY
W ZWIĄZKU Z KONIECZNOŚCIĄ
WYKONANIA ROBÓT,
POPRZEDZAJĄCYCH PRODUKCJĘ
LUB PO NIEJ NASTĘPUJĄCYCH**

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 stycznia 1924 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu w sprawie czasu pracy dla wykonania robót, poprzedzających produkcję lub po niej następujących (Dz. U.R.P. Nr 19, poz. 188).

**X. PRACA W NOCY ORAZ W NIEDZIELE
I DNI ŚWIĄTECZNE W ZWIĄZKU Z WYKONANIEM
ROBÓT, POPRZEDZAJĄCYCH PRODUKCJĘ
W PIEKARSTWIE**

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 10 grudnia 1921 r. o wykonywaniu w nocy oraz w niedziele i dni świąteczne robót poprzedzających produkcję w piekarstwie (Dz. U.R.P. Nr 104, poz. 759).

**XI. PRACA W NOCY ORAZ W NIEDZIELE
I DNI ŚWIĄTECZNE W DRUKARNIACH
I ZAKŁADACH GRAFICZNYCH**

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu z dnia 10 sierpnia 1932 r. w sprawie pracy w nocy oraz w niedziele i dni świąteczne w drukarniach i zakładach graficznych (Dz. U.R.P. Nr 77, poz. 690).

CZĘŚĆ „C”

**I. CZAS PRACY PRACOWNIKÓW
MIEJSKICH STRAŻY POŻARNYCH**

Pismo okólnie Nr 11/48 Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 30 stycznia 1948 r. w sprawie czasu pracy pracowników miejskich straży pożarnych (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Nr 4, poz. 22).

**II. OBLICZANIE WYNAGRODZENIA ZA PRACĘ
W GODZINACH NADLICZBOWYCH**

Okólnik Nr 20/47 Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 18 marca 1947 r. w sprawie pracy w godzinach nadliczbowych (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Nr 3, poz. 43).

Wyjaśnienia dotyczące stosowania przepisów o urlopach pracowniczych

W poprzednim numerze „Przeglądu Ustawodawstwa Gospodarczego“ podaliśmy wykaz przepisów prawnych, normujących sprawę urlopów pracowników, objętych ustawą z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. z 1949 r. Nr 47, poz. 365).

W wykazie tym wymieniliśmy także kategorie pracowników, których ustawa dotyczy.

Obecnie podajemy poniżej zestawienie najważniejszych wyjaśnień, udzielonych przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w kwestii praktycznego stosowania ustawy o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu.

Wyjaśnienia te zostały ogłoszone w „Biuletynie Departamentu Pracy“ Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej dla Urzędów Inspekcji Pracy, gdzie też poszczególne numery „Biuletynu“, zawierające poniższe wyjaśnienia, są do przejrzania.

UWAGI:

1. liczby, podane w tytule poszczególnych wyjaśnień, oznaczają numer i rok „Biuletynu Departamentu Pracy“, w którym dane wyjaśnienie zostało ogłoszone;
2. jednolity tekst ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu, został ogłoszony w **Dzienniku Ustaw RP z 1949 r. Nr 47, poz. 365**; tekst ten został następnie zmieniony ustawą z dnia 20 marca 1950 r., ogłoszoną w **Dzienniku Urzędowym RP Nr 13, pozycja 123**; w związku z tym podane w wyjaśnieniach z roku 1948 i częściowo z roku 1949 inne numery Dziennika Ustaw, zawierające tekst ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu, stały się obecnie nieaktualne.

1. Urlopy pracowników fizycznych (interpretacja przepisów ustawy) — 4/48.

„Przy interpretacji przepisów ustawy z dn. 16.V. 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu, dotyczących urlopu pracowników fizycznych, należałoby posłuszkować się opinią Ogólnego Zgromadzenia Sądu Najwyższego z dn. 1.12.1928 r. Z. O. 1/28 r. — Zb. Urz. N 3/28 r. — W myśl tej opinii ustawa rozróżnia dwie kategorie uprawnień pracownika do urlopu: 1-o — uprawnienie do pierwszego urlopu, które można byłoby nazwać uzyskaniem prawa do urlopu, a które pozostaje w ścisłej zależności od okresów nieprzerwanej pracy, wyszczególnionych w art. 2 ust. 1, 3 i 4 ustawy, oraz 2-o — uprawnienie do następnych urlopów, które można byłoby dla odróżnienia nazwać nabyciem prawa do urlopu, a które nie jest związane z powyższymi okresami, lecz zależne jest, przy trwającej nadal pracy nieprzerwanej, jedynie od nastąpienia nowego roku kalendarzowego. Momentem powstania uprawnienia będzie w pierwszym wypadku dzień upływu okresu wymaganego dla uzyskania uprawnienia, w drugim zaś — nastąpienie nowego roku kalendarzowego bez względu na okres oddzielający każdy następny urlop od poprzedniego. Z chwilą wejścia w nowy rok kalendarzowy pracownik może utracić nabyte już prawo do urlopu jedynie w przypadkach, wskazanych w art. 3 ust. 1 ustawy; prawo to trwa cały rok i wygasa dopiero z chwilą jego wykonania.

W myśl powyższych wywodów pracownik fizyczny uzyskuje prawo do 15-dniowego urlopu z upływem trzech lat nieprzerwanej pracy. W przykładzie, przytoczonym w piśmie Komisji Centralnej Związków Zawodowych, pracownik uzyskuje prawo do 15-dniowego urlopu w listopadzie 1947 r. — Jeżeli pracownik ten już wykorzystał w 1947 r. przed listopadem urlop 8-dniowy, wówczas należy mu przyznać dodatkowo w 1947 r. 7-dniowy urlop, analogicznie do przepisów § 16 rozporządzenia z dnia 11.VI.1923 r. w przedmiocie wykonywania ustawy o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 464), który rozstrzyga podobną sprawę w stosunku do pracowników umysłowych.

Celem zapewnienia sobie wykorzystania jednorazowo pełnego 15-dniowego urlopu w tym roku kalendarzowym, w którym upływa 3-letni okres pracy nieprzerwanej, pracownik może domagać się udzielenia mu urlopu po upływie terminu 3-letniej pracy. Przyznanie mu pełnego urlopu przed tym terminem należałoby pozostawić uznaniu pracodawcy.

Wykorzystywanie urlopów w ostatnich miesiącach roku jest zgodne z akcją Funduszu Wczasów Pracowniczych i z inicjatywą KCZZ nowelizacji ustawy o urlopach w kierunku rozszerzenia akcji urlopowej na cały rok, z wyjątkiem listopada i marca“.

2. Urlopy dla pielęgniarek — 5/48.

Pytanie: Czy pielęgniarce, zatrudnione w szpitalach w charakterze personelu przyuczonego, może być przyznawany urlop 1-miesięczny?

„Przyznawanie pielęgniarce, zatrudnionej w charakterze personelu przyuczonego, urlopów miesięcznych odpowiada przepisom ustawy z dn. 16.V. 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu.

W związku z powyższym Ministerstwo zaznacza, że w myśl orzeczenia Sądu Najwyższego (SNC II. 1452/35 z 8.XI.1935 r. Zb. Urz. 238/36) o nałożeniu do wykwalifikowanego pomocniczego personelu lekarskiego, a zatem do pracowników umysłowych, decyduje rodzaj spełnianej przez pracownika pracy, nie zaś samo posiadanie wiadomości specjalnych, kwalifikujących do wykonywania czynności wymagających wysiłku umysłowego“.

3. Urlopy pracowników - chałupników — 4/48.

„Osoby, które pracują na rachunek pewnego przedsiębiorcy (nakładcy) u siebie w domu lub w innym będącym w ich rozporządzeniu pomieszczeniu, jednak pod bezpośrednim lub pośrednim nadzorem i kierownictwem tego przedsiębiorcy, należy traktować jako pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, którym służy prawo do urlopu na podstawie ustawy z dnia 16.V.1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu.

Okoliczność, że część pracowników jest jednocześnie członkami spółdzielni oraz forma wynagrodzenia (akord) nie wpływają na uprawnienia pracowników do urlopów“.

4. Urlopy pracowników przemysłu cementowego — 1/49.

Pytanie: Czy ograniczenie, dotyczące nieprzyznawania urlopów wypoczynkowych pracownikom przemysłu cementowego w okresie od 1 maja do 30 września nadal obowiązuje?

„Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej komunikuje, iż § 36 lit. „i“ rozporządzenia Ministra Pracy

1 Opieki Społecznej z dnia 11 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 464) jest obecnie nieaktualny wobec zmiany art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. z 1933 r. Nr 94, poz. 735), wprowadzonej art. 1 ust. 3 dekretu z dn. 28 lipca 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 258).

Urlopy w przemyśle cementowym mogą być obecnie udzielane pracownikom w ciągu wszystkich miesięcy roku, z wyjątkiem miesięcy marca i listopada, chyba że pracownik wyraził życzenie skorzystania z urlopu w tych właśnie miesiącach.

5. Urlopy uczniów i terminatorów — 9/49.

„Przez dni urlopowe w stosunku do młodocianych uczniów i terminatorów należy rozumieć dni robocze z uwagi na to, że przepisy art. 2 ust. 2 ustawy o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu, w brzmieniu noweli z dnia 29.IX.1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 238) dotyczą wszystkich pracowników, których urlopy są obliczone na dni”.

6. Urlopy pracowników zatrudnionych przy robotach interwencyjnych — 1/50.

„Pracownicy zatrudnieni przy robotach interwencyjnych, którzy z powodu zbyt krótkiego okresu zatrudnienia nie nabyli prawa do urlopu na podstawie § 34 i nast. układu zbiorowego pracy w budownictwie, otrzymują w razie zwolnienia z pracy dodatek urlopowy w wysokości 2.65% od sumy wynagrodzenia za czas przepracowany (§ 44 w/wym. układu zbiorowego pracy)”.

7. Ciągłość pracy w przypadku przejścia do innego przedsiębiorstwa w ramach tego samego zjednoczenia — 5/48.

„Pracownik, który rozwiązał umowę o pracę z jednym przedsiębiorstwem, należącym do Zjednoczenia Przemysłu Materiałów Budowlanych i przeszedł do innego przedsiębiorstwa, należącego do tegoż Zjednoczenia, przerywa tym samym okres czasu przepisany do uzyskania urlopu.

Powyższe wynika z przepisów art. 2 ust. 1 ustawy o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu, które wymagają nieprzerwanej pracy w danym przedsiębiorstwie, celem uzyskania prawa do urlopu.

Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Budowlanych, jakkolwiek może być uważane za przedsiębiorstwo, jest jednak odrębną jednostką gospodarczą od przedsiębiorstw należących do tego Zjednoczenia, co wynika z przepisów art. 2 ust. 2 dekretu z dn. 3.I. 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. R. P. Nr 8, poz. 42); przepisy te przewidują, że zarządzenie o utworzeniu przedsiębiorstwa nadzorującego i kontrolującego powinno określić wzajemny stosunek przedsiębiorstw nadzorowanych i kontrolowanych do przedsiębiorstwa nadzorującego i kontrolującego.

Jedynie względy słuszności przemawiałyby za uznaniem w powyższym przypadku ciągłości pracy. Jeśli jednak przejście do innego zakładu pracy następuje na polecenie pracodawcy w ramach gospodarki państwowej, wówczas należałoby uznać ciągłość pracy”.

8. Czy przysługuje prawo do urlopu w przypadku dobrowolnej zmiany zakładu pracy? — 3/49.

„W myśl art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 16 maja 1922 roku, o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu, pracownicy w przypadku dobrowolnej zmiany zakładu pracy tracą prawo do niewykorzystanego urlopu, jak również do wynagrodzenia za niewykorzystany urlop”.

9. Prawo do 1-miesięcznego urlopu w przypadku zmiany charakteru stosunku pracy — 5/49.

Pytanie: Czy pracownikowi, który przez część roku był zatrudniony w charakterze pracownika fizycznego, a następnie jako pracownik umysłowy, przysługuje po roku nieprzerwanej pracy w danym zakładzie prawo do urlopu 1-miesięcznego?

„W myśl przepisów art. 2 ust. 4 ustawy o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. z 1933 r. Nr 94, poz. 733), pracownik umysłowy po roku nieprzerwanej pracy w danym przedsiębiorstwie ma prawo do urlopu 1-miesięcznego, bez względu na to czy przez cały rok był zatrudniony w charakterze pracownika umysłowego, czy też część roku przepracował jako robotnik. Decydujące bowiem znaczenie dla ustalenia długości (rodzaju) przysługującego pracownikowi urlopu ma ostatni charakter jego stosunku pracy oraz okres czasu, przepracowany bez przerwy w danym przedsiębiorstwie”.

10. Uprawnienia pracowników do urlopu w razie przejścia do nowego zakładu, który powstał na miejscu zlikwidowanego zakładu pracy — 8/49.

Pytanie: Czy jeżeli na miejscu zlikwidowanego zakładu pracy powstał nowy zakład pracy, który przyjął do pracy pracowników, zatrudnionych u właściciela zlikwidowanego zakładu pracy — nowy pracodawca obowiązany jest udzielić pracownikom urlopów wypoczynkowych z zaliczeniem czasu, przepracowanego u poprzedniego pracodawcy?

„Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej komunikuje, iż przepisy art. 476 § 1 kod. zob. mają zastosowanie w przypadkach przejścia zakładu pracy na inną osobę (w drodze nabycia, dziedziczenia itp.).

Ze stanu faktycznego, przedstawionego w piśmie wynika, że w danym przypadku ma miejsce powstanie nowego zakładu pracy, wobec czego w przypadku tym art. 476 § 1 kod. zob. nie miałyby zastosowania.

Z uwagi na to, że nowy zakład pracy przyjął do pracy pracowników, którzy byli zatrudnieni w poprzednim zakładzie pracy tego samego typu, względy słuszności przemawiałyby za uznaniem przez nowy zakład pracy praw, nabytych przez pracowników w zlikwidowanym zakładzie”.

11. Zaliczenie pracy chałupniczej, wykonywanej na rzecz danego przedsiębiorstwa, do okresu pracy w danym przedsiębiorstwie — 5/48.

„Osoby, które pracują na rachunek pewnego przedsiębiorcy (nakładcy) u siebie w domu lub w innym będącym w ich rozporządzeniu pomieszczeniu, jednak pod bezpośrednim lub pośrednim nadzorem i kierownictwem tego przedsiębiorcy oraz osoby, których praca domowa jest zajęciem uzupełniającym pracę w zakładzie tegoż przedsiębiorcy — należy traktować jako pracowników, zatrudnionych na podstawie umowy o pracę.

Jeżeli nie zachodzą powyższe warunki, wówczas osobę, pracującą na rzecz danego przedsiębiorcy poza jego zakładem, należy traktować jako chałupnika, a za zaliczeniem okresu pracy chałupniczej do okresu pracy stałej w wypadku, gdy dany pracownik został następnie stałym pracownikiem tegoż przedsiębiorstwa, przemawiałyby jedynie względy słuszności”.

12. Zaliczalność czasu pracy, przepracowanego na ziemiach dawnych przy ustalaniu urlopów pracowników zatrudnionych na Ziemiach Odzyskanych — 5/49.

Pytanie: Czy pracownikowi, który migrował z ziem dawnych na ziemie odzyskane zalicza się lata dawnej pracy do okresu uprawniającego do urlopu?

„Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej komunikuje, iż powyższa sprawa została unormowana w po-

stanowieniach § 3 lit. e) instrukcji Min. Przemysłu i Handlu, załączonej do pisma okólnego Min. Pracy i Opieki Społecznej z dnia 23.V.47 r. Nr 59/47 pfn.

Zdaniem Ministerstwa, postanowienia te należy rozumieć w ten sposób, że pracownikom, którzy migrowali z ziem dawnych na ziemie odzyskane i zostali zatrudnieni w zakładach, podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu, w okresie 3 miesięcy od momentu rozwiązania stosunku pracy w poprzednim zakładzie pracy, należy doliczyć należycie udokumentowany czas pracy w poprzednim przedsiębiorstwie do czasu pracy przepracowanego obecnie w zakładzie podległym Min. Przem. i Handlu, niezależnie od charakteru poprzedniego przedsiębiorstwa lub rodzaju wykonywanej poprzednio pracy“.

13. Zaliczanie przy ustalaniu długości urlopów dla pracowników fizycznych czasu pracy przepracowanego za granicą — 3/50

W związku z zapytaniem, czy pracownikom wysiedlonym z Francji należy zaliczać do czasu pracy czas przepracowany za granicą, celem przyznania im dłuższych urlopów wypoczynkowych — Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyjaśniło, że — zdaniem Ministerstwa — względy słuszności przemawiają za tym, aby do obecnej podstawy obliczania urlopu w danym zakładzie pracy w Polsce był doliczony udokumentowany czas, przepracowany bez przerwy w ostatnim zakładzie pracy za granicą (pismo MP i OS z dnia 13.III.50 r. Nr Po. 11c-12).

14. Przerwa w pracy spowodowana aresztowaniem — 6/48.

„Przerwa w pracy, spowodowana aresztowaniem pracownika, o ile nie nastąpiło z tego powodu formalne rozwiązanie umowy o pracę — nie pozbawia i nie ogranicza prawa pracownika do urlopu (analogicznie do przerw, przewidzianych w art. 2 ustawy o urlopach).

Przerwy takiej nie można bowiem uważać za przerwę w umowie o pracę w rozumieniu § 18 rozporządzenia z dnia 11 czerwca 1923 r. w przedmiocie wykonywania ustawy o urlopach (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 464).

Ponadto zaznaczyć jeszcze należy, że w danym przypadku aresztowanie nastąpiło bez winy pracownika, wobec czego nawet ze względów społecznych nie byłoby wskazane pozbawianie pracownika z tego powodu nabytych uprawnień urlopowych“.

15. Przerwa w pracy spowodowana odbywaniem czynnej służby wojskowej — 11/49.

Pytanie: Czy pracownikom, objętym przepisami ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu, wlicza się do czasu pracy czas obowiązkowej służby wojskowej?

„Obowiązujące obecnie przepisy prawne o urlopach pracowniczych nie regulują kwestii faktycznej przerwy w pracy, spowodowanej odbywaniem czynnej służby wojskowej, wobec czego należałoby tę kwestię rozstrzygnąć zgodnie z duchem przepisów ustawy oraz zasadami słuszności.

Zdaniem Ministerstwa, okres czynnej służby wojskowej nie powoduje utraty przez pracownika ciągłości pracy, jeżeli pracownik powraca do pracy na dawne miejsce, lecz nie wlicza się tego okresu do czasu pracy; wobec tego przy udzielaniu urlopu pracownikowi powracającemu z wojska należy zsumować okres pracy przed wstąpieniem do wojska z okresem pracy po odbyciu służby wojskowej. Prawo do 15-dniowego urlopu pracownik nabywa po pełnych 3-ch latach pracy w danym zakładzie.

Ponadto Ministerstwo nadmienia, iż o ile pracownik nabył prawo do urlopu wypoczynkowego przed wcieleniem go do wojska, a urlopu tego nie wyko-

rzystał, ma prawo do uzyskania urlopu w tym roku, w którym wrócił do zakładu pracy po odbyciu służby wojskowej“.

16. Urlop pracownika umysłowego, powracającego z wojska — 8/48.

Pytanie: Jakie uprawnienia urlopowe przysługują pracownikom powracającym z wojska?

„Faktyczne przerwy w pracy, nie pozbawiające i nie ograniczające prawa pracowników do korzystania z urlopu, są wymienione wyczerpująco w art. 2 ustęp przedostatni ustawy o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu.

Kwestia faktycznej przerwy w pracy z powodu odbywania zasadniczej służby wojskowej nie została uregulowana ustawą o urlopach, wobec czego należałoby tę kwestię rozstrzygnąć zgodnie z duchem przepisów ustawy oraz zasadami słuszności .

Wobec tego, że pracownik nabywa prawo do miesięcznego urlopu po przepracowaniu roku w danym zakładzie pracy (art. 2), należy zająć stanowisko, że przy udzielaniu pracownikowi powracającemu z wojska jednomiesięcznego urlopu należy sumować okres pracy przed wstąpieniem do wojska z okresem pracy po odbyciu służby wojskowej“.

17. Przesunięcie urlopu z powodu choroby pracownika — 3/49.

Pytanie: Czy w przypadku zachorowania w czasie urlopu pracownik ma prawo do przesunięcia mu urlopu na okres późniejszy?

„Jakkolwiek ustawa z dn. 16.V.1922 r. o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu (z późniejszymi zmianami), nie zawiera wyraźnych postanowień co do prawa pracownika do przesunięcia mu urlopu na okres późniejszy w przypadku zachorowania pracownika w czasie urlopu, należy jednak zająć stanowisko, że prawo takie służy pracownikowi ze względów następujących:

Intencją ustawy o urlopach jest zapewnienie pracownikowi urlopu celem wypoczynku. Wskazuje na to również orzecznictwo Sądu Najwyższego (SN Zb. Urz. 72/32 i 380/34), z którego wynika, że urlop pracownika przeznaczony jest dla wypoczynku. Z orzeczenia Sądu Najwyższego (S N Zb. Urz. 213/34) wynika a contrario, że nieskorzystanie przez pracownika z urlopu z powodu choroby, nie powoduje utraty prawa do urlopu. Również § 5 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o urlopach (Dz. U. R. P. z 1923 r. Nr 62, poz. 464) potwierdza powyższe stanowisko“.

18. Jaki urlop przysługuje pracownikowi umysłowemu po roku pracy w danym przedsiębiorstwie, jeżeli wykorzystał on już 2-tygodniowy urlop wypoczynkowy po pół roku pracy — 10/49.

Pytanie: Czy pracownikowi umysłowemu, który rozpoczął pracę w czerwcu, wykorzystał 2-tygodniowy urlop w grudniu i pracuje nadal w tej samej instytucji, należy w następnym roku kalendarzowym udzielić ponownego urlopu 2-tygodniowego, czy też 1 miesięcznego?

W myśl art. 2 ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. z 1949 r. Nr 47, poz. 365) pracownikowi umysłowemu przysługuje po półrocznej nieprzerwanej pracy urlop dwutygodniowy, po rocznej zaś jednomiesięczny urlop płatny nieprzerwany.

Wykorzystanie 2-tygodniowego urlopu w końcu roku kalendarzowego nie stanowi przeszkody do uzyskania prawa do miesięcznego urlopu po rocznej pracy w następnym roku kalendarzowym.

Natomiast jeżeli pracownik umysłowy po półrocznej pracy wykorzystał urlop 2-tygodniowy, a w tym samym roku kalendarzowym uzyskałby prawo do

1-miesięcznego urlopu ze względu na przepracowanie roku w danym zakładzie pracy, wówczas uzyskuje prawo jedynie do powtórnego 2-tygodniowego urlopu (§ 16 rozporządzenia z dn. 11.VI.1923 r. — Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 464)“.

19. Czy pracownikom, objętym ustawą z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu, przysługuje prawo do urlopów zdrowotnych — 1/50.

„Przepisy prawne o urlopach pracowniczych (ustawa z dn. 16.V.1922 r. — Dz. U. R. P. z 1949 r. Nr 47, poz. 365) nie znają pojęcia urlopu zdrowotnego.

W myśl powyższych przepisów pracownikowi służy prawo jedynie do urlopu wypoczynkowego w rozmiarze przewidzianym tymi przepisami.

Komisje lekarskie ubezpieczalni społecznych mogą przyznawać pracownikom prawo do leczenia ambulatoryjnego lub sanatoryjnego, uznając jednocześnie takich pracowników za niezdolnych do pracy przez czas ponad okres przysługującego im urlopu wypoczynkowego do łącznie 4-ch tygodni (punkt 6 okólnika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26.IV.1948 r. Znak: 273-2-141 w sprawie leczenia zdrojowiskowego, ambulatoryjnego i sanatoryjnego w ramach czasów pracowniczych).

Z powyższego wynika, że niestawienie się pracownika do pracy po ukończeniu urlopu wypoczynkowego powinno być usprawiedliwione przez przedstawienie świadectwa lekarskiego o niezdolności do pracy“.

20. Zastępstwo urlopowe — 12/49.

Pytanie: Czy pracownik zastępujący pracownika urlopowanego, otrzymującego wyższe wynagrodzenie, ma prawo do odpowiedniego wyrównania za czas wykonywania zastępstwa urlopowego?

„Obowiązujące przepisy prawa nie regulują zastępstwa urlopowego, ani zagadnienia wynagrodzenia pracowników, sprawujących zastępstwa urlopowe.

Zdaniem Ministerstwa, obowiązek zastępstwa urlopowego należy uważać za milczący warunek umowy o pracę, wobec czego pracownik wykonujący zastępstwo urlopowe nie ma prawa do żądania z tego tytułu ani zmiany wynagrodzenia, choćby zastępowany miał wyższe wynagrodzenie, ani jakiegokolwiek dopłaty za dodatkowe czynności“.

21. Obliczanie wynagrodzenia za 1-miesięczny urlop wypoczynkowy pracowników fizycznych — 6/50.

„Przy obliczaniu wynagrodzenia za czas urlopu pracowników fizycznych, którzy korzystają z miesięcznego urlopu wypoczynkowego, należy stosować przepisy art. 4 ustawy o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. z 1949 r. Nr 47, poz. 365, z 1950 r. Nr 13, poz. 123).

W myśl pow. przepisów urlopowany pracownik otrzymuje za każdy dzień urlopu wynagrodzenie takie, jakie otrzymałby, gdyby w tym dniu był zatrudniony, a więc z wyjątkiem przypadających w danym czasie dni niedzielnych i świątecznych, które w myśl przepisów art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 20.III.1950 r. (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 123) wlicza się do okresu urlopowego“.

22. Obliczenie wynagrodzenia za urlop agentów — 9/48.

„Przy obliczaniu wynagrodzenia za czas urlopu agentów, zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, należy stosować przez analogię przepisy art. 4 ustawy z dnia 16.V.1922 r. o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu oraz § 28 rozporządzenia z dnia 11.VI.1923 r. w przedmiocie wykonania przepisów ustawy o urlopach (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 464)“.

23. Czy pracownikowi przysługuje prawo zrzeczenia się urlopu wypoczynkowego w zamian za dodatkowe wynagrodzenie — 2/48.

„Ustawa z dnia 16.V.1922 r. o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu, nie przewiduje możliwości zrzeczenia się przez pracownika urlopu w zamian za dodatkowe wynagrodzenie.

W przypadku potrzeby przesunięcia urlopu pracownika, spowodowanej koniecznością służbową, przesunięcie takie może nastąpić za zgodą pracownika, przy czym pracownikowi nie służy z tego tytułu prawo do dodatkowego wynagrodzenia.

Jeżeli niewykorzystanie przez pracownika urlopu nastąpiło z winy pracodawcy, pracownikowi służy prawo do odszkodowania“.

24. Prawo do odszkodowania za urlop niewykorzystany z winy pracodawcy w przypadku rozwiązania stosunku pracy — 6/50.

„Pracownik, który z winy pracodawcy nie wykorzystał w roku ubiegłym urlopu wypoczynkowego, ma prawo do wynagrodzenia za niewykorzystany urlop, bez względu na sposób rozwiązania umowy o pracę w roku bieżącym“.

25. Czy odszkodowanie za niewykorzystany urlop obejmuje również kwotę, przypadającą z tytułu zasiłku rodzinnego — 3/50.

„W związku z zapytaniem, czy pracownikowi, z którym został rozwiązany, z zachowaniem okresu wypowiedzenia, stosunek pracy i zostało wypłacone odszkodowanie za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, zakład pracy ma obowiązek wypłacić, jako część odszkodowania za niewykorzystany urlop, również kwotę, przypadającą temu pracownikowi z tytułu zasiłku rodzinnego — Departament Pracy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej wyjaśnił, że jeżeli umowa o pracę została rozwiązana w sposób zgodny z przepisami prawa, zakład pracy nie ma obowiązku wypłaty odnośnego zasiłku za okres niewykorzystanego urlopu, gdyż zasiłek rodzinny nie jest składnikiem wynagrodzenia, przypadającego od pracodawcy z tytułu umowy o pracę. Jednak — zdaniem Departamentu Pracy — względy słuszności przemawiają za tym, aby w takim przypadku pracownik otrzymał zasiłek z Ubezpieczalni (pismo D-tu Pracy MP i OS z dnia 8.III.1950 Nr Po 13c-7).

26. Odszkodowanie (wynagrodzenie) za niewykorzystany urlop w przypadku śmierci pracownika — 8/48.

Pytanie: Czy spadkobiercom zmarłego pracownika przysługuje prawo żądania wynagrodzenia za urlop nie wykorzystany przez zmarłego?

„Spadek stanowi ogół praw majątkowych i obowiązków zmarłego (art. 1) § 1 prawa spadkowego — Dz. U.R.P. z 1946 r. Nr. 60, poz. 328). Prawo pracownika do urlopu wypoczynkowego, uzyskane przez pracownika i jeszcze niewykorzystane, nie może być uważane za prawo majątkowe. Natomiast w przypadku, gdy pracownikowi służy prawo do ekwiwalentu za niewykorzystany urlop, wówczas prawo to należy zaliczyć do masy spadkowej i podlega ono dziedziczeniu przez spadkobierców, jako prawo majątkowe, wymagalne w chwili otwarcia spadku, czyli z chwilą śmierci spadkodawcy.

Z treści pisma Zjednoczenia Przemysłu Taboru i Sprzętu Kolejowego z dn. 25.IX br. nie wynika, by prawo do urlopu zmarłej pracownicy było wymagalne w chwili jej śmierci, jako prawo do odszkodowania za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, wobec czego w danym przypadku rodzinie zmarłej pracownicy nie służyłoby prawo do odszkodowania za urlop“.

Przegląd wydawnictw

CZASOPISMA

Demokratyczny Przegląd Prawniczy. Maj 1950 r.

Dr Leszek Lernell — Z problematyki prawa karnego w okresie Planu Sześcioletniego.

Omawiając zadania stojące przed ustawodawcą w dziedzinie prawa karnego, autor wskazuje, że chociaż wzorem i drogowskazem są doświadczenia i zdobyte prawa radzieckiego, to jednak droga rozwojowa prawa karnego w ZSRR była w pewnym stopniu odmienna niż jest dotychczasowa linia rozwojowa norm karnych, wydanych w Polsce. „Rozwój naszego ustawodawstwa karnego kształtuje się na gruncie przedwojennego kodeksu karnego, oraz na podstawie zasadniczych ustaw karnych wydanych w Polsce Ludowej, a które przeobrażają gruntownie i jakościowo cały nasz system prawa karnego. Trzeba bowiem jasno i dobitnie podkreślić, iż nie może być mowy o dwoistości systemu naszego prawa karnego, że nasz system prawa karnego, w skład którego wchodziły normy karne, wydane przed wojną, jak również przepisy karne wydane w Polsce Ludowej stanowią harmonijną całość, stanowią nasz ludowy system prawa karnego. Wynika to z naszego zasadniczego marksistowskiego punktu widzenia na istotę prawa”. Innymi słowami nie rok, w którym wydrukowany został określony przepis decyduje o jego przydatności. „Harmonijna całość” stworzona została przez połączenie przepisów dawnych z przepisami wydanymi w okresie powojennym. Zbudowanie „harmonijnej” całości, którą trzeba się posługiwać do czasu opracowania nowego kodeksu, opartego na zasadach naukowego marksizmu-leninizmu możliwe jest przez połączenie przepisów przedwojennych z powojennymi. „Nie mniej jednak trzeba stwierdzić”, pisze autor dalej, „iż stare przepisy karne, dominujące w naszym ustawodawstwie karnym, są czynnikiem hamującym, opóźniającym rozwój naszego ustawodawstwa karnego. Są to burżuazyjne normy i przepisy prawne, o których słusznie pisze H. Minc, iż stanowią one „długie ogony”, które demokracje ludowe wloką za sobą. Trzeba tu zwrócić uwagę na rzecz doniosłej wagi dla omówienia tego zagadnienia. Chodzi o to, iż przepisy karne wydane w Polsce Ludowej dotyczą wyłącznie materii z części szczegółowej kodeksu karnego 1932 r., zmieniając wiele przepisów w tej części zawartych. Natomiast część ogólna prawa karnego, zawierająca jakby rusztowanie i podstawę teoretyczną, całego systemu prawa karnego została prawie niezmieniona i ma zastosowanie także do powojennych przepisów karnych. Do wielu norm instytucji części ogólnej kodeksu karnego 1932 r. stosują się w całej pełni słowa H. Minca, „że tego rodzaju przeżytki historyczne nie tylko nie powinny być utrwalone i konserwowane, lecz na odwrót, jak najszybciej likwidowane w tempie zgodnym ze specyficznymi warunkami i stosunkami sił klasowych każdego kraju”.

Powyższa ocena obowiązującego prawa karnego może znaleźć zastosowanie również na innych odcinkach prawa. Również wiele norm i instytucji Kodeksu Zobowiązań, Kodeksu Handlowego, Prawa Pracy i Administracyjnego stanowi przeżytki historyczne. Słusznie jednak autor artykułu mówi o **wielu normach i instytucjach części ogólnej prawa karnego, a nie o wszystkich normach i instytucjach**. Wiele norm i instytucji Kodeksu Karnego, Kodeksu Zobowiązań, Kodeksu Handlowego, Prawa Pracy i Administracyjnego stanowi przeżytki, ale nie odnosi się to do wszystkich przepisów i instytucji zawartych w kodeksach. Niektóre z nich, nabierając w Polsce Ludowej nowej treści, mogą i powinny być wyko-

rzystane przy stosowaniu takiej ich interpretacji, jaka wynika z faktu, że gospodarka nasza przestała być kapitalistyczna, że jest planowa i że nie służy interesowi prywatnemu, a interesom całej klasy pracującej. Jeżeli jednak nawet na odcinku prawa karnego, które w pierwszym rzędzie stanowiło narzędzie ucisku, możliwe jest stworzenie drogą połączenia przepisów Kodeksu Karnego z r. 1932 z ustawami karnymi, wydanymi w Polsce Ludowej „harmonijnej całości”, stanowiącej „ludowy system prawa”, to wydaje się, że jest to tym bardziej możliwe na odcinku prawa cywilnego. Krytykując pogląd, że ponieważ praktyka sądowo-prokuratorska daje sobie radę z obecnym stanem prawnym — to zbędne jest opracowanie nowego prawa karnego — autor podkreśla, że mimo to wypływa najbardziej pilne, trudne i doniosłe zadanie na odcinku prawa karnego, a mianowicie — konieczność zbudowania nowego systemu prawa karnego, nowego Kodeksu Karnego, opartego na zasadach naukowych marksizmu-leninizmu, na doświadczeniu prawa karnego ZSRR, na naszym doświadczeniu z różnymi przejawami przestępczości, na „naszych specyficznych warunkach i stosunkach sił klasowych”.

„Argument, że w praktyce dajemy sobie radę z obecnie obowiązującymi przepisami, jest niesłuszny. Jest niesłuszny nie tylko dlatego, że praktyka też napotyka na wiele trudności. Ale jest niesłuszny przede wszystkim dlatego, że prawo ludowe, prawo typu socjalistycznego, odgrywa coraz większą rolę wychowawczą, jest ono bowiem wyrazem woli mas pracujących. Stąd konieczność, by przepisy prawa miały takie sformułowania, które by mogły tę rolę wychowawczą naszego prawa uwypuklić, które by jasno i wyraźnie wyrażały treść klasową naszego prawa”. Również nie jest, zdaniem autora, przekonującym i inny argument przeciwko podjęciu prac nad nowym Kodeksem, a mianowicie, że „jak wynika z głosów na łamach radzieckiej prasy prawniczej” praca nad nowym kodeksem karnym w ZSRR trwa od dłuższego czasu i jest poprzedzona wydaniem szeregu teoretycznych prac monograficznych, zawierających wnioski „de lege ferenda”.

Argument ten nie powinien wstrzymywać prac ustawodawczych w Polsce, ponieważ ustawodawstwo radzieckie zostało wydane i ukształtowane na gruncie praktyki rewolucyjnej sądów proletariackich, podczas gdy nasze ustawodawstwo kształtowało się inaczej, ponadto zaś zakres prac kodyfikacyjnych, podjętych w ZSRR jest znacznie szerszy niż to jest przewidziane obecnie.

Gustaw Auscaler, prokurator S N — Mobilizacja rezerw ludzkich w związku z planem sześcioletnim. W artykule omówione zostały trzy ustawy: ustawa z dn. 7 marca 1950 r. o planowym zatrudnieniu absolwentów średnich szkół zawodowych oraz szkół wyższych, ustawa z dn. 7 marca 1950 r. o zapobieganiu płynności kadr pracowników w zawodach lub specjalnościach szczególnie ważnych dla gospodarki społecznej i wreszcie ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

Ustawa o planowym zatrudnieniu absolwentów wprowadza specyficzny sposób związania stosunku pracy, ale absolwenci zatrudnieni na mocy nakazu mają takie same prawa i obowiązki, jak osoby zatrudnione na podstawie zwykłej umowy o pracę — oczywiście z tą różnicą, że przez okres trzech lat nie mogą pracy wypowiedzieć. Nakładając na pracownika obowiązek pracy w określonym zakładzie, ustawa jednocześnie daje mu gwarancję zatrudnienia w sposób odpowiadający jego kwalifikacjom. W przypadku gdy kierownik zakładu nie wypełnia należycie swych obowiązków, w szczególności także

gdy zatrudnia absolwenta na nieodpowiednim stanowisku, absolwent nie mając w okresie trzechletnim prawa wypowiedzenia może jednak zażądać interwencji od władzy, która nakaz wydała. Wynika to z samej konstrukcji ustawy, z jej celu zasadniczego, z faktu, że stosunek pracy zawiązuje się właśnie na podstawie nakazu władzy, która w ten sposób staje się tego gwarantem. Z drugiej strony należy zwrócić uwagę, że tego rodzaju zachowanie się kierownika zakładu bardzo często podpadać może pod przepis art. 286 K. K. i zawiadomienie o tego rodzaju faktach spowodować może wkroczenie w tę sprawę władz prokuratorskich.

Władza, która wydała nakaz, w zasadzie nie może już cofnąć go przed upływem terminu. Nie odnosi się to jednak do wypadków, gdy cofnięcie nakazu spowodowane byłoby winą pracownika, bądź szczególnymi okolicznościami, uzasadniającymi to cofnięcie, np. nieprzydatnością pracownika do danego zawodu. Wydaje się, że w przypadkach uzasadniających zwolnienie pracownika bez odszkodowania, bądź w innych jeszcze powodujących niemożliwość zatrudnienia go w ramach jego zawodu, nakaz może być przez władzę, która go wydała, cofnięty przed upływem jego terminu.

Ustawa o zapobieganiu płynności kadr pracowników w zawodach lub specjalnościach specjalnie ważnych dla gospodarki społecznej, budową swoją zbliżona jest do ustawy o planowym zatrudnieniu pracowników. Jednakże istnieją i poważne różnice. Nakaz zobowiązujący pracownika do pozostania na czas oznaczony w zakładzie pracy odnosić się może tylko do tego samego społecznego zakładu pracy lub instytucji. Nie można przeto zmusić pracownika do pozostawania przez pewien czas w innym zakładzie pracy.

Od przeniesienia do innego zakładu pracy należy odróżnić powierzenie pracownikowi na czas oznaczony pełnienia w tym samym zakładzie pracy innego stanowiska. Do pełnienia służby przez czas oznaczony na innym stanowisku pracownik może być co prawda zobowiązany, ale to inne stanowisko musi odpowiadać jego kwalifikacjom. Nie można więc inżyniera, któremu doręczono nakaz, przenieść na stanowisko referenta dla spraw przedszkoli. Wobec kierownika zakładu, który dopuściłby się naruszenia praw pracownika w taki albo inny sposób, pracownikowi służą podobne środki obrony, jak absolwentom. Pracownik może zwrócić się do władz nadzorczych. W stosunku do kierownika zakładu naruszającego prawa pracownika może być w pewnych przypadkach wdrożone postępowanie karne z art. 286 K. K.

W związku z ustawą o dyscyplinie pracy artykuł zajmuje się w szczególności kwestią przypadków, w których pracownik może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Warunkiem zasadniczym jest opuszczenie przez pracownika w sposób nieusprawiedliwiony czwartego lub dalszego dnia pracy. Fakt ten może zajść w dwóch postaciach. Bądź pracownik opuszcza cztery lub więcej dni pracy jednorazowo,

bądź też opuszcza czwarty dzień w ciągu roku po pewnym okresie, w ciągu którego do pracy przychodził, opuściwszy uprzednio trzy dni (również jednorazowo lub stopniowo), w obydwu przypadkach podlega karze sądowej. Jednak w przypadku drugim dodatkowym warunkiem odpowiedzialności jest, by był on uprzednio karany karami porządkowymi.

Jeżeli więc pracownik opuszczający stopniowo cztery dni pracy nie był za opuszczenie poprzednich dni karany karami porządkowymi — nie może on podlegać karze sądowej, a wyjście na jaw tej okoliczności na rozprawie sądowej uzasadnia umorzenie postępowania.

J. M.

KSIAŻKI

Aleksander Weryha. — Zasady statystyki. — Część I. Statystyka ogólna. — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze. — 1950. — Cena zł 300.

Książka obejmuje elementy statystyki teorii, głównie traktowane jako metody poznawania i badania zjawisk gospodarczych i społecznych. Doniosłe znaczenie statystyki dla tych dziedzin, zarówno naukowe, jak i praktyczne oraz osiągnięte stąd korzyści są coraz bardziej doceniane. Oczywiście dzieje się tak w krajach gospodarki socjalistycznej, bądź do niej dążących. Ekonomia burżuazyjna posługiwała się metodami badania statystycznego jako narzędziem walki klas posiadających o zachowanie i pomnażanie swoich dóbr i przywilejów. Z tej przyczyny wyniki badań statystycznych w krajach kapitalistycznych bywały fałszowane lub przemilczane. Dopiero w Związku Radzieckim, pierwszym kraju, który zrealizował ustrój socjalistyczny, statystyka i jej metody badania zjawisk masowych stały się nieodzownym narzędziem wszechstronnej i niczym nie hamowanej pracy twórczej, zarówno naukowej, jak i praktycznej (gospodarka planowa, przemysł, rolnictwo, nieograniczony wzrost produkcji itp.).

Należy dążyć do tego, ażeby i u nas statystyka, która w Polsce przedwrześniowej była niedoceniana i wadliwie wykorzystana, zajęła należne jej miejsce w pracach naukowych i w zastosowaniu do życia praktycznego.

Prace mające na celu poznanie i zbadanie metodą statystyczną jakiejś masy obiektów obserwacji można podzielić na trzy następujące etapy: 1) Obserwacja statystyczna (zbieranie materiałów), 2) Zestawianie wyników obserwacji, 3) Analiza wyników obserwacji.

Tym trzem podstawowym etapom pracy statystycznej są poświęcone trzy rozdziały omawianego wydawnictwa. Obejmują one podstawowe pojęcia, wiadomości oraz te metody analizy, które należą do zakresu statystyki elementarnej.

Elementy statystyki matematycznej i teorii prawdopodobieństwa są zawarte w drugiej części wydawnictwa.

P

Wydawca: „POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE”, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione. Redaguje Komitet Redakcyjny. — Adres Administracji: Warszawa, ul. Foksal 15, tel. 7-39-45. Adres Redakcji: Warszawa, ul. Frascati 4, m. 2, tel. 8-12-19. — Prenumerata wynosi: rocznie zł. 1.200, półrocznie zł. 600, kwartalnie zł. 300. — Prenumerata i kolportaż: PPK „Ruch” — Warszawa, ul. Srebrna 12, tel. 8-71-80. PKO — L-14396.

Zamówienie Nr 615 z dnia 1.VIII.1950 r. Nakład 10.000 egz. Ukończono w lipcu 1950 r.

Druk. „Prasa Demokratyczna”, Warszawa, Śniadeckich 16. B-116226

Cena zł 100.—